

Katarzyna Pokorna-Ignatowicz

Robotnicza

Spółdzielnia

Wydawnicza

„Prasa-Książka-Ruch”

w polskim systemie medialnym



**Robotnicza
Spółdzielnia
Wydawnicza
„Prasa–Książka–Ruch”
w polskim systemie medialnym**

Katarzyna Pokorna-Ignatowicz

Kraków 2016

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Publikacja sfinansowana z dotacji pro jakościowej MNiSW dla Wydziału Zarządzania
i Komunikacji Społecznej Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Recenzje: prof. dr hab. Bogusława Gnela
prof. dr hab. Walery Pisarek

Redakcja: Izabela Kraśnicka-Wilk

Opieka wydawnicza: Halina Baszak Jaroń

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Indeks nazwisk: Daria Podgórska

ISBN 978-83-65208-44-6

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2016

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana
w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie,
ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie
za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,
nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca: Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016

Sprzedaż prowadzi:
e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Skład: Oleg Aleksejczuk

Druk i oprawa: MKpromo

Spis treści

Wstęp	7
1. Historia RSW „Prasa” w latach 1947–1972	13
1.1. Tworzenie rynku prasowego po II wojnie światowej	13
1.2. Powstanie RSW „Prasa”	21
1.3. Wchłonięcie Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”	25
1.4. Wchłonięcie „prasy czytelnikowskiej”	29
1.5. RSW w okresie „małej stabilizacji”	34
2. RSW „Prasa-Książka-Ruch” w latach 1972–1988	41
2.1. Powstanie RSW „Prasa-Książka-Ruch”	41
2.2. Rozwój w latach 70.	45
2.3. Lata 80.	52
2.4. Rola i funkcje RSW w systemie medialnym i politycznym PRL	64
3. RSW w procesie zmian	73
3.1. RSW w <i>Porozumieniach Okrągłego Stołu</i>	73
3.2. Realizacja <i>Porozumień Okrągłego Stołu</i> i zmiany w systemie medialnym	80
3.3. RSW w drugiej połowie 1989 roku	84
4. Ostatnie trzy miesiące	99
4.1. Wyścig z czasem	99
4.2. Ustawa o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”	108
4.3. Ostatnie działania władz RSW	111
4.4. Raport NIK z marca 1990 roku	113
5. Przygotowania do likwidacji	117
5.1. Pierwsza Komisja Likwidacyjna	117
5.2. Plan zagospodarowania majątku RSW	130
5.3. Prasowa debata o ustawie o likwidacji RSW i decyzjach Komisji Likwidacyjnej	145
5.4. Sejmowe debaty o działaniach Komisji Likwidacyjnej i próba nowelizacji ustawy	148

6.	Realizacja <i>Planu zagospodarowania</i>	155
6.1.	Pion wydawniczy.....	157
6.1.1.	Nieodpłatne przekazywanie tytułów spółdzielniom dziennikarskim.....	157
6.1.2.	Sprzedż tytułów prasowych.....	161
6.1.3.	Inne składniki pionu wydawniczego RSW.....	171
6.2.	Pion poligraficzny.....	172
6.3.	Pion kolportażowo-handlowy.....	174
6.4.	Jednostki produkcyjne i usługowe.....	175
6.5.	Ośrodki wypoczynkowe.....	177
6.6.	Spółki z udziałem RSW.....	178
6.7.	Polityczny kontekst prywatyzacji prasy RSW.....	179
7.	Oceny przebiegu likwidacji RSW i działań likwidatora.....	185
7.1.	Raport NIK z lipca 1992 roku.....	185
7.1.1.	Ocena przekazywania majątku spółdzielniom pracy.....	186
7.1.2.	Ocena trybu i wyników sprzedaży majątku RSW.....	191
7.1.3.	Ocena trybu przekazywania majątku na rzecz Skarbu Państwa.....	194
7.1.4.	Wnioski i zalecenia NIK.....	196
7.2.	Zmiany na rynku prasowym po prywatyzacji prasy RSW.....	199
7.3.	Debata sejmowa na temat wtórnych zmian kapitałowych w prasie byłej RSW.....	202
7.4.	Ocena likwidacji przez sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu.....	208
7.5.	Działalność Komisji Likwidacyjnej w drugiej połowie lat 90.....	211
7.5.1.	Zmiany w składzie osobowym Komisji Likwidacyjnej.....	211
7.5.2.	Nowelizacja ustawy o likwidacji RSW.....	213
7.5.3.	Plan finansowy likwidacji.....	214
7.5.4.	Lustracja ustawowa.....	217
8.	Zakończenie likwidacji.....	221
8.1.	Formalne zamknięcie procesu likwidacji RSW.....	221
8.2.	Raport likwidatora.....	223
	Podsumowanie.....	237
	Bibliografia.....	243
	Spis tabel.....	257
	Spis wykresów.....	259
	Indeks nazwisk.....	261

Wstęp

Historia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” jest skomplikowana i fascynująca zarazem. Spółdzielnia powstała jako zaplecze wydawnicze partii komunistycznej w 1947 roku i w ciągu kolejnych trzech dekad stała się nie tylko największym wydawcą prasy w PRL, ale i największym koncernem¹ wydawniczo-kolportażowym w Europie Środkowo-Wschodniej. Systematycznie powiększała swój majątek, a to przez tworzenie lub przejmowanie kolejnych tytułów prasowych, drukarni, zakładów przemysłowych, ośrodków wypoczynkowych, a to korzystając z ulg podatkowych i państwowych dotacji. W latach 70., po przyłączeniu do niej przedsiębiorstwa kolportażu prasy „Ruch”, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza (RSW) była już nie tylko dominującym na rynku prasy wydawcą, ale i właścicielką największej w kraju bazy poligraficznej oraz sieci handlu detalicznego, a także jedynej w kraju sieci kolportażu prasy.

Cała ta wydawniczo-handlowa machina była własnością Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pracowała na jej rzecz, pełniąc podwójną funkcję: narzędzia oddziaływania ideologicznego na społeczeństwo oraz źródła dochodów. Z czasem ta druga funkcja, czyli dostarczanie środków finansowych dla rosnących potrzeb partii, stała się ważniejsza.

W drugiej połowie lat 80., RSW, podobnie jak cała polska gospodarka, zaczęła pogrążyć się w kryzysie, którego przyczynami były zarówno wewnętrzne problemy, jak i rosnące oczekiwania finansowe partii, dla której zyski z działalności RSW były głównym źródłem dochodu. Pod koniec dekady kierownictwo partii, oprócz dotychczasowego trybu przejmowania zysków RSW, rozpoczęło proceder wyprowadzania jej majątku do spółek tworzonych przez wpływowych działaczy partyjnych. Proceder ten, dotyczący również innych przedsiębiorstw państwowych, nazwano „uwłaszczaniem się nomenklatury”.

¹ W czasach PRL nie nazywano RSW koncernem, gdyż formalnie była spółdzielnią. Terminem tym zaczęto ją określać po 1989 roku i używano go nawet w oficjalnych dokumentach.

Przemiany polityczne rozpoczęte w 1989 roku miały bezpośredni wpływ na sytuację RSW. Już w *Porozumieniach Okrągłego Stołu*, w części poświęconej zmianom w systemie medialnym i budowie „nowego ładu informacyjnego” stwierdzono, że warunkiem koniecznym jest ograniczenie dominacji RSW na rynku prasowym. W kolejnych miesiącach w gremiach politycznych dyskutowano nad jej przyszłością, a kierownictwo Spółdzielni zintensyfikowało proceder wyprowadzania z niej majątku do „nomenklaturowych spółek”. Etap politycznych debat i sporów o przyszłość „partyjnego koncernu”, jak nazywano RSW, zakończył się przyjęciem w nadzwyczajnym trybie Ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”.

Proces likwidacji RSW, a zwłaszcza proces prywatyzacji jej prasy, jest w mojej opinii najciekawszym i co zaskakujące, najmniej zbadanym wydarzeniem w najnowszej historii polskich mediów. Miał on decydujące znaczenie dla budowy współczesnego polskiego systemu medialnego, gdyż podjęte wówczas decyzje nadały kierunek przemianom na rynku prasowym w kolejnych latach. Decyzje te podejmowała prowadząca proces zagospodarowywania majątku RSW Komisja Likwidacyjna pełniąca funkcję likwidatora i Komisji Przetargowej w procesie sprzedaży majątku Spółdzielni. Proces prywatyzacji prasy RSW w ówczesnej publicystyce prasowej nazywany był „bitwą o prasę”. Określenie to można uznać za zasadne, zważywszy, że zaangażowali się w nią nie tylko dziennikarze zainteresowani losem swoich tytułów, lecz także prawie wszyscy aktorzy ówczesnej sceny politycznej. Naciski polityczne na Komisję Likwidacyjną oraz polityczne kryteria wielu jej decyzji spowodowały, że cały proces tworzenia nowego ładu prasowego nabrał politycznego charakteru.

Celem publikacji jest opisanie rozwoju RSW w czasach PRL, analiza jej roli w systemie medialnym i politycznym Polski „realnego socjalizmu”, w tym skutków traktowania prasy jako narzędzia do realizacji własnych partykularnych interesów, a także, w drugiej części, opisanie i analiza procesu likwidacji Spółdzielni, a zwłaszcza prywatyzacji prasy RSW w kontekście gry interesów politycznych. Jest rzeczą zastanawiającą, że problematyce RSW, w szczególności procesowi jej likwidacji, poświęcono tak niewiele uwagi w polskich badaniach medioznawczych i politologicznych. Co prawda zajmowano się już poszczególnymi wątkami, ale nie powstała

dotąd publikacja całościowo poświęcona historii RSW, jej roli w polskim systemie medialnym oraz procesowi jej likwidacji. Dostrzegając tę lukę, zdecydowałam się ją wypełnić. W miarę postępu badań, coraz bardziej zdawałam sobie sprawę, jak trudne to będzie zadanie, nie tylko ze względu na rozległość i skomplikowanie problematyki, ale przede wszystkim na ubóstwo i kontrowersyjną wiarygodność źródeł, nie tylko zresztą tych pochodzących z okresu PRL.

Podstawą źródłową publikacji są dokumenty umieszczone przez Komisję Likwidacyjną RSW jako załączniki do jej końcowego raportu z likwidacji oraz sam przedstawiony w 1999 roku *Raport z działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w okresie od kwietnia 1990 roku do sierpnia 1999 roku*, który w tej publikacji nazywany będzie *Raportem końcowym*. Równie cennym źródłem danych i informacji były także dokumenty zebrane w załącznikach do opublikowanego w 2001 roku *Sprawozdania z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, autorstwa Arnošta Bečki i Jacka Molesty (tytuł podawany będzie w formie skróconej – *Sprawozdanie z likwidacji*) oraz publikacje i dokumenty znane jako *Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa* zgromadzone i częściowo opublikowane w kolejnych tomach tej serii przez badaczy Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem naukowym Aliny Słomkowskiej (nazywane *Materiałami*). Uzupełnieniem tych źródeł są monografie, artykuły naukowe i prasowe związane z RSW, akty prawne dotyczące omawianych zagadnień, a także stenogramy posiedzeń sejmowych oraz sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, poświęconych tym zagadnieniom.

Rozległość oraz złożoność problematyki spowodowała konieczność ograniczenia niektórych wątków. Ponieważ celem badań było chronologiczne przedstawienie rozwoju i roli RSW oraz politycznych i ekonomicznych uwarunkowań przebiegu jej likwidacji, marginalnie potraktowany został wątek działalności kulturalno-oświatowej Spółdzielni, środowiska dziennikarskiego pism RSW czy dalszych losów centralnych i regionalnych tytułów byłej RSW. Ta ostatnia kwestia została zresztą dokładnie opisana przez Tomasza Mielczarka w *Raporcie o śmierci polskich gazet*² oraz w jego

² T. Mielczarek, *Raport o śmierci polskich gazet*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012.

wcześniejszych monografiach, a także w publikacjach wielu innych autorów, w których analizowano albo poszczególne grupy pism, albo przemiany na regionalnych i lokalnych rynkach. Marginalnie potraktowano procesy toczone z Komisją Likwidacyjną (na przykład o tygodnik „Wprost”) czy w końcu często kontrowersyjne dalsze poczynania beneficjentów likwidacji, w tym tak znaczących jak Fundacja Prasowa Solidarności.

Konstrukcja pracy wynika z przyjęcia metody chronologicznego opisu wydarzeń, które w okresie PRL przyczyniły się do rozwoju RSW, a od 1989 roku do jej likwidacji, czego konsekwencją było zagospodarowanie jej majątku, w tym prywatyzacja prasy. Wydarzenia te opisywane i analizowane będą w kontekście ówczesnych uwarunkowań politycznych i ekonomicznych, których znaczenie, co będą starała się udowodnić, okazało się kluczowe dla podejmowanych decyzji. Praca składa się z ośmiu rozdziałów wyodrębnionych na podstawie kryterium chronologicznego i tematycznego.

Pierwszy rozdział poświęcony został powstaniu RSW i jej przemianom w ciągu pierwszego ćwierćwiecza istnienia. Powstanie i rozwój RSW ukazane zostały na tle budowy całego systemu prasowego PRL i wprowadzania zasad komunistycznej doktryny medialnej, które determinowały funkcjonowanie prasy w tamtym okresie. Szczególną uwagę zwrócono na rozrastanie się struktury i powiększanie się majątku RSW „Prasa”.

W drugim omówiono powstanie prasowego imperium – RSW „Prasa-Książka-Ruch” – i funkcjonowanie tego „spółdzielczego koncernu” w dwóch ostatnich dekadach PRL, w tym jego ówczesną strukturę i formy działalności. Choć określenia „koncern” w stosunku do RSW nie można było używać w oficjalnych dokumentach, to *de facto* w tym okresie RSW była już prawdziwym koncernem, jedynie dla wygody jego właścicieli nazywanym dalej spółdzielnią. Rozdział ten zakończono analizą roli RSW w systemie medialnym i politycznym PRL.

Burzliwe przemiany systemu politycznego, ekonomicznego i medialnego rozpoczęte zimą 1989 roku obradami Okrągłego Stołu i ich wpływ na RSW są tematem trzeciego rozdziału. Szczególną uwagę zwrócono tu na działania władz RSW mające zapobiec jej likwidacji oraz działania rządu Tadeusza Mazowieckiego zmierzające do uniknięcia procederu „dzikiej prywatyzacji”, czyli wyprowadzenia majątku do „spółek nomenklaturowych”. Analizie poddano także relacje władz RSW z kierownictwem PZPR, a po jej rozwiązaniu – z władzami SdRP.

Rozdział czwarty poświęcony został ostatnim trzem miesiącom istnienia RSW. Opisano w nim spory, jakie toczono na temat jej przyszłości oraz działania jej kierownictwa, które, zdając sobie sprawę z nieuchronności zmian, podejmowało decyzje brzemiennie w skutki polityczne i finansowe. Omówiono w nim także przepisy ustawy o likwidacji RSW oraz wyniki kontroli NIK prowadzonej w RSW w pierwszym kwartale 1990 roku.

Kolejny, piąty rozdział, obrazuje złożoność problemów, z którymi musiała zmierzyć się Komisja Likwidacyjna oraz charakteryzuje prowadzone przez nią przygotowania do likwidacji. Przedstawiono w nim przyjęte przez Komisję Likwidacyjną przesłanki, którymi zamierzała się kierować, prowadząc likwidację, zwłaszcza te dotyczące sposobów prywatyzacji tytułów prasowych, a także przygotowany przez Komisję i zatwierdzony przez Radę Ministrów plan zagospodarowania majątku RSW.

Rozdział szósty poświęcony został realizacji planu zagospodarowania. Przedstawiono w nim decyzje Komisji odnośnie do poszczególnych pionów i jednostek likwidowanej RSW. Szczególną uwagę zwrócono na decyzje dotyczące prasy. Opisano proces nieodpłatnego przekazywania tytułów dziennikarskim spółdzielniom pracy oraz tryb sprzedaży tytułów w drodze przetargów, a także polityczne ingerencje w ten proces.

Oceny działalności Komisji Likwidacyjnej oraz analizę zmian na rynku prasowym w ich wyniku zawarto w rozdziale siódmym. Znaczną jego część zajmuje analiza wyników kontroli NIK z 1992 roku, a więc już po zakończeniu prywatyzacji prasy. Zrelacjonowano też działalność likwidatora w kolejnych latach.

W ostatnim rozdziale opisano działania przeprowadzone w celu formalnego zamknięcia likwidacji. Analizie poddano zarówno bilans oraz skutki likwidacji, jak i sam raport końcowy Komisji Likwidacyjnej.

Intencją, która przyświecała mi w trakcie pracy nad tą publikacją, było pokazanie jak najpełniej złożoności omawianych w niej wydarzeń związanych z historią RSW oraz dylematów i uwarunkowań, które zadecydowały o przebiegu oraz rezultatach jej likwidacji. Mam nadzieję, że publikacja ta zachęci środowisko polskich medioznawców i politologów do dalszych badań nad procesem transformacji polskiego systemu medialnego, a w szczególności nad tak ważnym dla tego procesu wydarzeniem, jakim była likwidacja RSW. Czas, który minął od tych dramatycznych, ale jakże ciekawych

dla badacza wydarzeń z ostatniej dekady XX wieku w Polsce, jest zarówno przeszkodą, jak i zaletą dla naukowych eksplikacji. Przeszkodą, gdyż zapomnieniu, a nawet, z racji upływu czasu, zniszczeniu ulegają dokumenty, odchodzą też świadkowie oraz uczestnicy wydarzeń. Zaletą, ponieważ stygną emocje, które towarzyszyły tamtym wydarzeniom, a dystans czasowy pozwala na większy obiektywizm oraz daje możliwość weryfikacji wielu opinii i obaw, które wówczas wyrażano.

Traktując badania nad polskim systemem medialnym jako swoją zawodową powinność, oddaję tę publikację w ręce Czytelników z nadzieją, że stanie się ona inspiracją do dalszych badań. W archiwach czekają dokumenty, które mogą stać się podstawą wielu ciekawych prac badawczych, w wyniku których stopniowo będzie odkrywana i analizowana ta tak niezwykle ważna część najnowszej historii polskich mediów, jaką była likwidacja RSW i proces tworzenia się współczesnego rynku prasowego. Poznanie dylematów towarzyszących tej niezwyklej „operacji na żywym organizmie” środowiska dziennikarskiego przyczyni się, mam nadzieję, do lepszego zrozumienia procesu transformacji polskiego systemu medialnego. Biorąc zaś pod uwagę jego przebieg, a przede wszystkim skutki, może być także przestrożą przed oddawaniem w ręce polityków decyzji dotyczących mediów. I to niezależnie od panującego ustroju.

1. Historia RSW „Prasa” w latach 1947–1972

1.1. Tworzenie rynku prasowego po II wojnie światowej

System prasowy przyszłej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaczął kształtować się w pierwszej połowie 1944 roku, a więc jeszcze przed zakończeniem drugiej wojny światowej. Ponieważ Polska znalazła się w sferze wpływów Moskwy, to właśnie tam podejmowano decyzje co do przyszłego kształtu i ustroju kraju, tam też zaczęto budować podstawy przyszłego – wzorowanego na modelu radzieckim – peerelowskiego systemu medialnego.

10 marca 1944 roku Związek Patriotów Polskich¹ utworzył w Moskwie Polską Agencję Prasową Polpress. Jej głównym zadaniem było dostarczanie informacji dla prasy odradzającej się po zakończeniu działań wojennych. We wrześniu 1944 roku zmieniono nazwę agencji na Polska Agencja Prasowa PAP, a rok później (26 października 1945 roku) nadano jej nowy status prawny – PAP stała się przedsiębiorstwem państwowym i oficjalną agencją rządową.

¹ Związek Patriotów Polskich (ZPP) – organizacja polityczna powołana w 1943 roku przez komunistów polskich dla Polaków przebywających na terenie ZSRR, której celem było prowadzenie działań na rzecz przejęcia przez komunistów władzy w powojennej Polsce. Po utworzeniu 1 stycznia 1944 roku w Warszawie przez polskich komunistów skupionych w Polskiej Partii Robotniczej (PPR) Krajowej Rady Narodowej (KRN) – konspiracyjnego organu władzy, ZPP formalnie się jej podporządkował, współuczestniczył w tworzeniu polskich sił zbrojnych w ZSRR oraz w powstaniu jej organu wykonawczego, pełniącego funkcję rządu na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej polskich terenach – Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Na czele ZPP stała Wanda Wasilewska.

W ogłoszonym 22 lipca 1944 roku Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego deklarowano, że do czasu uchwalenia nowej konstytucji, w kraju obowiązywać będzie konstytucja z 17 marca 1921 roku oraz że

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji².

Szybko okazało się, że o tym, kim są wrogowie demokracji, decydować będzie nowa władza, a zostali za nich uznani ci, którzy krytykowali działania władzy i nie chcieli jej się podporządkować. Podobnie rzecz miała się z odradzającą się prasą; zadeklarowana wolność prasy miała dotyczyć tylko „prasy demokratycznej”, czyli podzielającej poglądy władzy i podlegającej jej kontroli, nie obejmowała natomiast tej „antydemokratycznej”, czyli pozostającej „na usługach *warstw pasożytniczych*”³.

W pierwszym okresie, czyli w drugiej połowie 1944 roku i w roku następnym, tworzenie się powojennego ładu medialnego warunkowane było kilkoma czynnikami. Decydujące znaczenie miał czynnik polityczny, czyli plany Polskiej Partii Robotniczej – dominującej siły politycznej przejmującej władzę w kraju, której celem było zbudowanie w Polsce systemu medialnego wzorowanego na modelu radzieckim i realizującego założenia komunistycznej doktryny prasowej, nazywanej *leninowską koncepcją prasy*⁴.

Ważnym czynnikiem były też warunki techniczne wydawania prasy, czyli ogromne zniszczenia wojenne, w tym również zniszczenie maszyn

² Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku, Załącznik do Dz.U. z 1944 r. Nr 1. [W cytatach zachowano oryginalną ortografię].

³ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 174.

⁴ Por. I. Tetelowska, *Szkice prasoznawcze*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1972, T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna: dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004, s. 43–55, K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, K. Pokorna-Ignatowicz, *Źródła informacji dla dziennikarza*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 10–14.

drukarskich, praktyczny brak kolportażu prasy oraz odczuwalny brak doświadczonej kadry dziennikarskiej⁵. W wyniku działań wojennych i represji okresu okupacji, Polska poniosła największe straty materialne w infrastrukturze medialnej ze wszystkich państw biorących udział w wojnie, a polityka okupantów wymierzona przeciwko polskiej inteligencji spowodowała wielkie straty ludzkie w środowisku dziennikarskim. W czasie okupacji zginęło ponad 4 tysiące dziennikarzy, wielu opuściło kraj w momencie wybuchu wojny, a po jej zakończeniu pozostało za granicą. Równie bolesne były straty materialne – „ponad 50% urządzeń poligraficznych nie nadawało się do użytku, przemysł papierniczy zniszczony został w granicach 70%, radiofonia i przemysł radiotechniczny – w 90%”⁶.

Czynnikiem sprzyjającym inicjowaniu działalności wydawniczej było natomiast ogromne społeczne zapotrzebowanie na prasę, wynikające z jednej strony z wielkiego głodu informacji, a z drugiej z chęci szybkiego zorganizowania życia społecznego po kilkuletnim okresie okupacji.

Organizowaniem powojennego systemu medialnego zajmował się rządowy Resort Informacji i Propagandy (przekształcony później w Ministerstwo Informacji i Propagandy), któremu na mocy dekretu PKWN z 7 września 1944 roku powierzono nadzór nad prasą, radiofonią, kinematografią i działalnością agencji informacyjnych, działalnością informacyjną i propagandową⁷. Tym samym uczyniono pierwszy krok w kierunku wcielenia w życie fundamentalnej zasady komunistycznego systemu medialnego – zasady instrumentalizmu, czyli traktowania mediów jako narzędzia w sprawowaniu władzy. Z czasem polityczny nadzór nad mediami został całkowicie przejęty przez kierownictwo partii (najpierw PPR, potem PZPR), co wyrażało się w stwierdzeniu, że partia sprawuje wobec mediów funkcję inspiratorską i kontrolną. W praktyce oznaczało to, iż media zobowiązane były wykonywać dyrektywy i polecenia kierownictwa partyjnego,

⁵ Por. M. Zawadka, *O prasie Polskiej Ludowej. Uwagi i refleksje z okazji XX-lecia PRL*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 5–19.

⁶ S. Dziki, *Prasa w rozwoju historycznym*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000, s. 49.

⁷ A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, PWN, Warszawa 1980, s. 107–109; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Interpress, Warszawa 1988, s. 159.

które miało również prawo kontrolowania mediów i decydowania o obsadzeniu kluczowych stanowisk⁸.

Historycznym momentem otwierającym dzieje prasy w PRL był 23 lipca 1944 roku, kiedy to w Chełmie ukazał się pierwszy numer dziennika „Rzeczpospolita” – organu prasowego PKWN pod redakcją majora Jerzego Borejszy, donoszący o decyzji Krajowej Rady Narodowej powołującej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i zawierający ogłoszony dzień wcześniej Manifest PKWN.

Do końca 1944 roku działalność prasowa koncentrowała się w Lublinie, stąd ten pierwszy okres odradzania się prasy nazywany jest okresem prasy lubelskiej. Jesienią 1944 roku zaczęły się ukazywać kolejne dzienniki: „Gazeta Lubelska”, pepeesowski „Robotnik” i pepeerowski „Głos Ludu” oraz tygodniki: literackie „Odrodzenie”, „Zielony Sztandar” – organ Stronnictwa Ludowego, „Trybuna Wolności” – organ PPR⁹. W początkach 1945 roku redakcje prasowe, podobnie jak PAP mieszczące się w Lublinie, przeniosły siedziby do Łodzi, a w drugiej połowie 1945 roku do niemal całkowicie zniszczonej Warszawy.

Kluczową rolę w organizowaniu działalności wydawniczej w drugiej połowie lat 40. odegrała Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, założona z inicjatywy jej późniejszego prezesa – Jerzego Borejszy w Lublinie jesienią 1944 roku. „Czytelnik” formalnie był „bezpartyjny”, przekonywano, że jego celem jest podnoszenie poziomu oświaty, w tym walka z analfabetyzmem i rozwój kultury, ale nieformalnie związany był z PPR. W założeniach, w łagodniejszej propagandowo formie miał przekonywać czytelników do nowego systemu i władzy komunistycznej, czego dowodem może być deklaracja jego celów:

Celem Spółdzielni jest działalność wydawnicza i propagandowa, oparta na zasadach demokratycznych i postępowych, dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społeczno-politycznej w Polsce, oraz udostępnienie najszerszym masom oby-

⁸ Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 30–37.

⁹ Więcej na ten temat: J. Myśliński, *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, Bel Studio, Warszawa 2004, s. 85–91, A. Kozieł, *Prasa w latach 1944–1989*, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, L. Piwońska-Pomykało, *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2001, s. 143–149.

wateli Rzeczypospolitej korzystania z pism codziennych, periodycznych i wszelkiego rodzaju wydawnictw o treści politycznej, społecznej, ekonomicznej, literacko-artystycznej i popularno-naukowej. Dla osiągnięcia tych celów Spółdzielnia będzie wydawać pisma codzienne i periodyczne, własne popularne wydawnictwa, organizować ich kolportaż, otwierać kioski, księgarnie i biblioteki, zakładać drukarnie, organizować propagandę czytelnictwa, zaopatrywać członków w pomoce naukowe, organizować odczyty, koła samokształceniowe, kursy itp.¹⁰

W ramach Spółdzielni działał Resort (później jako Instytut Prasy), który zajmował się inicjowaniem i prowadzeniem działalności prasowej; tytuły wydawane przez „Czytelnika” nazywano „prasą czytelnikowską”. Na jej potrzeby działała własna agencja prasowa API¹¹, własne drukarnie i coraz bardziej rozbudowująca się sieć kolportażu. W krótkim czasie „Czytelnik” stał się największym wydawcą prasy w Polsce, w 1947 roku wydawał 12 dzienników (ogólnopolską „Rzeczpospolitą” i dzienniki regionalne: m.in. „Życie Warszawy”, krakowski „Dziennik Polski”, „Dziennik Łódzki”, „Dziennik Zachodni”, „Głos Wielkopolski”, „Dziennik Bałtycki”, „Gazetę Lubelską”) oraz 20 popularnych i wysokonakładowych czasopism, m.in.: „Świerszczyk” (dla dzieci), czasopisma kulturalne i literackie: „Przekrój”, „Kuznica”, „Odra”, „Twórczość”, „Odrodzenie”, satyryczne „Szpilki”, popularnonaukowe „Problemy”, a od 1948 roku najpopularniejszy przez cały okres PRL tygodnik dla kobiet „Przyjaciółka”¹².

Wydawaniem prasy w latach 1944–1947 zajmowały się też partie polityczne, które utworzyły w tym celu własne spółdzielnie wydawnicze, a największe z nich założyły również własne agencje prasowe: RAP (pepeerowska Robotnicza Agencja Prasowa) oraz SAP (pepeesowska Socjalistyczna Agencja Prasowa)¹³. PPR, oprócz wspomnianych wcześniej „Głosu Ludu” i „Trybuny Wolności”, wydawała m.in. „Chłopską Drogę” i „Trybunę Robotniczą” oraz kilka lokalnych tytułów, ale nie utworzyła

¹⁰ „Rzeczpospolita”, 1.X.1944, http://www.czytelnik.pl/?ID=podstrona&ID2=o_wydawnictwie, dostęp: 30.11.2014; w cytacie zachowano oryginalną pisownię.

¹¹ API – agencja prasowa „Czytelnika”. Skrót API jest różnie rozwijany w materiałach źródłowych i literaturze przedmiotu – albo jako Agencja Publicystyczno-Informacyjna (W. Władyka, J. Łojek, J. Myśliński), albo Agencja Prasowo-Informacyjna (R. Habielski, A. Słomkowska).

¹² J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, dz. cyt., s. 161–162.

¹³ A. Słomkowska, *Prasa w PRL...*, dz. cyt., s. 63.

własnej spółdzielni wydawniczej. PPS założyła Spółdzielnię Wydawniczą „Wiedza” i wydawała dzienniki: „Robotnik” i „Express Wieczorny” oraz czasopisma, m.in. „Przegląd Socjalistyczny”, „Naprzód”, „Świat i Polska”. Stronnictwo Demokratyczne – właściciel spółdzielni wydawniczej Nowa Epoka – wydawało m.in. „Kurier Codzienny” i „Młodą Demokrację”. Opozycyjne wobec komunistów Polskie Stronnictwo Ludowe wydawało tygodnik „Chłopski Sztandar” oraz codzienną „Gazetę Ludową”, uważaną za główny tytuł opozycyjny w latach 1945–1947. Również pozostałe partie polityczne i organizacje działające jeszcze w tym okresie wydawały własną prasę. Dużą popularnością cieszyła się prasa katolicka wydawana przez struktury Kościoła katolickiego, zwłaszcza ukazujący się od marca 1945 roku krakowski „Tygodnik Powszechny”.

W tym początkowym okresie, czyli w latach 1944–1946, budujący się rynek prasowy nie funkcjonował jeszcze według zasad, które miały obowiązywać w państwie komunistycznym, gdyż działalność wydawniczą inicjowano spontanicznie, aby zaspokoić zapotrzebowanie społeczne na informację, a i zasady nowego systemu nie były jeszcze ani powszechnie znane, ani tym bardziej stosowane. W pierwszych miesiącach powojennego chaosu trudno było kontrolować wszystkie powstające żywiołowo tytuły (zwłaszcza te lokalne), gdyż struktury przyszłego systemu, na przykład instytucja cenzury, dopiero się tworzyły, a w dodatku władzom komunistycznym zależało na podtrzymaniu złudzeń o respektowaniu zadeklarowanej w Manifeście PKWN wolności słowa, co miało przynieść większą akceptację nowej sytuacji i nowych władz w kraju i za granicą.

Z obu tych powodów, czyli braku możliwości kontroli oraz chęci przekonania opinii publicznej, że nowa władza zamierza respektować demokratyczne zasady wolności prasy, prasę tego okresu cechował stosunkowy duży – przynajmniej w porównaniu z późniejszymi okresami – zakres swobody wypowiedzi, dlatego też ten etap budowy systemu medialnego PRL bywa nazywany „okresem względnego pluralizmu politycznego prasy”¹⁴. Na łamach ówczesnej prasy toczyły się dyskusje na temat posunięć nowej władzy, na przykład o reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu, nowym prawie małżeńskim; wydawano też prasę sceptycznie oceniającą działania

¹⁴ A. Kozieł, *Prasa w latach 1944–1989*, dz. cyt., s. 147.

władz komunistycznych, a nawet jawnie wobec nich opozycyjną (peeselowska „Gazeta Ludowa”). W latach 1945–1947 gwałtownie wzrastała liczba wydawanych tytułów prasowych, co ilustruje poniższa tabela.

Tabela 1. Liczba tytułów prasowych wydawanych w Polsce w latach 1944–1947.

Rok	Liczba wszystkich wydawanych tytułów	Liczba nowych tytułów
1944	61	61
1945	599	553
1946	906	509
1947	1055	343

Źródło: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 192.

W latach 1945–1947 zaczęto wprowadzać zasady komunistycznego systemu medialnego, które miały zapewnić władzy pełną kontrolę nad zawartością i rynkiem prasy: cenzurę prewencyjną, społeczną własność środków przekazu oraz system koncesjonowania prasy. Początkowo cenzurowaniem prasy zajmował się resort podległy Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. 5 lipca 1946 roku na mocy dekretu Rady Ministrów został utworzony Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKP-PiW). Do jego kompetencji należało wykonywanie kontroli wstępnej, czyli cenzury prewencyjnej wszystkich treści, które miały zostać upublicznione (m.in. prasy, książek, scenariuszy filmowych, radiowych i telewizyjnych itd.), oraz koncesjonowanie prasy. Kontrola taka, według artykułu 2. tego dekretu, miała zapobiegać: „godzeniu w interesy Państwa Polskiego, ujawnianiu tajemnic państwowych, naruszaniu stosunków międzynarodowych Państwa Polskiego, naruszaniu prawa i dobrych obyczajów, wprowadzaniu w błąd opinii publicznej przez podawanie wiadomości niezgodnych z rzeczywistością”¹⁵.

Wobec tak mało precyzyjnych przepisów, oczywiste było, że podstawą ingerencji cenzorskich będą ich interpretacje, których dokonywał polityczny decydent. Mimo iż formalnie urząd cenzury podporządkowany był

¹⁵ Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Dz.U. z 1946 r. Nr 34 poz. 210 art. 2.

premierowi, faktyczny wpływ na jego funkcjonowanie miało kierownictwo partii komunistycznej w ramach sprawowania „kierowniczej roli” nad wszystkimi instytucjami w państwie, w tym również nad mediami. Oprócz centralnego Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie w poszczególnych województwach utworzono jego terenowe oddziały i delegatury. Cenzorzy pracowali według instrukcji zawartych w tajnych *Księgach zapisów cenzorskich*, których zawartość zmieniała się w zależności od aktualnie realizowanej polityki informacyjnej.

W państwach obozu komunistycznego preferowaną formą własności była własność państwowa; własność prywatną zgodnie z ideologią marksistowską uznawano za źródło niesprawiedliwości społecznej i barierę w rozwijaniu gospodarki centralnie planowanej, która zastąpiła gospodarkę rynkową. Dlatego też jednym z pierwszych posunięć nowej władzy była nacjonalizacja przemysłu, w tym również poligraficznego i papierniczego. Zgodnie z zasadami gospodarki centralnie sterowanej, produkcja prasowa odbywała się na podstawie centralnie tworzonych planów, tym samym struktura rynku prasy w PRL w coraz większym stopniu stawała się odzwierciedleniem polityki partii, a nie zapotrzebowania społecznego i oczekiwań odbiorców. Rynek prasy władza mogła kształtować za pomocą reglamentacji papieru i jego przydziałów na druk, co w praktyce oznaczało limitowanie nakładów prasy konkurencyjnej wobec własnych wydawnictw. Przy pomocy takiego proceduru ograniczano wysokość nakładów prasy PSL, na czele z popularną „Gazetą Ludową”, i prasy katolickiej¹⁶.

Jeśli do tych wszystkich zasad dodamy jeszcze jedną, mówiącą o tym, że wydawcami prasy mogli być tylko tak zwani „uspołecznieni wydawcy”, co w praktyce uniemożliwiało istnienie prasy prywatnej, to oczywistym staje się, że „przewodnia siła narodu”, czyli partia komunistyczna, a w praktyce jej kierownictwo, w ciągu pierwszych lat sprawowania władzy w Polsce zapewniło sobie pełną kontrolę nad rynkiem prasy (przez system koncesjonowania prasy i przydziału papieru na druk) i jej zawartością (przez cenzurę prewencyjną i nomenklaturowy system obsady kluczowych stanowisk w redakcjach).

¹⁶ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, dz. cyt., s. 189–195.

1.2. Powstanie RSW „Prasa”

W 1947 roku, po rozgromieniu podziemia niepodległościowego i opozycji oraz po sukcesie propagandowym referendum (czerwiec 1946 roku)¹⁷ i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (styczeń 1947 roku)¹⁸, PPR na tyle umocniła swoją pozycję, że mogła przystąpić do wprowadzania zasad stalinowskiego modelu państwa. Jednym z pierwszych działań w realizacji tego celu była reorganizacja rynku prasowego w celu przejścia przez kierownictwo partyjne pełnej kontroli nad prasą.

Po likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy, centrum decyzyjne w kwestiach związanych z prasą i jej kolportażem zostało przeniesione do utworzonej w maju 1947 roku Komisji Prasowej Komitetu Centralnego PPR pod kierownictwem Jakuba Bermana, która zaczęła wdrażać nową politykę informacyjną. Zgodnie z nią zalecono ujednoczenie treści prasowych i pełniejsze nasycenie prasy propagandą, zlikwidowano 60 tytułów

¹⁷ 30 czerwca 1946 roku odbyło się referendum, w którym Polacy odpowiadali na trzy pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? PPR i współpracujące z nią partie tworzące tzw. blok demokratyczny nawoływały do głosowania „trzy razy tak”. Oficjalne wyniki referendum ogłoszono 12 lipca, według nich frekwencja wyniosła ponad 85%, „tak” na pierwsze pytanie odpowiedziało ponad 62%, na drugie – ponad 77%, a na trzecie ponad 91%. Okrzyknięto to jako niemal powszechną akceptację dla polityki komunistów i legitymizację ich władzy. Choć już po ogłoszeniu wyników referendum PSL kwestionowało jego wyniki, skalę fałszerstwa ujawniono dopiero po 1989 roku. Por. A.L. Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Fogra Oficyna Wydawnicza, Kraków 2001, s. 50–51.

¹⁸ Referendum z 1946 roku można było uznać za akceptację przez Polaków sytuacji, w jakiej znaleźli się po zakończeniu drugiej wojny światowej, ale dla legalizacji władzy komunistycznej, zwłaszcza w oczach międzynarodowej opinii publicznej, niezbędne było wygranie przez nią powszechnych wyborów. Wybory te przeprowadzono 19 stycznia 1947 roku, poprzedzono je agresywną kampanią propagandową „bloku demokratycznego” pod przywództwem PPR, połączoną z akcją zastraszania wobec coraz słabszej opozycji, czyli PSL. W oficjalnych wynikach „blok demokratyczny” uzyskał ponad 80% poparcia, PSL ponad 10%. Jak pisze Andrzej Paczkowski, komentując te wyniki, „Bitwa została skończona. Zwycięzcy pozostawało oczyścić przedpole i wziąć jeńca. A także rozejrzeć się za następnym wrogiem”. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, PWN, Warszawa 2000, s. 197.

prasowych, głównie lokalnych, co uzasadniono koniecznością przeznaczenia zaoszczędzonego papieru na cele edukacyjne, ograniczono liczbę wydawanych pozwoleń na zakładanie nowych pism, limitowano przydziały papieru dla tytułów PSL i PPS oraz innych, wykazujących małą gorliwość w wykonywaniu zaleceń Komisji Prasowej¹⁹. Te posunięcia zmierzające do coraz większej koncentracji i centralizacji rynku prasowego miały zapewnić kierownictwu partyjnemu przejście pełnej kontroli nad prasą i uczynienie z niej, zgodnie z leninowsko-stalinowską doktryną, „narzędzia frontu ideologicznego” oraz „pasa transmisyjnego od partii do mas”²⁰.

Choć w latach 1944–1947 Polska Partia Robotnicza zapewniła sobie uprzywilejowaną pozycję na odradzającym się rynku prasy przez systematyczne zwiększanie liczby własnych tytułów i ich nakładów oraz system obowiązkowej prenumeraty zakładowej dla własnych tytułów, to w przeciwieństwie do innych dużych wydawców (jak „Czytelnik” czy pepeesowska „Wiedza”), nie miała własnej dużej instytucji wydawniczej. Wydawaniem prasy partyjnej zajmowały się jej centralne i terenowe struktury albo zależne od nich małe spółdzielnie wydające poszczególne tytuły. Decyzja o scentralizowaniu własnej działalności wydawniczej podyktowana zatem była zarówno względami logistycznymi (lepszą koordynacją i skuteczniejszy nadzór nad własnymi wydawnictwami), jak i planami politycznymi (pełniejsza, a docelowo pełna kontrola całego rynku prasy). Decyzję o utworzeniu własnej spółdzielni wydawniczej Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej podjął na posiedzeniu 25 kwietnia 1947 roku²¹.

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” została utworzona 10 maja 1947 roku na mocy uchwały Sekretariatu KC PPR. Celem jej powstania było „skupienie w jedną organizacyjną całość wydawnictw prasowych, drukarni i pokrewnych przedsiębiorstw prowadzonych przez Komitety Wojewódzkie PPR i zapewnienie prasie partyjnej wszechstronnych możliwości rozwoju”²².

Utworzyło ją 49 członków osób fizycznych oraz jedna osoba prawna. Wśród osób fizycznych dominowali działacze partyjni i dziennikarze pra-

¹⁹ Por. A. Kozieł, *Prasa w latach 1944–1989*, dz. cyt., s. 149–151.

²⁰ Por. T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, dz. cyt., s. 103–111.

²¹ M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 5.

²² *Kalendarium najważniejszych faktów z XXX-lecia RSW*, w: *Materiały do dziejów RSW*, OBP, maszynopis, s. 1.

sy partyjnej, posiadający po jednym lub po kilka udziałów; jeden udział w Spółdzielni wynosił 500 złotych. Pozycja tych osób była jednak marginalna, gdyż główna i decydująca należała do jedyne go udziałowca będącego osobą prawną, czyli Polskiej Partii Robotniczej. „Pierwszy bilans zbiorczy RSW «Prasa» zanotował 150 udziałowców, posiadających łącznie 100 244 udziały – w tym PPR 100 000”²³.

Walne zgromadzenie założycieli uchwaliło pierwszy statut RSW „Prasa”, w którym stwierdzono, że jej celem jest działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa w duchu marksistowskim, podnoszenie poziomu oświaty w kraju, popieranie twórczości literackiej oraz upowszechnianie czytelnictwa prasy.

Dla osiągnięcia swych celów Spółdzielnia:

- a) wydaje gazety, czasopisma, książki, broszury i inne druki samodzielnie przy współpracy innych instytucji;
- b) organizuje kolportaż zarówno tych wydawnictw, jak i wydawnictw innych osób i instytucji przez otwieranie kiosków, księgarń, bibliotek, składów wydawniczych itp.;
- c) zakłada drukarnie, introligatornie, zakłady techniczne związane z produkcją graficzną;
- d) zaopatrjuje członków w pomoce naukowe w dziedzinie lektury i pisma;
- e) organizuje odczyty, kursy, wystawy, wycieczki, prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową, związaną z zadaniami Spółdzielni i skoordynowaną z działalnością innych instytucji społecznych o charakterze demokratycznym²⁴.

W statucie zastrzeżono, że dochody Spółdzielni mogą być przeznaczone tylko na cele statutowe i nie mogą być wypłacane w formie dywidendy²⁵. Władzami Spółdzielni były: walne zgromadzenie, rada nadzorcza i zarząd. Pierwszym przewodniczącym rady nadzorczej został Stefan Jędrychowski, a prezesem zarządu Leon Bielski²⁶. 17 maja 1947 roku nowo powstała

²³ M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3, s. 6.

²⁴ Statut (z 1947 r.) Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” z odpowiedzialnościami udziałami w Warszawie, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3, s. 83.

²⁵ Tamże, par. 9.

²⁶ M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 5.

Spółdzielnia przejęła 6 małych partyjnych spółdzielni wydawniczych działających w Warszawie, Łodzi i w Katowicach²⁷.

28 maja 1947 roku RSW „Prasa” została wpisana do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie pod numerem R.S. XXIV 3465²⁸.

Komitet Centralny PPR, powołując swoją spółdzielnię wydawniczą, zastrzegł sobie prawo obsadzania kluczowych stanowisk w redakcjach wydawanych przez nią tytułów oraz ustalania koncepcji programowej, czyli w praktyce – orientacji politycznej wydawanej przez nią prasy, a także mianowania przewodniczącego rady nadzorczej oraz prezesa zarządu²⁹.

W pierwszych miesiącach działalności, zgodnie z założonym planem skupienia w jednej instytucji całości działalności wydawniczej nadzorowanej przez poszczególne Komitety Wojewódzkie PPR, do nowo utworzonej Spółdzielni włączono 4 kolejne spółdzielnie: RSW w Katowicach, Łódzki Instytut Wydawniczy, „Express Ilustrowany” wydawany w Łodzi, Wydawnictwo Młodzieżowe „Płomienie” oraz 8 redakcji następujących tytułów prasowych: „Głos Ludu”, „Trybuna Pomorska”, „Trybuna Wolności”, „Chłopska Droga”, „Głos Robotniczy”, „Sztandar Ludu”, „Folks Sztym”, „Wola Ludu”, a także Robotniczą Agencję Prasową (RAP) z siedzibą w Warszawie oraz drukarnie w Warszawie, Bydgoszczy, Opolu, Jędrzejowie, Radomiu i Mińsku Mazowieckim³⁰. Dzięki tym posunięciom pod koniec 1947 roku, RSW „Prasa” wydawała 8 dzienników i 4 czasopisma w łącznym jednorazowym nakładzie 1,3 mln egz.; jej stan posiadania obejmował ponadto agencję prasową (Robotnicza Agencja Prasowa – RAP), 10 drukarni, 2 biura ogłoszeń i przedsiębiorstwo transportu³¹.

Strukturę organizacyjną pod koniec 1947 roku tworzyły: Zarząd Główny w Warszawie z siedzibą przy ulicy Bagatela 14 oraz następujące

²⁷ Najwyższa Izba Kontroli, Zespół Oświaty i Kultury, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, Załącznik nr 1, s. 1, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990, w: Komisja Likwidacyjna RSW, *Raport końcowy*, Załącznik nr 3.

²⁸ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 1, s. 1.

²⁹ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, PWN, Warszawa 1992, s. 225.

³⁰ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 2.

³¹ *Kalendarium najważniejszych faktów z XXX-lecia RSW*, dz. cyt., s. 1.

jednostki organizacyjne: 3 delegatury (warszawska, katowicka, łódzka), 7 oddziałów w miastach wojewódzkich, 1 agencja, 10 drukarni, 4 inne przedsiębiorstwa. W Zarządzie Głównym, stanowiącym aparat wykonawczy władz RSW, utworzono następujące jednostki: Dyрекcję Wydawniczą, Zarząd Drukarni, Dyрекcję Handlowo-Kolportażową, Dyрекcję Administracyjno-Finansową i Biuro Kadr³².

W drugim roku działalności – 1948 – RSW wydawała już 12 dzienników i 8 czasopism w łącznym jednorazowym nakładzie 3,3 mln egz., uruchomiła też (6 października) pierwszy Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (Klub MPiK) mieszczący się w Warszawie przy placu Unii Lubelskiej (w budynku siedziby zarządu RSW)³³.

1.3. Wchłonięcie Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”

15 grudnia 1948 roku na Zjeździe Zjednoczeniowym doszło do połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej pod hasłem „zjednoczenia ruchu robotniczego”³⁴. Konsekwencją tego posunięcia była reorganizacja działalności wydawniczej obu partii, co uczyniono uchwałą Rady Ministrów z 20 listopada 1948 roku. Na jej mocy, jak napisano „w celu skoordynowania działalności wydawniczej”, połączono trzy spółdzielnie wydawnicze obu jednoczących się partii – „Wiedzę”, „Książkę” oraz „Prasę” – w wyniku czego powstały dwie nowe spółdzielnie: prasowa – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” oraz książkowa – Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”³⁵. Połączono również agencje prasowe obu partii, Robotniczą

³² *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 3.

³³ M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 5.

³⁴ W istocie nie było to „zjednoczenie”, ale „wchłonięcie PPS przez PPR. Świadczył o tym program partii, preferujący wyłącznie ideologię komunistyczną w jej stalinowskiej wersji oraz fakt, że we władzach nowej organizacji większość stanowisk kierowniczych przypadła przedstawicielom PPR”, A.L. Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 66–67.

³⁵ Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1948 roku w sprawie połączenia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka” i Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, „Monitor Polski” 1948, nr 79, poz. 696.

Agencję Prasową i Socjalistyczną Agencję Prasową, w jedną pod nazwą Agencja Robotnicza i włączono ją w strukturę RSW³⁶.

RSW „Prasa” przejęła część majątku Spółdzielni „Wiedza” (pozostałą część przejęła Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”), powołano jej nową radę nadzorczą, w skład której weszło 35 osób. 23 listopada 1948 roku przyjęto nowy statut RSW „Prasa”, w którym zapisano, że jej siedzibą jest Warszawa, a terenem działalności terytorium całego kraju. W paragrafie 4. określono jej cel, którym ma być „działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa w duchu marksizmu-leninizmu dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społecznej w Polsce, działalność wydawnicza dla udostępnienia szerokim masom taniej prasy robotniczej, popieranie twórczości literackiej, rozpowszechnianie gazet, czasopism i innych wydawnictw własnych i obcych”³⁷.

W kolejnym paragrafie – piątym – poświęconym działaniom prowadzonym przez Spółdzielnię nie wprowadzono zmian w stosunku do poprzedniego statutu.

W części drugiej statutu, poświęconej członkostwu w Spółdzielni, napisano, że jej członkiem może być każda osoba fizyczna lub prawna, która zobowiąże się do wpłacenia udziału i przestrzegania statutu oraz zostanie zaakceptowana przez Zarząd Główny. Stwierdzono także, że liczba członków może być nieograniczona, a dochód Spółdzielni może być przeznaczony tylko na cele określone w statucie i nie może być rozdzielany pomiędzy członków. Nadzór nad jej wszystkimi funduszami powierzono Zarządowi Głównemu.

W kolejnej części statutu określono skład i kompetencje władz Spółdzielni, którymi były: walne zgromadzenie, rada nadzorcza i zarząd. Najwyższą władzą było zwoływane corocznie walne zgromadzenie. Organem nadzorczym i kontrolującym była rada nadzorcza składająca się z 35 osób wybieranych na dwuletnią kadencję, której organem wykonawczym było prezydium rady nadzorczej mogące „w sprawach niecierpiących zwłoki” podejmować decyzje zastrzeżone do kompetencji rady nadzorczej (par. 32).

³⁶ A. Słomkowska, *Prasa w PRL...*, dz. cyt., s. 260.

³⁷ Statut RSW „Prasa”, pkt. 1, par. 4. Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1948 roku w sprawie połączenia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka” i Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, „Monitor Polski” 1948, nr 79, poz. 696.

Bieżącą działalnością zajmował się pięciosobowy Zarząd Główny. Nowy statut był prawie dokładnym powieleniem poprzedniego (z 1947 roku), co pozwala na stwierdzenie, że posunięcie to było nie tyle połączeniem (fuzją), w wyniku którego powstała nowa instytucja, ale inkorporacją, czyli przejściem majątku i dorobku SW „Wiedza” przez RSW „Prasa”.

Prace nad scaleniem działalności wydawniczej obu partii prowadzono jeszcze przed Zjazdem Zjednoczeniowym. Zajmowała się tym grupa złożona z sześciu osób, nazywana „szóstką zjednoczeniową” pod przewodnictwem Stefana Arskiego (PPS) i Romana Zambrowskiego (PPR), zdominowana jednak przez działaczy komunistycznych, co spowodowało zdecydowaną przewagę PPR w tym procesie, zwłaszcza po dokonanej w październiku 1948 roku „czystce” wśród dziennikarzy prasy socjalistycznej³⁸.

W wyniku zjednoczenia partii, scalono również ich prasę centralną i terenową, co w praktyce oznaczało przejście tytułów prasy pepeesowskiej przez RSW „Prasę” (np. popularnych popołudniówek) albo połączenie tytułów. Przykładem tego drugiego rozwiązania była „Trybuna Ludu”, powstała z połączenia centralnych organów prasowych obu partii: „Robotnika” i „Głosu Ludu”. W większości województw dzienniki PPR wchłonęły dzienniki PPS i ukazywały się nadal pod dotychczasowymi tytułami. Zgodnie z planami władz komunistycznych i kierownictwa RSW zaczęto realizować plan wydawania w każdym województwie partyjnego dziennika (organu prasowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR), więc tam, gdzie ich jeszcze nie wydawano, stopniowo tworzono nowe wysokonakładowe dzienniki. W 1949 roku pojawiły się m.in. „Gazeta Krakowska”, „Głos Szczeciński”, „Nowiny Rzeszowskie”, kieleckie „Słowo Ludu”, a w początku lat 50. zrealizowano ten plan do końca, tworząc dzienniki partyjne – organy komitetów wojewódzkich PZPR w pozostałych województwach. W 1949 roku (dzięki wchłonięciu „Wiedzy”) RSW wydawała już 17 dzienników i 15 czasopism w łącznym jednorazowym nakładzie wynoszącym 4 814,2 egzemplarzy³⁹. W 1949 roku utworzono również pismo dla działaczy partyjnych „Życie Partii” oraz wysokonakładową „Gromadę” – gazetę dla mieszkańców wsi.

³⁸ Por. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, dz. cyt., s. 165.

³⁹ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 4.

16 grudnia 1948 roku ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” – organu prasowego KC PZPR. Początkowo „Trybuna Ludu” wydawana była w nakładzie 250 tys. egzemplarzy, (dla porównania, największy dziennik regionalny – „Trybuna Robotnicza” – osiągał nakład dwukrotnie większy), więc jej znaczenie polegało na jej roli politycznej, a nie pozycji rynkowej. Z czasem jednak uczyniono z niej również lidera nakładu (w 1977 roku jej nakład wynosił 1,5 mln egzemplarzy).

W lutym 1949 roku wybrano nowe władze Spółdzielni, prezesem zarządu ponownie został Leon Bielski, jednak już kilka miesięcy później zastąpił go na tym stanowisku Adolf Starzec.

W maju 1949 roku, podczas Święta Oświaty⁴⁰, RSW wydało pierwszy tom „Biblioteki Prasy” – wysokonakładowej serii wydawniczej, zawierającej tanie broszurowe wydania (na gazetowym papierze) dzieł polskiej i światowej literatury. Do 1953 roku, kiedy prowadzono tę akcję wydawniczą, wydano 258 tytułów w łącznym nakładzie ponad 19 mln egzemplarzy⁴¹.

W październiku 1949 roku RSW przejęła Spółdzielnię Wydawniczą „Ogniwo” i Spółdzielnię Mieszkaniową „SAM” zrzeszającą pracowników „Głosu Ludu”⁴².

1 stycznia 1950 roku rząd utworzył Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”, w skład którego, na mocy Ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw⁴³, weszły działy kolportażu kilku spółdzielni (przede wszystkim „Czytelnika”, ale również RSW przekazała nowemu przedsiębiorstwu swój pion kolportażu). Od tej pory „Ruch” posiadał wyłączność na prenumeratę i kolportaż prasy w kraju⁴⁴.

⁴⁰ Święto Oświaty, którego celem była popularyzacja czytelnictwa, obchodzono od 1946 roku. W 1949 roku Święto Oświaty przekształcono w „ydzień Oświaty, Książki i Prasy. Zob. W. Ciszewska, „Święto Oświaty” w świetle instrukcji z lat 1946–1949, PDF, repozytorium.umk.pl/handle/item/1625, dostęp 2.02.2016, s. 18–22.

⁴¹ Tamże, s. 3.

⁴² Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990, s. 5.

⁴³ Dz.U. z 1949 r. Nr 63 poz. 497.

⁴⁴ Por. Strona internetowa „Ruch” SA, <http://ruch.com.pl/o-nas/o-firmie/>, dostęp 22.11.2014.

W 1950 roku na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów utworzona została też Centralna Agencja Fotograficzna (CAF), której RSW przekazała odpowiednie placówki własnej agencji prasowej (AR). W tym samym roku RSW utworzyła Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne (WAG) oraz przejęła Spółdzielczą Agencję Prasowo-Informacyjną „Glob” (na mocy decyzji zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego)⁴⁵.

W końcu roku 1950 RSW wydawała już 18 dzienników i 22 czasopisma (w łącznym nakładzie 6 671,9 egz.), posiadała 11 delegatur i 13 drukarni⁴⁶.

1.4. Wchłonięcie „prasy czytelnikowskiej”

W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej największym wydawcą prasy oraz popularnej literatury w Polsce była Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, kierowana od początku swojego istnienia przez majora Jerzego Borejszę. Prasa czytelnikowska cieszyła się dużą popularnością, gdyż była mniej nasycona propagandą niż prasa partyjna, stąd zaczęto nazywać ją nawet „prasą bezpartyjną”, co wynikało również z faktu, że „Czytelnik” formalnie nie był związany z PPR, choć w istocie był pod jej wpływem i kontrolą. Wysokonakładowe tytuły czytelnikowskie często wzorowane były na popularnych przedwojennych tytułach (np. „Przyjaciółka”, „Płomyczek” czy „Rolnik Polski”). Z „Czytelnikiem” związali się pisarze i dziennikarze, którzy nie chcieli być kojarzeni z prasą partyjną. Prasa czytelnikowska miała za zadanie łagodnie przekonywać do nowego systemu i ta jej łagodność stała się powodem rozpoczętej w 1947 roku krytyki prasy „Czytelnika” i samego Borejszy.

W październiku 1947 roku w uchwale Sekretariatu KC PPR skrytykowano prasę czytelnikowską za jej „pseudoneutralizm”, „pseudoobiektywizm” i „bezprogramowość”, co oznaczało rozpoczęcie rozprawy z „Czytelnikiem”. Kierownictwo partyjne uważało, że skończył się czas, w którym „Czytelnik” był narzędziem „łagodnej rewolucji” koniecznej do umocnienia władzy komunistycznej: Zgodnie z nową linią polityczną mówiącą o „zaostreniu się walki klasowej” cała prasa, nie tylko partyjna, powinna

⁴⁵ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności...*, dz. cyt., s. 6–7.

⁴⁶ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 4.

nabrać „klasowego charakteru” i włączyć się do walki ideologicznej, stać się bardziej ideowa i zaangażowana w realizację partyjnych dyrektyw⁴⁷.

W 1948 roku Jerzy Borejsza został odwołany ze stanowiska prezesa „Czytelnika”, a dla prasy czytelnikowskiej Komisja Prasowa opracowała szczegółowe wytyczne, których realizacja oznaczała upodobnienie jej do prasy partyjnej, gdyż napisano w nich, że „prasa jest pomocniczym orężem partii i jej zadaniem jest przenoszenie linii partii do społeczeństwa”⁴⁸. W 1949 roku zorganizowano jeszcze uroczyste obchody pięciolecia spółdzielni.

Uroczystości jubileuszowe, które były okazją do zbilansowania osiągnięć spółdzielni „Czytelnik” były jednocześnie podzwonnym jego działalności. Prasa „Czytelnika” wykonała już swoje zadanie. Spełniła rolę pomostu między przeszłością a przyszłością prasy. Ostatnim akordem zamykającym działalność spółdzielni było rozporządzenie Prezydium Rady Ministrów (z 1 marca 1951 roku) w sprawie przejęcia prasy „Czytelnika” przez RSW „Prasa”⁴⁹.

Tak więc z pierwszym marca 1951 roku, na podstawie wspomnianego rozporządzenia prezesa Rady Ministrów, RSW „Prasa” przejęła Instytut Prasy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”⁵⁰. W wyniku tego posunięcia RSW „Prasa” wzbogaciła się o:

- dział informacyjny Agencji Publicystyczno-Informacyjnej (API) – agencji prasowej spółdzielni „Czytelnik”;
- nieruchomości (po jednym budynku w Gdańsku, w Poznaniu i we Wrocławiu oraz 4 budynki w Warszawie);
- następujące tytuły prasowe:
 - I. Tytuły, które ukazywały się do końca istnienia RSW i nazywane były dalej tytułami czytelnikowskimi (prasą czytelnikowską):
 1. „Dziennik Bałtycki”
 2. „Dziennik Łódzki”

⁴⁷ Por. A. Kozieł, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Wyd. UW, Warszawa 1991, s. 46–93.

⁴⁸ A. Słomkowska, *Prasa w PRL...*, dz. cyt., s. 224.

⁴⁹ Tamże, s. 230.

⁵⁰ Autorce nie udało się odnaleźć w zbiorach dokumentów archiwalnych tego rozporządzenia. Brak dokumentacji źródłowej na ten temat potwierdza też raport Komisji Likwidacyjnej RSW w dokumencie *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 4.

3. „Dziennik Polski”
4. „Dziennik Zachodni”
5. „Głos Wielkopolski”
6. „Słowo Polskie”
7. „Kurier Szczeciński”
8. „Życie Warszawy”
9. „Przegląd Sportowy”
10. „Świat Młodych”
11. „Drużyna”
12. „Nowa Wieś”
13. „Przyjaciółka”
14. „Problemy”
15. „Przekrój”
16. „Szpilki”
17. „Świat Mody”.

II. Tytuły, które z czasem przekazano innym właścicielom:

1. „Sprawy Międzynarodowe” – przekazane Polskiemu Instytutowi Spraw Międzynarodowych (PISM)
2. „Zbiór Dokumentów” – przekazany PISM
3. „Monitor Spółdzielczy” – przekazany Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu
4. „Przegląd Spółdzielczy” – przekazany Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu
5. „Rada Narodowa” – przekazana Urzędowi Prezydenta
6. „Twórczość” – przekazana Agencji Autorskiej (MKiS)
7. „Rolnik Spółdzielca” – przekazany Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
8. „Poradnik Rachmistrza i Planisty” – przekazany Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
9. „Zarządzenia, Instrukcje, Komunikaty” – przekazany Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
10. „Społem” (z dodatkami: „Poradnik Piekarski”, „Poradnik Sklepu Spółdzielczego”, „Poradnik Komitetów Członkowskich w Spółdzielniach Spożywców”) – przekazano Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem”.

III. Tytuły, które z czasem uległy likwidacji:

1. „Dimokratis” – organ Emigrantów Politycznych Grecji
2. „Mucha”
3. „Nowa Kultura”
4. „Wieś”
5. „Pokolenie” – organ ZSP
6. „Po Prostu”
7. „Materiały dla Prelegenta”
8. „W Obronie Pokoju”
9. „Za Wolność i Lud” – organ ZBOWiD
10. „Rolnik Polski”
11. „Moda i Życie Praktyczne”
12. „Nasze Koło Pracuje” – pismo instruktorów ZMP⁵¹.

W wyniku decyzji o przejęciu prasy „Czytelnika”, którą trzeba uznać za realizację polityki PZPR zmierzającej do przejęcia przez nią pełnej kontroli nad rynkiem prasy, RSW wzbogaciła się o kolejne nieruchomości i o 39 tytułów prasowych, w tym te najbardziej wówczas popularne, jak „Przyjaciółka” czy „Przekrój”, oraz o dzienniki czytelnikowskie, które były o wiele poczytniejsze od dzienników partyjnych. W lipcu 1951 roku włączono też do RSW Centralną Agencję Fotograficzną (CAF)⁵².

W wyniku przejęcia prasy „Czytelnika”, średnioroczny nakład prasy RSW wzrósł o 74%, przed przejęciem udział prasy RSW w całej polskiej produkcji prasowej wynosił ok 53%, po przejęciu wzrósł do prawie 80%⁵³.

Na dzień 31 grudnia 1951 roku RSW „Prasa” miała 829 członków, w tym 826 osób fizycznych (posiadających przeważnie 1 lub 2 udziały, maksymalnie 10, każdy o wartości 15 zł), KC PZPR posiadało 100 000 udziałów o łącznej wartości 1,5 mln zł, Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi – 10 udziałów i Komitet Miejski PPR w Łodzi – też 10⁵⁴. W protokole kontroli Najwyższej Izby Kontroli z marca 1990 roku, w którym zawarto

⁵¹ Wszystkie dane na podstawie: *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 4–6.

⁵² Tamże, s. 6.

⁵³ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 229.

⁵⁴ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności...*, dz. cyt., s. 7.

te informacje, nie wyjaśniono jednak, skąd pochodzą te dane ani dlaczego wśród członków figurują łódzkie komitety PPR – wszak od końca 1948 roku PPR już nie istnieje, więc prawdopodobnie chodzi o komitety PZPR.

Po tych przekształceniach, a przede wszystkim po aneksji prasy czytelnikowskiej RSW „Prasa” stała się największym wydawcą prasy w Polsce, ze stanem posiadania obejmującym: 11 delegatur, 2 agencje, 10 drukarni, 4 inne przedsiębiorstwa oraz wydającym 35 dzienników i 57 czasopism o łącznym jednorazowym nakładzie 11 611,3 egzemplarzy⁵⁵.

W 1952 roku, gdy zakończono realizację planu zakładającego powołanie w każdym województwie dziennika partyjnego, wydawano już 39 dzienników i 63 czasopisma w łącznym jednorazowym nakładzie 12 321 egzemplarzy.

30 czerwca 1953 RSW przejęła Spółdzielnię Wydawniczą Prasa Demokratyczna „Nowa Epoka” należąca do Stronnictwa Demokratycznego, w tym drukarnię w Warszawie, zakłady drukarskie w Bydgoszczy i wydawnictwo „Ilustrowany Kurier Codzienny”. W 1955 roku RSW utworzyła Wydawnictwo „Kraj”, specjalizujące się w działalności wydawniczej dla Polonii na świecie, a rok później – Powszechną Agencję Reklamy (PAR została zlikwidowana 1 stycznia 1965 roku)⁵⁶.

W 1956 roku kierownictwo RSW podjęło decyzję o założeniu w Krakowie drugiej własnej instytucji naukowo-badawczej pod nazwą Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych (we wrześniu 1954 roku RSW powołała Zakład Badań Prasoznawczych w Warszawie), który od 1963 roku działa pod nazwą Ośrodek Badań Prasoznawczych. 18 czerwca 1959 roku rada nadzorcza RSW podjęła decyzję w sprawie likwidacji warszawskiego Zakładu Badań Prasoznawczych i rozszerzenia działalności krakowskiego ośrodka. Celem OBP było prowadzenie badań na nad prasą w Polsce, z czasem badania te objęły również radio i telewizję oraz typowe badania opinii publicznej. OBP publikował systematycznie raporty z badań oraz kwartalnik „Zeszyty Prasoznawcze”, które są nieocenionym i niezastąpionym źródłem wiedzy o mediach w PRL.

⁵⁵ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁶ Tamże, s. 6.

1.5. RSW w okresie „małej stabilizacji”

W wyniku kryzysu politycznego 1956 roku⁵⁷ zakończonego przejściem władzy przez nową ekipę pod przywództwem Władysława Gomułki, która zadeklarowała odejście od „błędów i wypaczeń stalinizmu”, zmiany nastąpiły również w polityce kierownictwa RSW i w sposobie funkcjonowania tej coraz bardziej rozrastającej się instytucji. W związku z zadeklarowaną przez nową ekipę polityką decentralizacji, w ramach RSW dotychczasowe delegatury zostały zastąpione przez tak zwane wydawnictwa prasowe o większych kompetencjach decyzyjnych niż miały delegatury. Jako pierwsze powstało Wydawnictwo „Prasa Sportowa” wydające 5 tytułów, w kolejnych dwóch latach kolejne delegatury w miastach wojewódzkich przekształcone zostały w wydawnictwa prasowe⁵⁸.

Nastąpiły też zmiany w polityce informacyjnej, zarzucono poprzednią politykę centralizacji, która w odniesieniu do prasy polegała na zmniejszaniu liczby tytułów prasowych w wyniku łączenia kilku tytułów w jeden, ale ukazujący się w zwiększonym nakładzie. Po przełomie październikowym pojawiło się wiele nowych tytułów, zarówno tych zawieszonych kilka lat wcześniej, jak i zupełnie nowych. W wyniku tej decentralizacji odrodziła się prasa regionalna i powiatowa, a najpopularniejsze tytuły osiągnęły rekordowo wysokie nakłady, np. „Przyjaciółkę” drukowano w nakładzie 1,8 mln, „Kobietę i Życie” – ponad pół miliona, „Przekrój” – 400 tys. Wzrost produkcji prasowej przełożył się na wzrost czytelnictwa prasy, zarówno czasopism, jak i dzienników, również tych partyjnych. Te ostatnie starały się pobudzić czytelnictwo i nawiązać ściślejsze relacje ze swoimi

⁵⁷ Tak zwana odwilż rozpoczęła się po śmierci Stalina w 1953 r. W wyniku zmian w ZSRR w 1956 r. (tajny referat Chruszczowa i jego konsekwencje), dążenia do demokratyzacji systemu w Polsce przybrały punkt kulminacyjny właśnie w tym roku, zwłaszcza po tzw. wydarzeniach poznańskich w czerwcu. Momentem przełomowym był październik 1956 r. i dojście do władzy nowej ekipy pod przywództwem Władysława Gomułki, co uznano za zwycięstwo społecznego protestu, a z samym Gomułką wiązano wielkie nadzieje na liberalizację systemu, które w przeważającej części nie zostały zrealizowane. Por. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski...*, dz. cyt., s. 289–325.

⁵⁸ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 7–8.

czytelnikami przez organizowanie własnych świąt, czyli festynów, na których można było kupić atrakcyjne i trudno dostępne towary.

29 stycznia 1957 roku nowym prezesem RSW „Prasa” został Mieczysław Zawadka, długoletni zastępca prezesa, kierujący działem wydawniczym.

Już w pierwszej połowie lat 50. zastanawiano się nad zmianą formuły organizacyjno-prawnej RSW ze spółdzielni (którą w coraz mniejszym stopniu RSW przypominała) na przedsiębiorstwo państwowe lub urząd centralny. Ostatecznie zdecydowano o pozostawieniu formy spółdzielczej, ale zmieniono sposób jej funkcjonowania, mimo pełnej świadomości, że jest on niezgodny z ówczesnie obowiązującym prawem spółdzielczym, ale, jak uzasadniał tę zmianę prezes Mieczysław Zawadka, miał ułatwić RSW działalność. Stwierdził nawet, że „pozaprawne jej traktowanie było koniecznością”⁵⁹. Praktykę tę usankcjonowano przez

formalne uchylene podporządkowania RSW „Prasa” Centralnemu Zarządowi Spółdzielczemu. Uchwała Prezydium Rządu nr 64 z 6 lutego 1954 r. nadała RSW „Prasa” w dziedzinie finansowej, planowania i inwestycji uprawnienia centralnego urzędu. W dalszych latach RSW „Prasa” – formalnie nie przestając być spółdzielnią – faktycznie działa jako centralny urząd (...). Do przedsiębiorstw RSW „Prasa” stosuje się w większości przypadków te wszystkie przepisy, które odnoszą się do odpowiednich przedsiębiorstw państwowych⁶⁰.

Ten kontrowersyjny nowy status RSW został potwierdzony w przyjętym 9 września 1958 roku nowym statucie RSW „Prasa”⁶¹. W par. 4 określającym cele RSW napisano:

Celem Spółdzielni jako centralnej instytucji wydawniczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i innych organizacji stojących na płaszczyźnie ideologii marksizmu-leninizmu jest działalność wydawnicza, kulturalna i propagandowa, a w szczególności wydawanie pism i innych publikacji periodycznych i nieperiodycznych, popieranie twórczości artystycznej i literackiej oraz rozpowszechnianie własnych i obcych publikacji⁶².

⁵⁹ Por. M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁰ Tamże, s. 9.

⁶¹ Statut Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Warszawa, 9 września 1958 r., „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3, s. 92–94.

⁶² Tamże, s. 92.

W kolejnym paragrafie (5.) wyszczególniono działania, które Spółdzielnia zamierza prowadzić, aby ten cel osiągnąć, ujęte w trzech punktach:

- a) prowadzi wydawnictwa, drukarnie, agencje, introligatornie i inne zakłady przemysłowe, usługowe i naukowo-badawcze związane z działalnością wydawniczą;
- b) organizuje kolportaż publikacji zarówno własnych, jak i obcych, krajowych i zagranicznych, prowadzi kluby prasy, czytelnie pism, kioski, itp., organizuje propagandę wizualną;
- c) inicjuje i popiera działalność społeczną związaną z celami Spółdzielni⁶³.

RSW stała się zatem „centralną instytucją wydawniczą” PZPR, gdyż wymienione dalej „inne organizacje” miały zawsze marginalne znaczenie.

Zasadniczych zmian dokonano w rozdziale czwartym statutu, poświęconym członkostwu w Spółdzielni, gdzie w par. 9. zapisano: „Członkami Spółdzielni mogą być wyłącznie: a. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; b. organizacje polityczne i społeczne stojące na płaszczyźnie ideologii marksizmu-leninizmu; c. przedsiębiorstwa państwowe lub spółdzielcze prowadzące działalność wydawniczą lub pokrewną”⁶⁴. Tym samym wykluczono członkostwo indywidualne, co prezes Zawadka tłumaczył nieumiejętnością powierzania decyzji w kwestiach całej działalności wydawniczej PZPR walnemu zgromadzeniu złożonemu „z przypadkowych osób fizycznych” – członków spółdzielni, a tak właśnie w świetle prawa spółdzielczego i poprzedniego statutu powinno się odbywać podejmowanie kluczowych decyzji. Zgodnie z poprzednim statutem PZPR miała na walnym zgromadzeniu tylko 1 głos, co było przyczyną niezwoływania w latach 50. tego zgromadzenia. Od 1951 roku nie zbierała się również „zbyt liczna” według prezesa Zawadki rada nadzorcza, a wszelkie decyzje były podejmowane przez zarząd, przy akceptacji jedynie jej prezydium⁶⁵.

W nowej formule wprowadzonej w statucie z 1958 roku walne zgromadzenie składało się z przedstawicieli członków Spółdzielni w liczbie odpowiadającej liczbie udziałów, jednak nie większej niż 25 głosów (par. 19.). Tym samym PZPR, jako główny, a właściwie dominujący spółdzielca, miała zapewnioną pełną kontrolę nad decyzjami walnego zgromadzenia,

⁶³ Tamże, s. 92.

⁶⁴ Tamże, s. 92.

⁶⁵ Por. M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 9.

w tym nad wyborem władz RSW: rady nadzorczej i zarządu. Wysokość udziału wyceniono na 1000 złotych.

Aby spełnić wymagania ówczesnego prawa spółdzielczego, które stanowiło, że spółdzielnia osób prawnych musi mieć co najmniej trzech członków, członkami Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” w nowej formule zostali: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Centralna Rada Związków Zawodowych i Związek Młodzieży Socjalistycznej. Ponieważ w PRL prawo traktowano instrumentalnie, czego najlepszym przykładem jest status i sposób działania RSW, to nigdy nie podniesiono kwestii niejasnego statusu PZPR jako udziałowca spółdzielni, gdyż, jak stwierdzono w sprawozdaniu z jej likwidacji, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w tym okresie „na pewno nie posiadała osobowości prawnej”⁶⁶.

Istotną nowością w stosunku do poprzedniego statutu (a właściwie dwóch poprzednich z 1947 i z 1948 roku) było wprowadzenie rozdziału piątego (paragrafy 15, 16 i 17) zatytułowanego *Pracownicy*, w którym w par. 15 stwierdzono, że „pracownicy zakładów przemysłowych Spółdzielni mogą powoływać przedstawicielstwa pracownicze”, których kompetencje określi rada nadzorcza, oraz „mogą uczestniczyć w podziale czystej nadwyżki Spółdzielni” (par. 16), a w paragrafie 41 wyjaśniono, że chodzi o „co najmniej 10 procent czystej nadwyżki”, która tworzyć będzie fundusz pracowniczy przeznaczony na nagrody, budownictwo mieszkaniowe i inne świadczenia dla pracowników. Wprowadzenie tego rozdziału jest kolejnym dowodem na to, że RSW, choć nadal nazywała się spółdzielnią, to *de facto* funkcjonowała jako przedsiębiorstwo państwowe. W kolejnych zmianach wprowadzanych do statutu RSW postanowienia dotyczące członkostwa w spółdzielni stają się bardziej enigmatyczne.

W 1962 roku udziałowcami (poza RSW) mogły być (już nie „są”) CRZZ i inne masowe organizacje społeczne. Udział tych innych był zresztą tak samo fikcyjny, jak fikcyjny był spółdzielczy status RSW. Dla przykładu, w latach 1966–72 członkiem spółdzielni było Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, choć nigdy nie dokonało wpłaty udziału członkowskiego, nie otrzymywało materiałów sprawozdawczych, bilansów, i oczywiście nie partycypowało w zyskach⁶⁷.

⁶⁶ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, MSWiA, Sopot–Warszawa 2001, s. 45.

⁶⁷ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 229–230.

Na walnym zgromadzeniu 9 września 1958 roku, oprócz przyjęcia nowego statutu, wybrano również członków władz Spółdzielni: dziewięcioosobową radę nadzorczą pod kierownictwem Jerzego Morawskiego i sześcioosobowy zarząd na czele z dotychczasowym prezesem Mieczysławem Zawadką⁶⁸.

Rok 1959 RSW kończy, posiadając 35 wydawnictw, 2 agencje, 9 drukarni, 6 innych przedsiębiorstw oraz wydając 42 dzienniki i 82 czasopisma w łącznym jednorazowym nakładzie 12 500,2 egzemplarzy⁶⁹.

Nową dekadę lat 60. rozpoczęto od akcji przejmowania tak zwanej prasy powiatowej, która spontanicznie powstawała po II wojnie światowej, potem w większości została zlikwidowana w okresie stalinizmu i ponownie zaczęła się odradzać po 1956 roku. W ciągu dwóch pierwszych lat nowej dekady przejęto 16 takich tytułów. Dokonano też swoistej wymiany z „Ruchem”: RSW przekazała mu Międzynarodowe Kluby Prasy i Książki (zwane Empikami), a od „Ruchu” przejęła 4 tytuły prasy lokalnej, które wkrótce zlikwidowano, oraz 8 dużych tytułów („Gazetę Ziemi Piotrkowskiej”, „Życie Pabianic”, „Brydż”, „Jazz”, „Fundamenty”, „ITD”, „Współczesność”, „Magazyn Polski”), z których większość ukazywała się do końca istnienia RSW. Dzięki tym przedsięwzięciom rok 1961 kończono, posiadając: 2 agencje, 9 drukarni, 7 innych przedsiębiorstw i wydając 43 dzienniki i 108 czasopism w łącznym jednorazowym nakładzie 13 486 egzemplarzy⁷⁰.

Przez całą dekadę lat 60. RSW umacniała swoją dominującą pozycję na rynku prasy i zwiększała swój stan posiadania. W 1961 roku przejęła tytuły dotąd wydane przez Ligę Kobiet: „Ty i Ja” oraz „Zwierciadło”, w wyniku czego Liga złożyła wniosek o członkostwo w RSW, na co władze RSW wyraziły zgodę i tak Liga Kobiet stała się kolejnym udziałowcem.

W 1963 roku RSW przejęła Zachodnią Agencję Prasową specjalizującą się w problematyce niemieckiej i Ziemi Odzyskanych, a 1 stycznia 1967 utworzono Polską Agencję „Interpress”, wzorowaną na radzieckiej Agencji Prasowej Nowosti (APN), do której przekazano: Wydawnictwo

⁶⁸ M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, dz. cyt., s. 10.

⁶⁹ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 8.

⁷⁰ Tamże, s. 9.

„Polonia” (wcześniej należące do „Ruchu”), Zachodnią Agencję Prasową oraz ARPRESS (Redakcję Serwisu Zagranicznego Agencji Robotniczej). Agencja „Interpress” specjalizowała się w następnych latach w działalności informacyjnej i propagandowej skierowanej do odbiorców zagranicznych, obsługiwała korespondentów zagranicznych, agencje zagraniczne, przedstawicielstwa dyplomatyczne, posiadała też przedstawicielstwa w licznych krajach na świecie, wydawała książki, albumy, czasopisma.

W dalszym ciągu reorganizowano strukturę wewnętrzną RSW, w miejsce dotychczasowych 8 warszawskich wydawnictw utworzono 4: Krajowe Wydawnictwo Czasopism, Warszawskie Wydawnictwo Prasowe, Wydawnictwo Prasa Młodzieżowa i Sportowa oraz Wydawnictwo Współczesne. Zintensyfikowano też działalność naukowo-badawczą: krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych pod koniec dekady zorganizował sieć przeszkolonych społecznych ankietatorów, dzięki którym od lat 70. rozpoczęto systematyczne badania czytelnictwa prasy w całej Polsce. Uruchomiono także (w marcu 1968 roku) kolejną placówkę naukową – Ośrodek Badań Stosunków Wschód-Zachód Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz Studiów i Dokumentacji Agencji „Interpress”. Odpłatnie przejęto kolejne drukarnie: w Gdańsku (w 1967 roku), w Krakowie (w 1969 roku), Zielonej Górze (1970), Koszalinie (1977). Utworzono także dwa ośrodki wypoczynkowe dla pracowników: w Kazimierzu Dolnym i Rabce⁷¹.

W dekadzie lat 60. zahamowano procesy decentralizacji i liberalizacji wprowadzone po Październiku’56. Kierownictwo polityczne znowu zaczęło twardą ręką kierować prasą, co przełożyło się na spadek jej jakości informacyjnej. Sterowano nie tylko zawartością prasy, ale i jej rynkiem poprzez reglamentowanie przydziału papieru na druk dla mniej ważnych, z punktu widzenia decydenta, tytułów. Dzięki takim zabiegom udało się osiągnąć cel polityczny tych działań, czyli istotnie poprawić pozycję partyjnych dzienników, których nakłady w tej dekadzie wzrosły o 55%⁷².

Jednak mimo realnego wzrostu produkcji prasowej, w statystykach międzynarodowych Polska nadal wypadła źle i to nie tylko w porównaniu z państwami Zachodu, ale nawet z tymi z „bratniego obozu”⁷³.

⁷¹ Tamże, s. 10–11.

⁷² J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 241.

⁷³ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyska, *Dzieje prasy polskiej*, dz. cyt., s. 189–190.

W połowie dekady zaczęto „miniaturyzować prasę”, gdyż coraz bardziej odczuwalny stawał się deficyt papieru gazetowego. Aby nie zmniejszać liczby tytułów prasowych, zaczęto zmniejszać ich objętość (od 25% do 30%), tym samym w drugiej połowie dekady lat 60. polska prasa była nie tylko odchudzona, ale i coraz mniej atrakcyjna, gdyż zmniejszenie objętości powodowało konieczność selekcji treści. Ponieważ te ważne dla decydenta musiały znaleźć się na łamach, więc ograniczenia dotyczyły tekstów mało ważnych z politycznego punktu widzenia, czyli w praktyce tych bardziej atrakcyjnych dla czytelnika. Jeśli dodać do tego fatalny stan techniczny polskiej poligrafii, który uwidaczniał się w jakości prasy, to można stwierdzić, że w latach 60. na rynku prasy dokonana się „mała stabilizacja”, ale nie udało się nie tylko zlikwidować, ale nawet zahamować wzrostu deficytu prasy, a jej stan techniczny i merytoryczny nie były powodem do dumy ani dla decydenta politycznego, ani dla kierownictwa RSW.

2. RSW „Prasa-Książka-Ruch” w latach 1972–1988

2.1. Powstanie RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Przez całą dekadę lat 70. w komunikowaniu masowym w Polsce, podobnie jak w przemyśle, handlu czy administracji, realizowano wskazania ówczesnej polityki PZPR polegającej na coraz to silniejszym dążeniu do centralizacji i koncentracji, w czym upatrywano szansę na wzrost efektywności. W odniesieniu do mediów od początku sprawowania władzy przez nową ekipę Edwarda Gierka wypracowano zasady nowej polityki informacyjnej, w której środki masowego przekazu uznano za kluczowe narzędzie kształtowania świadomości, poglądów i postaw społeczeństwa. W kierownictwie partyjnym zdawano sobie sprawę, że realizacja „strategii przyspieszonego rozwoju” wymagać będzie społecznego dla niej poparcia, a to osiągnąć można tylko dzięki mediom, które stworzą „orkiestrę medialną” grającą pod batutą kierownictwa partyjnego. Przypisywano im ważne zadania, w oficjalnych wystąpieniach doceniano ich rolę i pracę dziennikarzy, ale też nieustannie przypomniano o zasadzie partyjności mediów, czyli ich podporządkowaniu partii¹.

Istotnym problemem, który wpłynął na politykę partii wobec środków przekazu w tej dekadzie, był ich słaby rozwój i zacofanie techniczne powodujące zwiększający się dystans w tej dziedzinie między PRL i krajami Zachodu, a nawet Wschodu². Niewystarczający rozwój produkcji prasowej wynikał z problemów z zaopatrzeniem w papier i coraz bardziej podupadającej bazy poligraficznej. Dlatego też, chcąc dostosować media do czekających je zadań, opracowano ambitny plan ich rozwoju. Pierwsze

¹ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, dz. cyt., s. 199–201.

² Por. *Komunikowanie masowe w Polsce. Próba bilansu lat siedemdziesiątych*, red. W. Pisarek, „Zeszyty Prasoznawcze” 1981, nr 1 (87), s. 36–46.

jego elementy pojawiły się w czasie obrad VI Zjazdu partii w 1971 roku. W jego uchwale środkom masowego przekazu poświęcono wiele miejsca, nakazując im realizację podstawowego zadania, jakim jest „wszechstronne działanie informacyjno-publicystyczne na rzecz stałej konsolidacji całego narodu wokół partii i jej programu”³. W celu lepszej realizacji powierzonych mediom zadań uchwała wskazuje na „konieczność rozbudowy bazy poligraficznej i przemysłu papierniczego, aby zwiększyć nakłady i objętość prasy, poprawić jakość druku oraz przekazywać druk metodą teletransmisji. Wnioskuje także poprawę wyposażenia technicznego redakcji oraz rozszerzenie zasięgu odbioru programów radia i telewizji”⁴.

W celu realizacji tych zaleceń opracowany został plan wyrównania do połowy dekady wieloletnich zaniedbań w rozwoju mediów. Zakładał on rozbudowę i modernizację zaplecza technologicznego prasy, w tym budowę nowoczesnych drukarni oraz zwiększenie produkcji prasowej tak, aby zaspokoić społeczne zapotrzebowanie na prasę, a przynajmniej na prasę codzienną, którą uważano nadal za najważniejszy sektor rynku prasowego. W sektorze dzienników postanowiono rozwijać prasę partyjną, i tę centralną na czele z „Trybuną Ludu” – organem Komitetu Centralnego PZPR – i tę regionalną, nazywaną wówczas terenową, czyli dzienniki komitetów wojewódzkich PZPR, które miały stać się (i tak w istocie było) najpoczytniejszymi tytułami w swoich regionach⁵.

W zarządzaniu środkami masowego przekazu, podobnie jak i w innych dziedzinach działalności państwa, dominowało w tej dekadzie centralne sterowanie czy wręcz „ręczne sterowanie”. Aby bardziej podporządkować prasę bezpośredniemu nadzorowi kierownictwa partyjnego, opracowano plan scentralizowania i skoncentrowania działalności wydawniczej, w którym kluczową rolę miała odegrać RSW.

W ramach nowej polityki informacyjnej i strategii rozwoju rynku prasy dekadę rozpoczęto od realizacji postulatu wzbogacania regionalnych ryn-

³ Uchwała VI Zjazdu PZPR, 1971, w: *Komunikowanie masowe w Polsce. Próba bilansu lat siedemdziesiątych*, dz. cyt., s. 7.

⁴ Tamże, s. 8.

⁵ Por. Uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1972 r. *O dalsze umacnianie roli i pozycji organu KC PZPR „Trybuna Ludu”*, w: *O wyższą efektywność pracy ideowo-wychowawczej. Uchwały i materiały Biura Politycznego i Sekretariatu KC w sprawie pracy ideologicznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977, s. 443–450.

ków prasowych, zwłaszcza tych, gdzie ukazywał się tylko jeden dziennik regionalny (dziennik partyjny), o nową gazetę – popołudniówkę, również wydawaną przez RSW.

W 1972 roku, kiedy to rozpoczęto wcielanie w życie nowej strategii wobec prasy, stan posiadania RSW przedstawiał się następująco:

- 20 wydawnictw prasowych,
- Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne,
- 3 agencje: Agencja Robotnicza (którą, decyzją sekretariatu, w tym samym roku zlikwidowano), Polska Agencja „Interpress”, Centralna Agencja Fotograficzna,
- 11 zakładów poligraficznych,
- 2 ośrodki naukowe: Ośrodek Badań Prasoznawczych i Ośrodek Badania Stosunków Wschód-Zachód,
- 4 zakłady: Dokumentacja Prasowa, Biuro Zaopatrzenia, Zakład Telekomunikacji i Zakład Transportu,
- 2 ośrodki wypoczynkowe: w Kazimierzu Dolnym i Rabce,
- 47 dzienników i 172 czasopisma wydawane w łącznym jednorazowym nakładzie 21 milionów egzemplarzy⁶.

Kluczowym momentem w historii RSW było podjęcie decyzji o przekształceniu jej w koncern wydawniczy o nazwie Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, co uznać można za kwintesencję realizowanej w tej dekadzie polityki centralizacji i koncentracji w dziedzinie komunikowania masowego. Decyzję w tej sprawie podjęto na walnym zgromadzeniu członków RSW „Prasa” 2 grudnia 1972 roku. Zdecydowano wówczas o zasadniczym poszerzeniu dotychczasowej działalności RSW o kolportaż, którym od 1950 roku zajmowało się Zjednoczenie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” i o działalność wydawniczą prowadzoną dotychczas przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka i Wiedza”, więc w konsekwencji podjęto decyzję o włączeniu obu tych jednostek do RSW (wcześniej zdecydowało o takim połączeniu walne zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”). Na tym samym walnym zgromadzeniu członków RSW zmieniono już nawet statut, który w nowej wersji uwzględniał tę rozszerzoną działalność, choć inkorporacja przez

⁶ *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*, dz. cyt., s. 11.

RSW „Ruchu” i „Książki i Wiedzy” nie została jeszcze formalnie przeprowadzona⁷. Nowy statut ograniczał członkostwo w niej do KC PZPR (już nie PZPR, jak w poprzednich statutach) i „innych organizacji”.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1972 roku powierzono RSW „Prasa-Książka-Ruch” kolportaż prasy krajowej i zagranicznej na terytorium całego kraju (paragraf 1), w tym także prasy wojskowej (za zgodą ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych), a także kolportaż poza granicami kraju (za zgodą ministra handlu zagranicznego). W paragrafie 2 stwierdzono, że „Minister Łączności przekaze z dniem 1 stycznia 1973 r. Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej «Prasa-Książka-Ruch» majątek (aktywa i pasywa) Zjednoczenia Upowszechniania Prasy i Książki «Ruch», zwanego dalej «Zjednoczeniem», oraz majątek przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu, za wyjątkiem majątku Zakładów Graficznych we Wrocławiu”⁸. Na mocy tego rozporządzenia rozwiązano Zjednoczenie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, a jego majątek, zobowiązania i pracowników przekazano Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”.

1 stycznia 1973 roku przyłączono też do RSW: Przedsiębiorstwo Filatelistyczne w Warszawie, Centralę Handlu Zagranicznego „Ars Polona”, Agencję Wydawniczą, Biuro Wydawniczo-Propagandowe oraz Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne⁹.

Realizując nową strategię partii w kwestii centralizacji i koncentracji działalności wydawniczej, RSW powiększała stale swój stan posiadania, w tym własną bazę poligraficzną. W 1973 roku RSW kupiła (za ok. 4,5 mln zł) od Rady Narodowej w Ciechanowie Drukarnię Akcydensową (rozbudowaną i unowocześnioną w latach 1971–1973 kosztem ok. 14 mln zł).

W latach 1975–77 przejęła nieodpłatnie: zakłady graficzne w Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku i Żarach oraz zakłady produkujące meble w Nowym Mieście Lubawskim i zakłady produkcji ram i listew ozdobnych w Chojnicach, tworząc z nich własne jednostki: Zakład Produkcji Mebli

⁷ Tamże, s. 11.

⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 grudnia 1972 roku w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy, Dz.U. z 1972 r. Nr 55 poz. 367.

⁹ Najwyższa Izba Kontroli, Zespół Oświaty i Kultury, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990, w: *Raport Komisji Likwidacyjnej RSW*, Załącznik nr 3, s. 15.

i Zakład Produkcji Ram. W 1976 roku do Młodzieżowej Agencji Wydawniczej RSW włączono Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” z całym jego majątkiem¹⁰.

2.2. Rozwój w latach 70.

Dzięki tym kolejnym „aneksjom”, a zwłaszcza dzięki przejęciu „Ruchu”, RSW stała się wielkim i bogatym podmiotem gospodarczym, w praktyce koncernem, dominującym na rynku prasy (według różnych szacunków: 85% lub 90% całego rynku prasy, w tym 92% dzienników i 70% czasopism) oraz monopolistą w kolportażu prasy¹¹, co w świetle ówczesnego sposobu interpretowania rzeczywistości pozwalało z dumą pisać o niej jako o „największym wydawnictwie prasowym na świecie”. Choć w stwierdzeniu tym jest wiele przesady, to warto jednak podkreślić, że w istocie RSW stała się największym koncernem wydawniczo-kolportażowym w Europie Wschodniej.

W latach 1972–1975 w ramach polityki centralizacji dokonano szeregu zmian w działalności wydawniczej, polegających głównie na likwidowaniu czasopism o niskich nakładach i zastępowaniu ich tytułami wysoko- lub średnionakładowymi, ale o wyraźnym ideowym charakterze. Dla przykładu: nowo powstały „Magazyn Rodzinny” zastąpił 5 innych zlikwidowanych czasopism o tematyce rodzinnej, a „Film – Magazyn Ilustrowany” zastąpił trzy dotychczasowe pisma filmowe; ponadto zawieszono wydanie dwóch popularnych tytułów młodzieżowych: „Zarzewie” i „Dookoła Świata”, a zamiast nich utworzono tygodnik „Razem”¹².

W duchu nowej strategii dokonywały się również przekształcenia w strukturze Spółdzielni. W styczniu 1974 roku wydawnictwo „Prasa Młodzieżowa i Sportowa” przekształcono w Młodzieżową Agencję Wydawniczą (MAW), a w październiku tego roku połączono również kolejne jednostki organizacyjne (Biuro Wydawniczo-Propagandowe, Agencję Wydawniczą, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne i pion fotografii prasowej CAF), tworząc z nich Krajową Agencję Wydawniczą (KAW). W kolejnym roku przekształcono także Ośrodek Badania Stosunków Wschód-Zachód

¹⁰ Tamże, s. 15–16.

¹¹ *Komunikowanie masowe w Polsce. Próba bilansu lat siedemdziesiątych*, dz. cyt., s. 19.

¹² Tamże, s. 18.

w Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu¹³. W czerwcu 1980 roku ponownie zmieniono strukturę organizacyjną RSW, łącząc terenowe jednostki organizacyjne w „kombinaty wydawniczo-kolportażowe”¹⁴, co można uznać za ukoronowanie polityki centralizacji tak charakterystycznej dla dekady lat 70.

1 lipca 1975 roku wprowadzono zmiany w dotychczasowej strukturze regionalnej prasy codziennej RSW, co wynikało w konieczności dostosowania jej do nowego podziału administracyjnego kraju, likwidującego powiaty i zastępującego dotychczasowy podział na 17 województw, nowym – na 49. Większość z dzienników regionalnych, będących dotąd „organami Komitetów Wojewódzkich PZPR” stała się „dziennikami PZPR” i obsługiwała dwa lub więcej nowych województw. Podporządkowano je też ściślej bezpośredniemu nadzorowi partyjnemu przez powołanie przy nich rad redakcyjnych „o charakterze opiniodawczym i doradczym” pracujących pod przewodnictwem przedstawiciela Wydziału Prasy, Radia i Telewizji Komitetu Centralnego PZPR. Ten faktyczny nadzór „czynnika partyjnego” nad ich działalnością praktykowany był do końca istnienia PRL. Warto zauważyć w tym miejscu, że po tych zmianach regionalne dzienniki partyjne były nadzorowane przez cztery partyjne struktury: Wydział Prasy, Radia i Telewizji Komitetu Centralnego PZPR, jego odpowiednik w Komitetach Wojewódzkich PZPR, lokalną delegaturę GUKPPiW (cenzurę) oraz radę redakcyjną.

W 1977 roku RSW obchodziła uroczyste XXX-lecie swojego istnienia. Z tej okazji opracowano specjalny raport¹⁵, w którym poddano szczegółowej analizie sytuację Spółdzielni w roku jubileuszu, a który jest cennym źródłem informacji o jej stanie posiadania i działalności w drugiej połowie dekady lat 70. Warto przyjrzeć się rozmachowi i rozrostowi tej działalności, zwłaszcza pamiętając o tym, że RSW stała się *de facto* własnością PZPR i znaczącym źródłem jej dochodów, o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału. Według tego raportu stan posiadania i działalność RSW „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku wyglądały następująco:

¹³ *Kalendarium najważniejszych faktów z XXX-lecia RSW*, dz. cyt., s. 4.

¹⁴ *Komunikowanie masowe w Polsce. Próba bilansu lat siedemdziesiątych*, dz. cyt., s. 19.

¹⁵ *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku*, w: *Materiały do dziejów RSW*, OBP, maszynopis.

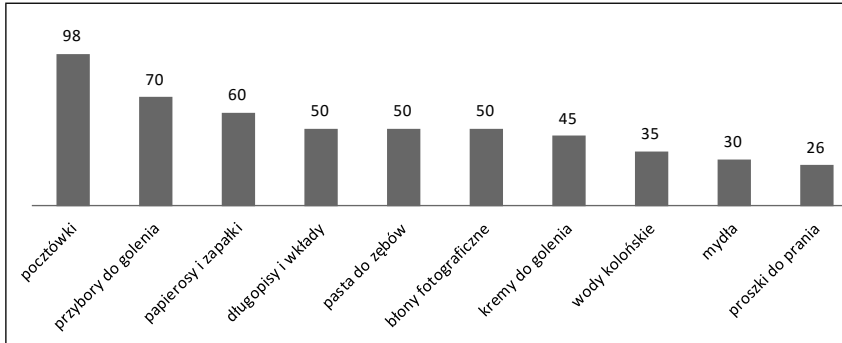
- Działalność wydawnicza:
 - 242 tytuły prasowe o jednorazowym nakładzie 24,3 mln egz., w tym: 46 dzienników (w średnim jednorazowym nakładzie 9 mln egz.) i 196 czasopism (w średnim jednorazowym nakładzie 15,3 mln egz.). W sektorze dzienników, 12 z nich to tytuły o zasięgu ogólnopolskim. Wśród 34 dzienników regionalnych (nazywanych terenowymi), 17 to dzienniki partyjne, 6 to tzw. poranne dzienniki RSW (dawniej czytelnikowskie), 11 to popołudniówki. Globalny roczny nakład prasy RSW stanowił około 85% całej polskiej prasy w tamtym okresie;
 - około tysiąca tytułów książek, albumów, broszur itp. rocznie;
 - plakaty, reprodukcje malarstwa, kalendarze, przeźrocza, slajdy, pocztówki dźwiękowe, płyty gramofonowe;
 - produkcja filmów krótkometrażowych.
- Poligrafia: we własnych 18 drukarniach drukowano około jednej czwartej całej polskiej produkcji drukarskiej, w tym całą własną prasę, oraz około 200 innych tytułów.
- Handel:
 - kolportaż i sprzedaż całej polskiej i zagranicznej prasy przez sieć prawie 34 tys. punktów sprzedaży (głównie kiosków „Ruch”) w całym kraju, w tym ponad 12,5 tys. zlokalizowanych na wsiach;
 - „obrot walorami filatelistycznymi oraz innymi artykułami o charakterze kolekcjonerskim”¹⁶, często na zasadach wyłączności (poprzez CHZ „Ars Polona”);
 - działalność handlowa we własnych obiektach, oprócz sprzedaży prasy, obejmowała sprzedaż około 5 tysięcy różnego rodzaju artykułów codziennego użytku, w tym bardzo dochodową sprzedaż papierosów. („Wartość łącznych obrotów w roku 1979 wynosiła ok. 58 mld złotych”¹⁷). W wielu miejscach kiosk „Ruchu” był jedynym punktem sprzedaży.

O skali tej sprzedaży świadczy poniżej wykres pokazujący udział sprzedaży popularnych artykułów w sieci handlowej RSW.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 231.

Wykres 1. Procentowy udział sieci RSW w łącznej sprzedaży niektórych produktów w 1977 roku

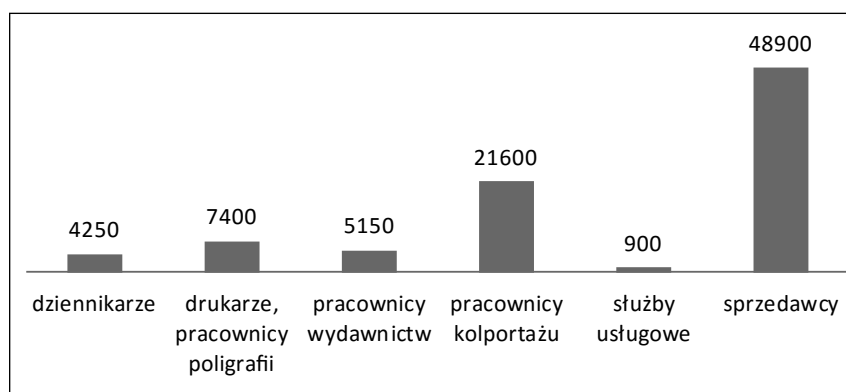


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku*, dz. cyt.

- Działalność naukowa w dwóch instytucjach badawczych: Ośrodku Badań Prasoznawczych w Krakowie i warszawskim Instytucie Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu.
- Stan posiadania pod koniec lat 70. wyglądał zatem następująco:
 - 25 przedsiębiorstw prasowych, wydających 242 tytuły prasowe (w tym 46 dzienników) o jednorazowym nakładzie 24,3 mln egz., co stanowiło około 85% całej polskiej prasy w tamtym okresie;
 - 18 własnych zakładów poligraficznych, sześć z nich zlokalizowanych w Warszawie, pozostałe w: Bydgoszczy, Ciechanowie, Gdańsku (dwa), Łodzi, Katowicach, Koszalinie, Kielcach, Krakowie, Rudzie Śląskiej, Wrocławiu i Zielonej Górze. W zakładach tych pracowało w 1977 roku 7 400 pracowników i wydawano w nich 60% nakładów wszystkich polskich dzienników i 70% wszystkich czasopism;
 - 2 agencje: Interpress (obsługiwała agencyjnie prasę zagraniczną i korespondentów zagranicznych w kraju) oraz Centralna Agencja Fotograficzna (CAF) zaopatrująca w zdjęcia polską i zagraniczną prasę;
 - 20 przedsiębiorstw kolportażowo-handlowych („Ruch”) zajmujących się sprzedażą prasy i innych artykułów przez sieć 33 380 kiosków, sklepów, klubów itp. w całym kraju;
 - 79 Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki (EMPiK) w dużych miastach, 1588 Klubów Prasy i Książki w mniejszych miejscowościach oraz 6198 klubów wiejskich;

- centrala handlu zagranicznego „Ars Polona”;
 - 2 instytuty naukowo-badawcze: OBP i IBWPK;
 - ośrodek doskonalenia kadr;
 - „7 jednostek o charakterze usługowym”¹⁸ (nie wyjaśniono, co kryje się pod tym określeniem, zapewne chodzi zatem o nieujęte w wykazie domy wypoczynkowe, zakłady produkujące meble itp.).
- Zatrudnienie: ponad 88 tys. pracowników; rozkład zawodów wśród nich przedstawia poniższy wykres.

Wykres 2. Stan zatrudnienia w RSW w 1977 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku*, dz. cyt.

Warto zwrócić uwagę, że oprócz swej działalności statutowej RSW prowadziła także szeroko zakrojoną działalność socjalną na rzecz swoich pracowników. Organizowała wypoczynek wakacyjny we własnych ośrodkach wczasowych oraz w ośrodkach zagranicznych (w Międzynarodowych Domach Dziennikarzy nad Bałatonem i w bułgarskich Żółtych Piaskach), kolonie i obozy dla dzieci pracowników, zajęcia sportowe. Ułatwiała rozwiązywanie problemów mieszkaniowych przez „załatwianie” przydziałów z puli rządowej lub przez porozumienia zawarte ze spółdzielniami mieszkaniowymi; w 1977 roku RSW deklarowała „załatwienie” dla swoich pracowników prawie 2 tys. mieszkań. Udzielała także pożyczek i kredytów na wkład mieszkaniowy i remonty mieszkań.

¹⁸ *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku*, dz. cyt.

Zorganizowała również własną służbę zdrowia dla pracowników i ich rodzin, zatrudniając 185 lekarzy różnych specjalności oraz 121 osób medycznego personelu pomocniczego. Dbała także o wyżywienie pracowników, prowadząc liczne stołówki pracownicze oraz dobrze zaopatrzone bufety, w których można było zrobić zakupy (np. korzystnie zrealizować kartki na mięso)¹⁹.

Duże i ważne jednostki w strukturze RSW pod koniec lat 70.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” – wydawało wszelkie publikacje ideologiczne oraz związane z działalnością PZPR: jej dokumenty, materiały propagandowe, dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, prace czołowych współczesnych ideologów itp. Roczna produkcja w 1977 roku to 300 publikacji w nakładzie łącznym 6 mln egz. KiW wydawała także dwa czasopisma: kwartalnik „Z Pola Walki” poświęcony historii ruchu komunistycznego oraz „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne” z przekładami tekstów z zagranicznej prasy komunistycznej. Działalność „Książki i Wiedzy” była dla PZPR ważna, gdyż oznaczała realizację przez partię jej funkcji ideowej i wychowawczej i z tego względu była również ważna dla RSW.

Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW) – wydawca różnorodnej literatury popularnej w różnych seriach wydawniczych, wydawnictw artystycznych, plakatów, przewodników, kalendarzy, płyt, reprodukcji, ulotek itp. (w 1977 roku ok. 550 publikacji w nakładzie 32,7 mln egz.). Specjalizowała się w wydawnictwach turystycznych, artystycznych, okolicznościowych, a więc w produkcji najbardziej popularnych, wysokonakładowych i dochodowych publikacji. Produkowała również popularne płyty gramofonowe i tzw. pocztówki dźwiękowe oraz slajdy i przeźrocza.

Młodzieżowa Agencja Wydawnicza – wydawała prasę oraz literaturę propagandową i piękną dla dzieci i młodzieży (w 1977 roku było to 110 książek w łącznym nakładzie 2,6 mln egz.), między innymi bardzo popularne komiksy „Tytus, Romek i Atomek”. Działalność MAW służyła więc zarówno realizacji

¹⁹ Opis działalności socjalnej na podstawie: *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku*, dz. cyt.

funkcji wychowawczej i ideowej wobec młodego pokolenia, jak i osiągnięciu zysku.

Centrala Handlu Zagranicznego „Ars Polona” – miała wyłączność na eksport i import: prasy, książek, albumów itp., zbiorów, przyborów i wydawnictw filatelistycznych, usług poligraficznych, a także wyłączność na zaopatrywanie w artykuły pochodzenia polskiego zagranicznych ośrodków kulturalnych w Polsce i polskich za granicą. Mogła także (już bez prawa wyłączności) zajmować się importem i eksportem wyrobów ze srebra, kamieni szlachetnych i półszlachetnych, monet itp. Jej działalność była zatem źródłem dewiz dla RSW, a za jej pośrednictwem dla PZPR.

Polska Agencja „Interpress” – dostarczała zagranicznym mediom materiały o Polsce dawnej i współczesnej, w tym serwisy informacyjne, serwis fotograficzny, realizowała filmy dla zagranicy oraz z zagranicy dla kraju, obsługiwała korespondentów zagranicznych w Polsce. Jak napisano w raporcie o działalności RSW: Interpress „oddziałuje propagandowo na zagranicę”. Koordynowała także pracę 32 przedstawicieli redakcji i agencji RSW w 17 krajach, współpracowała z korespondentami zagranicznymi PAP, Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Miała własne przedstawicielstwa w 9 krajach.

Centralna Agencja Fotograficzna – jedyna w Polsce agencja fotograficzna zaopatrująca całą polską prasę w fotografie. CAF była zobowiązana do fotograficznego dokumentowania wszystkich wydarzeń w kraju i tworzenia dla prasy codziennych, tygodniowych i tematycznych serwisów fotograficznych, współpracowała również z czołowymi agencjami zagranicznymi, których zdjęcia mogły być wykorzystywane w polskich mediach tylko za pośrednictwem CAF. Przejęła ona również archiwa fotograficzne przedwojennych wydawnictw i prowadziła własne archiwum zdjęć i ich negatywów.

Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie – zajmował się badaniami nad społecznym odbiorem prasy, jej zawartością, stroną językową i technologiczną, a z czasem również odbiorem radia i telewizji oraz badaniami nastrojów społecznych (w tym zaufania do instytucji i osób pełniących ważne funkcje). OBP posiadał własną sieć społecznych ankietatorów w całym kraju, dzięki którym prowadził systematyczne badania ankietowe. Ich wyniki publikowane

były w seriach wydawniczych, np. *Materiały OBP*. Od 1957 roku OBP wydawał również kwartalnik „Zeszyty Prasoznawcze”. OBP współpracował z prestiżowymi zagranicznymi instytucjami i organizacjami medioznawczymi oraz z UNESCO, a także reprezentował Polskę w międzynarodowych stowarzyszeniach takich jak AIERI-IAMC oraz COMNET.

Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu – zajmował się „badaniami nad strategią, taktyką i uwarunkowaniami propagandy prowadzonej przez kraje kapitalistyczne w różnych dziedzinach życia politycznego i społecznego”²⁰. Jego pracownicy opracowywali raporty i analizy, monografie i inne publikacje na potrzeby praktyki politycznej.

2.3. Lata 80.

Ostatnia dekada PRL rozpoczęła się falą protestów społecznych latem 1980 roku, w wyniku których w końcu sierpnia zostały podpisane tzw. porozumienia sierpniowe między władzami PRL a przedstawicielami strajkujących robotników. Na ich mocy powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, zmieniając system polityczny realnego socjalizmu, a w konsekwencji zmieniając na kilkanaście miesięcy również sytuację w systemie medialnym PRL. Okres od sierpnia 1980 roku do 13 grudnia 1981 roku, charakteryzował się intensywnością i dramatyzmem wydarzeń na scenie politycznej, zmiennymi nastrojami społecznymi, podwyższoną temperaturą debat prowadzonych na wszystkich poziomach życia publicznego i prywatnego. Wszystko to sprzyjało większej aktywności w odbiorze mediów, zarówno tych oficjalnych, jak i alternatywnych (głównie Radia Wolna Europa).

Nowa sytuacja zaktywizowała środowisko dziennikarskie w Polsce do debaty nad własną rolą. Dziennikarze zrzeszeni w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich (SDP) reprezentujący różne media i poglądy solidarnie upomnieli się o „prawo do przyzwoitości” względem odbiorców i konsekwentnie domagali się liberalizacji cenzury, większej wolności słowa i niezależności od partyjnego nadzoru²¹. W polskiej prasie tego okresu, w coraz

²⁰ Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” w 1977 roku, dz. cyt.

²¹ Por. R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, dz. cyt., s. 311–314.

bardziej otwarty sposób, wyrażano opinie i pisano o sprawach kraju, co było dowodem na wymykanie się prasy, a przynajmniej jej części, spod partyjnego nadzoru. Uczyniło to polski rynek prasowy bardziej zróżnicowanym, gdyż na łamach prasy toczyły się dyskusje i polemiki, krytykowano lub broniono „linii partii”, wysuwano postulaty i oceniano, a nawet krytykowano działania władz.

W oficjalnie ukazującej się prasie tego okresu, a więc przede wszystkim w prasie RSW, zarysowały się dwa stanowiska w sprawie roli prasy i jej powinności. Przedstawiciele pierwszego z nich uważali, że ich jedyną powinnością jest lojalność i dyspozycyjność wobec politycznego dysponenta, czyli PZPR, więc konsekwentnie i wiernie popierali „linię partii”, krytykowali „Solidarność”, oskarżając ją o nieodpowiedzialne działania i wszelkie problemy w kraju. Prym wiodły tu „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”. W grupie przedstawicieli drugiego stanowiska znalazły się tytuły, które uznały lojalność wobec czytelników za ważniejszą niż wobec mocodawcy politycznego i starały się w miarę możliwości rzetelnie przedstawiać rzeczywistość, mówiąc własnym głosem. Jednak i tu postawy były zróżnicowane: od bardziej lub mniej otwartego poparcia dla „Solidarności” po neutralność przejawiającą się obiektywnym przedstawianiem stanowisk i argumentów obu stron konfliktu: partii i związku. W tej grupie znalazły się niektóre dzienniki regionalne z partyjną i jawnie prosolidarnościową „Gazetą Krakowską” na czele czy starającym się zachować obiektywizm tygodnikiem „Polityka”²².

Aby obraz zróżnicowania prasy w okresie Polski posierpniowej był pełny, warto wspomnieć o prasie wydawanej przez inne niż RSW wydawnictwa (mniej lub bardziej niechętne establishmentowi), o prasie katolickiej, nielicznej, ale opiniotwórczej, na czele z krakowskim „Tygodnikiem Powszechnym”, która otwarcie sympatyzowała z „Solidarnością” i systematycznie przypominała władzy o podpisanych zobowiązaniach, oraz o prasie związkowej z flagowym „Tygodnikiem Solidarność”²³. Ten oficjalny

²² Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Polskie media w czasach „Solidarności”*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s. 35–50.

²³ Prasa związkowa to około 2–3 tys. różnego rodzaju tytułów wydawanych przez różne struktury „Solidarności” (branżowe i terytorialne). Najważniejszym tytułem był „Tygodnik Solidarność” wydawany od 3 kwietnia do 13 grudnia 1981 r. (w sumie 37 numerów) w półmilionowym nakładzie. Redaktorem naczelnym „Tysola”

rynek prasowy (nazywany prasą pierwszego obiegu) uzupełniała tzw. prasa drugiego biegu, czyli nielegalnie wydawana przez środowiska opozycyjne.

Zmiany na rynku prasowym, które dokonały się w 1981 roku, w tym szczególnie pojawienie się legalnie wydawanej, ale niezależnej od PZPR, prasy „Solidarności”, musiały wpłynąć na politykę informacyjną partii i jej wydawnictw, czyli prasę RSW. Niezbędne w tej sytuacji stało się bowiem uwzględnianie faktu, że partia straciła pełną kontrolę nad prasą, a tym samym nad przekazem informacyjnym kierowanym do społeczeństwa. Dzięki możliwości korzystania z alternatywnych, wobec partyjnych, źródeł informacji, zarówno tych legalnych (prasa „Solidarności”), jak i tych nielegalnych, ale dostępnych (zachodnie rozgłośnie radiowe, prasa drugiego obiegu), odbiorcy mieli możliwość porównywania informacji i opinii i jak pokazują badania odbioru mediów z tego okresu, nie tylko chętnie i licznie z tych nowych możliwości korzystali, ale i darzyli je większym zaufaniem niż kontrolowane przez władze media oficjalne²⁴.

Realizując porozumienia sierpniowe, 30 lipca 1981 roku uchwalono ustawę o kontroli publikacji i widowisk²⁵, która zastąpiła dekret o cenzurze z 1946 roku. Wymieniono w niej tematy, których nie wolno w mediach poruszać, zwolniono z konieczności poddawania kontroli wstępnej druki do 100 egzemplarzy i prace naukowe, przewidziano możliwość odwoływania się od decyzji cenzury do NSA oraz zezwolono na zaznaczanie w tekście ingerencji cenzury. Ustawa weszła w życie 1 października 1981 roku i w tej zliberalizowanej formie obowiązywała tylko do 13 grudnia; potem jej przepisy zaostrzono, choć pozostawiono możliwość zaznaczania ingerencji cenzury. Jak pisze Walery Pisarek:

Z tego prawa korzystało tylko kilka redakcji, głównie pism mających oparcie w Kościele katolickim. Poza nielicznymi wyjątkowymi wypadkami nie zaznaczały inge-

był Tadeusz Mazowiecki, publikowali w nim znani i cenieni publicyści tego okresu i działacze środowisk opozycyjnych, m.in. Stefan Kisielewski, Tomasz Strzembosz, Bohdan Cywiński, Kazimierz Dziewanowski, Waldemar Kuczyński, Wanda Falkowska, Zbigniew Romaszewski. Por. K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.

²⁴ Por. *Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce: sierpień 1980 – grudzień 1981*, red. W. Pisarek, wprowadzenie J. Mikułowski Pomorski, Universitas, Kraków 2007.

²⁵ Dz.U. z 1981 r. Nr 20 poz. 99.

rencji cenzury gazety i czasopisma wydawane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaktorom, którzy zamierzali ingerencję zaznaczyć, wyjaśniali pracownicy organów kontroli lub funkcjonariusze aparatu partyjnego, że jest to niemożliwe ze względu na zawartą umowę między GUKPiW a Zarządem Głównym RSW. Jeśli uparty redaktor domagał się udostępnienia mu tej umowy, otrzymywał wyjaśnienia, że jest to dokument tajny. Piszącemu te słowa również się nie udało go zobaczyć. Spotkał jednak wiarygodnego świadka, który na własne oczy ów dokument oglądał²⁶.

Również autorce nie udało się dotrzeć do tego dokumentu, ale musiał on istnieć, skoro powszechnie stosowano się do zaleceń w nim zawartych i skoro w styczniu 1989 roku prezes RSW Wiesław Rydygier wysłał do dyrektorów wszystkich wydawnictw prasowych i agencji wydawniczych RSW pismo następującej treści:

Odpowiadając na kierowane do nas pytania, zawiadamiam, że wszystkie redakcje gazet i czasopism oraz agencje RSW mogą stosować postanowienia art. 14 pkt. 1. Ustawy o kontroli publikacji i widowisk, czyli korzystać z możliwości zaznaczania ingerencji organu Kontroli Publikacji i Widowisk zgodnie z zasadami podanymi w tym artykule. Prosimy o niezwłoczne przekazanie tej informacji kierownikom redakcji²⁷.

Od 1981 roku prowadzono również prace nad prawem prasowym. Projekty regulacji w tym zakresie opracowały zespoły związane z „Solidarnością” i SDP, jednak nie udało się ich uchwalić. Ustawa o prawie prasowym została uchwalona dopiero 26 stycznia 1984 roku²⁸.

Dramatycznym momentem dla polskiej prasy i środowiska dziennikarskiego, podobnie zresztą jak i dla całego społeczeństwa, było wprowadzenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego²⁹. Realizując w pierwszym jego okresie „strategię szoku”, wprowadzono „ciszę medialną”, co po poprzednim okresie wzrostu aktywności odbiorczej było niewątpliwym szokiem.

²⁶ *Komunikowanie masowe w Polsce: lata osiemdziesiąte*, red. W. Pisarek, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 2, s. 54.

²⁷ Pismo prezesa RSW do dyrektorów wszystkich wydawnictw prasowych oraz agencji RSW z 6 stycznia 1989 roku, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 92, s. 1.

²⁸ Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24.

²⁹ Uchwała Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa, Dz.U. z 1981 r. Nr 29 poz. 155.

W związku z tą strategią zawieszono wydawanie prawie całej prasy oraz programów radiowych i telewizyjnych (działały jedynie pierwsze programy Polskiego Radia i TVP, ale w zmienionej ramówce). W pierwszych dniach stanu wojennego ukazywały się jedynie „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” oraz 16 terenowych dzienników partyjnych.

W pierwszych tygodniach 1982 roku przeprowadzono we wszystkich redakcjach medialnych akcję weryfikacji dziennikarzy przez zespoły złożone z przedstawicieli kierownictwa partyjnego, cenzury, wojska i SB. Akcja ta miała „wymusić lojalność pod groźbą utraty pracy, zdyscyplinować oraz oczyścić środowisko z osób, które przed 13 grudnia dawały wyraz swojemu poparciu dla polityki niezgodnej z linią partii, wreszcie przypomnieć dziennikarzom o ich miejscu w systemie politycznym, w którym działali”³⁰. Po „przywołaniu do porządku środowiska dziennikarskiego”³¹, zezwalano zweryfikowanym redakcjom na wznowienie pracy (lub rzadziej – nie zezwalano). Akcja weryfikacyjna w prasie RSW zaowocowała podjęciem „569 decyzji kadrowych, w wyniku których z zawodu odeszły 173 osoby”³², a „ze stanowisk redaktorów naczelnych odwołano 60 osób, z funkcji zastępców naczelnych 78 oraz 57 sekretarzy naczelnych”³³.

W marcu 1982 roku rozwiązano SDP, a część członków „byłego” SDP, w porozumieniu z KC PZPR, powołała Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL, kończąc tym samym akcję pacyfikacji środowiska dziennikarskiego i „normalizując” system medialny, czyli wracając do zasad obowiązujących przed 1980 rokiem.

Ukształtowana w latach 70. struktura RSW w kolejnej dekadzie nie uległa większym zmianom, choć powiększano stale stan jej posiadania. W 1979 roku minister kultury i sztuki przekazał RSW (odpłatnie) dwa biura handlu zagranicznego: „Polskie Wydawnictwo Muzyczne” i „Desa – Dzieła Sztuki i Antyki” (które weszły w skład należącej już do RSW „Ars Polony”). W latach 1981–1982 RSW przejęła (odpłatnie): zakłady poligraficzne w Łomży, Pile, Wągrowcu i Złotowie oraz spółdzielnię w Świe-

³⁰ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, dz. cyt., s. 323.

³¹ Tamże, s. 323.

³² J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, dz. cyt., s. 189.

³³ R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, dz. cyt., s. 323.

bodzinie produkującą kioski „Ruchu” i domki kempingowe. Bazę poligraficzną wzbogacono o przekazane przez ministra kultury i sztuki w 1981 roku zakłady poligraficzne w Poznaniu, Pile i Wągrowcu. W *Raporcie NIK* z 1990 roku stwierdzono, że „przejęcie zakładów nastąpiło odpłatnie, ale brak dokumentów mówiących o sumie, którą zapłacono”³⁴. W tym samym roku odpłatnie przejęto też drukarnię w Złotowie wraz z nieruchomością należącą dotąd do Skarbu Państwa. Na początku dekady RSW zaczęła przejmować tzw. prasę zakładową, czyli pisma wydawane dla pracowników przez duże zakłady pracy. W 1982 roku RSW przejęła nieodpłatnie od Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej klub „Horyzont” na Cyplu Czerniakowskim w Warszawie i uczyniła z niego ośrodek rekreacyjno-sportowy dla swoich pracowników.

W 1982 roku, po wprowadzeniu w kraju stanu wojennego, przystąpiono do realizacji reformy gospodarczej, która miała uzdrowić coraz bardziej niewydolną gospodarkę centralnie sterowaną. Jednym z jej elementów były kontrole instytucji i przedsiębiorstw, zakończone wykazem uchybień i przykładów niegospodarności oraz zestawem zaleceń, w większości trudnych lub wręcz niemożliwych do realizacji w ówczesnych realiach ekonomicznych. Kontrole ze strony instytucji państwowych omijały RSW z powodu jej szczególnej roli politycznej i nietypowego statusu prawnego (formalnie spółdzielnia, ale niepodlegająca prawu spółdzielczemu ani nadzorowi typowemu dla spółdzielni).

Ze względu na szczególną rolę, jaką RSW odgrywała wobec PZPR, jej kontrolę zlecono Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, która zajmowała się sytuacją finansową partii. W poufnej notatce z tej kontroli napisano, że

RSW charakteryzuje się scentralizowaną strukturą organizacyjną, z rozbudowanym aparatem administracyjnym, uwieńczonym nadbudową bardzo licznego centrum (Zarząd Główny) (...). RSW jest w praktyce organizacją gospodarczą wyodrębnioną z systemu kontroli konstytucyjnych organów kontroli i nadzoru, także organów spółdzielczych. Sprawilo to, że RSW *odzwyczała* się od wszelkiej kontroli zewnętrznej, ściślej – nigdy nie musiała się do niej przyzwyczaić³⁵.

³⁴ Najwyższa Izba Kontroli, Zespół Oświaty i Kultury, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 3, s. 16.

³⁵ *Wyciąg z notatki CKR PZPR w sprawie finansów partii i niezbędnych działań w tym zakresie*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 37, s. 3.

CKR PZPR sformułowała wobec RSW szereg zarzutów: niewłaściwe zarządzanie finansami i zasobami, nieracjonalną gospodarkę materiałową, przerost zatrudnienia (w 1981 roku RSW zatrudniała 90,7 tys. osób), brak systemu kontroli wewnętrznej. Stwierdzono również, że kierownictwo RSW nie wdraża wcześniejszych zaleceń CKR. W tej sytuacji CKR zaleciła RSW podjęcie szybkich działań mających zracjonalizować jej gospodarkę, przyspieszyć prace nad zmianami statutu, w którym odzwierciedlony zostanie faktyczny i w dalszym ciągu postulowany status tej instytucji, który określono jako „sprawne scentralizowane narzędzie polityki partii”³⁶. Za konieczne uznano wypracowanie systemu kontroli wewnętrznej i zewnętrznej, gdyż, jak napisano, RSW stanowi „enklawę w systemie gospodarczym państwa, wyjętą praktycznie spod jego kontroli i nadzoru”³⁷.

Nową rolę i pozycję RSW nie tylko na rynku medialnym, ale również w systemie politycznym i gospodarce PRL, którą Spółdzielnia zaczęła odgrywać w latach 70., usankcjonowano w jej kolejnym statucie. Już w 1979 roku wprowadzono w nim zmiany, dopisując do działalności RSW produkcję „fonograficzną i wideograficzną” oraz „prowadzenie zakładów produkujących na rzecz działalności podstawowej”³⁸.

Kolejny statut uchwalony został przez walne zgromadzenie 3 grudnia 1982 r.³⁹. W paragrafie drugim zamiast poprzedniego zapisu „Spółdzielnia jest centralną organizacją wydawniczą PZPR i działa bezpośrednio pod kierownictwem KC PZPR”, stwierdzono: „Spółdzielnia realizuje cele ideowe oraz zadania polityczne i społeczno-wychowawcze wynikające z programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. W paragrafie trzecim zapisano: „Członkami Spółdzielni są osoby prawne, organizacje polityczne i społeczne posiadające zdolność prawną”. Paragrafowi dziesiątemu, poświęconemu celom RSW, nadano następujące brzmienie: „Celem Spółdzielni jako organizacji wydawniczo-gospodarczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i innych członków zrzeszonych w Spółdzielni jest popularyzacja programu Partii, podnoszenie świadomości socjalistycznej, kształtowanie obywatelskich postaw patriotycznych, ogólnego poziomu

³⁶ Tamże, s. 4.

³⁷ Tamże, s. 4.

³⁸ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 231.

³⁹ *Statut Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” z 3 grudnia 1982 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 4 „Statuty RSW”, s. 1–16.

wiedzy społecznej i kultury”, a następnie wymieniono rodzaje działalności, służące realizacji tych celów:

- 1/ wydaje dzienniki, czasopisma, książki, biuletyny, plakaty, albumy, wydawnictwa artystyczne i inne publikacje;
- 2/ prowadzi działalność poligraficzną;
- 3/ prowadzi działalność kolportażową prasy i wydawnictw na terenie kraju i za granicą w zakresie określonym szczególnymi przepisami prawa;
- 4/ prowadzi działalność wydawniczą, wideo-fonograficzną i fotograficzną oraz świadczy usługi w zakresie ogłoszeń i reklam, dokumentacji prasowej itp.;
- 5/ prowadzi działalność kulturalną i oświatową;
- 6/ prowadzi działalność w dziedzinie handlu wewnętrznego i zagranicznego;
- 7/ prowadzi działalność naukowo-badawczą, szkoleniową i inną;
- 8/ prowadzi obrót walorami filatelistycznymi oraz innymi artykułami o charakterze kolekcjonerskim;
- 9/ prowadzi inną działalność produkcyjno-usługową na rzecz działalności podstawowej.

W rozdziale drugim „Członkowie, ich prawa i obowiązki”, oprócz podniesienia wartości jednego udziału do kwoty 500 tys. zł, w paragrafie jedynastym zapisano również, że „Członkami Spółdzielni są: 1. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, 2. osoby prawne i organizacje polityczne posiadające zdolność prawną”, a także, że „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza dysponuje większością udziałów”. Ponieważ zgodnie z punktem 3. paragrafu szesnastego „każdy udział stanowi jeden głos”, to postanowienia te dawały PZPR pełną kontrolę nad walnym zgromadzeniem, wyborem władz statutowych: rady nadzorczej, zarządu, komisji rewizyjnej, oraz prawo decydowania w kwestii działalności RSW, gdyż w świetle wyszczególnionych w paragrafie dziesiątym rodzajów działalności okazuje się, że RSW mogła robić właściwie wszystko. W praktyce w kolejnych latach rozszerzała ona zwłaszcza te formy działalności, które przynosiły dochody, o których przeznaczeniu – w świetle paragrafu pięćdziesiątego w brzmieniu „Nadwyżka Spółdzielni podlega podziałowi na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia” – decydował główny udziałowiec, czyli PZPR mająca większość w walnym zgromadzeniu.

W kolejnych latach po zniesieniu stanu wojennego wyraźnie odczuwalny zaczął być spadek czytelnictwa prasy, który utrzymał się do końca dekady. Około połowy dekady nakłady dzienników spadły do 7,4 mln egzemplarzy, czyli o milion w ciągu pięciu lat. Spadek zainteresowania prasą spowodowany był zarówno rozczarowaniem jej treścią i coraz bardziej krytyczną jej oceną, jak i wzrostem cen prasy. Dla RSW oznaczało to mniejsze wpływy z jej sprzedaży, co przy rosnących oczekiwaniach zysków jej głównego udziałowca musiało być dla kierownictwa Spółdzielni sporym problemem. Chcąc zwiększyć zyski, kierownictwo RSW zaleciło redakcjom branie pod uwagę w większym niż dotąd stopniu oczekiwań i preferencji czytelników i uatrakcyjnienie oferty prasowej, przy koncentracji przede wszystkim na zysku z jej sprzedaży zamiast na potencjalnym oddziaływaniu ideologicznym. Ten nowy trend w polityce RSW przejawiał się przyzwoleniem na wprowadzanie do prasy śmielszych, a nawet skandalizujących treści obyczajowych, np. publikowaniem zdjęć nagich kobiet. Wiele tytułów zmieniło profil na „lżejszy”, pojawiły się nowe tytuły hobbystyczne, a nawet magazyn „Pan” – „nędzna imitacja magazynu *soft-porno*”⁴⁰.

W 1987 roku, kiedy RSW obchodziła swoje 40. urodziny, stan jej posiadania wyglądał następująco⁴¹:

- 20 wydawnictw prasowych, 5 zlokalizowanych w Warszawie i 15 terenowych;
- 5 agencji: Centralna Agencja Fotograficzna (CAF), Krajowa Agencja Robotnicza, Polska Agencja „Interpress”, MAW, KAW;
- 18 zakładów poligraficznych, w tym 6 zlokalizowanych w Warszawie, pozostałe 12 w: Bydgoszczy, Ciechanowie, Gdańsku (dwa), Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Pile, Rudzie Śląskiej, Wrocławiu;
- 17 przedsiębiorstw kolportażowo-handlowych w dawnych – sprzed 1975 roku – miastach wojewódzkich oraz 243 ich oddziały w mniejszych miejscowościach;
- 93 kluby MPiK;

⁴⁰ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, dz. cyt., s. 261.

⁴¹ Zestawienie na podstawie: *Wykaz jednostek organizacyjnych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, Warszawa 1987, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 2.

- 4 Centrale: Handlowa, Handlu Zagranicznego „Ars Polona”, Kolportażu Prasy i Wydawnictw, Centralny Kolportaż Wojskowy;
- Przedsiębiorstwo Filatelistyczne;
- OBP;
- Centrum Szkolenia i Doskonalenia Kadr;
- Ośrodek Rozwoju i Techniki;
- 7 przedsiębiorstw usługowych, 5 w nich w Warszawie: Centrala Zaopatrzenia, Zakład Telekomunikacji, Zakład Transportu, Zakład Usług Remontowo-Budowlanych, Zakład Produkcji Ram w Chojnicach, Zakład Produkcji Mebli w Nowym Mieście Lubawskim, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Świebodzinie;
- 4 ośrodki wypoczynkowe: Dom Dziennikarza w Zaborowie, 2 ośrodki wypoczynkowe w Kazimierzu Dolnym i w Rabce, Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy „Cypel Czerniakowski”.

Tabela 2. Wydawnictwa i centrale wydawnicze wraz z ich lokalizacją i z wydawanymi przez nie tytułami prasowymi w 1987 roku

Lp.	Nazwa wydawnictwa	Lokalizacja	Wydawane tytuły
1	Białostockie Wydawnictwo Prasowe	Białystok	<i>Gazeta Współczesna, Kontakty, Kontrasty, Krajobrazy, Kurier Podlaski, Niwa, Ausra</i>
2	Pomorskie Wydawnictwo Prasowe	Bydgoszcz	<i>Gazeta Pomorska, Dziennik Wieczorny, Fakty, Kujawy, Nowości, Pomorze</i>
3	Gdańskie Wydawnictwo Prasowe	Gdańsk	<i>Dziennik Bałtycki, Głos Wybrzeża, Wieczór Wybrzeża, Wiadomości Elbląskie, Wybrzeże</i>
4	Śląskie Wydawnictwo Prasowe	Katowice	<i>Dziennik Zachodni, Trybuna Robotnicza, Echo, Gazeta Częstochowska, Głos Ziemi Cieszyńskiej, Goniec Górnos Śląski, Głos Zabrze, Gwarek, Kronika, Nowiny, Nowiny Gliwickie, Panorama, Tak i Nie, Sport, Trybuna Leśnika, Wiadomości Zagłębia, Wieczór, Życie Bytomskie</i>
5	Kieleckie Wydawnictwo Prasowe	Kielce	<i>Echo Dnia, Słowo Ludu, Tygodnik Radomski, Przemiany</i>
6	Krakowskie Wydawnictwo Prasowe	Kraków	<i>Dziennik Polski, Gazeta Krakowska, Echo Krakowa, Tempo, Przekrój, Życie Literackie, Krak, Kraków, Pismo, Temi, Zdanie, Zeszyty Prasoznawcze</i>

Lp.	Nazwa wydawnictwa	Lokalizacja	Wydawane tytuły
7	Lubelskie Wydawnictwo Prasowe	Lublin	<i>Sztandar Ludu, Kurier Lubelski, Słowo Podlasia, Tygodnik Chełmski, Tygodnik Zamojski, Twórczość Ludowa, Akcent, Kamena</i>
8	Łódzkie Wydawnictwo Prasowe	Łódź	<i>Głos Robotniczy, Dziennik Łódzki, Express Ilustrowany, Karuzela, Nad Wartą, Odgłosy, Tygodnik Piotrkowski, Wiadomości Skierniewickie, Życie Pabianic</i>
9	Olsztyńskie Wydawnictwo Prasowe	Olsztyn	<i>Dziennik Pojezierza, Gazeta Olsztyńska, Nasza Wieś, Warmia i Mazury</i>
10	Opolskie Wydawnictwo Prasowe	Opole	<i>Trybuna Opolska, Opole</i>
11	Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe	Poznań	<i>Gazeta Poznańska, Głos Wielkopolski, Express Poznański, Panorama Leszczyńska, Południowa Wielkopolska, Przegląd Koniński, Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej, Tygodnik Piłski, Ziemia Kaliska, Nurt, Wprost</i>
12	Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe	Rzeszów	<i>Nowiny, Podkarpacie, Profile, Tygodnik Nadwiślański, Życie Przemyskie</i>
13	Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe	Szczecin	<i>Głos Szczeciński, Kurier Szczeciński, Morze i Ziemia</i>
14	Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe	Wrocław	<i>Gazeta Robotnicza, Słowo Polskie, Wieczór Wrocławia, Nowiny Jeleniogórskie, Konkrety, Odra, Sprawy i Ludzie, Trybuna Wałbrzyska</i>
15	Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe	Zielona Góra	<i>Gazeta Lubuska, Ziemia Gorzowska, Nadodrze</i>
16	Warszawskie Wydawnictwo Prasowe	Warszawa	<i>Życie Warszawy, Express Wieczorny, Chłopska Droga, Gromada Rolnik Polski, Kultura, Przegląd Tygodniowy, Veto, Folks Sztymy, Nasze Problemy, Poradnik Rolnika, Robotnik Rolny, Problemy Wyznań i Laicyzacji, Spółdzielnia Produkcyjna, Stolica, Twórczość Robotników, Tygodnik Ciechanowski, Tygodnik Płocki, Tygodnik Robotniczy, Tygodnik Siedlecki, Życie Częstochowy, Życie Radomskie, Życie Żyrardowa</i>
17	Wydawnictwo „Trybuna Ludu”	Warszawa	<i>Trybuna Ludu</i>
18	Krajowe Wydawnictwo Czasopism	Warszawa	<i>Brytania, Delta, Ekran, Fantastyka, Filipinka, Film, Inspiracje, Kino, Kobieta i Życie, Komputer, Kontynenty, Magazyn Muzyczny, Magazyn Polski, Magazyn Rodzinny, Może, Pan,</i>

Lp.	Nazwa wydawnictwa	Lokalizacja	Wydawane tytuły
			<i>Poznaj Świat, Problemy, Przyjaźń, Rodzina i Szkoła, Ruch Muzyczny, Szpilki, Świat Mody, Tygodnik Ostrołęcki, Widnokreghi, Wiedza i Życie, Zwierciadło, Życie i Zdrowie, Bank Spółdzielczy, Domy Spółdzielcze, Spółdzielczość Pracy, Nasza Praca, Odrodzenie, Pies, Strażak, Świat Cisy</i>
19	Wydawnictwo Współczesne	Warszawa	<i>Argumenty, Człowiek i Światopogląd, Dialog, Fakty i Komentarze, Forum, Fundamenty, Głos Nauczycielski, Gospodarka i Administracja Państwowa, Ideologia i Polityka, Literatura, Literatura na Świecie, Miesięcznik Literacki, Mysł Marksistowska, Nasze Słowo, Nowe Czasy, Nowe Drogi, Nowe Książki, Oświata i Wychowanie, Państwo i Prawo, Perspektywy, Perspektywy Polskie, Poezja, Polityka, Prasa Polska, Prawo i Życie, Prezentacje, Problemy Alkoholizmu, Problemy Pokoju i Socjalizmu, Przyjaciółka, Rzeczywistość, Rada Narodowa, Sugestie, Teatr, Twórczość, Zagadnienia i Materiały, Za Wolność i Lud, Z Pola Walki, Żivot, Życie Gospodarcze, Życie Partii</i>
20	Młodzieżowa Agencja Wydawnicza	Warszawa	<i>Boks, Brydż, Colloquia Communia, Drużyna, Filatelista, Gazeta Młodych, Harcerstwo, ITD, IMT-Światowid, Kultura Fizyczna, Lekkoatletyka, Merkuriusz, Motor, Motywy, Na Przełaj, Nowa Wieś, Nowy Medyk, Piłka Nożna, Płomienie, Pokolenia, Politechnik, Poszukiwania, Przegląd Sportowy, Radar, Razem, Regiony, Rekreacja Fizyczna, Rozrywka, Sportowiec, Student, Szachy, Sztandar Młodych, Świat Młodych, Taternik, Walka Młodych, Wiadomości Sportowe, Zarzewie, Żagle</i>
21	Krajowa Agencja Wydawnicza	Warszawa	<i>Projekt, Sztuka,</i> 11 oddziałów w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu, Warszawie.
22	Polska Agencja „Interpress”	Warszawa	<i>Polska, Polska, Panorama Polska, Uroda</i> 6 oddziałów terenowych w: Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu
23	Wydawnictwo „Książka i Wiedza”	Warszawa	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Wykaz jednostek organizacyjnych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, Warszawa 1987, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 2.

Tabela 3. Prasa RSW w 1988 roku

	Liczba tytułów	Liczba sprzedanych egzemplarzy
Dzienniki	45	7 001 899
Tygodniki	106	10 659 135
Dwutygodniki	21	1 206 279
Miesięczniki	79	4 155 524
Pozostałe	37	1 711 348
Ogółem	288	24 734 185

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Zarząd Główny, *Biuletyn nakładów prasy krajowej i zagranicznej za rok 1988*.

2.4. Rola i funkcje RSW w systemie medialnym i politycznym PRL

Kiedy po drugiej wojnie światowej komuniści rozpoczynali budowę „państwa demokracji ludowej”, ani ich poparcie społeczne, ani możliwości oddziaływania ideologicznego przez prasę nie były wystarczające do szybkiej realizacji planów zbudowania nowego systemu medialnego. Dodatkową komplikacją w realizacji jednego z głównych dogmatów ideologicznych państwa komunistycznego, czyli pełnej kontroli nad przekazem informacyjnym docierającym do społeczeństwa, co w praktyce oznaczało pełną kontrolę nad mediami, okazał się odradzający się w dużym stopniu spontanicznie i żywiłowo rynek wydawniczy. Środowiska polityczne i lokalne, aktywne na rynku wydawniczym w okresie międzywojennym, zaczęły wznawiać swoje wydawnictwa, a nowa władza nie miała jeszcze możliwości wprowadzenia nowych porządków i zasad (choćby powszechnej cenzury prewencyjnej i systemu koncesjonowania prasy). W dodatku zależało jej na wywołaniu wrażenia, że demokratyczne zasady deklarowane w Maniście PKWN, zostaną zachowane również na rynku prasowym.

Rezultatem takich uwarunkowań było odradzanie się rynku prasowego w miarę pluralistycznego, z dużą liczbą wydawców prasy, a więc bardziej przypominającego model z okresu Drugiej Rzeczypospolitej niż model radziecki oparty na leninowskiej koncepcji prasy, który miał być docelowo wprowadzony. Gazety i czasopisma wydawane przez różne struktury partii komunistycznej lub z nimi współpracujące musiały konkurować z innymi

tytułami najczęściej dużo bardziej popularnymi, wśród których były również jawnie wobec nich opozycyjne.

Pierwszym krokiem partii rządzącej w porządkowaniu rynku prasowego, czyli wprowadzaniu w nim nowych zasad, było utworzenie w 1946 roku Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, którego zadaniem było sprawowanie cenzury prewencyjnej i wydawanie pozwoleń na publikację dzienników i czasopism. W ten sposób władze komunistyczne zapewniły sobie kontrolę nad przekazem medialnym i – dzięki możliwości wydawania pozwoleń – kontrolę nad przyszłym rynkiem prasy.

Drugim krokiem partii w porządkowaniu rynku wydawniczego było utworzenie własnej spółdzielni wydawniczej – Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, w której scalono całą własną działalność wydawniczą. W kolejnych latach podejmowano działania, które systematycznie zwiększały stan posiadania RSW przez przyłączanie do niej (przejmowanie) kolejnych wydawnictw wraz z ich infrastrukturą: w 1948 roku pepesowskiej Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, a w 1951 roku części prasowej największego wydawcy prasy w ówczesnej Polsce – formalnie bezpartyjnej Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. W ten sposób w początkach lat 50. RSW stała się największym wydawcą prasy w Polsce i systematycznie powiększała swój stan posiadania przez przejmowanie kolejnych zakładów poligraficznych i rozszerzanie działalności wydawniczej.

W tym pierwszym okresie swojej działalności, czyli w dwudziestopięcioleciu 1947–1972, głównym zadaniem RSW było zdominowanie i kontrola rynku prasowego oraz pełnienie funkcji oddziaływania ideologicznego. Kontrolę rynku zapewniono sobie przez przejęcie istniejących tytułów, a pozycja dominującego wydawcy dawała możliwość kształtowania tego rynku według własnej strategii, opartej na komunistycznej doktrynie medialnej, według której prasa ma być „pasem transmisyjnym od partii do mas”, oraz „kolektywnym propagandystą, agitatorom i organizatorem”, narzędziem oddziaływania ideologicznego i kształtowania świadomości społeczeństwa. Plan ten zrealizowano przez systematyczne wzmocnienie pozycji rynkowej własnych tytułów (faworyzowanie dzienników partyjnych), zwłaszcza tych ważnych z ideologicznego punktu widzenia i stopniowe przejmowanie kolejnych sektorów rynku prasowego: prasy codziennej, kolorowej, lokalnej i zakładowej oraz jej „profilowanie ideologiczne”, dzięki czemu realizowano funkcję wychowawczą i ideową.

W kolejnych dwóch dekadach – w latach 70. i 80. – funkcja ideologiczna zdaje się schodzić na drugi plan, choć oczywiście jest nadal realizowana, a na plan pierwszy wysuwa się funkcja finansowa; RSW w coraz większym stopniu zaczęła być postrzegana przez właściciela, czyli KC PZPR, jako źródło dochodów. O słuszności tej tezy świadczą kolejne decyzje kierownictwa partyjnego. Z jednej strony systematycznie zwiększano stan posiadania RSW, w tym o przedsiębiorstwa przynoszące duże zyski, a z drugiej zapewniono RSW niezależność od instytucji kontrolnych państwa, co uczyniło z niej „państwo w państwie”. RSW zaczęła odgrywać nową rolę – miała zarabiać i stać się źródłem dochodów dla kierownictwa PZPR.

Ars Polona dostarczała dewiz do kasy partyjnej; włączenie bardzo dochodowego *Ruchu* oznaczało przejęcie jego zysków; KAW i MAW były stworzone wyłącznie z myślą o uzyskiwaniu dochodów dla partii. Ta nowa rola RSW związana była z szybko rosnącymi wydatkami PZPR. Chcąc uniknąć korzystania ze środków budżetu państwa, postanowiono czerpać je bezpośrednio z pośpiesznie rozbudowywanego wydawnictwa. Pociągało to za sobą praktyczne utajnienie jego gospodarki finansowej oraz roztoczenie swoistego parasola ochronnego. Kontrole NIK-u w RSW należały do rzadkości, np. w KAW-ie, gdzie notowano wysoką akumulację, nie prowadził on kontroli przez siedem lat. Równie rzadko NIK zaglądał do Zarządu Głównego RSW⁴².

Jako dowód na prawdziwość tej tezy Jerzy Drygalski i Jacek Kwaśniewski podają przykład sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR na IX Zjazd PZPR, w którym zaaprobowano „prawidłową gospodarkę środkami” przez władze RSW i w której napisano, że wpływy z jej działalności wydawniczej wynoszą 700 mln zł. Tymczasem autorzy twierdzą, że tylko sam KAW w 1980 roku „przekazał do kasy 900 mln zł. Należy do tego dodać zyski z «Ruchu», «Ars Polona», a przede wszystkim ze sprzedaży papierosów”⁴³.

Ważnym źródłem informacji o finansowych relacjach RSW z KC PZPR są dokumenty zebrane w *Sprawozdaniu z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* autorstwa Arnošta Bečki i Jacka Molesty, w tym korespondencja między władzami RSW i KC PZPR, zwłaszcza pisma kierowane z początkiem każdego kolejnego roku do prezesa RSW

⁴² J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, dz. cyt., s. 232–233.

⁴³ Tamże, s. 232, przypis nr 21.

z KC PZPR informujące go o „zatwierdzeniu” przez Sekretariat KC sum, które w danym roku mają być przekazane przez RSW do budżetu partii. Wszystkie pisma w tej sprawie opatrzone były klauzulą „ściśle poufne” lub „tajne” i oprócz ogólnej sumy rocznej zawierały informację, że środki mają być wpłacane w miesięcznych równych kwotach oraz polecenie wykonania tej decyzji⁴⁴. W poniższej tabeli zestawiono te sumy, chcąc pokazać, jak zwiększały się finansowe oczekiwania władz PZPR.

Tabela 4. Wielkość kwoty, którą na początku każdego kolejnego roku Sekretariat KC PZPR wyznaczał RSW do wpłaty do budżetu partii

Rok	Kwota w złotych
1974	34 000 000
1977	1 468 320 000
1978	1 528 320 000
1979	1 578 320 000
1980	1 628 320 000
1981	1 810 000 000
1982	2 000 000 000
1983	6 500 000 000
1984	8 100 000 000
1986	13 332 000 000
1987	16 803 000 000
1988	21 060 000 000
1989	36 500 000 000

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 65, dz. cyt., s. 492–513.

Oprócz opisanych wyżej pism z poleceniem przekazania konkretnych sum, które, jak wynika z dokumentów o realizacji budżetu partii za kolejne lata, były w całości i terminowo przekazywane, w zbiorze dokumentów zawierających relacje finansowe zarządu RSW z KC PZPR, znalazły się także prośby kierownictwa partyjnego, w praktyce traktowane jako polecenia, o przekazanie dodatkowych środków. Dla przykładu: w piśmie z 22 września 1982 roku (L.dz. W. Og. 20/30) kierownik Wydziału Ogólnego KC

⁴⁴ *Pisma KC PZPR do prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch”; Pisma prezesa RSW do KC PZPR*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji...*, Załącznik nr 65, dz. cyt., s. 492–513.

PZPR Antoni Górny zwraca się do prezesa RSW Zdzisława Andruszkiewicza „z prośbą o zwiększenie w 1982 roku środków otrzymywanych z dochodów RSW o 500 mln złotych [planowano 2 miliardy – przyp. KPI]. Kwota ta pozwoliłaby na częściowe zrównoważenie wydatków ponoszonych przez partię na działalność organizacyjno-polityczną”⁴⁵, czy pismo z 14 grudnia 1982 roku (L.dz. Pf – 03/82), w którym prosi się o „dodatkowe zwiększenie w br. środków finansowych przekazywanych do budżetu Partii o 200 milionów zł”⁴⁶. Zdarzało się również, że RSW dofinansowywała konkretne wydarzenia, czego przykładem jest następująca notatka: „W dniu 8 grudnia 1978 r. na polecenie Przewodniczącego Rady RSW tow. Jerzego Łukaszewicza została przekazana na konto bankowe KC PZPR kwota 6 mln zł /sześć milionów złotych/ na sfinansowanie uroczystości związanych z 30 rocznicą połączenia Partii”⁴⁷.

Wpływy z RSW stanowiły w 1986 roku 80,6%, a w 1987 roku 80,5% całego budżetu partii⁴⁸, więc RSW w ostatniej dekadzie PRL stanowiła główne źródło dochodów PZPR. Udział ten zmniejszył się w 1988 roku do nieco ponad 62%, ale nie z powodu zmniejszenia wpływów z RSW, gdyż te systematycznie z roku na rok się zwiększały (w 1988 roku było to o 25% więcej niż w roku poprzednim), ale z powodu zasilenia budżetu partii dotacją z budżetu państwa w wysokości 7 mld starych złotych, co zmniejszyło procentowy udział RSW całym budżecie.

Tabela 5. Udział dochodów RSW w budżecie partii na podstawie dokumentu o wykonaniu budżetu PZPR za rok 1988

Źródło dochodów	Kwota w starych złotych
Składki członkowskie	4 014 719 000
Dochody z RSW „P-K-R”	21 060 000 000
Inne dochody (w tym 7 mld dotacji z budżetu państwa)	8 781 002 000
Razem	33 855 721 000

Źródło: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 585.

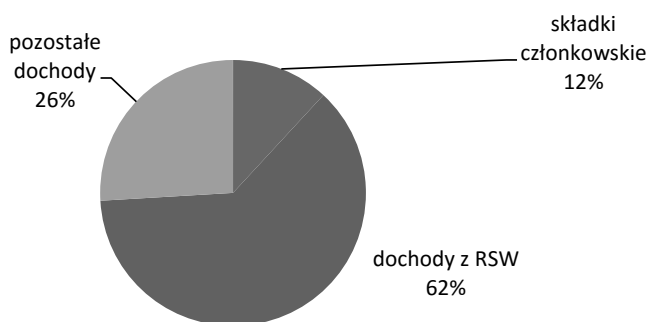
⁴⁵ Tamże, s. 503.

⁴⁶ Tamże, s. 505.

⁴⁷ Tamże, s. 496.

⁴⁸ *Bilans zbiorczy PZPR na 31 grudnia 1988 r.*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 99, s. 700.

Wykres 3. Źródła dochodów PZPR w 1988 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 700.

Rok 1988 RSW zamknęła dodatnim wynikiem finansowym w wysokości ponad 54 mld złotych, „samodzielnie wypracowując tylko 14,62 mld zł, tj. 26,9 proc. ogólnej masy zysku. Pozostała kwota zysku była efektem ulg podatkowych (...) i uzyskania dodatkowych marż na wyrobach tytoniowych”⁴⁹. Tylko 52,8% wypracowanego zysku RSW przekazała udziałowcom, gdyż resztę pochłonęły koszty własne spółdzielni, zwłaszcza straty jej sześciu jednostek wydawniczych wynoszące prawie 3,5 mld złotych, w tym największe Wydawnictwa „Trybuna Ludu” (strata ponad 2 mld zł)⁵⁰. Przyczyny problemów RSW wynikały z kilku powodów, z których najważniejsze to:

- znaczny spadek sprzedaży prasy wynikający ze zbyt małej ilości papieru i spadku nakładów oraz znacznego wzrostu cen prasy;
- przestarzała, a przez to nieefektywna baza poligraficzna, która wymagała ciągłych napraw i niezbędnych inwestycji;
- koszty wynikające z konieczności utrzymywania deficytowych klubów prasy i książki, zwłaszcza na wsiach (straty ponad 2 mld).

Prognozy na kolejny rok były jeszcze gorsze: „W 1989 roku pomimo 2-krotnego wzrostu potrzeb finansowych partii, planuje się dalszy spadek tempa odpisów z zysków Spółdzielni na rzecz PZPR, co może stanowić

⁴⁹ Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna PZPR, *Informacja o sytuacji finansowej partii i realizacji budżetu PZPR za 1988 rok*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dokument nr 146/89, Załącznik nr 100, s. 705.

⁵⁰ Tamże, s. 705.

o załamaniu się budżetu partii”⁵¹. Tak zła prognoza skłoniła kierownictwo partii do zlecenia RSW szybkiego wprowadzenia działań, które przyniosą znaczne zwiększenie jej zysków⁵². Receptą na zapewnienie PZPR dochodów stały się spółki prawa handlowego, które dzięki przyjętej 23 grudnia 1988 roku ustawie o działalności gospodarczej⁵³ miały przynosić zyski z działalności gospodarczej⁵⁴. Ponieważ jednak władze PZPR początkowo uważały, że jej instancje „nie powinny w sposób bezpośredni (we własnym imieniu) uczestniczyć w przedsięwzięciach finansowo-gospodarczych”⁵⁵, zdecydowano, że PZPR będzie czerpać dochody z działalności gospodarczej za pośrednictwem spółek założonych m.in. przez RSW.

Tabela 6. Wykaz spółek z o.o. i SA z udziałem RSW założonych w 1988 roku

Lp.	Nazwa, rodzaj i siedziba spółki	Przedmiot działania
1	Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Transakcja” sp. z o.o., 00-522 Warszawa, ul. Krucza 36	Handel krajowy i zagraniczny, marketing oraz świadczenie usług zmierzających do wzbogacenia rynku krajowego, inicjowanie i organizowanie rozwoju gospodarczego oraz pośredniczenie w nim, stwarzanie nowych więzi nauki z praktyką gospodarczą poprzez upowszechnianie osiągnięć gospodarczych.
2	„Polareks” Spółka Akcyjna w Gdańsku, 80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1	Budowa i eksploatacja statku szkoleniowo-wypoczynkowego, którego armatorem jest Liga Morska.
3	„Tani Dom” sp. z o.o., Warszawa, ul. Krucza 38/42	Budowa tanich i energooszczędnych osiedli mieszkaniowych na terenie całego kraju.
4	„Paged” sp. z o.o. 00-950 Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 18	Eksport i import drewna oraz wszelkich produktów pochodnych, a także innych towarów i usług m.in. import papieru.
5	„Polska Agencja Wydawnicza” sp. z o.o. 00-952 Warszawa, ul. Miodowa 6/8	Zwiększenie obrotów z zagranicą przez skuteczniejsze docieranie na rynki zagraniczne z polskimi książkami, prezentującymi dorobek naukowo-techniczny, kulturalny oraz społeczny Polski.

⁵¹ Tamże, s. 706.

⁵² Tamże, s. 710.

⁵³ Dz.U. z 1988 r. Nr 41 poz. 324.

⁵⁴ Por. A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, s. 585.

⁵⁵ Wydział Gospodarki Wewnętrzpartijnej KC PZPR, *Notatka w sprawie rozszerzenia działalności finansowo-gospodarczej instancji partyjnych z 20 lutego 1989*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 98, s. 670.

Lp.	Nazwa, rodzaj i siedziba spółki	Przedmiot działania
6	„Sirpol-Ruch” sp. z o.o. Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87	Prowadzenie działalności w zakresie kupna-sprzedaży i pośrednictwa w handlu artykułami elektronicznymi, elektromedycznymi, optoelektrycznymi i optycznymi.
7	Agencja Reklamowa „IKS” sp. z o.o. Biuro Handlowe, Warszawa, ul. Symfonii 5/27	Prowadzenie działalności produkcyjno-usługowej i handlowej oraz w zakresie promocji i reklamy.
8	„Malubex” sp. z o.o. Gorzów, Zielona Góra, ul. Westerplatte 21	Prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej w handlu zagranicznym. Możliwość świadczenia usług poligraficznych przeznaczonych na eksport.
9	„Orbita” sp. z o.o. 00–952 Warszawa, ul. Miodowa 10	Edycja książek i innych wydawnictw drukowanych oraz świadczenie usług poligraficzno-wydawniczych przeznaczonych do sprzedaży w Polsce i ZSRR jak również na rynkach innych państw.
10	„Polvis” sp. z o.o. Warszawa, ul. Kolejowa 11/14	Działalność produkcyjna, handlowo-usługowa, badawcza i innowacyjno-wdrożeniowa łącznie z wyspecjalizowaną produkcją wydawniczą.
11	Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Premier-Soft” sp. z o.o., 53–332 Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 5	Prowadzenie działalności produkcyjno-handlowej i usługowej w zakresie elektroniki i sprzętu komputerowego.
12	Wielozakładowe Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „CEZAB” SA, Częstochowa, ul. Kawia 4/16	Produkcja zabawek i artykułów dla dzieci i młodzieży, działalność remontowo-budowlana, handel towarami rynkowymi i zaopatrzeniowymi, prowadzenie marketingu i aktywizacji sprzedaży towarów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Wykaz spółek z o.o. i SA z udziałem kapitału RSW*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 6, s. 1–7.

Mechanizm tego nowego sposobu zyskiwania środków finansowych przez PZPR obrazuje historia „Transakcji” sp. z o.o. Została ona założona przez RSW i partyjną Akademię Nauk Społecznych (ANS) 26 lipca 1988 roku w Warszawie i wpisana do rejestru handlowego pod nr RHB 16652. Władze spółki tworzyli wysocy funkcjonariusze KC PZPR. Kapitał założycielski stanowiło 150 mln złotych (starych): 100 mln udział RSW, 50 mln udział ANS. Jednak RSW wpłaciła całe 150 mln, gdyż na polecenie władz partyjnych przekazała ANS 50 mln na pokrycie jej udziału w „Transakcji”. W kwietniu 1989 roku RSW dodatkowo dokapitalizo-

wała spółkę kwotą 2,1 mld starych złotych. Spółka zajmowała się między innymi: handlem zagranicznym i wewnętrznym, obrotem papierami wartościowymi, doradztwem, usługami poligraficznymi, importem alkoholu, sprzętu komputerowego, wyrobów bawełnianych z Indii, czyli wszystkim, co w tamtym czasie zapewniało największe zyski. Szybko stała się potentatem w handlu meblami. Inwestowała także w nowe spółki, którym w 1989 roku przekazała kwotę ponad 2,6 mld zł. 24 listopada 1989 roku RSW sprzedała 99 udziałów w spółce Komitetowi Centralnemu PZPR za sumę 99 mln zł, co przy ówczesnej wysokiej inflacji było bardzo opłacalne dla KC PZPR, ale wysoce niekorzystne dla finansów RSW⁵⁶.

Warto też pamiętać, że RSW korzystała z licznych ulg podatkowych udzielanych jej przez ministra finansów⁵⁷, dzięki którym za jej pośrednictwem pieniądze z budżetu państwa zasilały budżet PZPR. Cofnięcie tych ulg we wrześniu 1989 roku spowodowało, że straty RSW w tym roku wyniosły 25 miliardów starych złotych⁵⁸.

⁵⁶ Por. A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, s. 28–29.

⁵⁷ W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1992 roku o stwierdzenie zgodności z konstytucją ustawy z 9 listopada 1990 roku o przejęciu majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Dz.U. z 1991 r. Nr 16 poz. 92) znalazło się stwierdzenie, że „źródłem finansowania działalności PZPR był udział w zyskach przynoszonych przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”, której przekazywane były instytucje i przedsiębiorstwa państwowe na podstawie decyzji administracyjnych budzących niejednokrotnie zastrzeżenia prawne i która korzystała z licznych ulg podatkowych (np. tylko w 1988 r. ulgi te wynosiły łącznie 52 mld zł)”, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 15, s. 220.

⁵⁸ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, s. 585.

3. RSW w procesie zmian

3.1. RSW w *Porozumieniach Okrągłego Stołu*

Głęboki kryzys ekonomiczny i polityczny, który narastał w Polsce pod koniec lat 80., spowodował, że zarówno sprawujący władzę, jak i przedstawiciele opozycyjnych wobec niej środowisk uznali, że dla ratowania sytuacji niezbędne są głębokie reformy istniejącego systemu, których zakres i sposób realizacji musi zostać wypracowany i zaakceptowany przez obie strony. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach po obu stronach, czyli władzy i opozycji, zdecydowano się na rozpoczęcie obrad Okrągłego Stołu, które miały doprowadzić do wynegocjowania kompromisu w kwestii zmian systemu politycznego, ekonomicznego i medialnego oraz trybu ich przeprowadzenia.

Obrady Okrągłego Stołu trwały dwa miesiące – od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku; ich uczestnikami byli desygnowani do obrad przedstawiciele obu negocjujących stron nazywanych stroną rządową i społeczną. Stronę rządową, która samą siebie nazywała koalicyjną, tworzyli członkowie urzędniczy i działacze PZPR, ZSL, SD oraz organizacji katolików świeckich współpracujących z władzą, stronę społeczną natomiast przedstawiciele głównych środowisk opozycyjnych skupionych wokół „Solidarności”. Przez cały okres obrad uczestniczyli w nich w charakterze obserwatorów duchowni Kościoła katolickiego.

Rezultatem obrad było uroczyste podpisanie 5 kwietnia 1989 roku *Porozumień Okrągłego Stołu*, czyli politycznego kontraktu zawierającego opis zmian, których celem jest wprowadzenie w Polsce demokracji i gospodarki rynkowej. Kluczowymi dla procesu transformacji okazały się zawarte w *Porozumieniach* uzgodnienia polityczne: powrót „Solidarności” na scenę polityczną, utworzenie drugiej izby parlamentu i urzędu prezydenta oraz decyzja o przeprowadzeniu 4 czerwca wyborów, co prawda tylko czę-

ściowo wolnych (gdyż rezerwujących 65% mandatów w Sejmie dla strony koalicyjnej), ale do Senatu w pełni wolnych¹.

Ponieważ zakres spraw i problemów, które musiały zostać omówione, był bardzo szeroki, właściwe prace negocjacyjne toczyły się w mniejszych zespołach problemowych, nazywanych „podzespołami” lub „podstolikami”. Jednym z takich zespołów, stworzonym w celu wypracowania zmian w systemie medialnym, był „podstolik medialny”, w skład którego wchodził negocjatorzy i eksperci reprezentujący obie układające się strony: rządzących i opozycję². Pracami tego zespołu kierowali dwaj współprzewodniczący: reprezentujący stronę rządową Bogdan Jachacz (redaktor naczelny PAP, kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR, w latach 1982–1986 wiceprzewodniczący rady nadzorczej RSW) oraz reprezentujący stronę społeczną Krzysztof Kozłowski (redaktor „Tygodnika Powszechnego”, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”). Rezultatem dwumiesięcznych prac tego zespołu było wypracowanie dokumentu końcowego zatytułowanego *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*³, które stało się jedną z części *Porozumień Okrągłego Stołu*.

¹ Por. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Wydawnictwo Arca-na, Kraków 2004, s. 32–42.

² W pracach tzw. „podstolika medialnego” uczestniczyli jako członkowie: Jacek Ambroziak, Julian Bartosz, Andrzej Bilik, Grzegorz Boguta, Jan Brodzki, Andrzej Dobrzyński, Jan Dworak, Kazimierz Dziewanowski, Dariusz Fikus, Artur Howzan, Maciej Iłowiecki, Bogdan Jachacz, Janina Jankowska, Mieczysław Kaczanowski, Jan Kofman, Zygmunt Kałużyński, Józef Kliś, Józef Kowalczyk, Krzysztof Kozłowski, Marcin Król, Mieczysław Leśniak, Włodzimierz Łoziński, Helena Łuczywo, Ryszard Łukasiewicz, Jerzy Łatoś, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Moskwa, Adam Michnik, Janusz Onyszkiewicz, Marek Opaśnik, Roman Pillardy, Krzysztof Protakiewicz, Władysław Serafin, Sławomir Tabkowski, Krzysztof T. Toeplitz, Jerzy Urban, Jacek Woźniakowski, Józef Wójcik, Zbigniew Zemler; jako doradcy: Waldemar Chołódowski, Kazimierz Długosz, Tomasz Goban-Klas, Waldemar Gieryszewski, Andrzej Grembowicz, Stanisław Jędrzejewski, Łucja Korozs, Jacek Kurczewski, Stanisław Mieńkowski, Maria Minkiewicz, Stanisław Renowicki, Jan Rogala, Kazimierz Siminowicz, Marek Siwiec, Jacek Snopkiewicz, Jan Socha, Maciej Szumowski, Jarosław Szymkiewicz; jako asystenci: Stanisława Domagalska i Norbert Potocki. Por. *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, Dział Dokumentacji Aktywnej Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP, sygn. 2792/3, s. 18–19.

³ *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, Warszawa 2004, t. 4, s. 31–37.

Kiedy „podstolik medialny” rozpoczynał prace, wszystkich jego uczestników reprezentujących obie strony „łączyło przekonanie o potrzebie zbudowania *nowego ładu informacyjnego*”, ale „był to bodajże jedyny punkt, co do którego panowała zgodność”⁴. Różniono się nie tylko w kwestii tego, jak daleko idące powinny być zmiany, ale i co do prawie wszystkich konkretnych propozycji. W czasie dwumiesięcznych prac następowało stopniowe zbliżanie stanowisk, i choć nie brakowało momentów kryzysowych w negocjacjach⁵, doszło do wypracowania kompromisu opisanego we wspomnianym *Sprawozdaniu z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*.

W czasie prac „podzespołu medialnego” wiele uwagi poświęcono RSW i jej monopolistycznej pozycji na rynku prasowym w Polsce. Już w czasie pierwszego spotkania zespołu 17 lutego 1989 roku poświęconego przedstawieniu stanowisk obu stron, strona społeczna wyraziła przekonanie, że nowy demokratyczny system medialny, który ma być dopełnieniem i warunkiem niezbędnym do powodzenia planowanych reform w systemie politycznym, „jest nie do pogodzenia z takimi monopolistycznymi strukturami będącymi we władaniu PZPR, jak gigantyczny koncern RSW czy Radiokomitet”⁶. W celu zbudowania prawdziwie demokratycznego „nowego ładu informacyjnego” strona społeczna postulowała, oprócz zlikwidowania tego monopolu, zniesienie cenzury oraz zastąpienie systemu koncesjonowania prasy systemem zgłoszeniowym, co ma zapewnić prawo do działalności wydawniczej nowym podmiotom życia publicznego, a także urynkowanie obrotu papierem – zanim to jednak nastąpi – sprawiedliwy podział.

Zagadnienie sprawiedliwego podziału deficytowego papieru wzbudzało wiele emocji wśród uczestników obrad, zwłaszcza że niekwestionowanym punktem kontraktu był powrót na rynek wydawniczy zawieszanej

⁴ J. Gałęwski, P. Osęka, J. Urbański, Z. Wóycicka, *Okrągły Stół: główne obszary sporów*, w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, tom 2, dz. cyt., s. 15.

⁵ K. Pokorna-Ignatowicz, *Od leninowskiej koncepcji prasy do wolnych mediów. Koncepcja nowego ładu informacyjnego w „Porozumieniach Okrągłego Stołu”*, w: *Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013, s. 13–34.

⁶ Wystąpienie Kazimierza Dziewanowskiego, stenogram pierwszego posiedzenia Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu, 17 luty 1989 r., w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, dz. cyt., tom 3, s. 158.

w stanie wojennym prasy „Solidarności”, zgoda na zalegalizowanie wydawnictw drugiego obiegu i powołanie do życia dziennika strony opozycyjnej, więc konieczność zapewnienia tym nowym tytułom przydziału papieru oznaczała konieczność zmniejszenia dotychczasowych limitów dla RSW.

W czasie tego pierwszego posiedzenia wątek RSW pojawiał się w kilku wystąpieniach przedstawicieli strony społecznej, w których podkreślano konieczność ograniczenia jej monopolistycznej pozycji. Najpełniej i jednocześnie najdobitniej rozwinął wątek RSW przemawiający w imieniu strony społecznej Dariusz Fikus, który przypomniał, jak RSW zbudowała swoją pozycję, zagarniając kolejne wydawnictwa i przedsiębiorstwa, dzięki czemu stała się monopolistą, choć jej rzeczywisty udział w rynku nie jest znany, gdyż rządzący utajniali informacje na jej temat. Przypomniał też, że pozycja na rynku i działalność RSW są krytykowane nie tylko przez stronę opozycyjną, ale i koalicjantów PZPR; konieczne jest zatem radykalne i szybkie ograniczenie jej pozycji i zniesienie monopolu RSW na kolportaż prasy oraz jej eksport i import⁷.

Pierwsze „rozpoznawcze” spotkanie zakończono zebraniem zbieżności i rozbieżności w stanowiskach obu stron. Okazało się, że obie strony łączy przekonanie o niezbędności demokratyzacji systemu medialnego, zapewnienie wszystkim podmiotom życia publicznego dostępu do środków masowego przekazu, konieczność zliberalizowania cenzury, rozwiązanie sprawy przydziału papieru oraz zmiana trybu powoływania nowych tytułów, czyli zastąpienie istniejącego systemu koncesyjnego systemem rejestracyjnym, a także konieczność ograniczenia pozycji RSW. Różnice zdań w tych kwestiach dotyczyły jedynie konkretnych spraw technicznych, w przypadku RSW na przykład tego, jak i kiedy jej monopol na rynku prasy i w jej kolportażu zlikwidować.

Rozbieżności w stanowiskach stron dotyczyły natomiast przyszłego systemu radiofonii i telewizji oraz postulatu strony społecznej o konieczności naprawienia krzywd wyrządzonych środowisku dziennikarskiemu w czasie akcji weryfikacyjnej w stanie wojennym. Kończący spotkanie Jacek Woźniakowski wyraził przekonanie, że kluczową sprawą ujawnioną w czasie pierwszego spotkania jest wspólne przekonanie obu stron o konieczności

⁷ Wystąpienie Dariusza Fikusa, stenogram pierwszego posiedzenia Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu, dz. cyt., s. 170.

zbudowania pluralistycznego rynku medialnego, zatem tematem dalszych obrad powinno być uzgodnienie odpowiedzi na pytania, co i jak zmieniać oraz od czego i kiedy zacząć⁸.

W czasie kolejnych posiedzeń „podstolika medialnego” wypracowywano odpowiedzi na te kluczowe pytania, więc oczywistym było, że kwestia przyszłości RSW była tematem rozmów. Strona społeczna konsekwentnie opowiadała się za ograniczeniem pozycji RSW. Proponowano na przykład

rozbić RSW *Prasy* na szereg niezależnych wydawnictw, na przykład podległych samorządom terytorialnym, wyodrębnienie na nowo tak zwanej prasy *czytelnikowskiej*, odejście od panoszącej się jak nigdzie indziej, tutaj właśnie nomenklatury, dania autonomii i ważącego głosu zespołom redakcyjnym, całkowite usamodzielnienie *Ruchu* jako przedsiębiorstwa kolportażu i zdecydowane odejście od monopolu w tej dziedzinie⁹.

5 kwietnia 1989 roku podpisano *Porozumienia Okrągłego Stołu*, których częścią było *Sprawozdanie z prac Zespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*¹⁰. Włączenie tego dokumentu do *Porozumień Okrągłego Stołu* spowodowało, że ustalenia „podstolika medialnego” stały się częścią politycznego kontraktu zawartego między ówczesną władzą a opozycją. Sprawozdanie rozpoczyna się stwierdzeniem, że „istniejący w Polsce system komunikacji społecznej jest przestarzały i nieodpowiedni wobec zachodzących przemian, zaś stan bazy materialnej prasy, radia, TV i informatyki jest rozpaczliwy”¹¹. W tej diagnozie istniejącego stanu nie ma przesady, gdyż nie da się pogodzić systemu opartego na politycznej podległości mediów, koncesjonowaniu prasy, cenzurze prewencyjnej i partyjno-państwowym monopolu na rynku medialnym z zasadami demokracji i gospodarki rynkowej, których wprowadzenie zostało wynegocjowane przy Okrągłym Stole. Równie prawdziwa była diagnoza dotycząca stanu infrastruktury prasy, poligrafii, radiofonii i telewizji, która była przestarzała i wyeksplo-

⁸ Wystąpienie Jacka Woźniakowskiego, stenogram pierwszego posiedzenia Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu, dz. cyt., s. 182–184.

⁹ Wystąpienie Krzysztofa Kozłowskiego, stenogram drugiego posiedzenia Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu, dz. cyt., s. 184.

¹⁰ *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, tom 4, dz. cyt., s. 31–37.

¹¹ Tamże, s. 31.

atowana, a nowych technologii, w tym wspomnianej informatyki, nie było wcale. Potwierdzeniem prawdziwości takiej oceny mogą być międzynarodowe statystyki, w których Polska plasowała się na jednym z ostatnich miejsc w Europie¹².

Wobec takiej oceny stanu istniejącego, obie strony zgodnie stwierdziły, że widzą „konieczność szybkiej budowy nowego ładu informacyjnego, który musi odzwierciedlać istniejący w społeczeństwie pluralizm, odpowiadać procesom demokratyzacji oraz odrzucać wszelki monopol w tej dziedzinie”¹³.

W kolejnej części *Sprawozdania* opisano konkretne działania, które muszą zostać przeprowadzone, aby przekształcić peerelowski system medialny w system demokratyczny, oparty na wolności słowa i pluralizmie, zaznaczając przy poszczególnych postulatach, czy jest to zgodna opinia stron, czy też istnieją w tej sprawie rozbieżności stanowisk i na czym one polegają. Zgodzono się na zniesienie cenzury w przyszłości, a do tego czasu złagodzenie jej działania oraz na zmianę funkcji mediów, które mają w nowym systemie „przedstawiać rzetelną i możliwie pełną i obiektywną informację; wyrażać opinie społeczne (...); kontrolować władzę w szerokim zakresie tego pojęcia oraz bronić swobód obywatelskich i interesów jednostki; (...) współdziałać w dziele reform demokratycznych służącym nadrzędnym wartościom Polski”¹⁴.

Za konieczne uznano zapewnienie nowym podmiotom życia publicznego i wszystkim chętnym możliwości wydawania własnej prasy, do czego niezbędne było zniesienie dotychczasowego systemu koncesjonowania prasy i zastąpienie go systemem zgłoszeniowym, polegającym na swobodzie działalności wydawniczej po zarejestrowaniu tytułu prasowego. Taki system prasowy, typowy dla państw demokratycznych, zapewni pluralizm na rynku prasowym i odsunie państwo od możliwości sterowania nim, mają bowiem zacząć obowiązywać zasady wolnego rynku i konkurencji między wydawcami. Aby stało się to możliwe, konieczna jest jak najszybsza zmiana obowiązujących regulacji prawnych: prawa prasowego i ustawy o kontroli publikacji (cenzurze).

¹² Por. *Komunikowanie masowe w Polsce: lata osiemdziesiąte*, dz. cyt.

¹³ *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, tom 4, dz. cyt., s. 31.

¹⁴ Tamże, s. 31.

Obie strony zgodziły się, że warunkiem koniecznym do zbudowanie takiego wolnego i pluralistycznego rynku prasowego jest urynkowanie obrotu papierem. Strona społeczna wyraziła też swoje niezmiennie przekonanie, z którym strona rządowa się nie utożsamiała, że „postulowany pluralistyczny zdemokratyzowany nowy ład informacyjny jest nie do pogodzenia z obecną monopolistyczną strukturą koncernu RSW Prasa-Książka-Ruch”¹⁵. Zgodzono się także na reaktywowanie zlikwidowanej w stanie wojennym prasy „Solidarności”, legalizację wydawnictw drugiego obiegu, utworzenie przez stronę społeczną nowego ogólnopolskiego dziennika nad nazwą „Gazeta Wyborcza”, co wiązało się z postulatem wypracowania nowych, bardziej niż dotąd sprawiedliwych zasad przydziału papieru do czasu urynkowania jego obrotu.

Ustalenia dotyczące prasy drukowanej jednoznacznie wskazywały na wolę i chęć zbudowania demokratycznego i wolnorynkowego systemu prasowego, co zresztą się dokonało po ich szybkim wprowadzeniu w życie. Niestety, podobnych zmian nie przewidywano dla systemu mediów audiowizualnych, które zdecydowano pozostawić w prawie niezmienionym kształcie, a przynajmniej zachować ich dotychczasową strukturę w postaci podległego władzy wykonawczej Komitetu do spraw Radia i Telewizji (Radiokomitetu), gdyż taki był warunek strony rządowej. Można zatem stwierdzić, że zawarto kompromis: zgodzono się na pełną demokratyzację rynku prasowego, ale ceną za to było pozostawienie radia i telewizji w dotychczasowym, niedemokratycznym modelu, który zliberalizowano przez stwierdzenia o konieczności zwiększenia pluralizmu w ofercie programowej w Polskim Radiu i TVP, dopuszczenie do tych mediów nowych podmiotów politycznych i Kościoła oraz wprowadzenie przedstawicieli różnych środowisk do władz kierujących ich pracą.

W zakończeniu *Sprawozdania* odniesiono się do akcji weryfikacyjnej dziennikarzy przeprowadzonej w stanie wojennym. W tej kwestii nie wypracowano wspólnego stanowiska, gdyż strona społeczna uważała tę weryfikację za krzywdzącą i niemoralną, strona rządowa natomiast za konieczną w ówczesnych warunkach. Mimo tych rozbieżności, dokument zakończono wspólną deklaracją: „Strony uważają za konieczne wyrażne,

¹⁵ *Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, w: *Okragły Stół. Dokumenty i materiały*, tom 4, dz. cyt., s. 34.

jednoznaczne i publiczne stwierdzenie przez miarodajne czynniki oficjalne, iż wszelkie prześladowania pracowników środków przekazu za poglądy polityczne nigdy i w żadnych okolicznościach w przyszłości nie będą miały miejsca”¹⁶.

3.2. Realizacja *Porozumień Okrągłego Stołu* i zmiany w systemie medialnym

Już w kilka dni po uroczystym zakończeniu obrad Okrągłego Stołu i po podpisaniu *Porozumień* przystąpiono do realizacji zapisanych w nich uzgodnień, również tych dotyczących mediów.

8 maja 1989 roku w nakładzie 150 tys. egzemplarzy ukazał się pierwszy numer „Gazety Wyborczej” wydanej przez spółkę Agora zawiązaną kilka dni wcześniej przez Andrzeja Wajdę, Zbigniewa Bujaka i Aleksandra Paszyńskiego. Redaktorem naczelnym został Adam Michnik, a zespół redakcyjny tworzyli w znacznej części dziennikarze związani z wydawanym nielegalnie (w drugim obiegu) „Tygodnikiem Mazowsze”.

Od 10 maja w ramach „Studia wyborczego” w TVP i w Polskim Radiu zaczęły pojawiać się programy wyborcze „Solidarności”, a jej przedstawiciele i kandydaci do dwuizbowego parlamentu zaczęli gościć w programach publicystycznych¹⁷.

W maju 1989 roku, w trakcie kampanii wyborczej, polskie miasta zaryły się od prowizorycznych punktów sprzedaży prasy i książek, w których sprzedawano zabronione dotąd i formalnie dalej nielegalne wydawnictwa drugiego obiegu i emigracyjne, zawierające treści antykomunistyczne, teraz otwarcie kupowane i czytane.

Również w maju 1989 roku, a więc jeszcze przed kluczowymi dla procesu transformacji ustrojowej wyborami czerwcowymi, przeprowadzono w Sejmie zmiany dotychczasowych regulacji związanych z funkcjonowaniem mediów w PRL, co także zostało uzgodnione w sprawozdaniu „podzespołu medialnego”. 17 maja 1989 roku uchwalono dwie ustawy regulują-

¹⁶ Tamże, s. 36.

¹⁷ Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL...*, dz. cyt., s. 310–317.

ce stosunki pomiędzy państwem a Kościołem¹⁸, na mocy których zniesiono dotychczasowe ograniczenia funkcjonowania Kościoła w PRL, w tym i te dotyczące mediów. Od tej pory Kościół mógł bez żadnych ograniczeń wydawać prasę, być obecny na antenach Polskiego Radia i TVP, a także otrzymał prawo do zakładania własnych stacji radiowych i telewizyjnych, co kilka miesięcy później stanie się podstawą tworzenia katolickich stacji radiowych. W celu pełnej realizacji przepisów ustawy, 28 czerwca podpisano porozumienie między Episkopatem Polski reprezentowanym przez biskupa Adama Lepę, przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Środków Społecznego Przekazu, a prezesem Komitetu do spraw Radia i Telewizji Jerzym Urbanem, pełniącym tę funkcję od kwietnia 1989 roku. Ustalono w nim zasady funkcjonowania nowych redakcji katolickich oraz ilość czasu antenowego przeznaczanego na programy przygotowywane przez te redakcje¹⁹.

W ostatnich dniach maja zrealizowano kolejne uzgodnienia dotyczące zmiany regulacji prawnych, znowelizowano bowiem dwie ustawy: ustawę o kontroli publikacji i widowisk (o cenzurze)²⁰ oraz prawo prasowe²¹, zmieniając dotychczasowy system koncesjonowania prasy (konieczność uzyskania pozwolenia na wydawanie tytułu) na system rejestracyjny, wymagający od wydawcy jedynie zarejestrowania tytułu (początkowo w GUKPiW, potem w sądzie) oraz liberalizując działalność cenzury, którą ostatecznie zniesiono 11 kwietnia 1990 roku²². Dzięki tym zmianom wydawanie prasy w Polsce stało się formą działalności gospodarczej, wolnej od nadzoru państwowego, w dodatku nie postawiono ograniczeń co do wydawców

¹⁸ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL i Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. z 1989 r. Nr 29 poz. 154 i 155.

¹⁹ Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL...*, dz. cyt., s. 319.

²⁰ Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 186.

²¹ Ustawa z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy Prawo prasowe, Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 187.

²² Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy Prawo prasowe, Dz.U. z 1990 r. Nr 29 poz. 173.

prasy, co w kolejnych miesiącach zaowocowało dynamicznym rozwojem nowych, bardziej lub mniej udanych, inicjatyw wydawniczych²³.

2 czerwca wznowiono wydawanie zawieszono w stanie wojennym „Tygodnika Solidarność”, ponownie pod redakcją Tadeusza Mazowieckiego, którego, po objęciu funkcji premiera, na stanowisku redaktora naczelnego zastąpił Jarosław Kaczyński²⁴.

4 czerwca 1989 roku odbyły się uzgodnione przy Okrągłym Stole wybory, w których strona opozycyjna odniosła pełne zwycięstwo, zdobywając wszystkie możliwe do zdobycia miejsca w Sejmie (161) i prawie wszystkie w Senacie (99 na 100)²⁵. Frekwencja wyniosła 62,3%. Wobec tak druzgoczącej klęski obozu władzy zmieniła się zasadniczo sytuacja polityczna i otworzyła się możliwość renegocjacji okrągłostołowych ustaleń. 3 lipca 1989 roku na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” jej redaktor naczelny Adam Michnik opublikował artykuł zatytułowany „Wasz prezydent, nasz premier”, w którym stwierdzał, że „potrzebny jest układ nowy, możliwy do zaaprobowania przez wszystkie siły polityczne. Nowy, ale gwarantujący kontynuację. Takim układem może być porozumienie, na mocy którego prezydentem zostanie wybrany kandydat z PZPR, a teka premiera i misja stworzenia rządu powierzona kandydatowi «Solidarności»”²⁶.

Choć początkowo propozycja Adama Michnika wywołała krytykę zarówno rządzących, jak i opozycji, gdyż była odstępstwem od okrągłostołowych ustaleń, to po opadnięciu emocji i wobec niemożności utworzenia rządu przez dotychczasowy obóz władzy, uznano ją za słuszną i zaczęto realizować. 19 lipca połączone izby parlamentu tworzące Zgromadzenie Narodowe wybrały na prezydenta PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego. 24 sierpnia Sejm powołał na stanowisko premiera Tadeusza Mazowieckiego, wieloletniego doradcę „Solidarności” i dziennikarza katolickiego,

²³ Por. T. Mielczarek, *Raport o śmierci polskich gazet*, dz. cyt., s. 43–66, W. Sonczyk, *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, s. 25–30.

²⁴ J. Myśliński, *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, dz. cyt., s. 134.

²⁵ Wybory do Sejmu były tylko częściowo wolne, gdyż były ograniczone kontraktem Okrągłego Stołu gwarantującym rządzącym 65% miejsc w Sejmie. Wolne wybory dotyczyły zatem pozostałych 35%, czyli 161 mandatów. Wybory do Senatu były natomiast w pełni wolne.

²⁶ A. Michnik, *Wasz prezydent, nasz premier*, „Gazeta Wyborcza” 3.07.1989, s. 1.

który 12 września przedstawił skład nowego gabinetu. Choć w rządzie znaleźli się także przedstawiciele byłej władzy, nie ulegało wątpliwości, że dokonała się fundamentalna zmiana – powstał pierwszy niekomunistyczny rząd w Polsce i całej komunistycznej Europie, a w swoim exposé premier Mazowiecki zapowiedział budowanie w Polsce demokracji i „społecznej gospodarki rynkowej”.

Proces kluczowych zmian ustrojowych dopełniono 29 grudnia 1989 roku, wprowadzając istotne zmiany w konstytucji. Usunięto z niej informację o „przewodniej roli PZPR” i „przyjaźni z ZSRR”, zapisano, że Polska jest „państwem prawa, w którym zwierzchnia rola należy do narodu. Przywrócono dawną nazwę państwa – Rzeczpospolita Polska – oraz orła w koronie jako godło państwowe. Potwierdzono zasadę pluralizmu politycznego i udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy w państwie, zapewniono swobodę działalności gospodarczej oraz trwałość własności prywatnej”²⁷. Tym samym, w wyniku tych działań zmieniono system polityczny państwa z „realnego socjalizmu” PRL na demokratyczną Rzeczpospolitą.

Uzupełnieniem transformacji politycznych był pakiet działań gospodarczych prowadzonych w pierwszej połowie 1990 roku nazywanych planem Balcerowicza (od nazwiska ich autora – wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza) lub, ze względu na radykalizm i szybkość zmian „terapią szokową” w gospodarce. Ich podstawą prawną było 10 ustaw uchwalonych przez Sejm (i podpisanych przez prezydenta Jaruzelskiego) w ostatnich dniach 1989 roku. Ich celem długoterminowym była transformacja gospodarcza, czyli przekształcenie gospodarki centralnie sterowanej w gospodarkę rynkową, a krótkookresowym – stabilizacja makroekonomiczna pogrążonej w kryzysie gospodarki: obniżenie hiperinflacji i deficytu budżetowego, zredukowanie zadłużenia zagranicznego (sięgającego 42,3 mld USD), zlikwidowanie dotkliwych niedoborów rynkowych. W wyniku konsekwentnej realizacji poszczególnych elementów planu Balcerowicza udało się znacznie zmniejszyć inflację i deficyt budżetowy, zmniejszyć zadłużenie zagraniczne oraz w stosunkowo krótkim czasie zlikwidować niedobory rynkowe, co niewątpliwie należy uznać za wielki sukces. Z drugiej jednak strony, zastosowana „terapia szokowa” doprowadziła

²⁷ Por. A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej*, dz. cyt., s. 345–346.

do licznych bankructw i w ich rezultacie do likwidacji niedochodowych przedsiębiorstw państwowych, wzrostu bezrobocia, a także wzrostu cen. Wszystkie te negatywne konsekwencje spowodowały obniżenie stopy życiowej lub pauperyzację licznych grup ludności²⁸.

3.3. RSW w drugiej połowie 1989 roku

W okresie gorącego politycznie lata 1989 roku, zarząd RSW coraz wyraźniej zdawał sobie sprawę z niekorzystnej sytuacji, w jakiej znalazła się Spółdzielnia, o czym świadczą opracowane przez niego dwa dokumenty przekazane kierownictwu PZPR, oba zatytułowane *Najważniejsze problemy RSW „Prasa-Książka-Ruch”*. Za Wiesławem Sonczykiem, który przeprowadził analizę tych dokumentów²⁹, będą one dalej nazywane *Raportem I*³⁰ i *Raportem II*. W dokumentacji Komisji Likwidacyjnej znajduje się tylko pierwszy z nich (*Raport I*), natomiast treść *Raportu II* opatrzonego datą 8 sierpnia 1989 roku można odtworzyć jedynie na podstawie artykułu W. Sonczyka, w którym nie ma informacji o tym, gdzie ten dokument się znajduje, więc zapewne pochodzi on z prywatnego archiwum autora.

Raport I rozpoczęto od stwierdzenia, że RSW jest atakowana z różnych stron, a celem tych ataków jest „ograniczenie oddziaływania PZPR na społeczeństwo za pośrednictwem prasy, książek i innych form działalności realizowanych przez RSW i, co niemniej ważne, pozbawienie partii udziału w zysku Spółdzielni”³¹. Do „ataków zewnętrznych”, czyli ze strony środowisk opozycyjnych wobec PZPR, dołączają się „roszczenia rewindykacyjne dążące do odebrania RSW części poczytnych tytułów (przede wszystkim tzw. prasy czytelnikowskiej), drukarni oraz sieci kolportażowo-handlowej”³².

²⁸ Por. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, dz. cyt., s. 88–89.

²⁹ W. Sonczyk, *RSW „Prasa-Książka-Ruch” w procesie transformacji rynku prasowego w 1989 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, t. XIII, z. 1–2 (25–26), s. 309–331.

³⁰ *Najważniejsze problemy RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, materiał opracowany przez zarząd RSW 27 lipca 1989 r. i uaktualniony 29 września 1989 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 7, s. 1–15.

³¹ Tamże, s. 1.

³² Tamże, s. 1. Dla przypomnienia, w okresie PRL RSW przejęła nieodpłatnie prasę czytelnikowską (w 1951 r.), wiele drukarni i zakładów, państwowe przedsiębiorstwo „Ruch” w 1973 r.

Kolejnym problemem były według władz RSW „ataki wewnętrzne”, czyli „działania odśrodkowe” w ramach samej Spółdzielni, polegające na żądaniach zespołów redakcyjnych prawa do decydowania o swojej linii redakcyjnej i sposobach wykorzystania wypracowanego przez nie zysku, czyli, jak stwierdzono w dokumencie, zespoły te „uważają się za prawowitych właścicieli swoich pism”, w dodatku różne jednostki RSW domagały się większej samodzielności i niezależności. Następnie stwierdzono, że zarząd zdaje sobie sprawę z konieczności podjęcia działań dostosowujących działalność RSW do nowych warunków politycznych i ekonomicznych, ale sam nie może nic zdziałać, gdyż decyzje w takich sprawach w świetle statutu zarezerwowane są dla rady nadzorczej, która nie zebrała się od czerwca 1988 roku, a jej dawny skład się dezaktualizował z powodu częstych zmian w kierownictwie PZPR. Zachodzi zatem konieczność szybkiego powołania nowej rady nadzorczej, która podejmie kluczowe decyzje w sprawie przyszłości RSW.

Zarząd uważał, że celem nadrzędnym proponowanych zmian w RSW jest „utrzymanie RSW jako wielkiej organizacji wydawniczo-gospodarczej”, co według zarządu jest w interesie zarówno samej Spółdzielni, jak i PZPR. Postulaty „drugiej strony” o konieczności demonopolizacji RSW uważał za nieuzasadnione i podawał cztery argumenty, które miały tego dowodzić. Warto przytoczyć te argumenty, jako dowód na to, że ówczesne władze RSW nie rozumiały ani istoty przemian zachodzących w kraju, ani nie widziały nic niewłaściwego w monopolistycznej pozycji RSW. Po pierwsze zatem stwierdzono, że w świetle nowych regulacji prawnych dotyczących wydawania prasy zastępujących system pozwoleń rejestracją, dostęp do rynku jest wolny. Po drugie, nowe regulacje prawne i zapowiedziany wolny obrót papierem spowodują, że „druga strona” będzie w szybkim tempie zwiększać własną produkcję prasową, więc udział RSW w krajowej produkcji będzie maleć. Po trzecie, postulat demonopolizacji jest „bezzasadny, a jego realizacja środkami administracyjnymi państwa bezprawna, gdyż dotyczyłaby mienia spółdzielczego, a nie ogólnonarodowego”³³. Po czwarte: „udowodnienie RSW, że stosuje praktyki monopolistyczne, jest bardzo trudne, bo praktyk takich nie stosuje”³⁴. Warto przypomnieć, że są

³³ *Najważniejsze problemy RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, materiał opracowany przez zarząd RSW 27 lipca 1989 r. i uaktualniony 29 września 1989 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 7, s. 4.

³⁴ Tamże, s. 4.

to argumenty kierownictwa instytucji, która wydaje ponad 90% dzienników w kraju, jest właścicielem jedynej w kraju sieci kolportażu prasy³⁵ i jest potentatem na rynku poligrafii prasowej!

W kolejnej części dokumentu zarząd przedstawia kilka możliwych wariantów zmiany „kształtu prawno-organizacyjnego RSW” i uznaje za „najbardziej efektywny z punktu widzenia funkcji i zadań RSW” oraz „odporny na żądania demonopolizacji” wariant przekształcenia RSW w spółkę akcyjną i stopniowe „dochodzenie do organizacji typu holdingowego, w której część jednostek RSW będzie mogła być przekształcona w spółki córki, spółdzielnie, a część mogłaby pozostać nadal w formie zakładów spółki”³⁶. Pozwoli to, zdaniem zarządu, odsunąć od RSW niebezpieczeństwa grożące jej po wejściu w życie zapowiadanych ustaw o prawie spółdzielczym oraz o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Zarząd proponuje przeprowadzenie tej operacji „przez utworzenie spółki akcyjnej, w której RSW miałyby kontrolny pakiet akcji. Następnie akcje z tego pakietu zostałyby wykupione przez dotychczasowych udziałowców RSW, a sama spółdzielnia postawiona w stan likwidacji”³⁷. Zwraca także uwagę na konieczność jak najszybszego wdrożenia tego planu („najpóźniej do końca listopada”) oraz zaleca pilne „dokonanie przeglądu dotychczasowych udziałowców RSW pod kątem pożądanego składu przyszłych akcjonariuszy”³⁸.

Proponowany scenariusz to wzorcowy wręcz przykład działania znanego pod nazwą „uwłaszczenia nomenklatury”, czyli przejęcia przez decydentów PRL majątku państwowego, choć w tym konkretnym przypadku – formalnie spółdzielczego.

³⁵ Po uchwaleniu Ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej, Dz.U. z 1988 r. Nr 41 poz. 324, przestały obowiązywać dotychczasowe przepisy o wyłączności państwa na kolportaż zawarte w Ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o łączności, Dz.U. z 1984 r. Nr 54 poz. 275. Na jej mocy ten monopol państwa w dziedzinie kolportażu wykonywały „Ruch” oraz Poczta Polska dostarczająca prasę prenumeratorom. Jednak w 1989 roku, nie tylko nie pojawiła się jeszcze konkurencja dla „Ruchu”, ale w dodatku załamał się system prenumeraty pocztowej, więc w praktyce należący do RSW „Ruch” był jedynym graczem na rynku kolportażu.

³⁶ *Najważniejsze problemy RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, materiał opracowany przez zarząd RSW 27 lipca 1989 r. i uaktualniony 29 września 1989 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 7, s. 7.

³⁷ Tamże, s. 7.

³⁸ Tamże, s. 7–8.

Kolejna propozycja zarządu dotyczyła „wydzielenia z RSW pionu kolportażowo-handlowego, ze względu na jego bardzo wysoki udział w rynku oraz fakt, że został on włączony do RSW w formie nieodpłatnego przekazania własności państwowej”³⁹. Chociaż wcześniej twierdzono, że RSW nie stosuje praktyk monopolistycznych, zarząd nie ma wątpliwości, że ustawa antymonopolowa zakwestionuje zbyt duży udział RSW w rynku prasowo-kolportażowym, w dodatku uważa, że pion kolportażu w przyszłości będzie deficytowy, więc lepiej się go pozbyć, po uprzednim wydzieleniu z niego i włączeniu do innej jednostki RSW tych jednostek, które są najbardziej dochodowe. Stwierdzono także, że to pozbycie się niedochodowej części pionu kolportażowo-handlowego „powinno być dokonane w formie sprzedaży, a nie przekazania majątku Spółdzielni na rzecz Państwa”⁴⁰. Tak więc zarząd RSW chciał sprzedać państwu coś, co wcześniej nieodpłatnie od państwa zostało przejęte!

Zarząd informował również władze PZPR, że za konieczne w tej trudnej dla RSW sytuacji uważa kontynuowanie dotychczasowych działań podnoszących zyski oraz ułatwiających funkcjonowanie RSW, w tym przede wszystkim: zwiększanie samodzielności jednostek organizacyjnych, tworzenie jednostek nastawionych wyłącznie na zarabianie pieniędzy (w formie handlowych spółek kapitałowych), tworzenie spółek z udziałem kapitału zagranicznego dla rozwijania produkcji eksportowej, ograniczenie zatrudnienia (zwłaszcza w administracji), „skrócenie frontu inwestycyjnego i koncentrację nakładów w celu szybkiego kończenia budowanych obiektów, głównie poligraficznych”⁴¹. Postulował także zwolnienie RSW ze statutowego obowiązku prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, zmianę oferty prasowej (szczegółowy opis tych zmian zawarto w *Raporcie II*) oraz ponowne „ustalenie zasad i sposobu realizacji polityki informacyjnej partii w prasie RSW”, proponując aby ich realizację powierzyć zarządowi, jak również upoważnić go do dokonywania zmian w ofercie prasowej RSW, w tym likwidowania, łączenia i tworzenia tytułów⁴². Ten pakiet propozycji miał na celu uwolnienie RSW z konieczności

³⁹ Tamże, s. 8.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 9–11.

⁴² Tamże, s. 10–12.

prowadzenia niedochodowej działalności kulturalno-oświatowej, stanowiącej jej statutowy cel i skoncentrowanie się na działalności handlowej przynoszącej zyski oraz przyznanie zarządowi kompetencji dotychczas zarezerwowanych dla rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia.

Kolejną część dokumentu poświęcono aktualnym problemom finansowym RSW. Jak stwierdzono, w roku poprzednim, czyli 1988, aby spełnić oczekiwania partii, RSW otrzymała dotacje z budżetu państwa (również, jak napisano „ukryte dotacje”) oraz ulgi finansowe. „W roku 1989 cały przyrost wpłat z zysku RSW do budżetu partii (ok. 16 mld złotych) pochodzi w istocie rzeczy z ukrytej dotacji budżetowej w postaci zwolnienia RSW z podatku od płac⁴³. Stwierdzono, że RSW nie jest obecnie w stanie sprostać oczekiwaniom finansowym partii i wypomniano władzom PZPR, iż w ciągu ostatnich pięciu lat ich oczekiwania finansowe wobec RSW zwiększyły się prawie pięciokrotnie i że „żadne przedsiębiorstwo nie byłoby w stanie im sprostać”. Ostrzeżono politycznego mocodawcę, że aktualna sytuacja finansowa RSW jest zła i będzie jeszcze gorsza, gdyż z powodu przemian politycznych nie można już liczyć na państwowe dotacje i ulgi podatkowe.

W drugim dokumencie – *Raportie II* z 8 sierpnia – kierownictwo RSW przedstawiło propozycję zmian w ofercie prasowej. Stwierdzono w nim, że wydawanie wielu pism jest niedochodowe, co powoduje konieczność ich dotowania. W 1988 roku na 276 wydawanych przez RSW tytułów, deficytowe były 124 (a więc prawie połowa!), a ich dotowanie wyniosło 5 mld zł; przewidywano, że w 1989 roku kwota ta wzrośnie do około 10 mld zł⁴⁴. Argumentowano, że dalsze utrzymywanie dotychczasowej oferty tytułowej nie ma uzasadnienia ani ekonomicznego (wysokie koszty, które będą rosnąć), ani politycznego, gdyż oferta ta powstała w innych, nieaktualnych już, uwarunkowaniach. Dlatego też zarząd proponował reformę oferty prasowej Spółdzielni, która jego zdaniem powinna zostać przeprowadzona przed rozpoczęciem nowego roku. Propozycja ta polegała na podzieleniu tytułów wydawanych przez RSW na 6 grup i zaproponowanie działań w odniesieniu do każdej z tych grup, jak i do poszczególnych tytułów w danej grupie.

⁴³ Tamże, s. 15.

⁴⁴ W. Sonczyk, *RSW „Prasa-Książka-Ruch” w procesie transformacji...*, dz. cyt., s. 318.

Pierwszą grupę stanowiła prasa partyjna. Zaproponowano zlikwidowanie kilku nierentownych periodyków centralnych i terenowych lub włączenie tych ostatnich do regionalnych dzienników partyjnych. W stosunku do pozostałych tytułów zaproponowano zmiany ich formuły w kierunku zwiększenia atrakcyjności treści oraz rozbudowania działów ogłoszeń i reklam, co powinno poprawić ich kondycję finansową.

Drugą grupę stanowiły deficytowe tytuły, które jeśli nie znajdują własnego źródła finansowania, np. w postaci sponsoringu, powinny zostać zlikwidowane. Do grupy tej zakwalifikowano 8 pism, m.in.: „Biuletyn Wyznań i Laicyzacji”, „Stolica”, „Twórczość Robotników”.

Trzecia grupa to pisma, które RSW wydaje w ramach statutowej działalności kulturalno-oświatowej, a które proponuje przekazać innym organizacjom lub instytucjom. Do grupy tej zakwalifikowano kilkanaście tytułów, m.in.: elitarne periodyki środowisk twórczych, „Ruch Muzyczny”, „Dialog”, „Kino”, „Teatr”.

Czwartą grupę tworzyło pięć czasopism kierowanych do mniejszości narodowych: „Nasze Słowo” dla Ukraińców, „Folks-Sztyme” dla Żydów, „Niwa” dla Białorusinów, „Život” dla Czechów i Słowaków, „Ausra” dla Litwinów. Zarząd RSW proponował albo przejęcie tych pism przez stowarzyszenia tych mniejszości, albo przejęcie finansowania ich wydawania przez państwo.

W piątej grupie wyszczególniono 13 deficytowych pism, które z różnych względów, głównie politycznych, warto pozostawić, jednak zmniejszyć koszty ich wydawania, np. przez zmianę częstotliwości ukazywania się (z tygodników i dwutygodników uczynić miesięczniki), zmniejszenie objętości i nakładu, połączenie z innymi podobnymi tytułami. W grupie tej znalazły się min. „Za Wolność i Lud”, „Argumenty”, „Sprawy i Ludzie”, „Odra”.

Do ostatniej grupy zaliczono pięć tygodników („Kultura”, „Życie Literackie”, „Fakty”, „Nasza Wieś”, „Fundamenty”) oraz miesięcznik „Inspiracje”, w których konieczne są zmiany poprawiające ich kondycję finansową. Podobną sugestią zarząd sformułował w stosunku do sektora prasy młodzieżowej i sportowej, której popularność systematycznie malała.

We wrześniu 1989 roku, prezes RSW zwrócił się do prezesa PKO BP o udzielenie RSW kredytu obrotowego w wysokości 10 mld zł na zakup papieru na IV kwartał 1989 roku. Wyjaśniając przyczyny kłopotów finansowych, Wiesław Rydygier informował, że ich źródłem był deficyt papie-

ru, który wystąpił w II i III kwartale „w związku z załamaniem się jego dostaw”, co spowodowało konieczność ograniczenia w wydawaniu prasy, w tym nawet zawieszenie niektórych kolorowych czasopism w sierpniu. Sytuacja ta oczywiście odbiła się negatywnie na finansach RSW. W dodatku – przypominał – od 1 stycznia 1990 roku nastąpi urynkowanie obrotu papierem, co zmusza RSW do przygotowania się do tej sytuacji⁴⁵.

Jesienią 1989 roku oczywistym stało się, że zmiany w RSW są konieczne, gdyż kondycja finansowa Spółdzielni stawała się coraz gorsza, a to z kolei groziło załamaniem się budżetu partii. Dla władz PZPR stało się również jasne, że okres jej monopolu na rynku prasy dobiega końca, gdyż los RSW – głównego źródła dochodów – został przesądzony. Rozpoczęto więc działania, których celem było „przejęcie majątku RSW i transfer pieniędzy na własne konta. Działania rozpoczęto od zmian personalnych, odsuwając starych towarzyszy ze stanowisk”⁴⁶.

Opracowanie strategii dla RSW w nowej sytuacji politycznej i gospodarczej kierownictwo partii zleciło Sławomirowi Tabkowskiemu, kierownikowi Wydziału Propagandy KC PZPR, z bogatym doświadczeniem dziennikarskim zdobytym w czasie kilkuletniej pracy w „Gazecie Krakowskiej” i krakowskim oddziale KAW. Opracowany przez niego dokument, zawierający ocenę sytuacji i propozycje działań naprawczych, został przyjęty przez Biuro Polityczne KC PZPR 17 października. „Dotychczasowe kierownictwo zostało ocenione w nim bardzo krytycznie, jako niewydolne i niedecyzyjne, całkowicie nie odpowiadające potrzebom chwili, co potwierdził bardzo długi okres stagnacji w Spółdzielni”⁴⁷.

Rezultatem takiej oceny była decyzja o zmianie władz RSW.

4 listopada 1989 roku odbyło się walne zgromadzenie oraz posiedzenie rady nadzorczej RSW w nowym składzie, na których dokonano zmian w kierownictwie Spółdzielni, odwołano dotychczasowego prezesa i wiceprezesów zarządu, a stanowisko prezesa powierzono Sławomirowi Tabkowskiemu, który przedstawił plan mający zapewnić RSW przetrwanie w no-

⁴⁵ *Pismo prezesa RSW do prezesa PKO BP z dnia 14 września 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 94, s. 1–2.

⁴⁶ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 47.

⁴⁷ M. Polaczek-Bigaj, *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” u schyłku okresu PRL i przyczyny jej likwidacji*, „Kultura i Wychowanie” 2013, nr 1, s. 59.

wych warunkach i realizację planów PZPR z nią związanych. Niestety, ani wcześniejszy dokument przygotowany dla KC, ani ten przedstawiony na zebraniu władz RSW 4 listopada, się nie zachowały⁴⁸. Ich główne założenia można jednak odtworzyć z fragmentów dyskusji nad nimi w trakcie posiedzenia rady nadzorczej. Podkreślano w dyskusji konieczność utrzymania kontroli PZPR nad prasą oraz konieczność podjęcia działań mających na celu zapewnienie ochrony stanu posiadania RSW, w tym również przygotowanie się do prawnej ochrony jej majątku, co uznano za kluczowe dla finansów partii⁴⁹. Stwierdzono konieczność przeprowadzenia zmian organizacyjnych i zmian w ofercie prasowej w celu poprawy kondycji finansowej Spółdzielni. Wyrażano również zaniepokojenie nastrojami w środowisku dziennikarzy pracujących w prasie RSW, którzy niepewni są przyszłości, co przekłada się negatywnie na ich zaangażowanie w pracę⁵⁰.

6 grudnia 1989 prezes Tabkowski zaprosił prominentnych członków władz RSW na spotkanie poświęcone omówieniu trudnej sytuacji Spółdzielni. Zdecydowana większość jego uczestników (9 spośród 12) nie wierzyła w możliwość szybkiej likwidacji RSW⁵¹, co świadczy o braku zrozumienia istoty zmian demokratycznych i tym samym przesądzonych już dalszych losów RSW. Rozumiało je jednak nowe kierownictwo RSW, które w szybkim tempie przystąpiło do realizacji przyjętego przez KC PZPR i radę nadzorczą RSW planu prezesa Tabkowskiego. Jak już wspomniano, jego zasadniczą częścią było kontynuowanie rozpoczętego rok wcześniej proceduru tworzenia handlowych spółek kapitałowych, które prowadząc działalność gospodarczą, miały w przyszłości zapewnić RSW większe zyski, a za jej pośrednictwem dochody dla PZPR. Plan ten przewidywał również wydzielanie z RSW jednostek i przekształcanie ich w spółki. Miało to przynieść dwojakie korzyści: finansowe, gdyż uwalniało te jednostki od zawilego systemu rozliczeń w ramach koncernu, a przede wszystkim pozwalało „wyprowadzić” z RSW najbardziej dochodowe jednostki i część

⁴⁸ Ich brak potwierdzają Arnošt Bečka i Jacek Molesta – autorzy raportu z likwidacji PZPR, nie ma ich również w materiałach Komisji Likwidacyjnej.

⁴⁹ Por. A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 46.

⁵⁰ *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 4 listopada 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 42, s. 1–3.

⁵¹ M. Polaczek-Bigaj, *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” u schyłku okresu PRL...*, dz. cyt., s. 60.

jej majątku, oraz wizerunkowe – pokazując, że monopolista sam się demopolizuje. O słuszności takiej tezy świadczą protokoły z posiedzeń władz RSW w grudniu 1989 roku, poświęconych restrukturyzacji Spółdzielni i planom zakładania nowych spółek, w tym również z udziałem kapitału zagranicznego. Planowano, między innymi, wykorzystanie należącego do RSW budynku w centrum Warszawy przy ulicy Nowy Świat 58 do uruchomienia działalności hotelarskiej i gastronomicznej, przekształcenie Młodzieżowej Agencji Wydawniczej w spółkę akcyjną oraz wydzielenie w osobną jednostkę Klubów MPiK, tworząc z nich Agencję Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki i przekazując jej majątek i towary Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki⁵².

W drugiej połowie 1989 roku nie tylko RSW, ale i jej udziałowcy mieli coraz większe problemy finansowe. W czasie kolejnych miesięcy udziałowcy zaczęli zwracać się do Zarządu Głównego RSW z prośbami o wcześniejsze wypłaty ich udziału w zyskach, a nawet o dodatkowe dotacje, uzasadniając te prośby własną, złą sytuacją finansową. Liga Kobiet Polskich już w marcu 1989 zwróciła się o dotację, powołując się na „pozytywną opinię Sekretarza KC PZPR tow. Leszka Millera”⁵³. W listopadzie z prośbami o zaliczkowe przekazanie kwot należnych „tytułem udziałów w zyskach RSW”, zwrócili się dwaj kolejni udziałowcy: Związek Harcerstwa Polskiego⁵⁴ i Zrzeszenie Studentów Polskich⁵⁵, a kolejny udziałowiec – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – poprosił o „wsparcie finansowe” na bieżącą działalność⁵⁶.

Również główny udziałowiec RSW, mimo świadomości jej trudnej sytuacji, gdyż zarząd informował o niej KC PZPR już w lipcu, nie tylko nie zrezygnował ze swoich roszczeń finansowych przewidzianych w preliminarzu

⁵² *Protokół z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 15 grudnia 1989 roku*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 43, s. 1–4.

⁵³ *Pismo Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich do Zarządu Głównego RSW z dnia 29 marca 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 64, s. 1.

⁵⁴ *Pismo Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego do prezesa RSW z dnia 7 listopada 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 66, s. 1.

⁵⁵ *Pismo Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich do prezesa RSW z dnia 8 listopada 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 65, s. 1.

⁵⁶ *Pismo Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej do prezesa RSW z dnia 7 listopada 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 66, s. 1.

budżetowym na bieżący rok, ale zwiększył swoje żądania, kierując w grudniu 1989 roku do prezesa RSW pismo informujące go, że

Sekretariat KC PZPR w obliczu narastających problemów finansowych partii powziął w dniu 5 bm. decyzję w kwestii przeznaczenia dla PZPR tej części środków, które wobec przyznania RSW ulg w podatku dochodowym i podatku od płac nie są odprowadzane do budżetu państwa. Planowane na br. wpłaty RSW do budżetu partii wynoszące 36,5 mld zł ulegną więc wg naszych szacunków zwiększeniu do kwoty około 50,0 mld zł⁵⁷.

W odpowiedzi na to pismo, prezes Tabkowski 29 grudnia 1989 roku wystosował odpowiedź opatrzoną klauzulą „poufne”, w której informował, że przekazanie takiej sumy do budżetu partii nie jest możliwe, gdyż środki te zostały już wydane na inne cele. Rozumiejąc jednak zwiększone potrzeby partii, „RSW, rezygnując częściowo z finansowania własnych potrzeb, deklaruje przekazanie do budżetu partii z zysku 1989 roku kwotę 42,5 mld zł, tj. wyższą o 6 mld zł od wcześniejszych ustaleń, z tym że z kwoty tej 34,048 mln zł zostało przekazane w 1989 roku, a reszta, tj. 8,452 mln zł będzie przekazana do 15 lutego 1990 roku”⁵⁸.

19 i 20 grudnia obradowała sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, której członkowie dyskutowali między innymi o RSW. Zastanawiano się, jak zlikwidować monopol RSW na rynku prasy, zwłaszcza dzienników, w poligrafii i w kolportażu. Padły propozycje przyjrzenia się decyzjom o przejmowaniu przez RSW kolejnych drukarni i zakładów i jeśli nastąpiło to nieodpłatnie, upaństwowienie ich. Zastanawiano się też, czy planowane regulacje dotyczące spółdzielczości oraz tzw. ustawa antymonopolowa, mogą skutecznie rozwiązać problem jej monopolu na rynku prasowym. Wyrażano obawy, czy proces tworzenia spółek przez RSW i przekazywanie do nich majątku Spółdzielni nie uniemożliwi w przyszłości odzyskiwanie zagarniętego przez nią majątku. Na problemy te postanowiono zwrócić uwagę rządu, przekazując na ręce premiera Tadeusza Mazowieckiego dezyderat, w którym postulowano szybkie zajęcie się sprawą

⁵⁷ *Pismo KC PZPR do prezesa RSW z 19 grudnia 1989r.*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 77, s. 567.

⁵⁸ *Pismo prezesa RSW do KC PZPR z 29 grudnia 1989 r.*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 78, s. 574.

RSW, rozbicie jej monopolu i dokonanie w niej zmian własnościowych⁵⁹. Samego dezyderatu nie udało się odnaleźć ani w dokumentacji sejmowej, ani w dokumentacji Komisji Likwidacyjnej RSW, ale w *Raporcie końcowym* zacytowano fragment tego dokumentu, zalecający, aby rozwiązując problem RSW, przestrzegać „zasad gwarantujących: ochronę interesów wydawców polskich w konkurencji z kapitałem zagranicznym, ochronę interesów pracowniczych i praw zespołów dziennikarskich, przeciwdziałanie monopolizacji – także w wymiarze lokalnym – oraz odtwarzaniu się starych układów nomenklaturowych”⁶⁰.

Tymczasem zarząd RSW konsekwentnie i w pośpiechu realizował swoją nową strategię. Na posiedzeniu 22 grudnia rada nadzorcza zaakceptowała plan tworzenia kolejnych spółek, zajęto się także działalnością prasową, polecając zbadanie kondycji finansowej poszczególnych tytułów, co miało być podstawą planowanej na kolejny rok zmiany oferty prasowej, której celem było z jednej strony unowocześnienie prasy, a z drugiej zapewnienie RSW większych wpływów z jej sprzedaży⁶¹.

Na ostatnim w 1989 roku posiedzeniu zarządu RSW, 28 grudnia, zatwierdzono zmiany w sposobie rozliczeń finansowych między jednostkami RSW, zwłaszcza te związane z zakupami papieru, którego urynkowanie miało nastąpić 1 stycznia 1990 roku, stwierdzając, że poszczególne jednostki RSW mają się tym zajmować same. Postanowiono o utworzeniu z dniem 1 stycznia 1990 roku agencji informacyjnej RSW pod nazwą Agencja Unia Press z połączenia Krajowej Agencji Robotniczej i Redakcji Analiz Prasowych. Na stanowisko dyrektora nowej agencji powołano Jerzego Urbana. Postanowiono również wypracować nowe zasady rozliczeń zarządu z jednostkami RSW, co uznano za niezbędne w celu poprawienia kondycji finansowej, tak osłabionej w 1989 roku z powodu wstrzymania

⁵⁹ *Biuletyn nr 192/X kad. Komisji Kultury i Środków Przekazu /8/ z dnia 19–20 grudnia 1989 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 47, s. 1–26.

⁶⁰ Dezyderat sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu z 19 grudnia 1989 r. skierowany do prezesa Rady Ministrów. W *Biuletynie nr 192/X kad.* (przywoływanym powyżej) dezyderat ten nosi numer 7, gdyż w stenogramie napisano: „Komisja przyjęła dezyderat nr 7 dotyczący koncernu RSW «Prasa-Książka-Ruch»”, natomiast w *Raporcie końcowym Komisji Likwidacyjnej RSW* nosi on numer 16 (s. 32).

⁶¹ *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 22 grudnia 1989 roku*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 44, s. 5–6.

we wrześniu 1989 roku dotacji państwowych i ulg podatkowych⁶². Jak już wspomniano, wcześniej wstrzymanie tych ulg i dotacji spowodowało, że rok 1989 RSW zamknęła stratą w wysokości 25 mld starych złotych⁶³.

Na dzień 31 grudnia 1989 roku struktura udziałowa w RSW przedstawiała się następująco⁶⁴:

- KC PZPR – 100 udziałów (95,25%),
- Liga Kobiet Polskich – 1 udział (0,95%),
- Związek Harcerstwa Polskiego – 1 udział (0,95%),
- Związek Młodzieży Wiejskiej – 1 udział (0,95%),
- Zrzeszenie Studentów Polskich – 1 udział (0,95%),
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – 1 udział (0,95%).

Wykaz handlowych spółek kapitałowych założonych w 1989 roku (głównie w ostatnich dwóch miesiącach tego roku) oraz obszar ich działalności przedstawia poniższa tabela.

Tabela 7. Wykaz spółek z o.o. i spółek SA z udziałem RSW założonych w 1989 roku

Lp.	Nazwa, rodzaj i siedziba spółki	Przedmiot działania
1	„Cons-Lex” sp. z o.o. w Warszawie, Warszawa, Plac Starynkiewicza	Biuro obsługi prawnej i technicznej, prowadzenie działalności w zakresie doradztwa prawnego, organizacji handlu i przemysłu, obsługa prawna, opracowywanie decyzji, ekspedycja dokumentacji prawnej, a także działalność wydawnicza i usługowa w zakresie tłumaczenia, poligrafii i plastyki.
2	„Strefa Wolnocłowa” w Cieszynie sp. z o.o. 43-460 Cieszyn, ul. Bielska 84	Zarządzanie wolnym obszarem celnym w Cieszynie i jego eksploatacja.

⁶² *Protokół z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 28 grudnia 1989 roku*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 45, s. 1–4.

⁶³ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, s. 585.

⁶⁴ Najwyższa Izba Kontroli, Zespół Oświaty i Kultury, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 3, s. 2.

Lp.	Nazwa, rodzaj i siedziba spółki	Przedmiot działania
3	Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Wdrożeniowe „SPONSOR” sp. z o.o. w Olsztynie, Olsztyn, ul. Głowackiego 6	Działalność gospodarcza, w szczególności w zakresie budownictwa i produkcji materiałów budowlanych, usług technicznych, dokumentacyjno-projektowych, przetwórstwa i usług.
4	„POLOLIMP” sp. z o.o. w Warszawie, 04-026 Warszawa, Al. Staków Zjednoczonych 53	Usługi w zakresie organizacji imprez sportowych i rekreacyjnych oraz ich obsługi prasowej: poligrafii i fonografii, produkcja książek, biuletynów, afiszy i folderów.
5	„OLSPORT” sp. z o.o. w Katowicach, Katowice, Rynek 13	Działalność wydawnicza i usługowa związana prasowo i wydawniczo z obsługą klubów, związków i instytucji sportowych terenu województwa katowickiego.
6	„Ilustrowany Kurier Codzienny” sp. z o.o. w Krakowie, Kraków, ul. Czarnowiejska 13/9	Działalność wydawnicza: prasowa i książkowa oraz druków akcydensowych, a także innych wydawnictw i prowadzenie działalności handlowej i reklamowej.
7	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „REMPEX” sp. z o.o. w Człuchowie, Człuchów, ul. Zamkowa 5	Wytwórnia odzieży i bielizny osobistej, wytwórnia ceramiki budowlanej, betonów, działalność w zakresie budownictwa, prowadzenie działalności w zakresie handlu wewnętrznego, rynkowego, zaopatrzeniowego i reklamy.
8	„OŚWIATA SPOŁECZNA” sp. z o.o. w Zielonej Górze, Zielona Góra, ul. Kielińskiego 5	Działalność dydaktyczna, hotelarska, poligraficzna, kulturalna.
9	Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowo-Wdrożeniowe „POZGRAF” sp. z o.o. w Poznaniu, Poznań, ul. Ziębicka 16	Działalność produkcyjna w zakresie wykonywania własnych wydawnictw, urządzeń i podzespołów mechanicznych oraz elektrycznych, działalność usługowa i handlowa.
10	Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Wtórnych oraz Handlu Wyrobami Rynkowymi „Wtór-pap” sp. z o.o. w Mikołowie, Tychy, ul. Katowicka 182	Skup surowców odpadowych i wtórnych, przygotowanie ich do obrotu handlowego, sprzedaż wyrobów rynkowych oraz handel nimi, w tym głównie przez intensyfikację skupu makulatury.
11	„RONDO-GRAF” sp. z o.o. w Warszawie, Warszawa, ul. Jasna 24/26	Prowadzenie działalności gospodarczej (handlowej, wytwórczej, budowlanej i usługowej).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Wykaz spółek z o.o. i SA z udziałem kapitału RSW*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 6, s. 1–7.

Jak wynika z powyższej tabeli, spółki te zajmowały się często działalnością niemającą nic wspólnego z prasą czy działalnością wydawniczą, między innymi produkcją sprzętu elektronicznego, produkcją odzieży i bielizny i handlem nimi, budownictwem, produkcją ceramiki budowlanej, a przede wszystkim handlem i usługami. W *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej, która prowadziła w latach 90. proces likwidacji RSW, w części dotyczącej spółek zakładanych przez RSW w latach 1988–1989 stwierdzono, że „nie ma uchwał, na podstawie których zapadały finansowe decyzje o wejściu RSW do spółki. Nikt nie analizował, jakie będą z tego korzyści dla RSW”⁶⁵. Natomiast w *Sprawozdaniu z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* autorstwa Arnošta Bečka i Jacka Molesty tak wyjaśniono działania władz PZPR w drugiej połowie 1989 roku, kiedy to rozpoczął się proces transformacji ustrojowej i oczywiste stało się, że monopolistyczna i uprzywilejowana pozycja „właściciela PRL”, jak nazywano PZPR, odchodzi do historii wraz z całym systemem komunistycznym.

Opozycja solidarnościowa coraz głośniej zaczęła domagać się rozliczeń przywłaszczonego przez partię majątku. W tym czasie najwyższe władze PZPR podjęły działania mające na celu transfer, a następnie takie ulokowanie majątku partii i RSW, aby niemożliwa stała się jego nacjonalizacja. W przypadku RSW działania te szły w różnych kierunkach. Początkowo zaczęto zakładać spółki prawa handlowego i tam lokować część majątku w postaci gotówki lub aportów rzeczowych. Kolejno zaczęły usamodzielniać się spółdzielnie należące do RSW, a opanowane przez partyjną nomenklaturę. Należy też wymienić działania, na skutek których przelewano pieniądze bezpośrednio na konta PZPR i organizacji satelickich. Jak wynika z zebranych materiałów, pomimo tego, iż formalnie najwyższym organem spółdzielni było Walne Zgromadzenie RSW, decyzje o przystąpieniu do spółek były podejmowane przez Wydział Prasy KC PZPR i jego terenowe odpowiedniki. Natomiast kierownicze stanowiska obejmowali ludzie partyjnej nomenklatury⁶⁶.

Dodatkowo „decyzje finansowe podejmowane były w rzeczywistości nie przez statutowe organy spółdzielni, ale przez ścisłe grono towarzyszy z Sekretariatu PZPR. (...) Nie można stwierdzić, jaka naprawdę kwota pieniędzy została zainwestowana w spółki. Jak stwierdza Raport [chodzi o raport NIK z marca 1990 r. – przyp. KPI],

⁶⁵ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 62.

⁶⁶ A. Bečka, J. Molesty, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 45.

w dokumentach istnieje jedynie lista spółek i liczba udziałów RSW w spółkach. Różne źródła podają różną liczbę spółek. Komisja ustaliła, że RSW wniosła wkład w gotówce i aportem do 25 spółek. Wyniósł on 827 752 tysięcy starych złotych. NIK w swoim raporcie z kontroli wymienia sumę kapitału równą 576 580 tys. starych złotych (w tym 200 000 tys. starych złotych wniesionych aportem), stwierdza też, że w chwili wejścia w życie ustawy o likwidacji RSW posiadała ona udziały w 18 spółkach. Natomiast plan zagospodarowania majątku RSW zatwierdzony Uchwałą nr 172 Rady Ministrów wymienia kwotę 371 430 tys. starych złotych i liczbę 21 spółek⁶⁷.

⁶⁷ Tamże, s. 50.

4. Ostatnie trzy miesiące

4.1. Wyścig z czasem

23 stycznia 1990 roku Rada Ministrów uchwałą nr 12/90 powołała Komisję Rządową do spraw Ustalenia Stanu Prawnego Majątku Partii Politycznych i Organizacji Młodzieżowych oraz Odzyskania Mienia Państwowego. 26 stycznia Sejm X kadencji podjął uchwałę w sprawie majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych¹, w której stwierdzono, że uzyskany niezgodnie z prawem majątek powinien niezwłocznie zostać przekazany prawowitym właścicielom, zarówno państwowym, jak i prywatnym, oraz zobowiązano Komisję Rządową do składania sejmowej Komisji Sprawiedliwości sprawozdań z jej ustaleń.

W dniach 27–29 stycznia obradował XI Zjazd PZPR, którego uczestnicy debatowali nad dalszymi losami partii. Jednym ze zjazdowych mówców był prezes RSW Sławomir Tabkowski, który w swoim wystąpieniu przekonywał do konieczności obrony RSW, gdyż, jak twierdził, jej istnienie jest w interesie polskiej lewicy². Przedstawił także propozycję zmian w RSW, polegających na uwłaszczeniu redakcji i wprowadzeniu akcjonariatu pracowniczego. Działania przez niego zaproponowane miały na celu „doprowadzić do uwłaszczenia pracowników RSW w taki sposób, aby mając następnie większość w spółkach, dalej sprawować kontrolę nad majątkiem RSW”³. 28 stycznia, w czasie przerwy w obradach, większość uczestników zjazdu powołała nową partię – Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP). Następnego dnia – 29 stycznia – podjęto uchwałę

¹ Dz.U. z 1990 r. Nr 4 poz. 28.

² Por. *Wystąpienie Prezesa RSW na Zjeździe PZPR*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 46.

³ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 46.

o przekazaniu SdRP majątku PZPR, po czym PZPR zlikwidowano⁴. Tym samym SdRP, określając się spadkobiercą PZPR i za podstawą przyjmując tę uchwałę, uznała, że ma prawo przejąć również udziały PZPR w RSW. Poglądu tego nie podzielali jednak późniejsi likwidatorzy PZPR i RSW.

O tym, jak ważna dla SdRP była sprawa utrzymania RSW i swoich w niej wpływów, świadczy dokument *Stanowisko Rady Naczelnej SdRP w sprawie reorganizacji i uspołecznienia RSW*, znajdujący się w dokumentach Komisji Likwidacyjnej (Załącznik nr 48), jak i w *Sprawozdaniu z likwidacji PZPR* (Załącznik nr 70) – w obu tych miejscach nie podano daty jego powstania. Na podstawie publikacji prasowych donoszących (za PAP) o jego treści, można przyjąć, że powstał on 11 lutego 1990 roku. SdRP deklaruje w nim chęć budowania na bazie RSW (po zmianie statutu, a może i nazwy) „nowoczesnej bazy informacyjnej i wydawniczej”, w której redakcje będą miały zapewnioną niezależność i wolność słowa. Aby ten cel osiągnąć, SdRP proponuje szybką reorganizację RSW i jej „uspołecznienie” przez powołanie Rady Prasowej, jako „ciała opiniodawczo-doradczego i inspirującego”, w skład której wejdą reprezentanci partii i stowarzyszeń lewicy oraz kolejnej jednostki – Społecznej Rady Powierniczej – nadzorującej majątek i działalność RSW. Postulowano także utworzenie rad redakcyjnych przy poszczególnych redakcjach prasy RSW. SdRP zaproponowała także udziały w RSW innym partiom lewicy. Wszystkie powyższe działania mają zdaniem rady naczelnej SdRP zapewnić „uspołecznienie RSW”.

Przedstawiona w tym dokumencie wizja przyszłości RSW świadczy o przekonaniu władz SdRP o swoim prawie do decydowania o losach RSW i traktowaniu jej majątku jako swojej własności. Zmiany zaproponowane pod hasłem uspołecznienia mają przynieść jedynie korzyści wizerunkowe, pokazując, że wprowadza się demokratyczne zasady w prasie RSW. Wskazują również, iż mimo deklaracji o wolności słowa i niezależności redakcji prasy RSW, nie mają na celu ich zapewnienie, ale utrzymanie poprzednich, niedemokratycznych zasad, gdyż redakcje będą związane, jak napisano w jednym z punktów, „programem nowej partii”, a proponowane rady redakcyjne będą dbać o właściwą linię polityczną. Tworzenie kolejnych struktur, jak rady redakcyjne czy rada powiernicza, nie zmieniłoby prze-

⁴ Uchwała XI Zjazdu PZPR z 29 stycznia 1990 r. o przekazaniu majątku PZPR, A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., Załącznik nr 3, s. 68.

cież w niczym zasady partyjnego nadzoru nad prasą, zwłaszcza że zasiadają w nich osoby delegowane do nich przez partię, co prawda nową z nazwy, ale tymczasem, jak widać, zamierzającą działać metodami poprzedniczki.

Kolejne postulaty dotyczyły zmian organizacyjnych. Proponowano wydzielenie z RSW pionu kolportażowo-handlowego i przekazanie go Skarbowi Państwa, przekazanie kilkunastu tytułów regionalnych (6 dzienników regionalnych, 11 tygodników wojewódzkich i 12 czasopism lokalnych) samorządom terytorialnym „jako wkładu Spółdzielni w budowę i rozwój prasy samorządowej”, przekształcenie zakładów poligraficznych w spółki, w których po 40% udziałów będzie miał Skarb Państwa i RSW, a 20% akcjonariat pracowniczy. W końcowej części wyrażono ubolewanie nad spadkiem czytelnictwa prasy i zwrócono się z apelem „do Rządu RP, wszystkich ugrupowań politycznych i organizacji twórczych o podjęcie wspólnych działań na rzecz ochrony zagrożonych dóbr kultury, zahamowania regresu czytelnictwa prasy i książki oraz ochrony zagrożonych likwidacją a niezbędnych dla kultury polskiej tytułów z grupy czasopism społeczno-kulturalnych i literackich”⁵.

Kiedy w pierwszych tygodniach 1990 roku stało się oczywiste, że zmiany są nieuniknione, „w obawie o stan posiadania, władze SdRP, a z ich polecenia władze RSW, podjęły całą serię działań, mających na celu szybkie wyprowadzenie jak największego mienia ze spółdzielni. Stosowano metodę faktów dokonanych”⁶. Zakładano kolejne spółki i reorganizowano ofertę prasową. W styczniu przekazano pod patronat Ministerstwa Kultury i Sztuki sześć ważnych dla środowisk twórczych pism: „Dialog”, „Kino”, „Odra”, „Ruch Muzyczny”, „Teatr” i „Twórczość”⁷. W lutym zlikwidowano 39 tytułów, wydawanie 18 zawieszono, a kolejnych 11 przekazano nowym wydawcom⁸.

⁵ *Stanowisko Rady Naczelnej SdRP w sprawie reorganizacji i uspołecznienia RSW*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 48, s. 1–4.

⁶ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 47.

⁷ *Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki do RSW w sprawie przyjęcia czasopism z dnia 15 stycznia 1990 r.*, w: *Materiały*, t. 20, s. 95–96.

⁸ Tytuły zlikwidowane: *Argumenty, Fakty i Komentarze, Nasza Wieś, Oświata i Wychowanie, Problemy Wyznań i Laicyzacji, Przyjaźń, Robotnik Rolny, Stolica, Zagadnienia i Materiał, Gospodarka – Administracja Państwowa, Filatelista, Nasze Problemy, Życie Partii, Boks, Delta, Ideologia i Polityka, Lekkoatletyka, Magazyn Razem, Miesięcznik Literacki, Nowe Drogi, Pokolenia, Prezentacje, Problemy Pokoju i Socjalizmu, Profile, Przemiany, Sugestie, Twórczość Robotników, Widnokreghi, Kultura*

Pod koniec lutego zlikwidowano dalszych dziesięć czasopism, a siedem zawieszono⁹.

27 lutego 1990 roku odbyło się posiedzenie rady nadzorczej RSW, poświęcone między innymi dalszym zmianom w strukturze, ofercie tytułowej i zasadach funkcjonowania Spółdzielni. Zarząd przedstawił propozycje kolejnych zmian, zastrzegając jednak, że ich realizacja uzależniona jest od wyników prac Komisji Rządowej zajmującej się majątkiem byłej PZPR, a więc i RSW. Rada nadzorcza pochwaliła zarząd za dotychczasowe intensywne działania mające usprawnić działalność Spółdzielni i poprawić jej kondycję finansową oraz upoważniła go do ich kontynuowania. Postanowiono, między innymi, poszerzyć uprawnienia i samodzielność redakcji, uwolnić w ramach Spółdzielni obrót papierem (zlikwidować centralne rozdzielnictwo), rozpocząć proces zmian strukturalnych od powołania nowego wydawnictwa RSW „Wydawnictwo Prasowe – Głos Pomorza” w miejsce Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego, przystąpić do spółek z o.o. Oficyna Wydawnicza „Życie Warszawy” (wydającej „Życie Warszawy” i „Przegląd Tygodniowy”) oraz „Pałac” (przejmującej razem z drugim udziałowcem – Stowarzyszeniem Dziennikarzy RP Dom Dziennikarza w Zaborowie)¹⁰.

W ciągu pierwszych tygodni 1990 roku w redakcjach prasowych RSW pogłębiało się poczucie niepewności i strach przed utratą pracy. Coraz gło-

Fizyczna, Sztuka, Uroda – Schönheit, Zarzewie – Źródła, Człowiek i Światopogląd, Polska – Zachód, Śląsk, Młodzież i Wieś, Tatarnik, Poradnik Rolnika i Pszczelarza. Tytuły zawieszono: *Fakty, Fundamenty, Nadodrze, Relacje, Spółdzielnia Produkcyjna, Życie Literackie, KRAK – Krakowski Informator Kulturalny, Kontynenty, Nurt, Pismo, Pobrzeże, Rodzina i Szkoła, Warmia i Mazury, Świat Młodych, Żagle, Myśl Marksistowska, Z Pola Walki, Polskie Perspektywy.* Tytuły przekazane: *Rondo, Folks Sztyme, Nasze Słowo, Niwa, Politechnik, Rada Narodowa, Wiadomości Sportowe, Szachy, Żiwot, Państwo i Prawo, Auśra.* Zestawienie na podstawie: *Materiały*, t. 20, s. 98–100.

⁹ Tytuły przewidziane do likwidacji: *Kultura, Motywy, Nowe Czasy, Sprawy i Ludzie, Za Wolność i Lud, Zbliżenia, Nowy Medyk, Student, Życie i Zdrowie, Poszukiwania.* Tytuły przewidziane do zawieszenia: *Dunajec, Gazeta Młodych, Walka Młodych, Wybrzeże, Drużyna, Poezja, Poznaj Świat.* Tytuły zagrożone zawieszeniem: *Film, ITD, Sportowiec, Zwierciadło, Literatura na Świecie, Problemy.* Zestawienie na podstawie: *Materiały*, t. 20, s. 101.

¹⁰ *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 27 lutego 1990 r.*, w: *Materiały*, t. 20, s. 102–108.

śniej i szerzej wyrażano pretensje do władz RSW, domagano się niezależności, a nawet prawa do wyjścia z RSW i przejęcia redagowanych tytułów. Przykładem takiego odśrodkowego działania może być decyzja zespołu „Expressu Wieczornego”, który 22 lutego 1990 roku utworzył spółkę z o.o. „Akapit” i wystosował do Komisji Rządowej do spraw Ustalenia Stanu Prawnego Majątku Partii Politycznych i Organizacji Młodzieżowych oraz Odzyskania Mienia Państwowego pismo informujące o zamiarze wyjścia z RSW i samodzielnego wydawania „swojego” dziennika „jako niezależnej, informacyjnej popołudniówki, do czego mamy zdaniem zespołu, nie tylko moralne prawo”¹¹. Środowiska pravicowe domagały się przyspieszenia reform, w tym decyzji w sprawie RSW, oczekując nie tylko jej likwidacji, ale również możliwości przejęcia przy tej okazji części jej majątku. Demonopolizacji i zmian własnościowych uwzględniających prawa pracowników koncernu domagała się również „Solidarność”, w tym jej struktury działające w różnych jednostkach RSW.

15 marca 1990 roku nad przyszłością RSW debatowała sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu. Odczytano pismo skierowane do Komisji przez NSZZ „Solidarność” działającą w jednostkach RSW, w którym napisano, że „jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem z prawnego, społecznego i moralnego punktu widzenia jest upaństwowienie majątku RSW w całości, zwrot określonych jego składników prawowitym właścicielom i stworzenie sytuacji, w której prasa będzie odzwierciedlać różnorodne poglądy i opinie, zgodnie z nowym obrazem naszego społeczeństwa”¹². Komisja wyraziła ubolewanie z powodu braku reakcji premiera na skierowany do niego w grudniu dezyderat w sprawie RSW i postanowiła ponownie przypomnieć rządowi o konieczności pilnego zajęcia się tą sprawą¹³.

15 marca 1990 roku odbyło się posiedzenie zarządu RSW, na którym między innymi podjęto decyzje o wydzieleniu i usamodzielnieniu się kilku pism i wydawnictw, pokryciu ich deficytu i udzieleniu im pożyczki na dalszą, już samodzielną działalność. Decyzje te dotyczyły następujących czasopism: „Polityka”, „Forum”, „Veto”. Zaakceptowano wnioski o wydzielenie

¹¹ Pismo spółki „Akapit” w sprawie wyjścia „Expressu Wieczornego” z RSW z dnia 7 marca 1990 r., w: *Materiały*, t. 20, s. 109–110.

¹² *Stenogram z obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 15 marca 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 50, s. 2.

¹³ Tamże s. 1–4.

wydawnictw: „Słowo – Świętokrzyska Oficyna Wydawnicza”, „Głos Pomorza”, „Lubelska Oficyna Wydawnicza”. Utworzono nowe wydawnictwo „Edytor 90”, któremu nieodpłatnie przekazano sprzęt, wyposażenie i środki transportu likwidowanego wydawnictwa „Trybuna Ludu” oraz część majątku innych jednostek RSW. Utworzono miesięcznik SdRP „Przegląd Społeczny” i zobowiązano się do pokrycia strat „związanych z przewidywaną deficytowością pisma w wysokości 700 mln zł w okresie rocznym”¹⁴ (czyli zobowiązano się do finansowania organu prasowego SdRP, z góry przewidując, że pismo będzie deficytowe). Przekazano Oficynie Wydawniczej „Wiedza i Życie” miesięcznik „Zwierciadło” wraz z lokalem redakcyjnym i udzielono jej pożyczki. Wyrażono zgodę na przekształcenie redakcji „Wieczór Wybrzeża” w spółkę, w której udziałowcami będą pracownicy redakcji i RSW. W opinii likwidatora PZPR, „pokrywanie z góry przyszłych deficytów, wydzielanie jednostek ze struktur RSW i nieodpłatne przekazywanie majątku, udzielenie wielkich pożyczek to nic innego jak próba zawłaszczenia majątku RSW”¹⁵.

Następnego dnia – 16 marca 1990 roku – obradowało walne zgromadzenie członków RSW, na którym nieistniejącego już głównego udziałowca, czyli PZPR, reprezentował skarbnik SdRP – Wiesław Huszcza¹⁶, który przedstawił deklarację Socjaldemokracji RP o jej wstąpieniu do RSW i objęciu w niej 51% udziałów oraz zrzeczeniu się pozostałych 44% udziałów na rzecz innych udziałowców. Deklaracja ta podpisana została przez przewodniczącego SdRP Aleksandra Kwaśniewskiego i Leszka Millera – sekretarza generalnego SdRP¹⁷. W dostępnych zbiorach dokumentów nie zachował się protokół z obrad tego walnego zgromadzenia, ale znane są podjęte wówczas decyzje. Podjęto na nim uchwałę o skreśleniu z listy członków spółdzielni dwóch udziałowców: PZPR, z powodu jej rozwiązania, i ZHP, z powodu wycofania się, oraz o wprowadzeniu do Spółdzielni

¹⁴ *Protokół nr 3/90 z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 15 marca 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 52, s. 7.

¹⁵ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 48.

¹⁶ Na mocy upoważnienia wystawionego przez Leszka Millera – Sekretarza Generalnego SdRP, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., Załącznik nr 72, s. 546.

¹⁷ *Deklaracja SdRP wstąpienia do RSW*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., Załącznik nr 73, s. 547.

nowego członka, Fundacji Wschód–Zachód¹⁸, a także o nowym podziale udziałów. Nowa struktura własnościowa przedstawiała się następująco:

- Socjaldemokracja RP – 51% udziałów,
- Liga Kobiet Polskich – 12% udziałów,
- Fundacja Wschód–Zachód – 10% udziałów,
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – 9% udziałów,
- Związek Młodzieży Wiejskiej – 9% udziałów,
- Związek Studentów Polskich – 9% udziałów,

W opinii obu likwidatorów (PZPR i RSW) działania te były bezprawne, gdyż po pierwsze, prawo spółdzielcze nie przewidywało zrzeczenia się udziałów jednego członka na rzecz innego (co uczyniła SdRP), po drugie, SdRP nie miała prawa do przejęcia udziałów w RSW, jako że nie miała prawa do przejęcia majątku po PZPR¹⁹.

17 marca odbyło się spotkanie Komisji Rządowej do spraw Ustalenia Stanu Prawnego Majątku Partii Politycznych i Organizacji Młodzieżowych oraz Odzyskania Mienia Państwowego z władzami RSW. W opinii władz RSW trwało ono tylko 15 minut i ograniczyło się do przedstawienia opinii w sprawie oceny legalności ostatnich działań władz RSW, a władzom RSW nie umożliwiono przedstawienia propozycji działań restrukturyzacyjnych, które miały doprowadzić do demonopolizacji. Nie dopuszczono też do negocjacji w tej sprawie, na co władze RSW liczyły²⁰.

¹⁸ Fundacja Wschód–Zachód utworzona została w 1989 roku przez prominentnych działaczy PZPR: Włodzimierza Natorfa (byłego ambasadora w ZSRR i członka KC PZPR), Mieczysława Wilczka i Wojciecha Pietrusińskiego. W skład Rady Fundacji wchodził: Aleksander Kwaśniewski i Wiesław Huszcza (skarbnik SdRP). Celem fundacji było m.in. gromadzenie środków finansowych na potrzeby polskiej lewicy oraz rozwijanie współpracy z ZSRR i innymi państwami. Zakres działalności gospodarczej był bardzo szeroki, od handlu i usług związanych z przemysłem paliwowym, spożywczym i chemicznym przez budownictwo i transport, po turystykę, ochronę zdrowia, kulturę i naukę. W opinii likwidatora PZPR, założenie i działalność tej fundacji była typową formą uwłaszczania nomenklatury i wyprzedzania majątku PZPR. Por. A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 39–40.

¹⁹ Por. A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 48 i *Raport końcowy*, s. 113.

²⁰ Por. *Informacja na temat RSW w świetle wniosków Komisji Rządowej*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 53, s. 1–3.

Tego samego dnia Komisja Rządowa spotkała się również z władzami SdRP, proponując im

pozostawienie w rękach SdRP jako własności: 1 dziennika, 1 tygodnika, 1 miesięcznika, 1 wydawnictwa książkowego i 1 drukarni. Po dwóch dniach narad w niedzielę 19 marca SdRP zaproponowała oddanie 80% majątku (według własnych obliczeń), w tym 20 tys. kiosków, 25 dzienników, 17 tygodników, 52 innych czasopism oraz niektórych agencji i wydawnictw. Komisja rządowa po krótkiej naradzie odrzuciła propozycję jako niewystarczającą, oceniając, iż SdRP chce pozostawić sobie praktycznie 50% majątku faktycznie kontrolowanego przez Zarząd RSW i zaleciła rządowi likwidację RSW²¹.

Uzasadniając swoje stanowisko w tej sprawie, Komisja Rządowa stwierdziła, że „aktualnie obowiązujące przepisy prawa nie stwarzają dostatecznych możliwości do podjęcia działań reorganizacyjnych i restrukturyzacyjnych przez czynniki zewnętrzne w stosunku do RSW, co dotyczy zwłaszcza rewindykacji majątku państwowego, nieodpłatnie przekazanego na własność RSW”²².

20 marca rząd przyjął własny projekt ustawy o likwidacji RSW i przesłał go do Sejmu, który wdrożył nadzwyczajny tryb procedowania (niezgodny z obowiązującą procedurą). Już następnego dnia, 21 marca, połączone komisje sejmowe: Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Ustawodawcza debatowały nad dwoma projektami ustaw o likwidacji RSW: rządowym i poselskim. W posiedzeniu uczestniczyli również: podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów Jerzy Ciemniewski, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Przekształceń Własnościowych, Biura Prasowego Rządu oraz Biura Prawnego Kancelarii Sejmu²³. Oba projekty były z zasadzie zbieżne w głównych punktach. W czasie dyskusji szczegółowo omawiano poszczególne punkty obu projektów i ich konsekwencje. Zdecydowano się na przyjęcie projektu rządowego, uzupełnionego o dwa rozwiązania zaproponowane w projekcie

²¹ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 113.

²² *Sprawozdanie Komisji Rządowej do spraw Ustalenia Stanu Prawnego Majątku Partii Politycznych i Organizacji Młodzieżowych oraz Odzyskania Mienia Państwowego*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 4, s. 80.

²³ *Biuletyn Nr 360/X kad. Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 54, s. 1.

poselskim (w kwestii powierzenia funkcji likwidatora komisji powołanej przez premiera oraz w kwestii spółek z udziałem RSW). Po długiej i chwilkami emocjonującej dyskusji, jednogłośnie przyjęto wnioski o skierowaniu na plenarne posiedzenie Sejmu rządowego projektu z wniesionymi w trakcie debaty zmianami i uzupełnieniami; również jednogłośnie powierzono funkcję posła sprawozdawcy Tadeuszowi Dziubie ze Stronnictwa Demokratycznego²⁴.

Już następnego dnia, nad zaprezentowanym przez posła Tadeusza Dziubę projektem ustawy obradowano na posiedzeniu Sejmu, uznając to za drugie czytanie, gdyż za pierwsze uznano odbywającą się poprzedniego dnia debatę połączonych komisji: Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej. Takie nadzwyczajne tempo procesu legislacyjnego zostało skrytykowane przez posłów lewicy, ale zdecydowano się na kontynuowanie prac, twierdząc, że problem RSW wymaga pilnego rozstrzygnięcia, aby zapobiec dalszemu wyprowadzaniu jej majątku.

Sama debata sejmowa miała burzliwy przebieg. Posłowie SdRP przekonywali do odrzucenia projektu w zaproponowanej formie. Włodzimierz Cimoszewicz wyrażał obawy, że w wyniku likwidacji RSW kontrolę nad prasą przejmie rząd, a prasa będzie reprezentować jedną opcję polityczną. W imieniu posłów SdRP stwierdził: „Nie możemy wziąć na swoje sumienie decyzji, które mogą doprowadzić do zlikwidowania dużej części prasy, do pozbawienia pracy wielu dziennikarzy”²⁵. Izabella Sierakowska nazwała likwidację RSW „konfiskatą” przeczącą zasadzie demokracji i praworządności, łamiącą konstytucyjną zasadę ochrony własności. Odnosząc się do sposobu procedowania nad ustawą (przyspieszony tryb), stwierdziła, że „wszystko odbywa po bolszewicku”²⁶. Obawiała się weryfikacji dziennikarzy, podobnej do tej ze stanu wojennego, oraz dyktatury obecnej władzy. Zbigniew Sobotka likwidację RSW przyrównał do „metod stalinowskich”, uznał ją za polityczny rewanz i „zamianę jednego monopolu na drugi”²⁷. Jednak nie wszyscy przedstawiciele lewicy i jej klubu parlamentarnego podzielali takie poglądy. Marek Król (były sekretarz PZPR) w imieniu Unii

²⁴ Tamże, s. 36.

²⁵ Stenogram z obrad 23 posiedzenia Sejmu X kadencji w dniu 22 marca 1990 r., <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/page/archiwum>, s. 61.

²⁶ Tamże, s. 66.

²⁷ Tamże, s. 71.

Socjaldemokratycznej zadeklarował, że jej posłowie będą głosować za likwidacją. Powiedział też, że zdecydowana większość dziennikarzy w piśmiech RSW chce samodzielności i opowiada się za likwidacją i dziwił się krokodylim łzom wylewanym nad RSW.

Pozostali mówcy przekonywali do przyjęcia ustawy, argumentując to koniecznością likwidacji monopolu na rynku prasy i kolportażu, zasadami demokracji nie dającymi się pogodzić z partyjnym monopolem, niechlubną przeszłością RSW i koniecznością zastopowania procedury „uwłaszczania się nomenklatury”. Aleksander Małachowski (OKP) stwierdził, że „likwidacja RSW jest kolejnym krokiem w tworzeniu nowego ładu informacyjnego. Musimy ją wziąć na barki, bo taka przypadła nam w procesie historycznym rola”²⁸. Adam Michnik (OKP, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”) odniósł się do obaw posłów lewicy o to, że w wyniku likwidacji RSW pozbawi się ją możliwości udziału w debacie publicznej, stwierdzając, że „gdyby rzeczywiście w wyniku postanowień komisji likwidacyjnej miało się okazać, że dla tego głosu, dla tych idei, w polskim życiu publicznym by miało zabraknąć miejsca, to najpierw na początku oferujemy «Gazety Wyborczej», a później nasze schowane powielacze”²⁹.

Po przyjęciu dwóch zgłoszonych w czasie dyskusji poprawek, ustawa o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” została uchwalona jeszcze w czasie tego samego posiedzenia, 22 marca 1990 roku.

4.2. Ustawa o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”

Przyjętą przez Sejm 22 marca 1990 roku ustawę o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”³⁰ (dalej: ustawa o likwidacji RSW) i podpisaną przez prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego opublikowano w Dzienniku Ustaw 6 kwietnia 1990 roku. Zgodnie z jej 9 artykułem, dzień ten stał się początkiem jej obowiązywania. Ustawa liczyła 9 artykułów.

²⁸ Tamże, s. 75.

²⁹ Tamże, s. 81.

³⁰ Dz.U. z 1990 r. Nr 21 poz. 125.

W myśl artykułu 1 ustawy o likwidacji RSW, z dniem jej wejścia w życie, RSW przechodzi w stan likwidacji (pkt 1), podobnie jak też spółki oraz spółdzielnie utworzone po 31 sierpnia 1989 roku, jeśli przejęły one w całości lub w części majątek RSW (pkt 2), w punkcie trzecim tego artykułu wymieniono przepisy prawa, które mogą być stosowane przy prowadzeniu procesu likwidacji.

Artykuł 2 stanowił, że z dniem powołania Komisji Likwidacyjnej, rozwiązaniu ulegają organy statutowe Spółdzielni oraz wygasają udzielone przez nie pełnomocnictwa, a artykuł 3 tej ustawy przekazywał ich obowiązki i uprawnienia powołanej przez premiera Komisji Likwidacyjnej, której przewodniczącego powołuje premier.

W artykule 4 zobowiązano Komisję Likwidacyjną do przedłożenia rządowi do zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Spółdzielni, planu finansowego likwidacji oraz planu zaspokojenia zobowiązań.

Kluczowe znaczenie dla dalszych losów prasy RSW miały dwa kolejne artykuły mówiące o możliwych sposobach przekształceń własnościowych jednostek RSW. Artykuł 5 ustawy o likwidacji RSW dawał spółdzielniom pracy „założonym przez co najmniej połowę pracowników tych jednostek w celu kontynuowania ich działalności” (pkt. 1) możliwość nieodpłatnego przejęcia jednostek pod warunkami wymienionymi w punkcie 2 tego artykułu: członkowie tych spółdzielni wniosą udziały członkowskie „w kwocie odpowiadającej co najmniej trzykrotnemu średniemu wynagrodzeniu miesięcznemu pobieranemu przez pracowników zatrudnionych w tych wydawnictwach lub jednostkach w 1989 r.”, złożą likwidatorowi wniosek o przekazanie w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy oraz zobowiążą się do przejęcia zobowiązań związanych z działalnością przekazywanej jednostki. Natomiast artykuł 6 ustawy o likwidacji RSW stanowił, że jednostki, które nie zostaną przekazane spółdzielniom pracy w trybie artykułu 5., zostaną sprzedane, a także iż nieprzekazane i niesprzedane składniki majątku, podobnie jak środki uzyskane ze sprzedaży (po zaspokojeniu zobowiązań), „zostaną z dniem zakończenia likwidacji przekazane na Skarb Państwa” (pkt 3).

Artykuł 7 omawianej ustawy dotyczył uprawnień likwidatora, a artykuł 8 zwalniał czynności związane z przenoszeniem własności z wszelkich opłat (skarbowych, sądowych i notarialnych, z wyłączeniem opłat kancelaryjnych) do dnia 31 lipca 1991 roku. W ostatnim, dziewiątym artykule, zapisano, że ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Ustawa, na mocy której dokonano likwidacji RSW, była bardzo ogólna, przez co dawała Komisji Likwidacyjnej możliwość dość dowolnego interpretowania jej przepisów i zezwalała jej na arbitralność decyzji w kwestii wyboru sposobu dokonywania zmian własnościowych w odniesieniu do poszczególnych tytułów czy innych składników majątku likwidowanej Spółdzielni. Było to tym istotniejsze, że ustawa przewidywała trzy różne możliwości dokonywania przekształceń: nieodpłatne przekazanie pracownikom, którzy utworzą spółdzielnię, sprzedaż, przekazanie do Skarbu Państwa. Sformułowanie jej artykułu 6 wskazywało, że to pierwszy sposób, czyli nieodpłatne przekazanie, jest formą preferowaną, chociaż artykuł 5 nie miał obligatoryjnego charakteru.

Ułomność ustawy o likwidacji RSW bardzo szybko zauważali prawnicy, medioznawcy i dziennikarze. Zwracano uwagę na brak dla Komisji Likwidacyjnej wskazań, którymi mogłaby się ona kierować, podejmując ważne decyzje o losach setek pracowników likwidowanej instytucji, o kształcie przyszłego rynku prasowego, w końcu o losach znacznego majątku. Można zatem zgodzić się z opinią, że ustawa „ani w swych założeniach, ani w trakcie realizacji nie przewidywała żadnych konkretnych przedsięwzięć. Komisji Likwidacyjnej pozostawała więc jedynie dobra wola i wiara w skuteczność własnych decyzji”³¹.

Również Najwyższa Izba Kontroli, oceniając w 1992 roku działalność Komisji Likwidacyjnej, stwierdziła, że pośpiech przy uchwalaniu ustawy, co prawda zrozumiały, wzięwszy pod uwagę ówczesne uwarunkowania polityczne, przełożył się jednak negatywnie na poprawność i precyzję jej przepisów.

Na ułomności ustawy, wielokrotnie stwierdzone przy realizacji jej postanowień, miało – jak się wydaje – wpływ dalece niewystarczające rozpoznanie zakresu i skali problemów związanych z likwidacją tak ogromnej i skomplikowanej struktury. Należy podkreślić, że ramowe i mało precyzyjne unormowania w ustawie stwarzały potrzebę uściślenia tych sformułowań, jednak podejmowane próby w tym zakresie budziły zastrzeżenia co do ich legalności³².

³¹ W. Sonczyk, *Transformacja polskiego systemu prasowego: nadzieje i zagrożenia*, w: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s. 127.

³² Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 31/9/A/92, lipiec 1992, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 13, s. 9.

Stosunkowo szybko ułomności ustawy dostrzegli nawet posłowie, który ją uchwalali, oraz członkowie Komisji Likwidacyjnej, którzy zobowiązani byli do jej realizacji. Jerzy Drygalski – pierwszy przewodniczący Komisji Likwidacyjnej – oceniając skutki jej realizacji, nazwał ją „legislacyjnym knotem”³³, zastrzegł jednak, że gdyby inaczej sformułowano jej przepisy, skutek mógłby być podobny.

4.3. Ostatnie działania władz RSW

22 marca 1990 roku, w dniu, w którym Sejm zadecydował o likwidacji RSW, jej rada nadzorcza podjęła szereg decyzji istotnych dla finansów Spółdzielni³⁴. Na początku posiedzenia prezes Tabkowski poinformował radę o przebiegu spotkania z Komisją Rządową i o „ultimatum” postawionym przez nią RSW. Po konsultacjach władz RSW z władzami SdRP, zdecydowano, że warunki postawione przez Komisję nie mogły być przyjęte. Ubolewał, że nie dano zarządowi możliwości przedstawienia własnego planu „samoograniczenia działalności”. Stwierdził, że działania rządu skutkujące likwidacją należy uznać za „łamanie prawa i konstytucyjnej ochrony mienia spółdzielczego”. Rada nadzorcza upoważniła zarząd do „działań mających na celu wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie uchylenia ustawy o likwidacji RSW z powodu jej niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej”³⁵.

Następnie zapoznano się z wynikami finansowymi RSW i, mimo iż bilans nie został jeszcze zamknięty ani nie był zatwierdzony przez Komisję Rewizyjną, zdecydowano, „biorąc pod uwagę specyficzną sytuację, w jakiej znalazła się RSW” (czyli jej likwidację), przyjąć bilans i podzielić 53,5 mld złotych (starych) nadwyżki bilansowej w następujący sposób:

- Socjaldemokracja RP – 46,5 mld zł,
- Liga Kobiet Polskich – 3 mld zł,
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – 1 mld zł,

³³ J. Drygalski, *Marzenia i realia*, „Rzeczpospolita” 7.09.1999, nr 209, s. A11.

³⁴ *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 22 marca 1990 r.*, w: A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, Załącznik nr 74, s. 548–549.

³⁵ Tamże, s. 550.

- Związek Młodzieży Wiejskiej – 1 mld zł,
- Zrzeszenie Studentów Polskich – 1 mld zł,
- Związek Harcerstwa Polskiego – 1 mld zł.

Przyznano także nagrody dla pracowników Zarządu Głównego RSW w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia ze stycznia 1990 roku oraz zatwierdzono wynagrodzenia prezesa „wg zasad obowiązujących ministrów”, wiceprezesów „wg zasad obowiązujących podsekretarzy stanu”, dyrektora generalnego „wg zasad obowiązujących dyrektora generalnego w ministerstwach” oraz wszystkim im przyznano dodatki funkcyjne „w najwyższym szczeblu określonym dla tych stanowisk, przewidzianych w zasadach wynagradzania osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe”³⁶, a także dodatki za wysługę lat, premie i nagrody jubileuszowe, również według zasad obowiązujących pracowników urzędów państwowych. *W Sprawozdaniu z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* stwierdzono, że w trakcie tego posiedzenia „przyznano pracownikom Zarządu Głównego RSW nagrody o łącznej wysokości 5 mld zł”³⁷.

Ostatnie spotkanie statutowych organów RSW, walnego zgromadzenia i rady nadzorczej, odbyło się 27 marca 1990 roku. Walne zgromadzenie wybrało nową radę nadzorczą i komisję rewizyjną, a rada nadzorcza nowy zarząd, w tym samym co poprzednio składzie. Przewodnictwo nowej rady nadzorczej objął Wiesław Huszcza – skarbnik SdRP. Prezes Tabkowski wyjaśnił, że wybory te były konieczne w świetle nowego prawa spółdzielczego, gdyż niedokonanie ich byłoby równoznaczne z likwidacją Spółdzielni, niezależnie od ustawy. Poinformował również o wynikach kontroli NIK, prowadzonej w dniach 22 stycznia – 23 marca 1990 roku, stwierdzając, że „kontrola NIK nie wykazała żadnych podstawowych uchybień w funkcjonowaniu RSW. Sejm nie miał jednak możliwości zapoznania się z wynikami kontroli przed uchwaleniem ustawy o likwidacji RSW”³⁸. Następnie podziękowano sobie wzajemnie za dotychczasową pracę oraz postanowiono zwrócić się do SdRP jako głównego udziałowca „z wnioskiem o zajęcie

³⁶ Tamże, s. 551–552.

³⁷ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji*, dz. cyt., s. 49.

³⁸ *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 27 marca 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 57, s. 2.

oficjalnego stanowiska wobec likwidacji RSW i wyrażenie dotychczasowym udziałowcom, współpracownikom oraz pracownikom RSW stosownego podziękowania za wspólną pracę w ramach Spółdzielni³⁹.

4.4. Raport NIK z marca 1990 roku

Na zlecenie Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszym kwartale 1990 roku (od 22 stycznia do 23 marca) Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Jej celem była „ocena działalności Spółdzielni, a w szczególności efektywności gospodarowania, wykorzystania majątku RSW, zasad i trybu przejmowania jednostek organizacyjnych oraz ustalenia praw własności do posiadanego majątku”⁴⁰. Raport pokontrolny rozpoczęto od opisanego rozwoju RSW w kolejnych dekadach, zwracając uwagę na tryb przejmowania, przekształcania i tworzenia kolejnych jednostek i przedsiębiorstw, które powiększały majątek RSW. Zajęto się też oceną statusu formalno-prawnego, opisując zmiany przepisów w tej kwestii w kolejnych statutach RSW. Przypomniano, że powstała ona w 1947 roku jako spółdzielnia osób fizycznych i prawnych (jedynym członkiem „niefizycznym” była PPR), w 1958 roku nowy statut stwierdzał, że jej członkami są: „PZPR, organizacje polityczne i społeczne oraz przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze prowadzące działalność wydawniczą i pokrewną”. Statut z 1972 roku stwierdzał, że jej członkami są: „KC PZPR i inne organizacje”, wykluczył też możliwość członkostwa osób fizycznych. Ostatni statut z 1983 roku stanowił, że „członkami Spółdzielni są: PZPR i inne organizacje społeczno-polityczne stojące na gruncie ideowego przewodnictwa PZPR i współuczestniczące w realizacji jej programu”. Postanowienia te skłoniły NIK do stwierdzenia, że: „w latach 1948–1982 RSW działała niezgodnie z obowiązującym prawem spółdzielczym – dopuszczając członkostwo w spółdzielni osób fizycznych i prawnych – gdyż partie polityczne nie miały osobowości prawnej”⁴¹. Sytuacja zmieniła się w roku 1982, kiedy

³⁹ Tamże, s. 3.

⁴⁰ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, 27 marca 1990, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 3, s. 1.

⁴¹ Tamże, s. 2.

to prawo spółdzielcze⁴² dopuściło możliwość członkostwa w spółdzielniach organizacji politycznych niemających osobowości prawnej.

Kolejna część raportu NIK poświęcona została działalności oraz wynikom finansowym RSW w poprzednim roku. W 1989 roku RSW wydawała 244 tytuły prasowe, w tym 45 dzienników i 174 czasopisma.

Średni jednorazowy nakład prasy RSW wyniósł w 1989 roku 24,3 mln egzemplarzy i był niższy niż w 1988 r. o 2,5 mln egzemplarzy, globalny nakład prasy RSW w 1989 r. wyniósł 2.374 mln egz., a wskaźnik nasycenia prasą RSW (egz. na 1 mieszkańca) – 62,6. Udział prasy RSW w średnim jednorazowym nakładzie całej prasy polskiej w 1988 r. (brak dotychczas danych za 1989 r.) wyniósł 90,1% w dziennikach i 41,7% – w czasopismach⁴³.

Stwierdzono, że w ciągu trzech ostatnich lat systematycznie rosły zwroty prasy RSW, wzrastała liczba deficytowych tytułów, a tym samym rosła strata RSW wynikająca z ich wydawania, sięgając w 1989 roku sumy 25 mld zł. W badanych przez NIK latach 1986–1989 rosły natomiast zyski RSW z handlu detalicznego, wzrost ten był największy w ostatnim roku (o 169%, jednak trzeba pamiętać, że był on spowodowany wielkim wzrostem cen w wyniku galopującej inflacji). W strukturze sprzedaży najwyższe pozycje zajmowały wyroby tytoniowe i towary przemysłowe; prasa i wydawnictwa uplasowały się dopiero na trzecim miejscu, z wynikiem 24%. W ostatnich trzech latach zwiększało się zadłużenie RSW wobec banków, na koniec 1989 roku wynosiło ono 45 mld zł. W tym samym roku zysk wyniósł ok. 163,550 mln zł, przy czym 10 jednostek wykazało stratę w ogólnej wysokości 13,925 mln zł. Najbardziej deficytowe okazały się: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza i Wydawnictwo „Trybuna Ludu”. Wartość wszystkich składników majątkowych RSW na dzień 31 grudnia 1989 roku wyceniono na 997 680,2 mln zł⁴⁴.

Po analizie wyników finansowych za ostatnie lata, stwierdzono, że od pięciu ostatnich sytuacja finansowa RSW systematycznie się pogarszała. Przyczynami tego stanu rzeczy były: malejący udział środków obrotowych przy jednoczesnym wzroście należności od odbiorców oraz zmniejszanie

⁴² Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, Dz.U. z 1982 r. Nr 30 poz. 210.

⁴³ Tamże, s. 3–4.

⁴⁴ Tamże, s. 9.

się własnego funduszu udziałowego i zasobowego przy rosnącym udziale kredytów bankowych. NIK zwrócił uwagę na szczególną sytuację: rentowność RSW jako całości rosła, natomiast rentowność jej jednostek organizacyjnych malała. Wzrost rentowności RSW jako całości był możliwy dzięki pomocy państwa w postaci udzielanych jej dotacji, ulg i zwolnień podatkowych czy przyznaniu dodatkowej marży na sprzedaż papierosów, co zmniejszało jej zobowiązania podatkowe i zwiększało zyski Spółdzielni jako całości. „Skutki finansowe wynikające z ulg podatkowych wyniosły w 1987 r. ok. 16.939 mln zł, w 1988 r. ok. 27.120 mln zł, a w 1989 r. ok. 84.938 mln zł”⁴⁵.

W tym samym czasie rosły zobowiązania jednostek RSW wobec centrali (im centrala ulg nie przyznawała). Uzyskane od swoich jednostek środki finansowe, przekazywane Zarządowi Głównemu w ramach „odpisu na cele ogólnospółdzielcze”, centrala przeznaczała na dywidendy dla udziałowców, czyli głównie dla PZPR. Zwrócono też uwagę na fakt, że pomimo pogarszającej się sytuacji Spółdzielni, oczekiwania PZPR, jej głównego udziałowca, rosły i były wypłacane zgodnie z jego oczekiwaniami, a nawet je przewyższały. Takie wygórowane żądania finansowe wobec RSW świadczą o nieliczeniu się władz PZPR z kondycją finansową RSW, a tym samym o tym, że w ostatnim okresie PZPR traktowała RSW już wyłącznie jako maszynkę do zarabiania pieniędzy. Stawiało to kierownictwa RSW w trudnej sytuacji, gdyż wypełniając wolę politycznego decydenta i *de facto* właściciela, musiało działać na szkodę kierowanej przez siebie firmy. Zwrócono też uwagę na dowolność w określaniu sum przekazywanych udziałowcom przez RSW, wynikającą z braku ustaleń regulujących wielkość odpisów dla członków i systematyczny ich wzrost: od ok. 10% w latach 60., do ponad 75% w latach 80.⁴⁶.

W raporcie NIK sporządzono wykaz spółek z udziałem RSW oraz przedmiotu ich działania. Stwierdzono, że w latach 1987–1989 „RSW weszła w skład 23 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i 2 spółek akcyjnych (...), w 1990 – 1. Ponadto trwa postępowanie rejestracyjne w sprawie powołania dalszych czterech spółek”⁴⁷.

⁴⁵ Tamże, s. 8.

⁴⁶ Tamże, s. 5–8.

⁴⁷ Tamże, s. 11.

Wytknięto też kierownictwu Krajowej Agencji Wydawniczej wejście do spółki „Hubertus Classic”, na rzecz której KAW w okresie od marca 1989 roku do stycznia roku 1990 wykonywała nieodpłatnie usługi o łącznej wartości ok. 12 mln zł, a ich koszty księgowane były w kosztach wydawniczych agencji. W wyniku kontroli dokonano obciążenia spółki tymi kosztami⁴⁸.

Mimo że ostatni prezes RSW Sławomir Tabkowski stwierdził na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej, że „kontrola NIK nie wykazała żadnych podstawowych uchybień w funkcjonowaniu RSW”, to jej wynik dostarczył argumentów zwolennikom jej likwidacji. Kontrola wykazała bowiem, że, po pierwsze, działalność Spółdzielni wielokrotnie była niezgodna z obowiązującym prawem; potwierdził również jej dominującą pozycję na polskim rynku prasowym. Po drugie, co wydaje się kluczowe, jej działalność daleko wykraczała poza statutowe cele, zwłaszcza w ostatnich trzech latach, kiedy to podstawą przychodów RSW był handel detaliczny (papierosami, artykułami pierwszej potrzeby itp.), a sprzedaż prasy i książek stanowiła zaledwie 24% ogólnej sumy sprzedaży. Zatem RSW, nie zważając na cele statutowe, zajmowała się głównie tym, co przynosiło dochód (handel), a likwidowała lub ograniczała działalność niedochodową, do której była statutowo zobowiązana (np. prowadzenie działalności kulturalnej). Wykazano również, że w ostatnich dwóch latach zakładała spółki, do których przekazywała majątek. Warto jednak pamiętać, że wszystkie te działania były kierownictwu RSW nakazane przez władze PZPR.

⁴⁸ Tamże, s. 12.

5. Przygotowania do likwidacji

5.1. Pierwsza Komisja Likwidacyjna

6 kwietnia 1990 roku premier Tadeusz Mazowiecki powołał Komisję Likwidacyjną do przeprowadzenia procesu likwidacji byłej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka Ruch” i wyznaczył jej przewodniczącego¹. W skład Komisji weszli:

- dr Jerzy Drygalski – przewodniczący, pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego, współpracownik Ministerstwa Przekształceń Własnościowych;
- red. Jan Bijak – dziennikarz, redaktor naczelny tygodnika „Polityka”, członek ostatniej rady nadzorczej RSW z nominacji SdRP;
- red. Andrzej Grajewski – dziennikarz, redaktor „Gościa Niedzielnego”;
- prof. Alfred Klein – prawnik, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego;
- red. Krzysztof Koziół-Poklewski – prawnik, członek redakcji „Państwo i Prawo” (we wszystkich innych dokumentach występuje jako Poklewski-Koziół);
- red. Maciej Szumowski – dziennikarz, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” w latach 1980–1981, członek władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich;
- red. Donald Tusk – dziennikarz związany z wydawnictwami drugiego obiegu, redaktor „Gazety Gdańskiej” i polityk związany ze środowiskiem „Solidarności”.

Komisja Likwidacyjna miała za zadanie zagospodarować majątek o wartości księgowej 3 154 236 089 starych złotych (stan na 31 marca 1990 roku), na który składały się:

¹ Zarządzenie prezesa Rady Ministrów z 7 kwietnia 1990 r. w sprawie powołania Komisji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, „Monitor Polski” 1990, nr 13, poz. 32.

- grunty użytkowane przez RSW o powierzchni 3 056 328 m kw.,
- budynki i obiekty o łącznej powierzchni 941 834 m kw.,
- zapasy inwestycyjne,
- zasoby środków obrotowych,
- należności,
- środki pieniężne,
- kredyty bankowe,
- zobowiązania finansujące zapasy i należności.

Majątek ten zarządzany był przez 82 jednostki organizacyjne:

- 21 wydawnictw prasowych,
- 5 wydawnictw agencyjnych,
- 17 zakładów poligraficznych,
- 22 jednostki kolportażowo-handlowe (18 PUPiK-ów, CKPiW, CKW, Centrala Handlowa, Przedsiębiorstwo Filatelistyczne),
- Centralę Handlu Zagranicznego „Ars Polona”,
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Pexim”,
- Agencję Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki,
- 8 zakładów usługowych,
- 4 centralne ośrodki wypoczynkowe.

W momencie rozpoczęcia likwidacji RSW zatrudniała 38 561 osób, w tym 4 935 dziennikarzy. Ponadto na umowach agencyjnych zatrudnionych było 40 648 sprzedawców „Ruchu”².

Komisja stanęła przed bardzo trudnym zadaniem. Po pierwsze, miała dokonać likwidacji potężnego koncernu, nie mając doświadczenia w prowadzeniu takiego przedsięwzięcia. W dodatku, nie miała odpowiednich wzorców, gdyż dotychczas nie przeprowadzano w Polsce likwidacji tak dużej instytucji. Jej zadaniem było również utrzymanie koncernu do czasu zakończenia likwidacji w jak najlepszej kondycji, co w burzliwych realiach ekonomicznych początku lat 90., czyli w okresie transformacji gospodarczej, było wyjątkowo trudne. Cała gospodarka, a więc również rynek wydawniczy i kolportaż, znajdowały się w głębokim kryzysie. W ciągu wiosny i lata roku 1990 gwałtownie rosły ceny usług poligraficznych, a cena

² Stan na 31 marca 1990 r. *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 12–13.

papieru wzrosła dwudziestopięciokrotnie. RSW znalazła się w zapaści finansowej, spowodowanej zarówno warunkami zewnętrznymi w postaci inflacji, kryzysu czytelniczego, załamania się kolportażu, jak i wewnętrznymi: zwiększającymi się zatorami płatniczymi między poszczególnymi jej jednostkami spowodowanymi rozprężeniem się dyscypliny finansowej po postawieniu RSW w stan likwidacji.

Ponieważ ustawa o likwidacji RSW dawała Komisji Likwidacyjnej swobodę w kwestii wyboru sposobu dokonywania przekształceń poszczególnych części składowych majątku RSW, jej członkowie zdawali sobie sprawę, że spoczywa na nich duża odpowiedzialność za przyszły kształt rynku prasowego w Polsce i losy dużego majątku. Zdawano sobie też sprawę z odmiennych, niedających się pogodzić oczekiwań związanych z procesem likwidacji. Pracownicy byłej RSW, zwłaszcza zespoły dziennikarskie, wspierane przez lewą stronę sceny politycznej, oczekiwały nieodpłatnego przekazania tytułów utworzonym przez nie spółdzielniom. Ich adwersarze argumentowali, że jest to „rozdawnictwo państwowego majątku”, a poparcie lewicy dla uwłaszczenia zespołów dziennikarskich wynika z chęci utrzymania wpływów w prasie, gdyż w redakcjach prasy RSW pracowali dziennikarze o wieloletnim partyjnym stażu, przyzwyczajeni do partyjnego nadzoru, a stanowiska kierownicze w tych redakcjach obsadzone były z klucza partyjnego, zgodnie z zasadą nomenklaturowej obsady stanowisk. Obawiano się, że tacy dziennikarze, już jako właściciele tytułów, dalej będą uznawali zwierzchność partyjną i tym samym prasa ponownie trafi w ręce byłych decydentów. Przeciwno uwłaszczeniu dziennikarzy dawnej partyjnej prasy protestowały środowiska pravicowe i struktury „Solidarności”.

Nowe formacje polityczne, z prawej strony sceny politycznej, reprezentujące dawną opozycję, uważały, że w imię „sprawiedliwości dziejowej”, mają prawo oczekiwać od Komisji ułatwień i preferencji w przejściu części majątku po RSW, co ułatwi im zbudowanie własnych systemów prasowych. Warto zauważyć, że ten sposób myślenia o prasie był typowy dla poprzedniego systemu, w którym była ona kontrolowana i podporządkowana partyjnemu nadzorowi. Tyle, że w PRL był to jeden dysponent-monopolista, a teraz mogło ich być kilku, co miało zapewnić pluralizm poglądów, jednak z wolnością i niezależnością prasy wymaganą w demokratycznych systemach medialnych miało to niewiele wspólnego.

Władze państwowe z kolei były zainteresowane uzyskaniem jak największych wpływów do budżetu państwa, który w znacznym stopniu zależny był od wpływów z prywatyzacji. W przypadku RSW wpływy do budżetu zależne były od sum, za jakie sprzedane zostaną składniki jej majątku.

Sytuację Komisji Likwidacyjnej utrudniał fakt, że ustawa nie wyjaśniała, jakimi kryteriami ma się ona kierować, wybierając sposób dokonywania zmian własnościowych, co i dlaczego powinno być nieodpłatnie przekazane spółdzielniom pracowniczym, a co ma być sprzedane. Ustawodawca nie określił również, jak powinien wyglądać przyszły rynek prasowy, co dla Komisji mogłoby stać się wskazówką przy tworzeniu planu zagospodarowania majątku i jego realizacji.

Pierwsze posiedzenie nowo powołanej Komisji Likwidacyjnej odbyło się 10 kwietnia 1990 roku. Uczestniczyli w nim wszyscy członkowie Komisji, kierownictwo likwidowanej RSW oraz eksperci prawni Komisji. Posiedzenie rozpoczęto od omówienia informacji zamieszczonej w „Trybunie Robotniczej”, dotyczącej rzekomego wystąpienia władz RSW do międzynarodowych organizacji zrzeszających spółdzielnie, z prośbą o ich poparcie w zakwestionowaniu legalności decyzji o likwidacji RSW. Sprawę szybko wyjaśnił prezes likwidowanej spółdzielni Sławomir Tabkowski, stwierdzając, że nie podpisywał takiego dokumentu, więc informacja ta nie może być prawdziwa. Następnie wybrano sekretarza Komisji, którym został Andrzej Grajewski, oraz powołano Zespół Ekspertów Prawnych Komisji pod przewodnictwem dra Kazimierza Strzyczkowskiego.

Po dyskusji przyjęto plan działania Komisji i założenia postępowania likwidacyjnego. Zdecydowano, że pierwszym krokiem musi być złożenie do sądu wniosku o stosowny wpis potwierdzający otwarcie procesu likwidacji, którego skutkiem będzie wygaśnięcie pełnomocnictw dotychczasowego zarządu Spółdzielni i przejęcie jego funkcji i uprawnień przez Komisję Likwidacyjną. Po ogłoszeniu tej informacji, nastąpi wezwanie wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w terminie 6 miesięcy. Kolejnym krokiem będzie rozpoczęcie prac nad sporządzeniem bilansu i listy zobowiązań RSW na dzień otwarcia likwidacji. Za konieczne uznano jak najszybsze ustalenie następstwa prawnego poszczególnych części majątku Spółdzielni. Ustalono, że po sporządzeniu bilansu, opracowany zostanie plan finansowy li-

kwidacji obejmujący: ustalenie kosztów likwidacji, kosztów zaspokojenia wszystkich zobowiązań, kosztów związanych z rozwiązaniem stosunku pracy z pracownikami, a następnie opracowany zostanie plan zagospodarowania majątku, który zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Działalność Komisji ma zostać zakończona złożeniem do sądu wniosku o wykreślenie Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” z rejestru.

Przyjęcie takiego planu skutkowało decyzją o rozpoczęciu konkretnych działań: zarządzeniu natychmiastowej inwentaryzacji we wszystkich jednostkach RSW i powołaniu pełnomocników Komisji w jej poszczególnych pionach i oddziałach.

Ponieważ zadaniem Komisji było również zarządzanie Spółdzielnią w czasie jej likwidacji, zapoznano się z bieżącymi problemami w jej działalności, wśród których za najgroźniejsze uznano „problemy prasy wynikające ze wstrzymania dostaw papieru” i „zatory finansowe między jednostkami RSW”³.

Komisja Likwidacyjna, wobec braku szczegółowych wytycznych dotyczących sposobu jej działania, zdecydowała się na samodzielne wypracowanie regulaminów, w których zostaną opisane: tryb jej prac, sposób podejmowania decyzji oraz kwestie proceduralne. Opracowanie takich regulaminów oraz kompleksowej wykładni przepisów ustawy o likwidacji RSW zlecono Zespołowi Ekspertów Prawnych. Zespół ten zajął się również opracowaniem wskazań w kwestii zwolnień pracowniczych, wyceny tytułów prasowych, zagadnień związanych z tytułem prasowym jako przedmiotem obrotu prawnego. Osobne instrukcje miały zostać opracowane dla realizacji punktów ustawy mówiących o sposobach dokonywania przekształceń własnościowych (artykuły 5 i 6).

16 maja 1990 roku Komisja przyjęła wstępne założenia dotyczące postępowania w sprawie tytułów prasowych, zwłaszcza realizacji artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW, mówiącego o możliwości nieodpłatnego przekazywania tytułów. Postanowiono, że wnioski o przekazanie tytułu dziennikarskim spółdzielniom pracy należy rozpatrywać indywidualnie, biorąc pod uwagę „wartość tytułu, perspektywy wydawnicze i jego przy-

³ *Protokół z posiedzenia Komisji Likwidacyjnej z dn. 10.04.1990, w: Raport końcowy, Załącznik nr 74a, s. 1–3.*

datność społeczną”⁴. Zdecydowano również, że w przypadku przekazania spółdzielni dziennikarskiej tytułu, Komisja przekaze jej również „majątek i środki finansowe w wysokości wystarczającej do kontynuacji działalności wydawniczej w dotychczasowym kształcie i zakresie”⁵. Oczywiście o tym, jaka jest wartość tytułu, jego „przydatność społeczna”, perspektywy finansowe, w końcu o tym, jakie środki należy przydzielić jego nowym właścicielom, miała arbitralnie decydować Komisja Likwidacyjna, co w przyszłości stanie się powodem zarzutów o stronniczość czy nawet błędność jej ocen i decyzji. Przez „przydatność społeczną tytułu”, jak się okazało, w praktyce rozumiano „weryfikowanie pod względem politycznym, co oznaczało istotne rozszerzenie kryteriów decydujących o dalszych losach znacznej części polskiej prasy. (...) Dyskutowano nad wnioskiem spółdzielni, lecz także nad dokumentami obrazującymi kondycję ekonomiczną pisma oraz opiniami politycznymi na jego temat”⁶. Autor tych wyjaśnień, Andrzej Grajewski, członek Komisji Likwidacyjnej, nie wyjaśnił jednak, co kryje się pod kryterium „oceny polityczne”, a przede wszystkim, czyje opinie brano pod uwagę i w jakim stopniu były one dla Komisji istotne albo wręcz wiążące.

W realizacji artykułu 6. ustawy mówiącego o sprzedaży majątku RSW w drodze przetargu zdecydowano kierować się *Regulaminem działalności Komisji Przetargowej* i *Regulaminem postępowania przetargowego*⁷.

Zespół Ekspertów Prawnych na posiedzeniu Komisji Likwidacyjnej 5 lipca 1990 roku przedstawił swoje opinie i ekspertyzy prawne dotyczące zwolnień grupowych w procesie likwidacji RSW, tytułu prasowego jako przedmiotu obrotu prawnego, prawnych aspektów organizowania sprzedaży majątku RSW w drodze przetargów nieograniczonych oraz wzorcowe statuty spółdzielni⁸.

⁴ Instrukcja wewnętrzna w sprawie kryteriów sporządzania planu likwidacji RSW, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 12, s. 1.

⁵ Tamże, s. 1.

⁶ A. Grajewski, *Bitwa o prasę. Krótki zarys likwidacji koncernu prasowego RSW*, „Więź” 1992, nr 11, s. 46.

⁷ *Regulamin działalności Komisji Przetargowej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji*, Załącznik nr 14a, s. 1–3 oraz *Regulamin postępowania przetargowego*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 15, s. 1–3.

⁸ Por. *Protokół z posiedzenia Komisji Likwidacyjnej z dn. 5.07.1990*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a, s. 1.

W początkowym okresie działalności Komisja Likwidacyjna zbierała się co tydzień, potem co dwa tygodnie na posiedzeniach, na które zapraszano doradców prawnych i ekonomicznych. Na posiedzeniach dyskutowano nad aktualnymi problemami oraz podejmowano decyzje i uchwały. Z posiedzeń tych sporządzane były protokoły (ich zbiór stanowi Załącznik nr 74 do *Raportu końcowego*). Bieżącą pracą w centrali i w terenie kierowali pełnomocnicy. W samej Komisji dokonano też podziału kompetencji, przydzielając poszczególnym jej członkom nadzór nad pełnomocnikami w poszczególnych regionach. Maciej Szumowski odpowiadał za wydawnictwo w Krakowie, Donald Tusk za wydawnictwa w Gdańsku, Koszalinie i Bydgoszczy, Andrzej Grajewski za wydawnictwa w Katowicach, Opolu i we Wrocławiu, Jerzemu Drygalskiemu podlegały wydawnictwa w Łodzi i Warszawie oraz wszelkie sprawy kadrowe⁹.

Oceniając przyjęty przez Komisję Likwidacyjną tryb prac i zasady postępowania, trzeba pamiętać o uwarunkowaniach politycznych, społecznych i ekonomicznych, w jakich Komisja pracowała. Biorąc je pod uwagę, a także zakres i tempo prac Komisji w pierwszych miesiącach, jej starania o maksymalne zobiektywizowanie i zrjonalizowanie własnych działań należy ocenić pozytywnie. Z drugiej jednak strony, kierowanie się przy podejmowaniu decyzji kryteriami politycznymi na pozytywną ocenę nie zasługuje i daje podstawy do zarzutów o stronnictwo i uleganie wpływom politycznym. Brak staranności w dokumentowaniu jej prac w pierwszym okresie działania, w tym kluczowych uchwał i decyzji, został wytknięty przez NIK w raporcie z kontroli przeprowadzonej w 1992 roku¹⁰.

W końcu maja 1990 roku, a więc niespełna dwa miesiące po powołaniu, przewodniczący Komisji Likwidacyjnej Jerzy Drygalski przedstawił rządowi sprawozdanie z dotychczasowych pracy Komisji¹¹. Informował w nim, że Komisja jednocześnie kieruje pracami jednostek RSW, aby nie dopuścić do ich bankructwa, i przygotowuje plan likwidacji oraz plan zagospodarowania majątku. W pierwszych dwóch miesiącach Komisja zorganizowała

⁹ A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁰ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 31/9/A/92, lipiec 1992, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 13.

¹¹ *Notatka w sprawie postępu prac Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch” z 28 maja 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 83, s. 1–5.

i wdrożyła system zarządzania koncernem. Poszczególnymi jego częściami w centrali i w terenie kierowali pełnomocnicy nadzorowani przez członków Komisji. Powołano zespoły doradców prawnych i ekonomicznych Komisji. Za najistotniejsze problemy, wymagające szybkich decyzji, przewodniczący Drygalski uznał wstrzymane inwestycje, w tym rozpoczętych budów drukarni i budynków biurowych (m.in. w Szczecinie, Katowicach, Pile, Gdańsku, Krakowie, Koszalinie, Olsztynie), których kontynuacja wymaga wielkich nakładów finansowych. Tymczasem kondycja koncernu jest zła, wiele jednostek jest praktycznie w stanie upadku finansowego, sporządzenie aktualnego bilansu utrudniają narastające zatory płatnicze i napięcia kadrowe wśród pracowników.

Poinformował również, że Komisja wdrożyła działania mające usprawnić funkcjonowanie koncernu i przeciwdziałać pogarszającej się sytuacji finansowej. W ramach programu oszczędnościowego zredukowano o połowę zatrudnienie w zarządzie głównym. Przygotowywane były ekspertyzy prawne i ekonomiczne, związane z wyceną poszczególnych jednostek, w tym tytułów prasowych, ustalaniem praw własności itp. Trwały rozmowy z poszczególnymi zespołami pracowniczymi, ekspertami krajowymi i zagranicznymi, związkami zawodowymi i stowarzyszeniami dziennikarskimi, przygotowywane były założenia planu zagospodarowania.

Stwierdził, że dzięki tym wszystkim działaniom Komisji ujawniły się problemy, których rozwiązanie może okazać się trudne, długotrwałe i bolesne społecznie. Biorąc to wszystko pod uwagę,

Komisja przystąpiła do opracowania własnego programu prywatyzacji w ścisłym współdziałaniu z Biurem Pełnomocnika Rządu do spraw Przekształceń Własnościowych. Już teraz jednak wiadomo, że program ten napotka na wiele trudności i że Komisję czeka trudny proces negocjacyjny. Ujawniają się ogólne, właściwe całemu procesowi prywatyzacji problemy – brak elementarnej wiedzy, duża bezradność ekonomiczna, nieumiejętność analizy ekonomicznej i myślenia wariantowego¹².

W czasie pierwszych trzech miesięcy działalności Komisji Likwidacyjnej sływały do niej w ogromnej ilości nie tylko wnioski nowo utworzonych spółdzielni o przejęcie tytułów i jednostek, ale również protesty,

¹² Tamże, s. 5.

skargi i donosy, dotyczące głównie spraw kadrowych. „Obszerna korespondencja, jaka pozostała w archiwum Komisji, jest świadectwem stanu moralnego polskiego dziennikarstwa w okresie wielkiego przełomu politycznego. (...) Wielkie pranie brudów w koncernie zaczęło się od dołu”¹³.

Komisja, która przejęła uprawnienia zarządu i prezesa RSW, w pierwszych miesiącach działalności podejmowała decyzje kadrowe dotyczące przede wszystkim zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych. Decyzje takie były często odbierane jako czysto polityczne, zwłaszcza gdy zmian tych nie akceptował zespół redakcyjny. Decyzje personalne Komisji i tryb ich podejmowania były krytykowane również przez oba stowarzyszenia dziennikarskie – SdRP i SDP – które zgodnie uznały je za lekceważenie woli zespołów redakcyjnych i brak poszanowania dla podmiotowości i niezależności dziennikarzy. Warto też zauważyć, że dokonywanie takich zmian, które w istocie miały znamiona politycznej weryfikacji dziennikarzy, nie wynikało z ustawy o likwidacji RSW, w której Komisji powierzono zadanie przeprowadzenia likwidacji, a o zmianach kadrowych nie wspomniano. W dodatku, ustawa mówiła o przekazywaniu tytułów ich dotychczasowym zespołom redakcyjnym. Wymiana kierownictwa redakcji, czyli „dotychczasowego składu”, powodowała tworzenie się nowego problemu prawnego, gdyż trzeba było zdecydować, kto ma prawo wchodzić w skład spółdzielni, a kto nie. Komisja wychodziła natomiast z założenia, że skoro przejęła uprawnienia organów statutowych RSW i kierowała bieżącą pracą koncernu, to miała prawo do podejmowania takich decyzji.

Głównym zadaniem Komisji było jednak przygotowanie planu zagospodarowania majątku zlikwidowanej RSW. W ciągu trzech miesięcy, które ustawa dawała chętnym do nieodpłatnego przejęcia części majątku RSW, wpływały wnioski zakładanych powszechnie pracowniczych spółdzielni pracy. Jak wynika z dyskusji dokumentowanych w protokołach z prac Komisji Likwidacyjnej¹⁴, głównym motywem zakładania spółdzielni była chęć utrzymania miejsc pracy, a znaczna część tych wniosków nie zawierała analiz ekonomicznych, dających podstawy do przewidywania możliwości kontynuowania działalności. Często spółdzielnie takie zakła-

¹³ A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁴ Por. *Protokoły z posiedzeń Komisji Likwidacyjnej RSW pod przewodnictwem Jerzego Drygalskiego*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a.

dali wszyscy pracownicy zatrudnieni w redakcjach lub jednostkach RSW, co wykluczało w przyszłości możliwość racjonalizacji zatrudnienia. Na posiedzeniu Komisji pod koniec lipca, Jerzy Drygalski poinformował, że w różnych jednostkach RSW powstało dotąd 250 spółek i spółdzielni, w tym 112 w pionie kolportażowo-handlowym, 110 w redakcjach i wydawnictwach, 16 w drukarniach, 9 w innych jednostkach¹⁵. W przypadku kilkunastu tytułów, do Komisji wpłynęło po kilka wniosków o ich nieodpłatne przejęcie lub kupienie.

Po analizie tych wniosków i opinii ekspertów, a także w wyniku dyskusji prowadzonych w gremiach politycznych, dziennikarskich i w mediach, sformułowano listę zagrożeń związanych z prowadzeniem zmian własnościowych prasy RSW i tym samym z tworzeniem podstaw nowego rynku prasowego oraz zasady, którymi będzie się Komisja kierować, przygotowując plan zagospodarowania majątku byłej RSW, aby do tych zagrożeń nie dopuścić¹⁶.

Po pierwsze, za kluczowe zadanie uznano niedopuszczenie do atomizacji rynku prasowego, czyli sytuacji, w której w miejsce dotychczasowego monopolisty powstanie wiele małych, niedoświadczonych, słabych ekonomicznie wydawców, którzy nie będą w stanie utrzymać się na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. Obawiano się, że taka sytuacja może nastąpić, gdy Komisja zdecyduje się na preferowanie zgodnie z duchem ustawy o likwidacji RSW, opisanego w jej piątym punkcie, trybu nieodpłatnego przekazywania tytułów prasowych spółdzielniom dziennikarskim.

Za poważne zagrożenie uznano możliwość przejścia rynku prasowego przez kapitał zagraniczny. Obawiano się, że wielkie zagraniczne koncerny mogą wykupić najatrakcyjniejsze tytuły, jeśli Komisja będzie sprzedawać je, kierując się kryterium najwyższej ceny. Dodatkowo, obawa ta stawała się jeszcze bardziej realna w sytuacji, gdyby doszło do atomizacji rynku praso-

¹⁵ *Protokół z posiedzenia Komisji Likwidacyjnej RSW w dniach 25–26 lipca 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a, s. 3.

¹⁶ Por. T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce a latach 1989–1997*, Wydawnictwo WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998, s. 38, K. Strzyczkowski, *Likwidacja RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, w: *Polskie media w okresie przemian*, dz. cyt., s. 112–118, A. Kwapizs-Kulińska, *Prasa w tyglu. Nowy ład prasowy na gruzach RSW. Rozmowa z Jerzym Drygalskim*, „Po Prostu” 16.08.1990, nr 27, s. 52–57.

wego, gdyż mali i słabi wydawcy po szybkim bankructwie byłiby przejmowani przez zagraniczne koncerny. Oznaczałoby to przejście przez kapitał zagraniczny majątku, który został nieodpłatnie przekazany spółdzielniom dziennikarskim. Co prawda zdawano sobie sprawę z nieuchronności wejścia na polski rynek prasowy zagranicznych koncernów, a nawet wiązano z nimi nadzieje na inwestycje w rynek poligrafii prasowej i wzbogacenie oferty tytułowej, dążono jednak do tego, aby rynek nie został przez te koncerny zdominowany i aby w ich ręce nie trafiły za bezcen tytuły nieodpłatnie przekazane spółdzielniom.

Trzeciego zagrożenia upatrywano w ponownym upolitycznieniu prasy. Obawiano się nie tylko przejścia kontroli nad prasą przez jej byłych decydentów z PZPR, obecnie aktywnych w SdRP, jeśli przekaże się tytuły lojalnym wobec nich zespołom redakcyjnym. Niebezpieczeństwo widziano również w postulatach czy nawet żądaniach przekazania im tytułów ze strony nowych partii politycznych plasujących się po prawej stronie sceny politycznej. Za równie groźne z tego punktu widzenia uznano także dążenia samorządów terytorialnych do przejścia prasy terenowej, zwłaszcza dzienników regionalnych, i uczynienia z nich własnych organów prasowych.

Po czwarte, obawiano się o los ważnych dla kultury narodowej i środowisk twórczych tytułów, które z racji swojej elitarności nie byłyby w stanie poradzić sobie na rynku, więc albo upadną i znikną, albo dostosowując się do rynkowej konkurencji, stracą swój elitarny charakter.

Komisja uznała również, że jej priorytetowym zadaniem jest niedopuszczenie do całkowitej destrukcji coraz bardziej niesprawnego systemu kolportażu, co groziłoby paraliżem całej prasy polskiej, a także troska o to, aby dokonywane przekształcenia własnościowe i budowanie nowego ładu prasowego dokonywały się w sposób jak najbardziej kontrolowany, a nie żywiołowy.

Wobec wątpliwości Komisji Likwidacyjnej co do interpretacji nieprecyzyjnych przepisów ustawy, powołany przez nią Zespół Ekspertów Prawnych opracował na jej zlecenie ekspertyzę prawną¹⁷, rozstrzygającą wątpliwości Komisji oraz sugerującą możliwe i najkorzystniejsze rozwiązania związane z przekształceniami własnościowymi, zwłaszcza dotyczącymi

¹⁷ Por. *Wybrane problemy prawne likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, Warszawa 1990, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 81, s. 1–12.

tytułów prasowych. Stwierdzono w niej, że choć nie ulega wątpliwości, że ustawa preferuje przekazywanie tytułów utworzonym przez zespoły dziennikarskie spółdzielniom, to fakt, że Komisja „może przekazać” (a nie „ma” czy „musi”), daje jej prawo do odrzucenia wniosku spółdzielni. Zdaniem ekspertów prawnych, nieodpłatne przekazywanie tytułów jest zatem fakultatywne, a nie obligatoryjne. Odrzucając wniosek spółdzielni o przekazanie tytułu, Komisja musi jednak uzasadnić taką decyzję, a podstawowym kryterium powinna być ocena kondycji finansowej wnioskodawcy i ocena jego zdolności do kontynuowania z sukcesem dotychczasowej działalności. W ekspertyzie doprecyzowano także warunki przekazania zawarte w artykule piątym ustawy.

Do części majątku, które nie zostaną przekazane spółdzielniom pracy w trybie artykułu piątego, stosuje się artykuł szósty, mówiący o sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. I tu również wyjaśniono warunki, jakie powinny zostać spełnione przy prowadzeniu przetargów i sprzedaży majątku RSW, w tym tytułów prasowych. Stwierdzono, że w świetle obowiązujących przepisów prawnych, „zgodnie z art. 4 ustawy z 20 I 1990 r. sprzedaż składników majątku RSW nastąpi w trybie przetargu nieograniczonego, a prawo nabycia zyska osoba oferująca najkorzystniejsze warunki”¹⁸.

Komisja Likwidacyjna, przygotowując plan zagospodarowania majątku, zdecydowała się na świadome złamanie ducha i litery ustawy o likwidacji RSW oraz prawa regulującego organizowanie przetargów¹⁹. Po pierwsze, z obawy o upadek słabych spółdzielni i o to, aby „nie wpadły [one, czyli spółdzielnie dziennikarskie – przyp. KPI] w ręce nomenklatury byłej PZPR lub kapitału zachodniego”, Komisja „przyjęła opcję prywatyzacji tytułów na rzecz prasowych spółek wydawniczych z dominującym udziałem kapitału krajowego. Była to koncepcja tyleż pożyteczna społecznie, co ryzykowna prawnie, jako że litera Ustawy preferowała spółdzielnie pracownicze”²⁰. Zatem zdecydowano, aby w większym stopniu, niż to wynikało z ustawy, przy zmianach własnościowych tytułów prasowych stosować art. 6. mówiący o sprzedaży, niż art. 5 mówiący o nieodpłatnym przekazaniu, mimo że wg ustawy sprzedaż dotyczyła części majątku RSW nieprzekazanego w trybie

¹⁸ Tamże, s. 9.

¹⁹ Por. *Raport końcowy*, s. 118–121.

²⁰ Tamże, s. 119.

art. 5. Z przepisu tego wynikało, że likwidator najpierw powinien rozważyć możliwość przekazania i zdecydować się na sprzedaż dopiero wówczas, jeśli okaże się, że przekazanie nie jest możliwe. Taką interpretację ustawy zawierała opinia Zespołu Ekspertów Prawnych Komisji Likwidacyjnej.

Komisja zdecydowała się też na nieposłuszeństwo wobec Ustawy o rozstrzygnięciu przetargów. Winne to być przetargi nieograniczone, (...) w których *pierwszeństwo nabycia przysługuje osobie, która zaoferowała najkorzystniejszą cenę i inne warunki nabycia*. (...) Komisja (w szczególności przy organizowaniu przetargów na tytuły prasowe) podejmowała decyzje zdecydowanie preferujące te *inne warunki*, wśród których dominowały argumenty społeczne i polityczne, chcąc przez rozdzielenie własności tytułów prasowych wśród różnych środowisk politycznych posłużyć budowie demokracji i pluralizmu opinii²¹.

Tak więc Komisja Likwidacyjna przyznała sobie prawo do decydowania, komu i za ile tytuł prasowy sprzeda, kierując się, jak sama stwierdziła, „argumentami politycznymi”, co miało „posłużyć” demokracji. Cytat ten został przywołany w całości, gdyż jest przykładem nonszalancji merytorycznej (np. enigmatyczna ustawa o rozstrzygnięciu przetargów) i językowej cechującej niektóre fragmenty *Raportu końcowego* Komisji Likwidacyjnej.

Kolejnym złamaniem przepisów ustawy o likwidacji RSW będą decyzje o przekazaniu Skarbowi Państwa części majątku byłej RSW (przede wszystkim „Ruchu”) przed zakończeniem likwidacji, mimo iż ustawa mówiła, że może to nastąpić dopiero po jej zakończeniu. Działania te zostaną szerzej omówione w kolejnych punktach poświęconych realizacji planu zagospodarowania majątku likwidowanej RSW.

Na posiedzeniach Komisji Likwidacyjnej w lipcu, w sierpniu i we wrześniu oprócz podejmowania decyzji w bieżących sprawach dotyczących funkcjonowania koncernu, zapoznawano się z ustaleniami ekspertów Komisji w sprawie ustalenia praw własności do poszczególnych części majątku RSW, dyskutowano nad zasadnością roszczeń spływających do Komisji (w tym ze strony SdRP i „Czytelnika”) oraz zatwierdzano kolejne części projektu planu zagospodarowania majątku. Jego ostateczny kształt Komisja Likwidacyjna zatwierdziła jednogłośnie na posiedzeniu 2 października 1990 roku²².

²¹ Tamże, s. 120.

²² *Protokół z posiedzenia Komisji Likwidacyjnej RSW pod przewodnictwem w dniu 2.10. 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a, s. 5.

5.2. Plan zagospodarowania majątku RSW

Wypełniając zobowiązanie nałożone na nią w ustawie o likwidacji RSW (artykuł 4), Komisja Likwidacyjna 6 października 1990 roku złożyła do Urzędu Rady Ministrów dokument zatytułowany *Plan zagospodarowania majątku RSW „Prasa-Książka-Ruch”*²³ (dalej – *Plan zagospodarowania*). Uczyniła to w pierwszym możliwym terminie, czyli dzień po upływie sześciomiesięcznego terminu przewidzianego do składania roszczeń. Plan ten składał się z trzech części. W pierwszej opisano koncepcję przekształceń i jej podstawowe założenia oraz ich uzasadnienie. W części drugiej zaproponowano sposób przekształceń własnościowych poszczególnych jednostek i części składowych majątku RSW. Część trzecia to aneksy ze szczegółowymi zestawieniami i wyliczeniami.

We wstępie Komisja stwierdziła, że od początku swej działalności

działała pod presją zespołów redakcyjnych i innych jednostek organizacyjnych domagających się natychmiastowych i korzystnych decyzji, presją prasy, samorządów i partii politycznych oraz w warunkach rozbudzonych przez ustawę roszczeń i nadziei, wyrazem których były liczne inicjatywy spółdzielcze i próby lub żądania nieodpłatnego przekazania składników majątku byłej RSW²⁴.

Zwrócono też uwagę na fakt, że Komisja opracowywała *Plan zagospodarowania* równoległe z kierowaniem wielkim koncernem, któremu groziły paraliż i bankructwo, co mogło się przełożyć na załamanie się całego krajowego rynku prasowego. W trakcie przygotowywania planu przekształceń własnościowych okazało się, że poważną przeszkodą w ich realizacji są stosunki własnościowe: „przeważająca większość jednostek organizacyjnych prowadzi swą działalność, korzystając z nieruchomości (budynki i grunty) będących własnością państwową. Tylko 16,24% gruntów znajdowało się w rzeczywistej dyspozycji koncernu”²⁵.

Ujawnienie się tych trudności uniemożliwiło planowane wcześniej przekształcenia własnościowe części majątku nieruchomościowego. Dodatkowo, w okresie opracowywania planu, nasiliły się procesy wypowiedania umów

²³ *Plan zagospodarowania majątku RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji, uchwalony na posiedzeniu Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 2 października 1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 17, s. 1–45.

²⁴ Tamże, s. 1.

²⁵ Tamże, s. 2.

najmu oraz dążenia gmin do przejmowania nieruchomości wykorzystywanych przez RSW. Wskazano na cztery zagrożenia, które Komisja miała na uwadze, przygotowując plan: atomizację rynku prasowego w wyniku powstania wielu słabych ekonomicznie jednostek, przejście kontroli nad rynkiem prasy przez kapitał zagraniczny, żywiołowość procesu zmian rynku prasowego „o trudno dziś przewidywalnym kierunku i konsekwencjach”²⁶ oraz destrukcję kolportażu. Mając na uwadze te zagrożenia, a także rozumiejąc swoją rolę szerzej niż literalny zapis ustawy (nie tylko do przeprowadzenia procesu likwidacji, ale również budowy podstaw nowoczesnego i pluralistycznego rynku prasowego oraz zabezpieczenie interesów budżetu państwa), Komisja przyjęła pięć założeń projektu przekształceń.

1. Stymulowanie powstawania silnych kapitałowo wydawnictw i grup prasowych, zdolnych do kontynuowania dotychczasowej działalności, inwestowania i konkurowania z silnymi podmiotami zagranicznymi. Sugerowano, że udziałowcami takich spółek wydawniczych mogłyby stać się również gminy, samorządy, partie polityczne, związek „Solidarność”. Zaletą takiego rozproszenia udziałów w dużych grupach wydawniczych byłaby, według Komisji, większa niezależność i autonomia prasy.
2. Możliwie duża prywatyzacja majątku RSW, dla której, zdaniem Komisji, nie ma rozsądnej alternatywy i która może rozładować nastroje roszczeniowe pracowników. W tym celu Komisja proponuje preferencyjną sprzedaż, a nawet nieodpłatne przekazywanie pracownikom akcji lub udziałów prywatyzowanych jednostek. Stwierdzono, że do szybkiej prywatyzacji bardziej nadają się pionierzy poligraficzny i przemysłowy, a mniej wydawniczy oraz że każda decyzja o prywatyzacji konkretnej jednostki musi być poprzedzona analizą uwzględniającą aspekty finansowe, polityczne i społeczne.
3. Dopuszczenie na polski rynek zagranicznych wydawców i inwestorów, gdyż polski rynek prasowy bardzo potrzebuje kapitału, nowych technologii i metod zarządzania oraz inwestycji. Nie można jednak dopuścić do zdominowania całego rynku lub jego ważnych segmentów przez obcych wydawców, zwłaszcza segmentów dzienników centralnych i terenowych. Poinformowano, że obecnie Komisja prowadzi rozmowy z 20 firmami zagranicznymi i w aneksie zamieszczono ich wykaz wraz z interesującymi je częściami majątku RSW.

²⁶ Tamże, s. 3.

4. „Ochrona substancji polskiej prasy”²⁷. Pod tym sformułowaniem Komisja rozumiała ochronę tytułów ważnych dla kultury narodowej, ale słabych ekonomicznie. Proponowano znalezienie im sponsorów lub powiązanie ich z silnymi tytułami. Rozumiano to także jako dbałość o zachowanie bazy socjalnej (ośrodków wypoczynkowych, przychodni itp.) oraz przeciwdziałanie bezrobociu dziennikarzy. Zwrócono również uwagę na pilną potrzebę opracowania koncepcji przyszłego ładu prasowego w Polsce, co powinno dokonać się we współpracy ze stowarzyszeniami dziennikarskimi: SDP i SDRP.
5. „Budowa zrębów niezależności polskiej prasy”²⁸. Komisja uważa, że jej zadaniem jest również „przełamanie układów nomenklaturowych odziedziczonych po RSW i PZPR”, choć jak stwierdzono, problem ten sam się rozwiązał w wyniku zmian kadrowych, jakie już się w redakcjach dokonały albo dokonała je Komisja swoimi decyzjami kadrowymi. Poza tym Komisja uważała, że zapobiegnie temu zagrożeniu, preferując sprzedaż tytułów zamiast ich nieodpłatnego przekazywania. Za ważne uznano także „przeciwstawianie się naciskom gmin, województw, komitetów obywatelskich, «Solidarności» i partii politycznych dążących do podporządkowania sobie niektórych terenowych pism, w szczególności dzienników. Zdaniem Komisji pisma lokalne nie powinny stać się tubą miejscowych sił politycznych. Niezależnie jednak od intencji Komisji, o politycznej geografii przyszłego rynku prasowego zadecyduje rynek. Część pism zostanie wystawionych na sprzedaż i o ich kupno będą mogły ubiegać się partie i ugrupowania polityczne”²⁹.

Kolejną część dokumentu stanowiły propozycje przekształceń poszczególnych pionów likwidowanej RSW.

I. Pion wydawniczy

Po ocenie propozycji i postulatów zgłaszanych do Komisji oraz biorąc pod uwagę założenia, które Komisja przyjęła, projektując zmiany własnościowe, podjęto następujące decyzje:

²⁷ Tamże, s. 5.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

1. Odmówić nieodpłatnego przekazywania tytułów i majątku słabym ekonomicznie podmiotom, gdyż nie mają one szans na utrzymanie się na rynku. Darmowe przekazanie im majątku byłoby jego marnowaniem, a więc działaniem przeciw interesom Skarbu Państwa.
2. Z tych samych co poprzednio powodów, nie przekazywać majątku spółdzielniom założonym przez poprzednią administrację wydawnictw RSW, chyba że wykażą one wiarygodne źródła finansowania swojej przyszłej działalności (np. podpisane umowy na wykonywanie usług).
3. Wspierać już istniejące prężnie wydawnictwa lub grupy prasowe.
4. Stymulować powstawanie silnych wydawnictw i grup prasowych, dysponujących znacznym kapitałem.
5. Przy podejmowaniu decyzji oprócz ocen ekonomicznych, brać pod uwagę także „uwarunkowania społeczne i polityczne. Mogą być one nawet decydujące w szczególnych przypadkach. Okolicznościami mogą być na przykład ranga pisma w regionie lub w środowisku, znaczenie pisma dla polskiej kultury, stosunki w zespole redakcyjnym, wyjątkowe przyczyny deficytu”³⁰.

Podkreślono też, że Komisja będzie osobno rozpatrywać każdą propozycję przekształceń, a konsekwencją przyjęcia takiego planu będzie szybka prywatyzacja znacznej części prasy, co zresztą i tak by nastąpiło, gdyż spółdzielnie raczej wcześniej niż później zaczęłyby bankrutować, przekształcać się w spółki lub wchodzić w różne konfiguracje kapitałowe. (Szczegółowe decyzje dotyczące poszczególnych wydawnictw i tytułów prasowych zawiera tabela 8).

II. Pion poligraficzny

Komisja zaproponowała jako główną formę przekształceń jednostek tego pionu prywatyzację uwzględniającą wielkość i kondycję przedsiębiorstwa oraz preferencje jego pracowników. Duże jednostki Komisja proponowała przekształcić w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, a następnie sprzedać ich akcje inwestorom krajowym i zagranicznym. Część akcji mogłaby być przekazana lub sprzedana pracownikom na preferencyjnych warunkach. Małe jednostki należy sprzedać w drodze przetargu lub – tylko w uzasadnionych przypadkach – sprzedać spółdzielniom w trybie leasingu. Komisja poinformowa-

³⁰ Tamże.

ła, że już zaproponowała inwestorom zagranicznym kupno części lub całości niektórych drukarni oraz rozpoczętych inwestycji. W osobnym zestawieniu zaproponowano sposoby przekształceń konkretnych jednostek tego pionu³¹.

III. Pion kolportażu i handlu

Pion ten zdaniem Komisji ma kluczowe znaczenie dla istnienia i sprawnego funkcjonowania rynku prasy. Tymczasem jego stan jest katastrofalny i wymaga natychmiastowych działań restrukturyzacyjnych. Komisja uważa, że konieczne jest utrzymanie tego pionu w całości, gdyż jego decentralizacja i rozproszenie w szybkim czasie doprowadzi do upadku kolportażu i zmarnowania majątku. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem dla tego pionu byłoby jego przejęcie prawie w całości (po wyodrębnieniu kilku jednostek, które mogą być przekształcane w trybie art. 5 i 6 ustawy) przez Skarb Państwa, a następnie dokonywanie kolejnych zmian. Problem polega jednak na tym, że ustawa o likwidacji RSW nie przewiduje takiego rozwiązania przed zakończeniem likwidacji, a w tym przypadku czas ma fundamentalne znaczenie. Dlatego też Komisja zaproponowała przejęcie całego pionu przez Skarb Państwa przed zakończeniem procesu likwidacji, a następnie powołanie spółki holdingowej „Ruch” SA, której głównym udziałowcem byłby Skarb Państwa, pozostałe akcje mogą objąć krajowe i zagraniczne podmioty, w tym wydawcy i pracownicy. Następnym krokiem byłoby tworzenie kolejnych spółek akcyjnych: Agencji Handlowej „Ruch”, Klubów MPiK, Centrali Kolportażu Prasy i Książki. Zaproponowano też utworzenie banku podległego holdingowi „Ruch” SA, ale niepowiązanego z innymi spółkami córkami. Komisja wyraziła chęć dokonywania takich przekształceń w czasie prowadzenia likwidacji RSW, jeśli otrzyma w tej sprawie stosowne pełnomocnictwa³².

IV. Inne jednostki organizacyjne

W grupie tej znalazły się jednostki produkcyjne i usługowe oraz zakłady socjalne. W odniesieniu do tych pierwszych Komisja proponuje przekazanie ich spółdzielniom pracy (z wyjątkiem Zakładu Transportu RSW, który powinno się wystawić na przetarg). W przypadku jednostek drugiego typu – spełniających funkcje kulturalne i socjalne (przychodnie, domy wczasowe itp.) – to po-

³¹ Por. Tamże, s. 13–14.

³² Por. Tamże, s. 6–7 oraz 43–45.

winy one dalej służyć środowisku dziennikarskiemu i być prowadzone przez utworzone w tym celu fundacje,

które swą działalność mogłyby oprzeć na majątku przekazanym im przez Skarb Państwa, na własnej działalności gospodarczej oraz na innych źródłach dochodów. Przeznaczenie wspomnianych wyżej składników majątkowych likwidowanej Spółdzielni na rzecz wspomnianych Fundacji mogłoby nastąpić w trybie przekazania przez Skarb Państwa po uprzednim ich przejściu na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 6. ust. 3 ustawy z 22 marca 1990 r. o likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”³³.

Osrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie miał być przejęty przez Skarb Państwa (Ministerstwo Edukacji Narodowej) i przekazany wraz z jego kwartalnikiem „Zeszyty Prasoznawcze” Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

V. Spółki założone przez RSW

Zgodnie z ustawą o likwidacji RSW, spółki założone przez spółdzielnię podzielono na dwie grupy i zaproponowano odmienne postępowania dla obu tych grup. Udziały RSW w spółkach założonych przed 31 sierpnia 1989 roku miały być sprzedane (w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW). Spółki założone po 31 sierpnia 1989 roku miały być likwidowane w trybie art. 1 ust. 2 ustawy o likwidacji RSW.

VI. Plan zaspokojenia roszczeń zgłoszonych do majątku RSW

W przewidzianym przez prawo spółdzielcze półrocznym terminie zgłoszono roszczenia do „19 nieruchomości, 1 wydawnictwa książkowego, 2 agencji prasowych, 1 agencji fotograficznej, 38 tytułów prasowych, 15 drukarni, 1 introligatorni, 26 księgarni lub salonów sprzedaży, 1 magazynu, 1800 kiosków «Ruchu», 1 udziału w spółce”³⁴. Roszczenia zgłosiły osoby prawne (m.in. PPS, „Czytelnik”, ZHP, minister łączności) oraz osoby fizyczne. Prawie wszystkie z nich proponowano odrzucić, gdyż albo były bezzasadne (nie ten adresat), albo „nie mogą być skutecznie dochodzone ze względu na skutki prawne upływu czasu (instytucje przedawnienia roszczeń, zasiedzenia i przemilczenia)”³⁵. Roszczenia osób prywatnych dotyczyły zwrotu gruntów lub/i budynków użytkowanych przez RSW, ale okazało się, że nieruchomości te nie są własno-

³³ Tamże, s. 7.

³⁴ Tamże, s. 3.

³⁵ Tamże.

ścią RSW, więc adresatem tych roszczeń powinien być Skarb Państwa. Za uzasadnione uznano jedynie roszczenia „Czytelnika” do 17 tytułów prasowych, ale wyłącznie niemajątkowych i w zamian za odstąpienie od tych roszczeń zaproponowano mu udziały w kilku spółkach. Odmówiono natomiast „Czytelnikowi” zwrotu majątku w części prasowej i kolportażowej.

VII. Inwestycje

Inwestycje będące w trakcie realizacji mają zostać zwrócone do właściwych organów reprezentujących Skarb Państwa z jednoczesnym zgłoszeniem roszczeń o zwrot poniesionych nakładów.

VIII. Inwestorzy zagraniczni

W aneksie nr 2 do proponowanego *Planu zagospodarowania* przedstawiono złożone przez zagranicznych inwestorów oferty i przedstawiono stanowisko Komisji w tej sprawie. Zagraniczni inwestorzy zainteresowani byli głównie tytułami prasowymi, poligrafia i kolportażem. Komisja uważała, że ich udział w budowie przyszłego rynku prasowego jest niezbędny z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż mogą oni wnieść *know-how* oraz wzmocnić kapitałowo i technologicznie polskie podmioty, wchodząc z nimi w spółki. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę względy polityczne, uważała, że nie wolno dopuścić do zdominowania całego rynku lub jego segmentów przez kapitał zagraniczny. Najpoważniejsze oferty wpłynęły od dwóch wielkich koncernów wydawniczych: francuskiego Hersanta i brytyjskiego Maxwella zainteresowanych kupnem tytułów prasowych lub kupnem udziałów w nich. Komisja uważała, że najważniejszą sprawą jest znalezienie dobrych inwestorów dla kolportażu, który wymaga dużego zastrzyku kapitału, *know-how*, nowoczesnych technologii i systemu zarządzania, remontu infrastruktury, a więc dużych i kapitałochłonnych inwestycji, modernizacji i restrukturyzacji.

29 października Rada Ministrów zatwierdziła uchwałą nr 172 *Plan zagospodarowania* majątku RSW przygotowany przez Komisję Likwidacyjną³⁶. W uchwale zaznaczono, że Komisja ma zapewnić jawność zasad

³⁶ Uchwała nr 172 Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 r. w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej spółdzielni, „Monitor Polski” 1991, nr 3, poz. 13.

przetargu, przeciwdziałać próbom monopolizacji rynku prasowego (przez krajowe lub zagraniczne podmioty) oraz ma zapewnić przejmowanie przez nowych pracodawców dotychczasowych zespołów pracowniczych (par. 2). Zobowiązano również Komisję do zapewnienia udziału w pracach komisji przetargowych, w charakterze obserwatorów, przedstawicieli sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Urzędu Antymonopolowego oraz stowarzyszeń dziennikarskich (par. 3). W ostatnim paragrafie stwierdzono, że uchwała wchodzi w życie z dniem jej powzięcia.

Załącznikiem do uchwały był opracowany przez Komisję Likwidacyjną i uchwalony jednogłośnie na posiedzeniu 2 października 1990 roku *Plan zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji*, z niewielkimi modyfikacjami. Niektóre tytuły przeznaczone przez Komisję do przekazania, Rada Ministrów przeznaczyła do sprzedaży i odwrotnie – niektóre przeznaczone przez Komisję do sprzedaży, zaleciła przekazać spółdzielniom. Plan zagospodarowania majątku RSW opracowany przez Komisję Likwidacyjną wraz ze zmianami dokonanymi w nim przez rząd przedstawia tabela 8.

Tabela 8. Plan przekształceń jednostek organizacyjnych pionu wydawniczego RSW zaproponowanych przez Komisję Likwidacyjną ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Rady Ministrów nr 172 zatwierdzającą ten plan

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
Białostockie Wydawnictwo Prasowe	<i>Kurier Podlaski</i>	<i>Gazeta Współczesna</i> <i>Kontrasty</i> <i>Krajobrazy</i> <i>Kontakty</i>		Przeznaczenie <i>Kuriera Podlaskiego</i> do sprzedaży
Gdańskie Wydawnictwo Prasowe		<i>Dziennik Bałtycki</i> <i>Głos Wybrzeża</i> <i>Wieczór Wybrzeża</i>		
Kieleckie Wydawnictwo Prasowe	<i>Słowo Ludu*</i>	<i>Echo Dnia</i> <i>Tygodnik Radomski</i>		
Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe		<i>Głos Pomorza</i>		

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
Krakowskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Życie Literackie</i>	<i>Dziennik Polski</i> <i>Echo Krakowa</i> <i>Gazeta Krakowska</i> <i>Przekrój</i> <i>Temi</i> <i>Tempo</i> <i>Zdanie</i>	<i>Zeszyty Prasoznawcze</i>	Przekrój – przekazanie spółdzielni pracy*
Lubelskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Dziennik Lubelski*</i>	<i>Kurier Lubelski</i> <i>Słowo Podlasia</i> <i>Tygodnik Chełmski</i> <i>Tygodnik Zamojski</i>	magazyn papieru	
Łódzkie Wydawnictwo Prasowe	TV-SAT, <i>Tygodnik Piotrkowski</i> Biuro Ogłoszeń	<i>Dziennik Łódzki</i> <i>Express Ilustrowany</i> <i>Głos Robotniczy</i> <i>Karuzela</i> <i>Nad Wartą</i> <i>Odgłosy</i> <i>Wiadomości Skierniewickie</i> <i>Życie Pabianic</i>	magazyn, budynek redakcyjny oraz dział transportu	<i>Karuzela</i> – przekazania spółdzielni
Olsztyńskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Gazeta Olsztyńska</i>	<i>ABC Rolnika</i> <i>Dziennik Pojezierza</i> <i>Wiadomości Dobromiejskie</i>		<i>Gazeta Olsztyńska</i> – sprzedaż
Opolskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Trybuna Opolska*</i>	<i>Opole</i> <i>Wiadomości Górnośląskie</i>		
Pomorskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Gazeta Pomorska</i> , Kujawy, Wydawnictwo Książkowe „Pomorze” pod warunkiem utworzenia przez spółdzielnię spółki „Press-Pom” Nowości	<i>Dziennik Wieczorny</i>		
Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe		<i>Nowiny Podkarpacie</i> <i>Tygodnik Nadwiślański</i> <i>Życie Przemyskie</i>		

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
Śląskie Wydawnictwo Prasowe	<p><i>Głos Zabrze i Rudy Śląskiej*</i> <i>Goniec</i> <i>Górnośląski*</i> <i>Gwarek*</i></p> <p><i>Kronika Beskidzka i Głos Ziemi Cieszyńskiej*</i></p> <p><i>Sport</i> <i>Wiadomości Zagłębia</i> <i>Życie Bytomskie</i></p>	<p><i>Gazeta Częstochowska</i> <i>Tak i Nie</i> <i>Wieczór</i></p>	<p><i>Dziennik Zachodni</i> <i>Echo</i> <i>Nowiny Gliwickie</i> <i>Nowiny Rybnickie</i> <i>Panorama;</i> majątek wydawnictwa – przejęcie przez Skarb Państwa w celu utworzenia Górnośląskiego Centrum Prasowego i późniejszego sprywatyzowania</p>	<p><i>Dziennik Zachodni</i> <i>Trybuna Śląska</i> <i>Echo</i> <i>Nowiny Gliwickie</i> <i>Nowiny Rybnickie</i> <i>Panorama;</i> majątek wydawnictwa – sprzedaż. Przy braku odpowiednich ofert niezwłoczne przekazanie na rzecz Skarbu Państwa w celu utworzenia Górnośląskiego Centrum Prasowego i jego późniejszego sprywatyzowania</p>
Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe	<p><i>Głos Szczeciński</i> <i>i Kurier Szczeciński</i> pod warunkiem zawiazania wspólnego układu kapitałowego</p> <p><i>Morze i Ziemia</i></p>		Ośrodek wypoczynkowy w Międzyzdrojach i budowany w Międzywozdziu	
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe	<p><i>Express Poznański*</i> <i>Panorama</i> <i>Leszczyńska</i> <i>Tygodnik Piłski</i> <i>Wprost*</i> <i>Ziemia Kaliska</i></p>	<p><i>Gazeta Ostrowska</i> <i>Gazeta Poznańska</i> <i>Przegląd Koniński</i></p> <p><i>Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej</i></p>		

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
	<i>Głos Wielkopolski</i> pod warunkiem zawarcia umowy ze spółką Koral (reprezentującą „Solidarność” i SW „Czytelnik”)			
Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Konkrety Nowiny Jeleniogórskie Słowo Polskie Wieczór Wrocławia</i> <i>Gazeta Robotnicza</i> – pod warunkiem zawarcia umowy z wojewodą wrocławskim	<i>Trybuna Walbrzyska</i>		
Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe	<i>Ziemia Gorzowska</i>	<i>Gazeta Lubuska</i>		
Oficyna Wydawnicza „Wiedza i Życie”	<i>Wiedza i Życie*</i> <i>Zwierciadło*</i>			
Oficyna Wydawnicza „Sztandar Młodych”	<i>Bajtek</i>	<i>Sztandar Młodych</i>		
Wydawnictwo „Polityka”	<i>Polityka</i>			
Wydawnictwo „Trybuna Ludu”	<i>Tygodnik Ciechanowski</i> <i>Tygodnik Ostrołęcki</i> <i>Tygodnik Płocki</i> <i>Tygodnik Siedlecki</i>	<i>Trybuna Chłopska Droga</i> <i>Życie Żyrardowa</i>		

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
Warszawskie Wydawnictwo Prasowe	<p><i>Fantastyka</i></p> <p><i>Mała Fantastyka</i></p> <p><i>Komiks Fantastyki</i></p> <p><i>Filipinka</i> – pod warunkiem przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej</p> <p><i>Kobieta i Życie, Pani, Wykroje i Wzory</i> – z obciążeniem zobowiązaniami</p> <p><i>Magazyn Muzyczny</i> – pod warunkiem przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej</p> <p><i>Magazyn Rodzinny i Ewa*</i></p> <p><i>Przegląd Sportowy</i> – pod warunkiem zawiązania spółki ze SW „Czytelnik” i przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej</p> <p><i>Przegląd Tygodniowy</i></p> <p><i>Szpilki</i> – pod warunkiem zawiązania spółki z SW „Czytelnik” i wykazania się wiarygodnymi źródłami finansowania</p>	<p><i>Express Wieczorny</i></p> <p><i>Ekran</i></p> <p><i>Film</i></p> <p><i>Gromada Rolnik Polski</i></p> <p><i>Inspiracje</i></p> <p><i>Komputer</i></p> <p><i>Magazyn Polski</i></p> <p><i>Morze</i></p> <p><i>Życie Warszawy</i></p>		<p><i>Fantastyka</i></p> <p><i>Mała Fantastyka</i></p> <p><i>Komiks Fantastyki</i> – sprzedaż z preferencją dla spółki pracowniczej</p> <p><i>Morze</i> – przekazanie spółdzielni</p> <p><i>Świat Mody i Składanka</i> – pod warunkiem zawiązania spółki z SW „Czytelnik”</p>

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
	<p><i>Świat Mody</i> i <i>Skladanka</i> – pod warunkiem zawiązania spółki z SW „Czytelnik” i przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej, obciążenie zobowiązaniami</p> <p><i>Pan</i> – pod warunkiem przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej</p> <p><i>Top</i> – pod warunkiem przystąpienia do Warszawskiej Grupy Prasowej</p>			
Wydawnictwo Współczesne	<p><i>Forum</i></p> <p><i>Literatura oraz Państwo i Prawo</i></p> <p><i>Veto*</i></p>	<p><i>Perspektywy</i></p> <p><i>Polskie Perspektywy</i></p> <p><i>Poezja</i></p> <p><i>Problemy</i></p> <p><i>Twórczość Robotników</i></p> <p><i>Prawo i Życie, Życie Gospodarcze, Przyjaciółka</i> – preferencja dotychczasowego wydawcy „Oferta dla każdego”</p>	<p><i>Literatura na Świecie</i></p> <p><i>Nowe Książki</i></p>	
Młodzieżowa Agencja Wydawnicza	<p><i>JA, Ty, My*</i></p> <p><i>Rozrywka</i></p> <p><i>Sportowiec, As, Budo, Atleta, Olimpijczyk</i></p>	<p><i>Brydż</i></p> <p><i>Boks</i></p> <p><i>Drużyna</i></p> <p><i>Filatelista</i></p> <p><i>Harcerstwo</i></p> <p><i>ITD</i></p> <p>Kronika – Dokumentacja Prasowa</p>		

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
	Biuro Wycinków Prasowych „Glob” Wydawnictwo Książkowe Świat Młodych – pod warunkiem umowy z SW „Czytelnik” i wykazania się wiarygodnymi źródłami finansowania	<i>Kultura Fizyczna</i> <i>Lekkoatletyka</i> <i>Młodzież i Wieś</i> <i>Motor</i> <i>Motywy</i> <i>Na Przełaj</i> <i>Nowa Wieś</i> <i>Nowy Medyk</i> <i>Piłka Nożna</i> <i>Płomienie</i> <i>Pokolenia</i> <i>Politechnik</i> <i>Poszukiwania</i> <i>Razem</i> Redakcja Analiz Prasowych <i>Regiony</i> <i>Rekreacja Fizyczna</i> <i>Student</i> <i>Szachy</i> <i>Światowid</i> <i>Taternik</i> <i>Walka Młodych</i> <i>Wiadomości Sportowe</i> <i>Zarzewie</i> <i>Żagle</i> Zakład Poligraficzny Ośrodek MAW w Katowicach		
Wydawnictwo „Książka i Wiedza”	Wydawnictwo „Książka i Wiedza” – pod warunkiem zlikwidowania zadłużenia do końca 1990 r.			
AGENCJA „UNIA-PRESS”	AGENCJA „UNIA-PRESS”			

Wydawnictwo	Przekazanie spółdzielni pracy w trybie art. 5 ustawy o likwidacji RSW	Sprzedaż w trybie art. 6 ustawy o likwidacji RSW	Przejęcie przez Skarb Państwa	Zmiany wprowadzone uchwałą rządu nr 172
Polska Agencja „Interpress”	<i>Uroda</i>	<i>The Warsaw Voice</i> Pozostałe redakcje i majątek tych części agencji, którymi nie są zainteresowane agendy rządowe	Pozostałe redakcje i majątek tych części agencji, którymi zainteresowane są agendy rządowe	
Centralna Agencja Fotograficzna			Centralna Agencja Fotograficzna (włączenie do PAP)	
Agencja „FOTO EDYTOR”		Agencja „FOTO EDYTOR”		
Krajowa Agencja Wydawnicza		Redakcja „Tonpress”	Pozostałe części agencji w celu prywatyzowania	Przejęcie przez Skarb Państwa
Składniki majątkowe wydawnictwa i agencji niewymienione powyżej		Składniki majątkowe wydawnictwa i agencji niewymienione powyżej		

* Pod warunkiem wykazania się wiarygodnymi źródłami finansowania działalności wydawniczej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Plan zagospodarowania majątku RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji, uchwalony na posiedzeniu Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 2 października 1990 r.* oraz Uchwały nr 172 Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 r. w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej spółdzielni, „Monitor Polski” 1991, nr 3, poz. 13.

5.3. Prasowa debata o ustawie o likwidacji RSW i decyzjach Komisji Likwidacyjnej

Jak już wspomniano, ustawę z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW zaczęto krytykować zaraz po jej uchwaleniu. W prasie lewicowej krytyka dotyczyła nadzwyczajnego trybu jej uchwalania, czyli pominięcia regulaminowych okresów procedowania w Sejmie. Wyrażano też obawy o los pracowników RSW zagrożonych utratą pracy i zwracano uwagę na wielką dowolność decyzji przyszłego likwidatora, od którego decyzji zależeć będzie los poszczególnych tytułów prasowych i ich zespołów redakcyjnych³⁷.

Prasa prawicowa koncentrowała się na argumentach przemawiających za koniecznością likwidacji RSW oraz podkreślała przełomowość decyzji, dzięki której powstaną warunki do budowy prawdziwie pluralistycznego i rynkowego systemu medialnego. Chwalono posłów za „dokonanie kolejnego nadzwyczaj ważnego kroku na rzecz budowy w Polsce demokracji”³⁸. Wyrażano jednak obawy, że przyjęty przez ustawę tryb nieodpłatnego przekazywania tytułów utrwali dominację lewicy na rynku prasowym, gdyż zespoły redakcyjne, które mają prawo do przejmowania tytułów, złożone są z lojalnych wobec dawnej władzy dziennikarzy, których lojalność została zweryfikowana w okresie stanu wojennego.

Po rozpoczęciu prac przez Komisję Likwidacyjną, relacjonowano i komentowano działania podejmowane przez zespoły redakcyjne, które miały różne koncepcje w kwestii swojej przyszłości. Przede wszystkim informowano o powstawaniu kolejnych spółdzielni lub spółek zakładanych przez zespoły redakcyjne oraz o problemach, jakie pojawiły się w niektórych redakcjach. W kwietniu i w maju interesowano się na przykład sytuacją pism deficytowego Wydawnictwa „Trybuna Ludu”, a przede wszystkim sytuacją „Trybuny”, która zastąpiła peerelowską „Trybunę Ludu”³⁹.

Opisywano także i komentowano skomplikowaną sytuację w redakcjach, w których zespoły są skłócone i mają odmienne koncepcje co do

³⁷ A. Chečko, M. Henzler, ...*Poniesli i wilka*, „Polityka” 31.03.1990, nr 13.

³⁸ K. Wyszowski, *Na Wiejskiej*, „Tygodnik Solidarność” 30.03.1990, nr 13.

³⁹ Jeszcze w lutym 1990 roku władze RSW zlikwidowały Wydawnictwo „Trybuna Ludu” i w jego miejsce powołały Wydawnictwo „Edytor 90”. Komisja Likwidacyjna uchyliła tę decyzję. Chęć kupna „Trybuny” zgłosiła SdRP, ale transakcja nie została sfinalizowana.

przyszłości swoich tytułów. Przykładem takiego zjawisku była sytuacja w redakcji „Życia Warszawy”, gdzie powstały dwie spółki pracownicze i jedna spółdzielnia, a wielu pracowników zgłosiło akces do więcej niż jednej z tych inicjatyw⁴⁰. W dodatku w czerwcu poinformowano, że nabyciem tego dziennika zainteresowani są także inwestorzy zagraniczni: „Polonia, wielki angielski magnat prasowy Murdoch, niemieckie i szwedzkie grupy prasowe”⁴¹.

Krytykowano także ustawę za preferowanie spółdzielczej formy własności (art. 5), wysuwając polityczne i ekonomiczne argumenty – z jednej strony za to, że w ten sposób petryfikuje dawne pezetpeerowskie zespoły redakcyjne, z drugiej, że forma ta jest nieefektywna ekonomicznie, gdyż utrudnia racjonalne zarządzanie i politykę kadrową⁴² oraz uniemożliwia wprowadzanie do spółdzielni inwestorów zagranicznych (w tym celu trzeba taką spółdzielnię przekształcić w spółkę). Wskazywano też na doświadczenia zachodnich rynków prasowych, na których dominują duże grupy kapitałowe, a nie małe słabe spółdzielnie. I choć Komisja Likwidacyjna systematycznie podkreślała, że przy podejmowaniu decyzji zamierza brać pod uwagę kondycję ekonomiczną i szanse na sukces rynkowy spółdzielni, to pisano, że wśród pracowników RSW rozbudzone zostały wielkie apetyty na przejęcie poszczególnych jednostek i tytułów przez utworzone przez nich spółdzielnie⁴³.

Ważnym wątkiem prasowych publikacji były polityczne naciski na Komisję i apetyty polityków różnych opcji na uzyskanie wpływu na prasę, czy to poprzez przejęcie konkretnych tytułów, czy to przez zgodne z ich oczekiwaniami obsadzenie kierownictwa redakcji. O problemach z takim naciskami i bardziej lub mniej otwarcie wyrażanymi oczekiwaniami ze strony partii politycznych, samorządów, wojewodów, komitetów obywatelskich

⁴⁰ T. Rogulski, *Likwidacja RSW w toku. Ratuj się kto może*, „Rzeczpospolita”, 5.05.1990.

⁴¹ A. Bikont, *Prasa przed krachem*, „Gazeta Wyborcza”, 9/10.06.1990.

⁴² Spółdzielnie działają według prawa spółdzielczego, zatem redakcje działające jako spółdzielnie kierowane będą przez zarządy, rady nadzorcze, walne zgromadzenie, co wydłuży i utrudni proces podejmowania decyzji. Pracowników redakcji będących jednocześnie udziałowcami takiej spółdzielni nie będzie można zwolnić, a dokonywanie jakichkolwiek zmian kadrowych może okazać się trudne.

⁴³ Por. J. Syski, *Okiem pragmatyka. Co dalej z prasą?*, „Polityka” 2.06.1990, nr 22; A. Bikont, *Prasa przed krachem*, „Gazeta Wyborcza” 9/10.06.1990.

czy struktur „Solidarności” informował przewodniczący Jerzy Drygalski, a także pozostali członkowie Komisji Likwidacyjnej⁴⁴.

Z kolei stowarzyszenia dziennikarskie protestowały przeciwko decyzjom Komisji w kwestii zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych, dokonywanych wbrew woli zespołów redakcyjnych (taka sytuacja się zdarzyła m.in. w „Życiu Warszawy”, „Gazecie Krakowskiej”, „Gromadzie Rolnika Polskim”). W liście otwartym do przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej, przewodniczący ZG SDRP pisał: „Protestujemy przeciw postępowaniu ograniczającemu prawa dziennikarzy. Nie zgadzamy się, aby o nas decydowano bez nas. (...) Żądamy zmiany stosowanych metod i dopuszczenia opinii dziennikarzy przy podejmowaniu decyzji kadrowych”⁴⁵.

Znaczące zwiększenie liczby publikacji na temat działalności Komisji oraz jej decyzji personalnych i planów przekształceń własnościowych w prasie nastąpiło jesienią 1990 roku, kiedy to poznano plany Komisji w odniesieniu do poszczególnych tytułów i

kiedy było już pewne, że większość spółdzielni dziennikarskich nie otrzyma prawa do bezpłatnego przejęcia majątku i tytułów swoich redakcji. W połowie września projekt przekształceń opublikowała *Rzeczpospolita* i od tego momentu lawinowo zaczęły narastać protesty zespołów, którym Komisja nie zamierzała przekazać majątku. Do komisji sejmowych, Urzędu Rady Ministrów, Kancelarii Prezydenta RP wpłynęło ponad sto skarg zawiedzionych spółdzielni⁴⁶.

Kopie niektórych pism i listów protestacyjnych zespołów redakcyjnych z różnych części kraju (m.in. z Lublina, Rzeszowa, Śląska, Warszawy) zebrano w *Materiałach do najnowszej historii dziennikarstwa* (tom 20. *Protesty wobec decyzji Komisji Likwidacyjnej RSW*).

Zmieniła się także tematyka publikacji – podczas gdy wiosną krytykowano ustawę, jesienią komentowano głównie działania i decyzje Komisji Likwidacyjnej, relacjonowano debaty w komisjach sejmowych i opisywano problemy poszczególnych redakcji.

⁴⁴ Por. A. Kwapisz-Kulińska, *Prasa w tyglu. Nowy ład prasowy na gruzach RSW. Rozmowa z Jerzym Drygalskim*, „Po Prostu” 16.08.1990, nr 27; A. Bikont, *Likwidator*, „Gazeta Wyborcza” 1/2.09.1990.

⁴⁵ *List otwarty Mariana Podkowińskiego w sprawie zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych*, „Biuletyn Prasa Polska” 18.07.1990, nr 37.

⁴⁶ Por. A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 52.

Wiele uwagi prasa poświęciła sytuacji w redakcjach dwóch centralnych dzienników, których dziennikarze zarzucali Komisji, że oddaje ich tytuły politykom partii prawicowych, aby wypełnić swoje polityczne zobowiązania. Zespół „Sztandaru Młodych” protestował przeciwko mianowaniu przez Komisję na stanowisko redaktora naczelnego Krzysztofa Króla – jednego z liderów Konfederacji Polski Niepodległej (KPN), a dziennikarze „Expressu Wieczornego” skupieni w założonej przez siebie spółdzielni protestowali przeciwko staraniom Porozumienia Centrum o przejęcie „ich” tytułu. Informowano o wystosowaniu przez dziennikarzy kilku tytułów listu do premiera, w których protestowano przeciwko „bezprawnemu zawłaszczeniu majątku i tytułów byłej RSW «Prasa-Książka-Ruch» przez partie i ruchy polityczne” oraz przeciwko „prasowej *Magdalence*, która za plecami dziennikarzy miałaby rozdzielić gazety między aktorów gry politycznej”⁴⁷.

Zarzucano rządowi (gdyż w jego imieniu i z jego nadania działała Komisja Likwidacyjna), że postawił się ponad decyzją parlamentu, lekceważąc przepisy ustawy, ulega naciskom i „przyznaje” tytuły politykom, uzasadniając to „interese społecznym”,

...wystarczył jeden list Lecha Wałęsy, by wyrzucić do kosza ustawę parlamentu. Zamiast ustawy, mamy teraz wilcze prawa i cyniczne argumenty. Nomenklatura, donosy, anonimy, skłócone redakcje, wady spółdzielczości – oto wynajdywane najczęściej powody, dla których Komisja Likwidacyjna odmawia spółdzielcom prawa do ich gazet! Komu je przyznaje – wiadomo. Cóż, w interesach (społecznych), nie ma sentymentów⁴⁸.

5.4. Sejmowe debaty o działaniach Komisji Likwidacyjnej i próba nowelizacji ustawy

Podobnie jak w prasie, również w gremiach politycznych krytykowano ustawę o likwidacji RSW i działania Komisji Likwidacyjnej. Politycy lewicy narzekali na łamanie demokratycznych standardów stanowienia prawa przy uchwalaniu

⁴⁷ T. Rogulski, *Burza wokół likwidacji RSW*, „Rzeczpospolita” 18.10.1990.

⁴⁸ Brak autora, *Zamiast ustawy o likwidacji RSW – wilcze prawa i cyniczne argumenty. Jak rząd „sprzedaje” naszą gazetę*. „EW” na tropie źródeł decyzji, „Express Wieczorny” 22.10.1990.

niu ustawy, a po ujawnieniu planów Komisji co do sposobów zmian własnościowych w prasie, zarzucali jej łamanie prawa przez odmowę nieodpłatnego przekazania tytułów spółdzielniom oraz uleganie politycznym naciskom i „uwłaszczanie” konkurencji politycznej majątkiem, który w ich opinii powinien być przekazany nowo powstałym spółdzielniom. Krytykowano także polityczne czystki w redakcjach.

Z prawej strony sceny politycznej padały zarzuty o zbyt powolne zmiany na kierowniczych stanowiskach w prasie lub wręcz ich brak, co prowadzi do petryfikacji starych nomenklaturowych układów. Z tego samego powodu sceptycznie odnoszono się do przekazywania majątku i tytułów spółdzielniom.

12 października 1990 roku na zamkniętym dla prasy posiedzeniu Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych obradowała nad wnioskiem 27 posłów w sprawie zarzutów przeciwko Komisji Likwidacyjnej i jej przewodniczącemu Jerzemu Drygalskiemu. Zarzucano mu między innymi, że jest współdziałalcem spółki „Edytor”, starającej się o nabycie niektórych łódzkich tytułów. Zdaniem posłów, fakt ten wykluczał bezstronność i obiektywizm przewodniczącego. Stwierdzono, że sprawą powinna zająć się Najwyższa Izba Kontroli, a wcześniej sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu⁴⁹.

17 października odbyło się posiedzenie Komisji Likwidacyjnej, poświęcone w głównej mierze „sprawie Drygalskiego” i przygotowaniom do zaplanowanego na dwa dni później przesłuchania Komisji Likwidacyjnej przez sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu. Przewodniczący Jerzy Drygalski przedstawił członkom Komisji ekspertyzę prawną w sprawie

⁴⁹ W tle tych publicznych zarzutów krył się prywatny konflikt między dwoma łódzkimi działaczami dawnej opozycji: Jerzym Drygalskim i Stefanem Niesiołowskim, który stał na czele grupy posłów wysuwających zarzuty wobec Drygalskiego. Konflikt ten tak opisał Maciej Szumowski, członek Komisji Likwidacyjnej: „Jerzy Drygalski w okresie konspiracyjnej «Solidarności» blisko współpracował ze Stefanem Niesiołowskim, co więcej – przez jakiś czas ukrywał go w swoim mieszkaniu. W czerwcu 1989 Niesiołowski został posłem i wkrótce wyrósł na działacza Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Zażądał od Drygalskiego ni mniej, ni więcej, lecz oddania mu « Dziennika Łódzkiego ». Przewodniczący Komisji Likwidacyjnej, gdyby nawet chciał, nie miał prawa przekazać gazety. « Dziennik Łódzki » jest wystawiony na przetarg i formacja Niesiołowskiego może go kupić na ogólnie przyjętych zasadach”. M. Szumowski, *Likwidacja RSW była operacją bez precedensu*, „Gazeta Krakowska” 24.10.1990.

swojego udziału w spółce „Edytor”, którą to ekspertyzę przesłał również obu komisjom sejmowym. Odnosząc się do zarzutów stawianych działaniom Komisji, stwierdził, że „żaden z postawionych Komisji zarzutów nie jest oparty na dowodach, tylko pomówieniach bądź skargach zawiedzionych spółdzielców”⁵⁰. Przekonywał również, że wniosek posłów o kontrolę NIK byłby z jednej strony korzystny, gdyż oczyściłby Komisję ze stawianych jej zarzutów, z drugiej jednak strony miałby fatalne skutki dla procesu likwidacji, gdyż opóźniłby cały proces, w tym decyzję rządu w sprawie zatwierdzenia planu przekształceń, do czasu zakończenia kontroli. To z kolei groziłoby zerwaniem zagranicznych kontraktów, strajkiem drukarzy, destabilizacją sytuacji w zespołach dziennikarskich, zwłaszcza że odbywałoby się to w okresie kampanii prezydenckiej⁵¹.

W czasie posiedzenia omówiono również sytuację w redakcjach warszawskich dzienników: „Expresie Wieczornym” i „Sztandarze Młodych”, których dziennikarze protestowali przeciwko „oddaniu” ich tytułów partiom politycznym. Andrzej Grajewski poinformował Komisję, że 3 i 11 października przeprowadził rozmowy z kierownictwem KPN, która wyraziła chęć kupienia dziennika „Sztandar Młodych” i tygodnika „Razem”, a także że decyzja w sprawie nominacji Krzysztofa Króla (działacza KPN) na naczelnego „Sztandaru” została skonsultowana z rządem i należy ją traktować jako „formę dopuszczenia opozycji do prasy”. Podobnie uzasadniono decyzję o „przekazaniu” „Expressu Wieczornego” Porozumieniu Centrum, gdyż „nie ma innej możliwości, aby w czasie kampanii prezydenckiej udostępnić opozycji prasę wydawaną w RSW”⁵². Krytyczne stanowisko w sprawie „przekazania” tych tytułów partiom politycznym, podobnie jak i wobec wszelkich decyzji Komisji podyktowanych czynnikami politycznymi, wyraził Jan Bijak, prosząc, aby jego opinia została zapisana w protokole.

⁵⁰ *Protokół z posiedzenia Komisji do spraw Likwidacji RSW w dniu 17.10.1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a, s. 1.

⁵¹ Z powodu przyjęcia uchwały o skróceniu kadencji wybranego przez Zgromadzenie Narodowe prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego 2 października 1990 roku marszałek Sejmu zarządził, że powszechne wybory prezydenckie odbędą się 25 listopada. W październiku i w listopadzie trwała kampania wyborcza, co z jednej strony odwracało uwagę opinii publicznej od działań Komisji Likwidacyjnej, z drugiej jednak strony, nadawało wszelkim jej decyzjom kontekst polityczny.

⁵² *Protokół z posiedzenia Komisji do spraw Likwidacji RSW w dniu 17.10.1990 r.*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a, s. 3.

19 października 1990 roku odbyło się burzliwe posiedzenie połączonych komisji sejmowych: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu z udziałem całej Komisji Likwidacyjnej, która odpowiadała na pytania, ale głównie odpierała liczne zarzuty płynące od posłów reprezentujących wszystkie opcje polityczne. Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciel rządu – podsekretarz stanu w URM Jerzy Ciemniewski – stwierdził, że zarzuty wobec Jerzego Drygalskiego dotyczące jego udziału w spółce „Edytor” są bezpodstawne, gdyż po powołaniu go na stanowisko przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej zrzekł się on tych udziałów, aczkolwiek dodał też, że przed nominacją premier Mazowiecki nie wiedział o jego udziałach w tej spółce. W trakcie dyskusji o sytuacji na łódzkim rynku prasowym okazało się, że posłowie oskarżający Drygalskiego o stronnictwo w sprawie przyszłości łódzkich dzienników należą do środowisk zainteresowanych ich przejściem. Posłowie zgłaszali zastrzeżenia do poszczególnych decyzji Komisji, zarzucali jej brak jasnych kryteriów przy podejmowaniu decyzji, przedmiotowe traktowanie dziennikarzy, uleganie naciskom politycznym.

Najwięcej uwagi i emocji poświęcono decyzjom Komisji w sprawie tytułów prasowych. Zarzucano jej, że za mało tytułów zdecydowała się przekazać spółdzielniom dziennikarskim, a zbyt dużo wystawić na przetarg, podejmując zaś decyzje o losach tytułów, kierowała się niejasnymi kryteriami. Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła jednak argumenty Komisji, że skierowanie wniosku o kontrolę do NIK opóźni znacznie dalsze prace nad likwidacją i zdecydowała nie stawiać takiego wniosku. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zdecydowała zająć stanowisko w tej sprawie później.

Zdecydowano również, że trzy komisje: Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisja Sprawiedliwości oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu powołają wspólny zespół do rozpatrzenia skarg na decyzje Komisji Likwidacyjnej⁵³. 25 października, po zapoznaniu się z ustaleniami tego zespołu, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zrezygnowała ze stawiania wniosku o kontrolę NIK.

⁵³ Wobec braku stenogramu z obrad, ich przebieg odtworzono na podstawie relacji prasowych.

Powołany przez połączone komisje zespół poselski rozpatrzył skargi na Komisję skierowane do Sejmu i 27 października przedstawił raport stwierdzający, że Komisja w swoich działaniach oraz w przedstawionym rządowi do zatwierdzenia *Planie zagospodarowania majątku byłej RSW* nie naruszyła przepisów ustawy o likwidacji RSW, nie zachodzi zatem potrzeba kierowania do NIK wniosku o kontrolę. Stwierdzono również, że mianowanie na stanowisko redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych” Krzysztofa Króla nie było właściwe, podobnie jak i decyzje w sprawie „przydziału” tytułów partiom politycznym, gdyż Komisja nie ma upoważnienia do takich działań, a partie polityczne zainteresowane tytułami po RSW powinny przystąpić do przetargu i kupić te tytuły⁵⁴.

Stanowisko zespołu stało się podstawą do przyjęcia przez rząd dwa dni później (29 października) uchwały nr 172 w sprawie zatwierdzenia *Planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej spółdzielni* („Monitor Polski” 1991, nr 3, poz. 13).

Nie zakończyło to jednak sejmowej batalii o zmianę sposobu likwidacji RSW. 10 listopada 1990 roku grupa 82 posłów lewicy (Socjaldemokracji RP, Polskiej Unii Socjaldemokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego) zgłosiła projekt nowelizacji ustawy o likwidacji RSW, polegający na zmianie brzmienia artykułu 5, w którym zastąpiono słowa: „mogą być przekazane” słowami: „przekazuje się”. Argumentowano to prawem pracowników do przejęcia „swoich” jednostek i redakcji, jeśli zgodnie z przepisami ustawy utworzyli spółdzielnie pracownicze. Tymczasem Komisja Likwidacyjna odmawiała im tego prawa, powołując się na fakultatywność takiego przekazania wynikającego z zapisu „może przekazać”. Proponowano także przepis wstrzymujący przetargi na jednostki, w których powstały spółdzielnie, a mimo to Komisja Likwidacyjna przeznaczyła je do sprzedaży⁵⁵.

17 listopada 1990 roku nastąpiła zmiana przewodniczącego Komisji. Dr Jerzy Drygalski został odwołany z funkcji, gdyż powierzono mu stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, na stanowisku przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej zastąpił go dr Kazimierz Strzyczkowski – dotychczasowy szef Zespołu Ekspertów Prawnych Komisji. Pozostały skład Komisji pozostał bez zmian.

⁵⁴ Por. A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 53.

⁵⁵ Tamże, s. 54.

13 grudnia 1990 roku projekt nowelizacji ustawy o likwidacji RSW był przedmiotem dyskusji połączonych komisji sejmowych: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. W jej trakcie po raz kolejny przypomniano powody uchwalenia ustawy o likwidacji RSW. Zwolennicy nowelizacji powoływali się na prawo pracowników do przejęcia majątku, przeciwnicy przypominali, że celem ustawy było zbudowanie pluralistycznego i opartego na rynkowych kryteriach nowego ładu prawnego, a nie rozdawanie majątku pracownikom. Nowy przewodniczący Komisji Likwidacyjnej, Kazimierz Strzyczkowski, poinformował, że na koniec roku 1990 dług RSW wobec Skarbu Państwa wynosi 39 miliardów złotych. Sprzedaż majątku pozwoli ten dług zwrócić, natomiast po nowelizacji ustawy i wprowadzeniu zasady obligatoryjnego przekazania majątku spółdzielniom, to je należałoby obciążyć tym długiem. Przypomniano również, że przyjęcie nowelizacji oznaczałoby zniszczenie dotychczasowej pracy Komisji Likwidacyjnej i powstanie problemów wynikających z trwających już procesów zmian własnościowych. Po burzliwej dyskusji, większością głosów zdecydowano negatywnie zaopiniować wniosek o nowelizację ustawy⁵⁶.

Projekt nowelizacji ustawy o likwidacji RSW był rozpatrywany przez Sejm 4 stycznia 1991 roku i po raz kolejny likwidacja RSW stała się przedmiotem emocjonującej sejmowej debaty, w czasie której przytoczono wszystkie znane już z poprzednich dyskusji argumenty zwolenników i przeciwników nowelizacji. Co prawda obie strony zgodnie wyrażały przekonanie, że ustawa jest wadliwym aktem prawnym, ale różniły się w kwestii propozycji, co w związku z tym należy dalej robić. Posłowie lewicy przekonywali do nowelizacji i zmiany brzmienia artykułu piątego, w wyniku czego spółdzielnie otrzymają nieodpłatnie majątek. Zarzucano Komisji Likwidacyjnej stronniczość przy decydowaniu o losie tytułów, odrzucenie „wbrew przepisom ustawy” wniosków ponad 100 spółdzielni, przekazywanie tytułów tylko tym spółdzielcom, którzy zadeklarowali lojalność wobec aktualnych decydentów.

Pozostali przekonywali do odrzucenia noweli, dowodząc, że mimo wad, ustawa zapewni osiągnięcie celu, którym jest likwidacja peerelow-

⁵⁶ Por. stenogram z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej w dniu 13 grudnia 1990 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 61, s. 1–7.

skiego molochu i zbudowanie podstaw demokratycznego rynku prasy. W dodatku proces zmian własnościowych jest już mocno zaawansowany, więc przerywanie go i unieważnianie dotychczasowych decyzji przyniosłoby więcej szkody niż pożytku. Zwracano też uwagę na fakt, że protesty wobec nieprzyznania spółdzielniom majątku dotyczą przede wszystkim prasy, a zmiana brzmienia artykułu piątego dotyczyłaby również poligrafii i kolportażu, a więc tej części majątku, która powinna być sprzedana lub przekazana państwu, a nie przekazana pracownikom. W głosowaniu zdecydowano o odrzuceniu projektu nowelizacji ustawy większością 139 głosów; za jej przyjęciem głosowało 111 posłów, 41 wstrzymało się od głosu⁵⁷.

⁵⁷ Por. stenogram z obrad 48. posiedzenia Sejmu X kadencji w dniu 4 stycznia 1991 r.

6. Realizacja

Planu zagospodarowania

Zatwierdzenie uchwałą nr 172 Rady Ministrów *Planu zagospodarowania* otworzyło formalnie i praktycznie proces prywatyzacji majątku RSW, czyli przekazywania poszczególnych części tego majątku nowym właścicielom. Komisja zobligowana była do prowadzenia tego procesu zgodnie z zatwierdzonym *Planem*, ustawą z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW oraz zasadami określonymi w znowelizowanej w styczniu 1990 roku ustawie o spółdzielczości¹.

Jak opisano w poprzednim rozdziale, ustawa o likwidacji RSW przewidywała dwa tryby przekształceń własnościowych: artykuł 5 zezwalał Komisji na nieodpłatne przekazywanie majątku spółdzielniom pracowniczym, a artykuł 6 stanowił, że nieprzekazane w trybie artykułu 5 części majątku należy sprzedać według zasad określonych w artykule 4 Ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, czyli w drodze przetargów nieograniczonych. Pierwszeństwo nabycia przysługiwało osobie, która zaoferowała najkorzystniejszą cenę i inne warunki nabycia. W razie zaoferowania przez spółdzielnię tej samej ceny i warunków nabycia, które zaproponowałyby inni oferenci, pierwszeństwo nabycia przysługiwało spółdzielni. Prawo nabycia przyznawał likwidator. Nieprzekazane i niesprzedane części majątku, po zakończeniu likwidacji, miały zostać przekazane do Skarbu Państwa.

Już na etapie opracowywania *Planu zagospodarowania* pojawiły się jednak wątpliwości, czy zawarte w ustawie rozwiązania są możliwe do wypełnienia, a przede wszystkim, czy są korzystne z ekonomicznego, społecznego i politycznego punktu widzenia. Oprócz opisanych w poprzednim rozdziale wątpliwości związanych z klasyfikowaniem poszczególnych części majątku, zwłaszcza tytułów prasowych, do zastosowania wobec nich trybu przekształceń, stwierdzono, że z punktu widzenia interesów państwa

¹ Ustawa z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, Dz.U. z 1990 r. Nr 6 poz. 36.

i przyszłego rynku prasowego korzystniejsze będzie zastosowanie wobec części majątku rozwiązania nieprzewidzianego ustawą, czyli przekazanie wybranych jednostek, przede wszystkim z pionu kolportażu, bezpośrednio do Skarbu Państwa. Rozwiązanie to, zaproponowane w przygotowanym przez Komisję Likwidacyjną *Planie zagospodarowania majątku likwidowanej RSW*, zostało zaaprobowane przez zespół parlamentarny oceniający pracę Komisji Likwidacyjnej jesienią 1990 roku i zatwierdzono go uchwałą Rady Ministrów nr 172.

Zgodnie z *Planem zagospodarowania* do przekazania było 249 jednostek, czyli wydzielonych części składowych struktury RSW. 55 z nich (31%) planowano przekazać spółdzielniom pracy, 119 (48%) sprzedać, 52 (21%) oddać do Skarbu Państwa, a jedną – Dom Dziennikarza w Zaborowie – zwrócić stowarzyszeniom dziennikarskim.

Jednak przebieg procesu likwidacji spowodował, że pojawiła się konieczność zmiany niektórych ustaleń *Planu*. Komisja Likwidacyjna w maju 1991 roku zwróciła się do premiera z formalnym wnioskiem w tej sprawie. Jeszcze wcześniej, bo 14 lutego, podjęła uchwałę w sprawie trybu tworzenia Górnośląskiego Wydawnictwa Prasowego, która jednak nie zyskała akceptacji².

30 września 1991 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę nr 135 zmieniającą brzmienie niektórych części *Planu zagospodarowania* w części „Pion poligraficzny” i „Inwestycje”³. Zmiana polegała na przeznaczeniu części zakładów poligraficznych i inwestycji do sprzedaży, zamiast przekazania ich do Skarbu Państwa (w przypadku inwestycji zwrot miał dotyczyć gruntów z jednoczesnym roszczeniem zwrotu poniesionych nakładów). Powodem zmiany był brak zainteresowania przejęciem tych jednostek przez organy reprezentujące Skarb Państwa.

Zasadnicza część procesu prywatyzacji majątku likwidowanej RSW dokonała się w ciągu kilkunastu miesięcy – w 1991 i 1992 roku. W trakcie jej

² Zmiana miała polegać na przejęciu części majątku i 6 tytułów Śląskiego Wydawnictwa Prasowego przez Skarb Państwa w celu utworzenia 7 spółek, które następnie miały zostać sprywatyzowane. Wobec braku akceptacji rządu dla tego rozwiązania, Komisja Likwidacyjna w sierpniu 1991 r. rozpoczęła wobec tych jednostek procedurę przetargową.

³ Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 30 września 1991 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej Spółdzielni, „Monitor Polski” 1991, nr 32, poz. 226.

prowadzenia pojawiały się liczne problemy, choćby z ustaleniem prawa własności gruntów, co powodowało albo odroczenie terminu sfinalizowania poszczególnych transakcji, albo zmianę jej warunków, a niekiedy nawet zmianę trybu przekształceń. Zasadnicza część przekształceń przeprowadzona została przez Komisję Likwidacyjną w pierwszym składzie, pracującą pod przewodnictwem najpierw dra Jerzego Drygalskiego, a potem dra Kazimierza Strzyczkowskiego.

W kolejnych podpunktach tego rozdziału opisany zostanie przebieg i rezultat likwidacji w poszczególnych pionach, odtworzony na podstawie *Raportu końcowego* Komisji Likwidacyjnej z 1999 roku. Tak jak to przyjęto w *Planie zagospodarowania*, decyzje w sprawie poszczególnych jednostek zostaną przedstawione z uwzględnieniem struktury likwidowanego koncernu, czyli z podziałem na poszczególne piony. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na decyzje dotyczące tytułów prasowych, których nowi właściciele, niezależnie od tego, czy otrzymali, czy kupili tytuł, otrzymywali najczęściej nie tylko prawo do wydawania tytułu, ale również materialne (lokal i wyposażenie redakcji) i niematerialne (archiwa) składniki redakcji, a także prawa wynikające z umów z drukarniami, kolporterem, użytkowaniem lokalu redakcji, telekomunikacją itp.

6.1. Pion wydawniczy

6.1.1. Nieodpłatne przekazywanie tytułów spółdzielniom dziennikarskim

Artykuł 5 ustawy z 22 marca 1990 roku dawał możliwość nieodpłatnego przekazania tytułów należących do likwidowanej RSW dziennikarskim spółdzielniom pracy. Dziennikarska spółdzielnia mogła starać się o przejęcie tytułu, jeśli przystąpiła do niej co najmniej połowa pracowników danej redakcji, jej członkowie wnieśli udziały członkowskie w wysokości trzymiesięcznych średnich zarobków w danej redakcji w 1989 roku oraz w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie ustawy złożyli stosowny wniosek do Komisji Likwidacyjnej.

Komisja Likwidacyjna przyjęła założenie, że taka forma przekształceń własnościowych jest fakultatywna, więc decyzja o tym, czy w odniesieniu do konkretnego tytułu będzie zastosowana, zależy od decyzji Komisji. Przyjęcie takiej interpretacji zrodziło konieczność ustalenia kryteriów, na podstawie których Komisja pozytywnie lub negatywnie rozpatrzy takie wnioski. Postanowiono, że oprócz kryterium formalnego (warunków okre-

ślonych w ustawie), kryteriami takimi będą: kondycja ekonomiczna nowego wydawcy pozwalająca na kontynuowanie dotychczasowej działalności oraz „czynniki społeczne i polityczne”⁴. Pierwsze z tych kryteriów miało chronić interesy Skarbu Państwa, gdyż przekazanie tytułu słabej ekonomicznie spółdzielni prowadziłoby do uszczuplenia majątku narodowego. Drugie kryterium miało na celu zbudowanie pluralistycznego rynku prasy i uchronienie go przed „utrwalaniem poprzednich układów politycznych”⁵.

Po uchwaleniu ustawy, co rozumiało w świetle jej przepisów, w redakcjach tytułów RSW odbywały się zebrania pracowników, na których podejmowano decyzje o powołaniu spółdzielni, w celu nieodpłatnego przejęcia prawa do tytułu oraz majątku redakcji. W kwietniu 1990 roku zawiązywano spółdzielnie, przyjmowano ich statuty i rejestrowano je w sądzie rejonowym, po czym stosownym pismem informowano Komisję Likwidacyjną o tym fakcie.

Jeśli Komisja Likwidacyjna zdecydowała o zastosowaniu wobec nowo powstałej spółdzielni trybu przewidzianego w artykule 5 ustawy, podpisywała z zarządem spółdzielni dziennikarskiej wstępne porozumienie, na mocy którego spółdzielnia otrzymywała prawo do wydawania swojego tytułu. W oczekiwaniu na dopełnienie procedury przez podpisanie właściwego porozumienia, co było uwarunkowane zatwierdzeniem *Planu zagospodarowania*, w zespołach redakcyjnych wprowadzano plan oszczędnościowy. Aby zapewnić regularne ukazywanie się pisma oraz licząc na zyski w przyszłości, starano się maksymalnie ograniczyć koszty (rezygnowano ze zbędnych pomieszczeń i telefonów, planowano ograniczenie zatrudnienia w wyniku odchodzenia niektórych osób na emeryturę itp.), a nierzadko podejmowano inne poza wydawaniem pisma działalności, np. wydawanie kalendarzy, folderów czy druków okolicznościowych. W początkach 1991 roku podpisywano porozumienia między zarządem spółdzielni i Komisją Likwidacyjną w sprawie przekazania spółdzielni prawa do tytułu i majątku redakcji⁶.

Ponieważ obie strony, czyli Komisja Likwidacyjna i nowo powstałe spółdzielnie były zainteresowane jak najszybszym i najsprawniejszym przebiegiem zmian własnościowych, proces przekazywania kolejnych tytułów prze-

⁴ K. Strzyczkowski, *Likwidacja RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, w: *Polskie media w okresie przemian*, dz. cyt., s. 114.

⁵ Tamże, s. 114.

⁶ Por. E. Ciborska, *Transformacja prasy byłej PZPR*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2, s. 88–89.

biegał sprawnie i nie wywoływał takich emocji jak rozstrzygnięcie przetargów na pozostałe tytuły. Do połowy 1991 roku w trybie artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW przekazano dziennikarskim spółdzielniom pracy 70 tytułów. Ich wykaz wraz z datą podpisania umowy przedstawia poniższa tabela.

Tabela 9. Zestawienie tytułów prasowych przekazanych nieodpłatnie dziennikarskim spółdzielniom pracy do połowy 1991 roku

Lp.	Tytuł prasowy	Data podpisania umowy
1	<i>Kurier Podlaski</i>	07.01.1991
2	<i>Słowo Ludu</i>	30.01.1991
3	<i>Przekrój</i>	15.03.1991
4	<i>Życie Literackie</i>	15.03.1991
5	<i>Dziennik Lubelski</i>	22.01.1991
6	<i>Karuzela</i>	14.02.1991
7	<i>TV-SAT</i>	18.01.1991
8	<i>Tygodnik Piotrkowski</i>	18.01.1991
9	<i>Trybuna Opolska</i>	01.02.1991
10	<i>Gazeta Pomorska</i>	15.11.1990
11	<i>Kujawy</i>	14.12.1990
12	<i>Nowości</i>	15.11.1990
13	<i>Głos Zabrze i Rudy Śląskiej</i>	20.02.1991
14	<i>Goniec Górnośląski</i>	30.01.1991
15	<i>Gwarek</i>	28.12.1990
16	<i>Kronika Beskidzka</i>	18.12.1990
17	<i>Głos Ziemi Cieszyńskiej</i>	18.12.1990
18	<i>Sport</i>	27.12.1990
19	<i>Wiadomości Zagłębia</i>	15.02.1991
20	<i>Życie Bytomskie</i>	28.12.1990
21	<i>Głos Szczeciński</i>	01.03.1991
22	<i>Kurier Szczeciński</i>	01.03.1991
23	<i>Morze i Ziemia</i>	12.02.1991
24	<i>Express Poznański</i>	01.04.1991
25	<i>Głos Wielkopolski</i>	01.03.1991
26	<i>Panorama Leszczyńska</i>	01.02.1991
27	<i>Tygodnik Piłski</i>	01.02.1991
28	<i>Wprost</i>	27.02.1991
29	<i>Ziemia Kaliska</i>	01.02.1991
30	<i>Gazeta Robotnicza</i>	01.02.1991
31	<i>Konkrety</i>	19.01.1991
32	<i>Nowiny Jeleniogórskie</i>	30.01.1991
33	<i>Słowo Polskie</i>	18.01.1991

Lp.	Tytuł prasowy	Data podpisania umowy
34	<i>Wieczór Wrocławia</i>	11.01.1991
35	<i>Ziemia Gorzowska</i>	01.03.1991
36	<i>Wiedza i Życie</i>	02.01.1991
37	<i>Bajtek</i>	19.04.1991
38	<i>Polityka</i>	11.01.1991
39	<i>Tygodnik Ciechanowski</i>	16.05.1991
40	<i>Tygodnik Ostrołęcki</i>	08.02.1991
41	<i>Tygodnik Płocki</i>	24.04.1991
42	<i>Tygodnik Siedlecki</i>	30.01.1991
43	<i>Filipinka</i>	28.03.1991
44	<i>Kobieta i Życie</i>	19.03.1991
45	<i>Pani</i>	19.03.1991
46	<i>Wykroje i Wzory</i>	19.03.1991
47	<i>Magazyn Muzyczny</i>	10.04.1991
48	<i>Magazyn Rodzinny</i>	10.04.1991
49	<i>Ewa</i>	10.04.1991
50	<i>Morze</i>	25.03.1991
51	<i>Przegląd Sportowy</i>	20.03.1991
52	<i>Przegląd Tygodniowy</i>	01.02.1991
53	<i>Szpilki</i>	30.01.1991
54	<i>Świat Mody</i>	11.04.1991
55	<i>Składanka</i>	11.04.1991
56	<i>Pan</i>	15.03.1991
57	<i>TOP</i>	26.04.1991
58	<i>Forum</i>	19.03.1991
59	<i>Literatura</i>	15.03.1991
60	<i>Państwo i Prawo</i>	15.03.1991
61	<i>Veto</i>	10.04.1991
62	<i>Ja, Ty, My</i>	01.02.1991
63	<i>Rozrywka</i>	15.03.1991
64	<i>Sportowiec</i>	14.02.1991
65	<i>As</i>	14.02.1991
66	<i>Budo</i>	14.02.1991
67	<i>Atleta</i>	14.02.1991
68	<i>Olimpijczyk</i>	14.02.1991
69	<i>Świat Młodych</i>	28.03.1991
70	<i>Uroda</i>	28.12.1990

Źródło: opracowanie na podstawie: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Warszawa 1991, s. 188–191.

W *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej z 1999 roku lista tytułów przekazanych nieodpłatnie spółdzielniom stanowi Załącznik nr 18. Wyszczególniono w nim jedynie 62 tytuły, w dodatku bez daty podpisania umowy o przekazaniu. Pod tym zastawieniem, pismem ręcznym dopisano jeszcze cztery tytuły. Z powodu tak niepełnej dokumentacji, materiałów Komisji Likwidacyjnej w tej sprawie nie można uznać za wiarygodne źródło danych. Szczęśliwie jednak pełna dokumentacja tego trybu przekształceń została przygotowana przez pierwszą Komisję i opublikowana w pracy *Polskie media w okresie przemian* pod redakcją Jerzego Olędzkiego.

6.1.2. Sprzedaż tytułów prasowych

Preferowanym przez Komisję Likwidacyjną sposobem dokonywania zmian własnościowych w prasie była sprzedaż tytułów w trybie przetargów, czyli w trybie artykułu 6 ustawy o likwidacji RSW. Przekonanie Komisji o zasadności zastosowania tego trybu przekształceń w odniesieniu do większości części składowych majątku RSW zaakceptował zespół parlamentarny badający pracę Komisji jesienią 1990 roku, a Rada Ministrów, zatwierdzając *Plan zagospodarowania*, upoważniła ją do jego realizacji. Za preferowaniem tego trybu zmian własnościowych, zdaniem Komisji, przemawiały względy ekonomiczne i polityczne. Po pierwsze, sprzedaż majątku likwidowanego koncernu zapewniała wpływy do budżetu państwa, więc im więcej części tego majątku zostanie sprzedanych (a nie oddanych nieodpłatnie), tym więcej środków zasili budżet państwa, którego kondycja finansowa w okresie transformacji była katastrofalna. Po drugie, obawiano się, że spółdzielnie dziennikarskie złożone z dawnych „reżimowych” dziennikarzy będą lojalne wobec swoich byłych mocodawców i będą działać na rzecz umacniania ich pozycji na rynku prasowym, a przez to również na scenie politycznej. W dodatku, w przypadku uwłaszczenia spółdzielni, oprócz przekazywania majątku, Komisja często udzielała pożyczek na bardzo dogodnych warunkach, co oznaczało dodatkowe ograniczenie wpływów z prywatyzacji RSW do budżetu państwa.

Mając prawo wyboru przyszłego właściciela, Komisja miała nadzieję na zbudowanie pluralistycznego rynku prasowego. Ten docelowy pluralizm rozumiała jako ułatwienie zbudowania sobie mocnej pozycji na rynku prasy przez nowe siły polityczne, a za swoje zadanie uznała zapewnienie nowym aktorom sceny politycznej możliwości rywalizacji o wpływy również na rynku prasy. Nie dziwi zatem fakt, że politycy różnych szczebli i forma-

cji byli żywotnie zainteresowani możliwością wzmocnienia swojej pozycji politycznej dzięki przejęciu kontroli nad popularnymi tytułami prasowymi oraz kondycji ekonomicznej przez przejęcie majątku tych tytułów.

Dodatkowym czynnikiem rozbudzającym emocje wszystkich zainteresowanych procesem likwidacji RSW był fakt, że przy rozstrzygnięciu przetargów Komisja Likwidacyjna, działająca również jako Komisja Przetargowa według opracowanych przez swoich ekspertów prawnych regulaminów⁷, nie musiała kierować się kryterium najwyższej oferowanej ceny, co z jednej strony miało przeciwdziałać zagrożeniu zdominowania rynku prasy przez wielkie, zagraniczne koncerny, gotowe (jak przypuszczano) „przebić” krajowego oferenta, a z drugiej strony pozwalało Komisji zaproponować wybranym oferentom bardzo korzystne dla nich warunki transakcji. Zarówno więc nieprecyzyjne przepisy ustawy o likwidacji RSW, jak i ich interpretacja przyjęta przez Komisję Likwidacyjną i wyrażona w wewnętrznym regulaminie postępowania przetargowego, a następnie zatwierdzona decyzją rządu o akceptacji *Planu zagospodarowania*, nie tylko zezwalała, ale wręcz zalecała Komisji Likwidacyjnej przy rozstrzygnięciu przetargów brać pod uwagę zarówno czynniki ekonomiczne, jak i „inne warunki nabycia”, czyli w praktyce względy polityczne. Tym samym to od decyzji Komisji zależało, komu i za ile sprzeda konkretny tytuł. Wydaje się, że jedynym ograniczeniem w tej dowolności wyboru oferenta były przepisy Ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, zwłaszcza jej artykuł 4, zobowiązujący do sprzedaży w trybie przetargów nieograniczonych i dający pierwszeństwo nabycia spółdzielni, jeśli proponowała ona taką samą cenę i warunki nabycia jak inni oferenci.

Nic zatem dziwnego, że w takiej sytuacji na Komisję wywierano naciski.

W praktyce głos w sprawie, komu należy sprzedać gazety, zabierały liczne organizacje społeczne, polityczne, przedstawiciele władzy samorządowej, wojewodowie, posłowie, senatorowie, a nawet biskupi. Pięciokrotnie swoje uwagi na temat ofert przekazał Komisji prezydent RP Lech Wałęsa. (...) Częste też były osobiste wizyty różnych polityków w Komisji, a także indywidualne rozmowy z jej członkami. Z ramienia rządu pracą Komisji interesował się szef Urzędu Rady Ministrów

⁷ Por. *Raport końcowy*, Załącznik nr 14a, *Regulamin działalności Komisji Przetargowej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji* oraz Załącznik nr 15, *Regulamin postępowania przetargowego*.

Krzysztof Żabiński. Ważną rolę odegrał także min. Arkadiusz Rybicki, ówczesny sekretarz polityczny Lecha Wałęsy. Był on dobrze zorientowany w przebiegu prac Komisji i potrafił zneutralizować niektóre głosy ludzi z otoczenia Prezydenta, domagających się pełnego rozdysponowania prasy w ręce sił politycznych. Robocze kontakty utrzymywane były również z Jarosławem Kaczyńskim i Sławomirem Siwkim – wówczas ministrami w Kancelarii Prezydenta. (...) Niektóre przetargi angażowały do walki na oferty prawie cały parlament. Pod listami z poparciem dla niektórych ofert podpisywało się sto i więcej posłów⁸.

Andrzej Grajewski, sekretarz pierwszej Komisji Likwidacyjnej, przytacza więcej przykładów takich nacisków, co potwierdza opinię o politycznym charakterze procesu likwidacji RSW i pozaprawnych działaniach polityków różnych opcji w tej sprawie. Można wręcz postawić tezę o politycznym targu o schedę po RSW i traktowaniu prasy jako „łupu”, który można było zdobyć przy okazji jej likwidacji. Działania takie, jak wynika choćby z relacji prasowych⁹ czy dyskusji toczonych w czasie posiedzeń Komisji i dokumentowanych w sprawozdaniach (stanowiących Załącznik nr 74 do *Raportu końcowego* Komisji Likwidacyjnej), uważano co do zasady za uprawnione, choć w niektórych wypadkach naciski na Komisję oceniano jako zbyt natarczywe, a żądania za zbyt wygórowane.

W praktyce większość ofert zawierała bardziej lub mniej znaczące dla Komisji Likwidacyjnej „poparcia”.

Ponieważ trwał wyścig o Największą Ilość Najważniejszych Poparc, trudno powiedzieć, której organizacji czy partii popierających zagwarantowano wpływy

⁸ A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 56–57.

⁹ Andrzej Grajewski w artykule *Bitwa o prasę. Krótki zarys likwidacji koncernu prasowego RSW* (dz. cyt.) opisuje niektóre naciski na Komisję ze strony wpływowych polityków, głównie Porozumienia Centrum. Dla przykładu dwa cytaty z tego artykułu: „Jarosław Kaczyński w swojej książce *Odwrotna strona medalu* pisze o rozmowach z Hallem: *Rozmawiałem z nim m.in. o prasie – przyrzekł po cichu, że oddadzą nam, czyli Porozumieniu Centrum, «Express Wieczorny», jeśli nie będziemy wtrącać się do sprzedaży «Życia Warszawy»*”. „W czasie przetargu na «Gazetę Krakowską» działacze Porozumienia Centrum z Krakowa wystąpili z listem, w którym domagali się od Komisji rozstrzygnięcia przetargu po myśli tej partii. Grozili, że w razie odmowy wystąpią o zmianę Komisji”. Grajewski pisze również o tym, że nacisków takich nie było ze strony premierów: Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego, którzy nie ingerowali w pracę Komisji i nie wpływali na jej decyzje.

w gazecie, a które czyniły to bezinteresownie. (...) Najchętniej popierały lokalne władze *Solidarności*. Na drugim miejscu komitety obywatelskie i władze lokalne. Poparcia te nie zawsze były skuteczne. (...) Licznych poparcie udzieliło Porozumienie Centrum – najczęściej nieskutecznie (...) Cztery razy w przetargi angażował się Lech Wałęsa. Jako przewodniczący *Solidarności* poparł przekazanie *Expressu Wieczornego* Porozumieniu Centrum. Skuteczne okazały się poparcia prezydenta dla spółki *Życie Press* (*Życie Warszawy*) oraz spółki *Corso* ubiegającej się o *Gromadę Rolnik Polski*, nieskuteczne dla KPN, który chciał kupić *Sztandar Młodych*¹⁰.

„Gazeta Wyborcza”, która relacjonowała i komentowała rozstrzygnięcie przetargów, wyjaśniała również ich polityczne kulisy, prezentując w tym celu „portfolia poparcie”. Dla przykładu: w przetargu na tarnowskie „Tem” zwycięzca przetargu przedstawił 18 „poparcie”, przegrany konkurent – 26. Zwycięzcę poparli między innymi: jeden senator, trzech posłów, *Solidarność Rolników Indywidualnych*, Związek Sybiraków, Tarnowskie Stowarzyszenie Radiestetów, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Romów w Tarnowie, Polski Związek Wędkarski, Tarnowskie Towarzystwo Dobroczynności, Polski Związek Filatelistów¹¹.

Oprócz bardziej lub mniej otwartych osobistych nacisków na Komisję, politycy mobilizowali również opinię publiczną, aby wymusić korzystne dla siebie decyzje. Andrzej Grajewski podaje przykłady takich działań: „Demonstracja chłopska, która odbyła się przed Belwederem, niosła m.in. hasła *Gromada w ręce chłopów* i *Nie oddamy Gromady w ręce oszustów z Komisji Likwidacyjnej*, a pikietą *Solidarności’80* pod gmachem Śląskiego Wydawnictwa Prasowego wymyślała Komisji od złodziei gotowych zabrać społeczeństwu należny mu udział w prywatyzacji tego wydawnictwa”¹².

W walkę o najpopularniejszy wśród mieszkańców wsi tygodnik „Gromada Rolnik Polski” zaangażowały się niemal wszystkie ówczesne siły polityczne, przedstawiciele Kościoła, prezydent, nadsyłano i wycofywano listy z poparciem, odbyła się nawet debata podkomisji sejmowej w tej sprawie¹³.

¹⁰ A. Bikont, Ł. Ramlau, *Krajobraz po likwidacji*, „Gazeta Wyborcza” 30.04.–01.05. 1991, s. 12–13.

¹¹ Tamże, s. 13.

¹² A. Grajewski, *Bitwa o prasę...*, dz. cyt., s. 57.

¹³ Por. A. Bikont, Ł. Ramlau, *Krajobraz po likwidacji*, „Gazeta Wyborcza” 30.04.–01.05. 1991, s. 13.

Decyzje Komisji Likwidacyjnej były krytykowane niemal ze wszystkich stron sceny politycznej. W zależności od opcji politycznej zarzuty wysuwane przez polityków dotyczyły albo zbyt dużej, albo zbyt małej liczby tytułów przeznaczonych do sprzedaży; zgodnie jednak krytykowano niejasne kryteria, na podstawie których Komisja podejmowała decyzje, zarzucano jej też stronniczość, a nawet działania na szkodę Skarbu Państwa przez celowe zaniżanie ceny sprzedawanego majątku.

Procedura przetargowa przyjęta przez Komisję w wewnętrznych regulaminach składała się z trzech etapów. Pierwszym z nich – jawnym – było publiczne otwarcie ofert w terminie wyznaczonym w ogłoszeniu przetargowym. Sprawdzano, czy koperty z ofertami nie zostały naruszone, odczytywano oferty i stwierdzano ich ważność (lub nieważność, jeśli zawierały uchybienia formalne). W tej części postępowania mogli brać udział (i korzystali z tej możliwości) przedstawiciele Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, Urzędu Antymonopolowego, związków zawodowych i pracowników jednostki, której dotyczył przetarg, a także oferenci lub ich przedstawiciele, którzy mogli składać wyjaśnienia lub oświadczenia. Przebieg tego etapu był protokołowany.

W drugim, nieformalnym etapie, członkowie Komisji przygotowując się do podjęcia ostatecznej decyzji, zapoznawali się z opiniami zespołów dziennikarskich, stowarzyszeń dziennikarskich, polityków, odbywały się też konsultacje z ekspertami. Z późniejszego raportu NIK wynika, że brano pod uwagę „opinie bądź listy popierające od parlamentarzystów, Prezydenta RP, partii politycznych, związków zawodowych oraz innych organów i instytucji życia społecznego i politycznego”¹⁴, co po raz kolejny potwierdza tezę o politycznych naciskach na Komisję i o uleganiu przez nią tym naciskom.

Procedurę kończyło niejawne posiedzenie Komisji, w czasie którego przez głosowanie podejmowano ostateczną decyzję o wyborze nabywcy. Każda decyzja musiała być pisemnie umotywowana. Jeśli okazywało się, że Komisja ma wątpliwości lub nie jest w stanie podjąć decyzji z powodu

¹⁴ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 31/9/A/92, lipiec 1992, s. 47, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 13.

podobieństwa ofert, istniała możliwość zwołania kolejnego posiedzenia z udziałem zaproszonych oferentów w celu dodatkowych uzgodnień. Z takiego posiedzenia również sporządzany był protokół.

Jeśli zdarzyło się, że w przetargu nie wpłynęły oferty lub Komisja uznała, że żadna z ofert nie jest wystarczająco korzystna, ogłaszano przetarg ponownie. W tym drugim przypadku Komisja miała obowiązek pisemnego zawiadomienia oferentów o tej decyzji.

Do jesieni 1991 roku sprzedano 80 tytułów, ich wykaz wraz z liczbą zgłoszonych na nie ofert, datą podpisania umowy, ceną sprzedaży oraz nazwą i siedzibą nabywcy przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Wykaz tytułów prasowych sprzedanych przez Komisję Likwidacyjną w drodze przetargów do października 1991 roku

Lp.	Tytuł czasopisma	Liczba zgłoszonych ofert	Data podpisania uchwały o sprzedaży	Nazwa i siedziba nabywcy	Cena sprzedaży
1	<i>Dziennik Wieczorny</i>	1	17.01.91	PHZ „Poltech”, Bydgoszcz	300 mln
2	<i>Odgłosy</i>	1	17.01.91	Dziennikarska Spółdzielnia Pracy „Odgłosy”, Łódź	1 mln
3	<i>Gazeta Częstochowska</i>	2	17.01.91	Częstochowskie Towarzystwo Gospodarcze, Częstochowa	7 mln
4	<i>Problemy</i>	2	11.01.91	Spółdzielnia Pracy „Problemy”, Warszawa	1 mln
5	<i>Nowa Wieś</i>	1	10.01.91	Spółdzielnia Pracy „Nowa Wieś”, Warszawa	1 mln
6	<i>Taternik</i>	1	10.01.91	Polski Związek Alpinizmu, Warszawa	3 mln
7	<i>Rekreacja Fizyczna</i>	1	10.01.91	Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Warszawa	1 mln
8	<i>Drużyna</i>	1	10.01.91	Harcerska Spółdzielnia Wydawnicza „Drużyna”	1 mln
9	<i>Szachy</i>	1	10.01.91	Polski Związek Szachowy, Warszawa	1 mln
10	<i>Na Przełaj</i>	1	10.01.91	„Zarządzanie i Bankowość”, Warszawa	500 mln

Lp.	Tytuł czasopisma	Liczba zgłoszonych ofert	Data podpisania uchwały o sprzedaży	Nazwa i siedziba nabywcy	Cena sprzedaży
11	<i>Express Wieczorny</i>	3	11.01.91	Fundacja Prasowa „Solidarność”	16 mld
12	<i>Harcerstwo</i>	1	17.01.91	Główna Kwatera ZHP	100 tys.
13	<i>Brydź</i>	2	10.01.91	„Brydź” sp. z o.o., Warszawa	4 mln
14	<i>Lekkoatletyka</i>	1	17.01.91	Klub Sportowy Niepełnosprawnych, Warszawa	500 tys.
15	<i>Piłka Nożna</i>	3	17.01.91	PUPH „Agroland” sp. z o.o., Sompolno	250 mln
16	<i>Gazeta Krakowska</i>	4	17.01.91	Wydawnictwo „Gazeta Krakowska” sp. z o.o.	2,5 mld
17	<i>Wieczór</i>	8	31.01.91	„Akapit” sp. z o.o., Katowice	1,5 mld
18	<i>Wiadomości Skierniewickie</i>	3	31.01.91	Ziemowit Janowski, Skierniewice	100 mln
19	<i>The Warsaw Voice</i>	2	31.01.91	Spółka „Warsaw Voice”, Warszawa	300 mln
20	<i>Trybuna</i>	1	31.01.91	„Ad-Novum” (dawna Befra, Warszawa)	1,25 mld
21	<i>Chłopska Droga</i>	1			
22	<i>Życie Żyrardowa</i>	1			
23	<i>Tygodnik Chełmski</i>	2	14.02.91	Ryszard Wichrowski, Warszawa	1 mln
24	<i>Słowo Podlasia</i>	2	14.02.91	Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Rapid”, Biała Podlaska	100 mln
25	<i>Przemiany Ziemi Gnieźnieńskiej</i>	2	14.02.91	S.B. Pajor „Czwórka”, Gniezno	150 mln
26	<i>Przegląd Koninowski</i>	6	14.02.91	PPH „Konimpex” sp. z o.o., Koło	625 mln
27	<i>Głos Wybrzeża</i>	6	14.02.91	Wydawnictwo Prywatne „Głos Wybrzeża”, Gdańsk	3,5 mld
28	<i>Tygodnik Zamojski</i>	3	14.02.91	Wydawnictwo Zamojskie sp. z o.o., Zamość	1 mld
29	<i>Dziennik Bałtycki</i>	2	14.02.91	„Przekaz” sp. z o.o., Gdańsk	12 mld
30	<i>Gazeta Poznańska</i>	11	22.02.91	Wojciech Fibak, Poznań	3 mld
31	<i>Sztandar Młodych</i>	7	22.02.91	Fundacja Edukacji Ekonomicznej, Warszawa	12 mld
32	<i>Razem</i>	2	22.02.91	KPN, Warszawa	400 mln
33	<i>Magazyn Polski</i>	2	01.03.91	Wydawnictwo „Słowo”, Warszawa	3 mln

Lp.	Tytuł czasopisma	Liczba zgłoszonych ofert	Data podpisania uchwały o sprzedaży	Nazwa i siedziba nabywcy	Cena sprzedaży
34	<i>Komputer</i>	3	01.03.91	Spółka IDG Poland, Warszawa	200 mln
35	<i>Film</i>	1	07.03.91	„Film” SA, w organizacji, Warszawa	300 mln
36	<i>Echo Dnia</i>	2	07.03.91	Acumen AHiM, Kielce	400 mln
37	<i>Tygodnik Radomski</i>	1	07.03.91	„Petit” sp. z o.o., Radom	30 mln
38	<i>Zwierciadło</i>	2	07.03.91	Uniwersal SA, Warszawa	688,8 tys.
39	<i>Dziennik Pojezierza</i>	1	07.03.91	„POL” sp. z o.o., Olsztyn	15 mln
40	<i>Wieczór Wybrzeża</i>	7	07.03.91	Spółka „Prasa Wybrzeże”, Gdańsk	5 mld
41	<i>Kontrasty</i>	1	14.03.91	Oficyna Wydawnicza „Pogranicze”, Białystok	4,5 mln
42	<i>Krajobrazy</i>	1	14.03.91	„Juvena” PPUH, Suwałki	1 mln
43	<i>Kontakty</i>	1	14.03.91	Spółka „Gratis”, Łomża	1 mln
44	<i>Tempo</i>	1	22.03.91	Socpresse A.A., Warszawa	500 mln
45	<i>Zdanie</i>	1	22.03.91	Stowarzyszenie „Kuznica”, Kraków	1 mln
46	<i>Dziennik Łódzki</i>	7	28.03.91	„Prasa Łódzka” Spółka, Łódź	25 mld
47	<i>Express Ilustrowany</i>	4	28.03.91	„Prasa Ilustrowana” SA, Łódź	13 mld
48	<i>Nad Wartą</i>	2	28.03.91	Spółdzielnia Z-d.Ubezp. „Węsta”, Łódź	300 mln
49	<i>Echo Krakowa</i>	4	28.03.91	Wydawnictwo „Echo Krakowa”, Kraków	1,5 mld
50	<i>Gazeta Lubuska</i>	4	28.03.91	„Lubpress” sp. z o.o., Zielona Góra	6,025 mld
51	<i>Trybuna Wałbrzyska</i>	6	28.03.91	PPUH „Bubel”, Warszawa	150 mln
52	<i>Tygodnik Nadwiślański</i>	2	28.03.91	Wydawnictwo Samorządowe, Tarnobrzeg	450 mln
53	<i>Gazeta Współczesna</i>	5	28.03.91	NSZZ „Solidarność” Regionu Białostockiego, Białystok	1,53 mld
54	<i>Tem</i>	3	28.03.91	Spółka „Tarnowski Magazyn Ilustrowany”, Tarnów	420 mln
55	<i>Gazeta Olsztyńska</i>	7	28.03.91	Spółka Wydawnicza „Gazeta Olsztyńska”, Olsztyn	2 mld
56	<i>Gromada Rolnik Polski</i>	2	28.03.91	PPH „Corso”, Warszawa	2,5 mld
57	<i>Życie Warszawy</i>	7	18.04.91	„Życie Press” sp. z o.o., Warszawa	40 mld

Lp.	Tytuł czasopisma	Liczba zgłoszonych ofert	Data podpisania uchwały o sprzedaży	Nazwa i siedziba nabywcy	Cena sprzedaży
58	<i>Głos Poranny</i>	4	18.04.91	„Grefag” Agencja Wydawniczo-Reklamowa, Warszawa	8,5 mld
59	<i>Dziennik Polski</i>	8	18.04.91	Wydawnictwo Pracowników „Dziennika Polskiego” sp. z o.o., Kraków	8 mld
60	<i>Życie Przemyskie</i>	2	18.04.91	„Ziemia Przemyska” sp. z o.o., Przemysł	150 mln
61	<i>Głos Pomorza</i>	4	25.04.91	Spółka „Forum”, Koszalin	4 mld
62	<i>Nowiny</i>	2	25.04.91	Spółka „R-press”, Rzeszów	7,3 mld
63	<i>Motor</i>	3	25.04.91	KPN, Warszawa	450 mln
64	<i>Podkarpacie</i>	2	25.04.91	Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze „Ewa”, Krosno	700 mln
65	<i>Przyjaciółka</i>	3	09.05.91	Spółka z o.o. „Oferta dla każdego”, Warszawa	8 mld
66	<i>Prawo i Życie</i>				
67	<i>Życie Gospodarcze</i>				
68	<i>Fantastyka</i>	1	09.05.91	Spółka z o.o. „Fantastyka”, Warszawa	70 mln
69	<i>Mała Fantastyka</i>				
70	<i>Komiks Fantastyki</i>				
71	<i>Opole</i>	1	09.05.91	Spółka z o.o. „Opolpress”, Opole	10 mln
72	<i>Wiadomości Górnosląskie – Oberschlesische Zeitung</i>	3	09.05.91	Spółka z o.o. „Opolpress”, Opole	10 mln
73	<i>Kurier Lubelski (Lublin)</i>	6	18.07.91	„Multico” sp. z o.o., Warszawa	2,5 mld
74	<i>Ekran (WWP)</i>	3	19.07.91	„Fibak Sport” SA, Katowice	200 mln
75	<i>Głos Poranny (Łódź)</i>	5	12.09.91	„Assico” sp. z o.o., Łódź	2 mld
76	<i>Trybuna Śląska</i>	4	26.09.91	Górnosląskie Towarzystwo Prasowe sp. z o.o., Katowice	23,1 mld
77	<i>Panorama</i>	4	26.09.91	„Fibak Sport” SA, Katowice	1,6 mld
78	<i>Nowiny (Rybnik)</i>	4	26.09.91	„Gawinex” sp. z o.o., Rybnik	2 mld
79	<i>Nowiny Gliwickie</i>	5	26.09.91	„M and S LTD”, Gliwice	1,1 mld
80	<i>Echo (Tychy)</i>	3	26.09.91	Spółka Zarządu Miasta i Przedsiębiorstwo „Inkom”, Tychy	1,5 mld

Źródło: opracowanie na podstawie: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Warszawa 1991, s. 192–198.

Do połowy 1992 roku sprzedano kolejne tytuły¹⁵:

- „Dziennik Zachodni” – spółce „Prasa Śląska” (Regionalne Przedsiębiorstwo Związkowe, własność Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, spółka „Polska Presse” reprezentująca grupę Hersanta) za 40 mld zł. Transakcji dokonano 5 listopada 1991 r.¹⁶;
- katowicki tygodnik „Tak i Nie” – zespołowi redakcyjnemu za 1 mln zł;
- tygodnik „Walka Młodych” – Związkowi Socjalistycznej Młodzieży Polskiej za 1 mln zł;
- tygodnik „Zarzewie” – Zarządowi Krajowemu Związku Młodzieży Wiejskiej za 1 mln zł;
- tygodnik „ITD” – Zrzeszeniu Studentów Polskich za 2,5 mln zł;
- miesięcznik „Poezja” – Stowarzyszeniu „Poezja” za 2,5 mln zł;
- „Perspektywy” – Bydgoskiemu Konsorcjum Kapitałowo-Inwestycyjnemu, oddział w Warszawie (kwota nieznana);
- „Ekran” – „Fibak Sport” SA, Katowice (kwota nieznana);
- „Kultura Fizyczna” – Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (kwota nieznana).

W *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej z 1999 roku na stronie 36 napisano, że sprzedano 89 tytułów oraz że ich szczegółowy wykaz znajduje się w Załączniku nr 19. W załączniku tym umieszczono tabelę zatytułowaną „Wykaz sprzedanych tytułów prasowych” zawierającą wykaz 87 tytułów (a nie 89), z informacją o nabywcy oraz o tym, czy sprzedano tytuł, czy przedsiębiorstwo; brak w niej informacji o dacie sprzedaży, liczbie zgłoszonych ofert i cenie nabycia. W dodatku, w tabeli tej nie znalazły się, umieszczone w tabeli przygotowanej przez pierwszą Komisję, tak ważne tytuły jak „Razem” i „Gromada Rolnik Polski”. Pod tabelą ręcznym pismem dopisano 14 tytułów, wśród których są również te dopełniające powyższą tabelę 10. Niektóre z tych dopisanych ręcznie tytułów są nieczytelne, na co, oprócz pisma, ma także wpływ niestarannie zrobiona

¹⁵ Zestawienie opracowane na podstawie głównie relacji prasowych, gdyż w dokumentach Komisji Likwidacyjnej brak informacji na temat tych transakcji.

¹⁶ D. Gdańska, *Transformacje dzienników poczytelnikowskich (1989–1992)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2, s. 111.

kserokopia. Prowadzi to do smutnego wniosku, że przygotowana przez ostatnią Komisję Likwidacyjną dokumentacja dotycząca sprzedanych tytułów prasowych (podobnie jak i nieodpłatnie przekazanych spółdzielniom) jest niepełna, brak w niej istotnych informacji (liczby ofert, daty transakcji, sumy, za jaką sprzedano tytuł), nie zgadza się również liczba sprzedanych tytułów. Warto ponownie przypomnieć, że pełna dokumentacja dotycząca przebiegu sprzedaży do końca września 1991 roku, została przygotowana przez pierwszą Komisję pod przewodnictwem Kazimierza Strzyczkowskiego, Należało ją tylko uzupełnić. Nie tylko tego nie zrobiono, ale nawet nie włączono jej do dokumentacji *Raportu końcowego*. Ponieważ podobnie wygląda spis tytułów przekazanych spółdzielniom (Załącznik nr 18) oraz niesprzedanych (Załącznik nr 20), w którym zgadza się co prawda liczba tytułów (14), ale znalazł się tam tytuł sprzedany („Walka Młodych”), można postawić ostatniej Komisji Likwidacyjnej, przygotowującej *Raport końcowy* z likwidacji RSW, zarzut braku troski o należyte udokumentowanie przebiegu procesu zagospodarowywania tytułów prasowych.

Formalnie proces prywatyzacji prasy zakończono w kwietniu 1992 roku. Ostateczny wynik różnił się nieco od planowanego – na 178 tytułów do rozdysponowania 70 przekazano spółdzielniom, 89 sprzedano, 4 przekazano Skarbowi Państwa, na 14, mimo ogłoszenia przetargu, nie znaleziono nabywców, więc zawieszono ich wydawanie. W przypadku jednego nastąpiła cesja praw („Żagle” zostały przejęte przez Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie)¹⁷.

6.1.3. Inne składniki pionu wydawniczego RSW

W pionie wydawniczym znajdowało się również sześć jednostek, które nie wydawały prasy, więc decyzje w ich sprawie nie budziły takich emocji jak w przypadku przekształceń własnościowych tytułów prasowych. W ich przypadku Komisja Likwidacyjna podjęła następujące decyzje:

- Wydawnictwo „Wiedza i Życie” oraz Agencja „Unia Press” zostały przekazane spółdzielniom pracy w trybie artykułu 5.
- Agencja „Foto Edytor” została sprzedana spółdzielni Gromada Rolnik Polski.

¹⁷ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 36.

- Trzy pozostałe przekazano Skarbowi Państwa: Krajową Agencję Wydawniczą przejęło Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralna Agencja Fotograficzna została włączona do Polskiej Agencji Prasowej, a z majątku Polskiej Agencji „Interpress” utworzono Polską Agencję Informacyjną¹⁸.

6.2. Pion poligraficzny

W momencie likwidacji, RSW posiadała 19 drukarni. Mimo że w okresie PRL sukcesywnie je modernizowano, wymieniano wyeksploatowany i przestarzały sprzęt na nowy, to stan polskiej poligrafii pod względem technicznym był zły i pozostawał daleko w tyle za rozwiązaniami stosowanymi w Europie Zachodniej. Komisja Likwidacyjna uważała, że drukarnie i zakłady poligraficzne powinny zostać sprzedane lub przekazane do Skarbu Państwa. Wybierając nabywcę i ustalając warunki sprzedaży, kierowano się wielkością przedsiębiorstwa, wartością jego majątku trwałego, profilem produkcji oraz opiniami pracowników i kadry kierowniczej.

W procesie likwidacji zamknięto dwie warszawskie drukarnie (przy ul. Smolnej i przy ul. Marszałkowskiej) z powodu braku możliwości ich sprzedaży. Dwie kolejne (w Poznaniu i w Bydgoszczy) przekazano wojewodom działającym w imieniu Skarbu Państwa. Pozostałe drukarnie sprzedano różnym nabywcom, w tym podmiotom z kapitałem zagranicznym, oraz spółkom pracowniczym, którym spłaty zobowiązań rozłożono na korzystne dla nich i długie okresy spłat¹⁹.

Sprzedaż poszczególnych jednostek tego pionu trwała kilka lat, gdyż pojawiały się problemy z ustaleniem prawa własności gruntu, zmieniały się wyceny wartości nieruchomości, zrywano lub unieważniano przetargi lub aneksami zmieniano warunki wcześniejszych umów. Przebieg likwidacji tego pionu, podobnie jak i losy przekazanego do Skarbu Państwa „Ruchu”, są tak burzliwe i skomplikowane, że ich szczegółowe opisanie wymaga odrębnego opracowania. Proces zakończono w 1999 roku zagospodarowaniem ostatniej jednostki – Prasowych Zakładów Graficznych w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 3/5.

Dla ilustracji problemu w tym miejscu zrelacjonowane zostaną na podstawie *Raportu końcowego* losy Prasowych Zakładów w Krakowie oraz

¹⁸ Tamże, s. 43.

¹⁹ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 44–53 oraz Załącznik nr 32.

Zakładów Fotopoligraficznych w Gdańsku, traktowanych łącznie, gdyż zostały one kupione przez tego samego nabywcę. Transakcja ta została w *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej uznana za najbardziej kontrowersyjną w całej jej historii działalności²⁰.

Oba zakłady zostały przekazane bez przetargu, umową z 3 października 1991 roku Polsko-Amerykańskiemu Towarzystwu Prasowemu (PATP). Wartość transakcji wynosiła 11 500 000 nowych złotych, z czego nabywca wpłacił 1 664 400 (niecałe 15% należności), a pozostałą sumę (bez waloryzacji) miał spłacić w ratach do końca września 2001 roku. „Z powyższego wynika, że Towarzystwo otrzymało w 1991 r. kredyt bez oprocentowania w kwocie 9 835 600 nowych złotych”²¹. W dodatku „cena sprzedaży różniła się od kwoty podanej w wycenie obu nieruchomości, która równała się 14 037 948,5 nowych złotych”²².

Ponieważ PATP nie wywiązywało się ze zobowiązań, tłumacząc to brakiem zysków, w lipcu 1996 roku Komisja Likwidacyjna wystąpiła do sądu o unieważnienie umowy, jako powód podając zawarcie jej z naruszeniem prawa (przez siebie), gdyż z pominięciem przetargu. Nabywca w liście do premiera oraz do Komisji Likwidacyjnej wyraził zaniepokojenie „zagrożającym mu wywłaszczeniem” i stwierdził, że jeśli do tego dojdzie, „poniesie stratę w wysokości ponad 30 mln USD i będzie miał w efekcie roszczenia wobec skarbu państwa”²³. Komisja Likwidacyjna, zdając sobie sprawę ze swoich niewielkich szans procesowych, 26 czerwca 1998 roku podjęła uchwałę o zawarciu ugody z Centrum Prasowo-Poligraficznym w Krakowie sp. z o.o. (następca prawny PATP), na mocy której Centrum zobowiązało się zapłacić 10% należnej sumy przed upływem terminu spłaty całości (przed 30 września 2001 roku). Ugoda między stronami została podpisana przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie 5 października 1998 roku. Nie bez powodu zatem transakcja ta została uznana za „najbardziej kontrowersyjną” i niewątpliwie była niekorzystna dla Skarbu Państwa. Według NIK zawarto ją „z rażącymi uchybieniami i nieprawidłowościami”, gdyż złamano przepisy ustawy, sprzedając drukarnie bez przetargu za sumę mniejszą

²⁰ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 45.

²¹ Tamże, s. 49.

²² Tamże, s. 50.

²³ Tamże, s. 50.

niż wyceny wartości tych nieruchomości, w dodatku uniemożliwiając waloryzację części należnej kwoty przez 10 lat.

6.3. Pion kolportażowo-handlowy

W skład pionu kolportażowo-handlowego, czyli „Ruchu”, wchodziło 18 przedsiębiorstw upowszechniania prasy i książki (tzw. PUPiK-i), Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, Centrala Handlowa oraz Agencja Klubów Międzynarodowej Prasy i Książek. Wartość rynkową „Ruchu” na koniec kwietnia 1991 roku wyceniono na 285,65 mln nowych złotych. W pionie tym zatrudniona też była ponad połowa wszystkich pracowników likwidowanej RSW²⁴.

Komisja Likwidacyjna, zdając sobie w pełni sprawę z niezgodności z ustawą takiego rozwiązania, zdecydowała przekazać „Ruch” niemal w całości na rzecz Skarbu Państwa w celu późniejszej prywatyzacji. Uważano, że dzielenie pionu kolportażu na mniejsze części i ich nieodpłatne przekazanie byłoby zagrożeniem dla systemu kolportażu prasy, w dodatku, nie tylko oddałoby tę część rynku w ręce starych nomenklaturowych układów, ale groziłoby paraliżem dystrybucji i bankructwem nowych właścicieli. Oddanie tak dużego majątku uważano też za działanie na szkodę Skarbu Państwa. Uznano również, że sprzedaż w tym przypadku nie jest dobrym rozwiązaniem. Decyzję o przekazaniu „Ruchu” do Skarbu Państwa przed zakończeniem likwidacji poparł parlamentarny zespół oceniający pracę Komisji Likwidacyjnej jesienią 1990 roku, a ostatecznie zaakceptował takie rozwiązanie rząd, akceptując *Plan zagospodarowania*, w którym takie właśnie rozwiązanie zaproponowano.

Przekazanie „Ruchu” okazało się jednak trudne z powodów formalno-prawnych. „*Ruch*” był przekazywany skarbowi państwa przez ponad dwa lata, przy czym przez rok *Ruch* nie miał żadnej formy prawnej, ponieważ nikt nie chciał przejąć tego – ani minister przemysłu, ani minister finansów²⁵. Ostatecznie z „Ruchu” wydzielono Centralny Kolportaż Wojskowy i przekazano go Ministerstwu Obrony Narodowej, a 14 października 1991 roku cały pozostały majątek „Ruchu” przejęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu²⁶.

²⁴ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 54.

²⁵ *Raport końcowy*, Załącznik nr 24, s. 17.

²⁶ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 54.

Dalsze losy „Ruchu” okazały się nie mniej skomplikowane. Po przejściu go przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu utworzono z „Ruchu” spółkę akcyjną, następnie ogłaszano i unieważniano kolejne przetargi, a prywatyzację zakończono ostatecznie w 2010 roku²⁷.

W odniesieniu do czterech pozostałych w tym pionie jednostek zastosowano następujące rozwiązania:

- do Skarbu Państwa przekazano dwie kolejne jednostki: Centralę Handlu Zagranicznego „Ars Polona” przejęło Ministerstwo Kultury i Sztuki, Przedsiębiorstwo Filatelistyczne przejęła Poczta Polska;
- wyodrębniony z rzeszowskiego PUPiK-u Zakład Produkcyjny w Sokołowie Małopolskim został przejęty przez spółdzielnię pracy (w trybie artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW);
- Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Pexim”, przeznaczonego do sprzedaży, nie udało się sprzedać z powodu braku ofert, dlatego też zostało zlikwidowane, a jego majątek sprzedany.

6.4. Jednostki produkcyjne i usługowe

Wszystkie pozostałe jednostki likwidowanego koncernu zostały sprywatyzowane z zastosowaniem wszystkich trzech trybów przewidzianych w ustawie o likwidacji RSW oraz zgodnie z *Planem zagospodarowania* zatwierdzonym uchwałą 172 Rady Ministrów: 2 zostały sprzedane w drodze przetargu, 6 zostało przekazanych spółdzielniom pracy, 2 zostały przejęte przez Skarb Państwa.

- Zakład Transportu, zgodnie z *Planem zagospodarowania*, został sprzedany w drodze przetargu. W dniu 23 maja 1991 roku zwycięzca przetargu – spółka „Foto-World” podpisała z Komisją Likwidacyjną przedwstępną umowę sprzedaży obejmującą również nieuwzględniony w *Planie zagospodarowania* ośrodek wypoczynkowy w Nartach. Po pojawieniu się komplikacji związanych z prawem do własności gruntu, rozpoczęły się spory prawne między nabywcą a Komisją Likwidacyjną. Tryb i zasady tej transakcji wzbudziły istotne zastrzeżenia kontroli NIK przeprowadzonej w 1992 roku. Ostatecznie umowę finalizującą transakcję, po rozwiązaniu kwestii własności gruntów, podpisano 30 grudnia 1994 roku, a do tego

²⁷ Por. T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem...*, dz. cyt., s. 40.

czasu RSW pozostawiała pracodawcą dla zatrudnionych w przedsiębiorstwie osób²⁸.

- Zakład Telekomunikacji, wykonujący dla RSW usługi z zakresu łączności we wszystkich jej jednostkach, został sprzedany w drodze przetargu Krzysztofowi Siekierskiemu. Umowę przedwstępną podpisano 28 października 1991 r., sfinalizowano ją po przeniesieniu na nabywcę użytkownika wieczystego gruntu, 7 lipca 1995 roku²⁹.
- Centrala Zaopatrzenia, zajmująca się zaopatrywaniem jednostek RSW w papier, materiały biurowe, surowce i materiały reglamentowane, została przekazana Spółdzielni Pracy Zaopatrzenia i Usług umową zawartą 6 maja 1991 roku³⁰.
- Ośrodek Rozwoju i Techniki, zajmujący się wdrażaniem postępu technicznego i technologicznego w RSW, został umową z 17 czerwca 1991 roku przekazany spółdzielni pracy pod tą samą nazwą³¹.
- Zakład Produkcji Mebli w Nowym Mieście Lubawskim został 25 czerwca 1991 roku przekazany nieodpłatnie Meblarskiej Spółdzielni Pracy³².
- Zakład Produkcji Ram w Chojnicach na mocy umowy z 28 stycznia 1993 roku został przejęty nieodpłatnie przez Spółdzielnię Pracy Galanterii Drzewnej w Chojnicach³³.
- Zakład Usług Remontowo-Budowlanych, zajmujący się remontami i odnawianiem lokali jednostek RSW, jej ośrodków wypoczynkowych czy ośrodków kultury polskiej za granicą został przekazany 8 sierpnia 1991 roku Spółdzielczemu Zakładowi Usług Remontowo-Budowlanych „Surbis” w Warszawie (i jeszcze w tym samym roku uległ likwidacji)³⁴.
- Zakład Przemysłu Drzewnego w Świebodzinie, 25 lipca 1994 roku został przekazany Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez wojewodę zielonogórskiego³⁵.

²⁸ *Raport końcowy*, dz. cyt., s.56.

²⁹ Tamże, s. 57.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 58.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 58–59

³⁵ Tamże, s. 58.

- Ośrodek Badań Prasoznawczych, jednostka naukowa działająca w Krakowie od 1956 roku, zajmująca się badaniami czytelnictwa i zawartości prasy oraz badaniami opinii publicznej i odbioru mediów, wydająca kwartalnik „Zeszyty Prasoznawcze”, na mocy umowy z 28 marca 1991 roku został włączony w strukturę Uniwersytetu Jagiellońskiego (działającego w imieniu ministra edukacji narodowej).

6.5. Ośrodki wypoczynkowe

- Dom Dziennikarza w Zaborowie, czyli malowniczy park z zabytkowym pałacem został na mocy umowy 4 października 1990 roku zwrócony stowarzyszeniom dziennikarskim, natomiast pozostałe grunty wraz z zabudowaniami gospodarczymi zostały przekazane protokołem zdawczo-odbiorczym 4 czerwca 1993 roku kierownikowi Urzędu Rejonowego w Pruszkowie³⁶.
- Ośrodek wypoczynkowy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, nazywany Domem Prasy, 30 września 1993 roku został przekazany wojewodzie lubelskiemu, który jeszcze tego samego dnia wydzierżawił go na 30 lat Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich³⁷.
- Ośrodek wypoczynkowy w Rabce został sprzedany 27 czerwca 1991 roku Górnośląskiemu Ośrodkowi Rehabilitacji Dzieci³⁸.
- Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy „Horyzont” w Warszawie został przeznaczony do likwidacji, dlatego też nieruchomość przekazano kierownikowi Urzędu Rejonowego w Warszawie (protokołem z 13.10.1993 roku), sprzęt pływający przekazano Ministerstwu Obrony Narodowej (protokołem zdawczo-odbiorczym z 21.07.1991 roku), pozostały sprzęt sprzedano w przetargu publicznym (9 umów z kwietnia 1993 roku), natomiast konie wraz z osprzętem sprzedano Spółdzielni Pracy „Klub Jeździecki Horyzont” (umowa z 17.08.1992 roku³⁹).

³⁶ Tamże, s. 60.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 60–61.

6.6. Spółki z udziałem RSW

Zakładanie, a potem likwidowanie spółek z udziałem RSW to jedno z najslabiej udokumentowanych działań najpierw jej kierownictwa, a po wszczęciu likwidacji Spółdzielni, Komisji Likwidacyjnej. Jak wykazano w poprzednich rozdziałach, tworzenie tych spółek było sposobem na wyprowadzanie majątku z RSW i przekazywanie go do spółek utworzonych przez elity władz partyjnych upadającej PRL. Chęć zapobieżenia temu procederowi była także jednym z argumentów podnoszonym przez posłów w debacie poprzedzającej uchwalenie ustawy o likwidacji spółdzielni.

W zachowanych dokumentach istnieją różnice nawet w tak podstawowych kwestiach jak liczba takich spółek czy wniesiony do nich udział RSW. Taki stan rzeczy potwierdzono w *Raporcie końcowym* z 1999 roku, w którym napisano:

Nie ma uchwał, na podstawie których zapadały finansowe decyzje o wejściu RSW do spółki. Nikt nie analizował, jakie będą z tego korzyści dla RSW. (...) Z dokumentów (...) nie wynika, jaka suma pieniędzy RSW została ulokowana w spółkach i jakie korzyści czerpała z tego Komisja. (...) Brak wyodrębnionej sumy wyników finansowych uzyskanych następnie ze sprzedaży udziałów RSW w tych spółkach⁴⁰.

Dlatego też w przypadku spółek warto przytoczyć dane zawarte w dwóch kluczowych dokumentach: *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej z 1999 roku i w *Raporcie NIK* z połowy 1992. W *Raporcie końcowym* napisano: „Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza zawarła 21 umów spółki, wnosząc do nich kapitał 371 430 000 starych zł, w tym 200 milionów aportem”⁴¹. Jednak już na kolejnej stronie raportu podano, że spółek było 22, czyli tyle, ile stwierdzono w *Raporcie NIK*, i tę liczbę potwierdzają inne dokumenty.

O dalszym losie spółek zadecydowała ustawa o likwidacji RSW. Spółki z całościowym lub częściowym udziałem RSW, podzielono na dwie grupy i zastosowano wobec nich odrębne tryby postępowania. Spółki utworzone po 31 sierpnia 1989 roku na mocy artykułu 1 ust. 2 ustawy o likwidacji RSW miały ulec likwidacji, jeśli w całości lub w części przejęły majątek

⁴⁰ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 62.

⁴¹ Tamże, s. 62.

RSW. Przepis ten został zastosowany w odniesieniu do czterech spółek. Co prawda po tej dacie RSW utworzyła jeszcze dwie spółki z o.o. („Oferta dla każdego” oraz „Ofcyna Wydawnicza – Życie Warszawy”), ale ponieważ nie wniosła do nich zadeklarowanej kwoty udziałów, nie spełniały one wymogów artykułu 1 par. 2. ustawy o likwidacji RSW (nie było w nich kapitału finansowego RSW). Trzy spółki z tej grupy zlikwidowano w drodze sądowego postępowania likwidacyjnego, udziały w czwartej („Wtórpa” w Tychach) przekazano w całości Przedsiębiorstwu Kolportażowo-Handlowemu „Ruch” (umowa z 14.10.1991 roku).

W stosunku do spółek utworzonych przed 31 sierpnia 1989 roku zastosowanie miał artykuł 6 ust. 2 ustawy o likwidacji RSW, mówiący o zbyciu udziałów. RSW była udziałowcem 16 takich spółek: 12 spółek z o.o., 3 spółek akcyjnych, jednej z udziałem kapitału zagranicznego („Orbita” z udziałem kapitału radzieckiego). W *Raporcie końcowym* Komisji Likwidacyjnej napisano jedynie, że udziały w tych spółkach sprzedano w drodze przetargu nieograniczonego. Wspomniano również o tym, że mimo sprzedaży tych udziałów, w mocy pozostały niektóre niekorzystne dla RSW umowy zawarte wcześniej przez te spółki. Część poświęconą skutkom finansowym likwidacji spółek z udziałem RSW zakończono następującym stwierdzeniem: „Praktycznym negatywnym skutkiem likwidacji lub wycofania się RSW ze spółek była więc ostateczna utrata środków finansowych wyprowadzonych z RSW, a pozytywnym – zaledwie uniemożliwienie powstawania nowych spółek wykorzystujących majątek RSW”⁴².

W *Raporcie końcowym*, w części poświęconej podsumowaniu zagospodarowania majątku, nie zamieszczono informacji na temat losów większości inwestycji, które w znowelizowanym *Planie zagospodarowania* przeznaczono do sprzedaży.

6.7. Polityczny kontekst prywatyzacji prasy RSW

Co w pełni zrozumiałe, prasa na bieżąco komentowała decyzje i działania związane z likwidacją RSW. Zainteresowanie to wynikało nie tylko z faktu, że likwidacja była największą operacją prywatyzacyjną w tym okresie, ale także, a może i przede wszystkim z faktu, że dotyczyła środowiska dziennikarskiego.

⁴² Tamże, s. 64.

Z tego drugiego powodu interesowano się głównie decyzjami i działaniami związanymi z tytułami prasowymi. Debatowano na temat prawa własności do tytułów prasowych, zastanawiając się choćby nad kwestią prawa do nich ich twórców, czyli dziennikarzy. Ponieważ w tym czasie kwestie związane z prawami autorskimi nie były uregulowane, część środowiska uważała, że to właśnie dziennikarze powinni przejąć swoje tytuły, zwłaszcza jeśli były to pisma osiągające dobre wyniki finansowe. Krajowy Klub Reportażu, działający przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy RP wydał nawet oświadczenie w tej sprawie:

dziennikarze, a zwłaszcza reporterzy są nieustannie ograbiani ze swojej własności intelektualnej oraz dorobku, którego integralną część stanowi powodzenie czytelnicze tytułu, w jakim pracują, zaś opcja w myśl której zespół nie ma żadnego prawa decydowania o żywotnych dla swej przyszłości sprawach, jest nie do przyjęcia⁴³.

Przykładem takiego sposobu myślenia może być poniższy cytat dotyczący najbardziej dochodowego dziennika RSW, „Życia Warszawy”, którego wartość Komisja Likwidacyjna wyceniła na 35 mld złotych:

Jeśli ktoś myśli, że ta gazeta jest wyposażona w środki trwałe lub nietrwałe o takiej wartości – to się grubo myli. W tej cenie nie mieści się ani lokal redakcyjny, ani drukarnia, zaś wyposażenie jest gorzej niż nędzne: biurka, które już dawno powinny być przeznaczone na podpałkę, których wiek jest dokładnie taki, jak tytułu. Co więc było przyczyną tej wyceny? Zysk, który przynosi ta gazeta i miłość do niej wiernych czytelników, albo jak kto woli zespół redakcyjny, który robi ją tak, że się dobrze sprzedaje. Niektórzy twierdzą, że dochody przynoszą ogłoszenia i jest to święta prawda, tyle tylko, że ogłoszenia zawsze garną się do tytułów lubianych przez czytelników⁴⁴.

W tytułach prasowych byleż już RSW zgodnie protestowano przeciwko pogładowi, że dziennikarze w nich pracujący są „nomenklaturą”, która chce się uwłaszczyć, aby wspierać byłych mocodawców z PZPR. Wyjaśniano, że aby móc wykonywać ten zawód w okresie PRL, a zwłaszcza awansować, trzeba było wykazywać się odpowiednią postawą polityczną i pracować „na froncie ideologicznym”. Jednak wielu z takich dziennikarzy traktowało te uwarunkowania jako zło konieczne i z ulgą przyjęło zmianę systemu. Nowy system umożliwił im bowiem zrealizowanie marzenia o rzetelnym wykony-

⁴³ M. Rymuszko, *Pre(s)sje i koncesje*, „Prawo i Życie” 26.01.1991.

⁴⁴ K. Milewska, *Głowy na sprzedaż*, „Prawo i Życie” 05.01.1991.

waniu zawodu i odpowiedzialnym korzystaniu z wolności słowa. Trudno nie zgodzić się z tym argumentem. Wszak wielu z dawnych „reżimowych” dziennikarzy, podobnie jak wielu artystów, naukowców i przedstawicieli prestiżowych zawodów, było nie tylko beneficjentami poprzedniego systemu, ale i jego ofiarami. Podporządkowywali się partyjnemu nadzorcy, ale w istniejących realiach starali jak najlepiej wykonywać swój zawód. O tym, że dziennikarzom RSW udawało się to w dużym stopniu, świadczył fakt, że czytelnicy dalej kupowali redagowane przez nich tytuły.

Mimo uwolnienia się od niedogodności poprzedniego systemu, dziennikarze z RSW dalej mieli jednak poczucie, że są pionkami w politycznej grze, a także poczucie niesprawiedliwości ustawowego trybu przekształceń własnościowych, który spowodował, że tylko niektórzy z nich otrzymali nieodpłatnie swoje tytuły, najczęściej wraz z majątkiem redakcyjnym, a nieraz i wsparciem finansowym w formie dogodnej pożyczki. Pozostali czuli się pokrzywdzeni, gdyż albo musieli kupić to, co koledzy dostali za darmo, albo czekać, co nowy właściciel postanowi w ich sprawie. A jeśli tym nowym właścicielem stała się formacja polityczna, obawiali się, że ponownie będą mieć politycznego decydenta, który będzie ich traktował tak jak poprzedni, czyli jako narzędzie politycznego oddziaływania. W takiej sytuacji nie dziwią nawet takie komentarze: „Sprzedaje się wieś z duszami. Środowisko dziennikarskie tak to odczuwa. (...) Likwidator sprzedaje *duższe* i praktycznie nie musi ich pytać o zdanie”⁴⁵.

W wyniku decyzji Komisji Likwidacyjnej zmieniła się struktura własnościowa polskiego rynku prasy, a poszczególne tytuły byłej RSW stały się własnością nowych właścicieli. Komisja od początku twierdziła, że podstawowym kryterium jej decyzji będzie kryterium ekonomiczne. Nie pozostawała jednak również wątpliwości, że oprócz względów ekonomicznych będzie brać pod uwagę również kryteria polityczne, co uzasadniała nałożonym na nią zadaniem zbudowania nowego ładu prasowego, w którym graczami na rynku prasy będą również formacje i środowiska polityczne. Warto w tym miejscu zauważyć, że zadanie to, choć nie było literalnie wyrażone w ustawie o likwidacji RSW, było powszechnie wyrażane przez gremia polityczne. Dlatego też ważnym staje się pytanie o hierarchię kryteriów, czyli o to, które z nich w praktyce, a nie w deklaracjach, okazało się kryterium decydującym dla Komisji Likwidacyjnej: ekonomia czy polityka?

⁴⁵ Tamże.

Prasa relacjonująca i komentująca kolejne decyzje Komisji, bez względu na opcję polityczną i linię programową redakcji, jednoznacznie oceniała je jako polityczne. W tekstach prasowych na ten temat używano retoryki wojennej lub sportowej. Pisano o „wojnie” lub „bitwie” o kolejne tytuły, o „zawodach” i „grach”, o „zwycięstwach”, „przeegranych” lub „pokonanych”. Każdy niemal materiał prasowy kontekst polityczny czynił głównym wątkiem albo przynajmniej sygnalizował jego istnienie. Doskonałym tego przykładem, a jednocześnie opisem „politycznego krajobrazu po bitwie o prasę” może być fragment artykułu z „Gazety Wyborczej”:

Najbardziej efektowne było zwycięstwo gdańskiej «S», która związała się z francuskim magnatem prasowym Robertem Hersantem i została współwłaścicielem największego na Wybrzeżu *Dziennika Bałtyckiego* oraz popołudniówki *Wieczór Wybrzeża*. Zarząd Regionu w Białymstoku stał się właścicielem *Gazety Współczesnej*. Lokalne władze Solidarności mają poza tym dwudziestokilko procentowe udziały w ośmiu pismach, w tym w *Głosie Pomorza*, krakowskim *Dzienniku Polskim*, *Gazecie Lubuskiej*.

Porozumienie Centrum wygrało przetarg na *Express Wieczorny* występując jako Fundacja Prasowa Solidarności. (...) 25% udziałów w *Dzienniku Łódzkim* ma gmina Łódź, której większość radnych należy do Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego zdominowanego przez Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. (...) Zjednoczenie przegrało natomiast przetarg na *Gazetę Poznańską*. Marek Jurek z poznańskiego ZChN oburzał się na *społeczne izolowanie i dyskryminację ugrupowań o przekonaniach chrześcijańskich i prawicowych* i twierdził, że pismo oddano *zwolennikowi aborcji* – Wojciechowi Fibakowi.

Najbardziej wytrzymały był KPN, który starał się o sześć pism. Wygrał przetarg na tygodniki *Razem* i *Motor*.

Byli komuniści z SdRP kupili pisma wydawane przez dawne Wydawnictwo Trybuny Ludu: *Trybunę*, *Chłopską Drogę* i *Życie Żyrardowa*, przegrali *Wiadomości Skierniewickie*.

Unia Demokratyczna, ROAD, Forum Prawicy Demokratycznej nie startowały⁴⁶.

Szukając odpowiedzi na pytanie o hierarchię kryteriów, którymi kierowała się Komisja Likwidacyjna decydując o trybie i warunkach przekształ-

⁴⁶ A. Bikont, Ł. Ramlau, *Krajobraz po likwidacji*, „Gazeta Wyborcza” 30.04–01.05. 1991, s. 12–13.

ceń własnościowych tytułów prasowych, trzeba brać pod uwagę nie tylko oficjalne deklaracje, ale przede wszystkim ich przebieg oraz rezultaty. Jak już wielokrotnie wspomniano, Komisja Likwidacyjna deklarowała prymat kryterium ekonomicznego. Wiele wskazuje jednak na to, że były to tylko deklaracje intencji, a praktyka okazała się niezgodna z nimi. Można się zgodzić z Komisją, że kierowała się kryterium ekonomicznym, stawiając jako warunek nieodpłatnego przyznania tytułu dziennikarskim spółdzielniom pracy wykazanie się wiarygodnymi źródłami finansowymi czy uzasadniając wybór oferenta wykazaniem, że ma on szanse na sukces rynkowy. W praktyce kryterium to nie zawsze było jednak przestrzegane, co zostało potem potwierdzone w raporcie kontroli NIK.

Dużo więcej argumentów przemawia za tym, że Komisja kierowała się głównie kryterium politycznym.

Po pierwsze, Komisja konsekwentnie uważała, że zadanie budowania pluralistycznego rynku prasowego należy rozumieć jako budowanie na nim mocnej pozycji partii i środowisk politycznych, a nie uwolnienie prasy od takich politycznych zależności.

Po drugie, Komisja, zwłaszcza w początkowym okresie, przygotowując plan likwidacji, dokonywała zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych, nie ukrywając, że czyni to z powodów politycznych. Tym samym zaangażowała się w grę interesów politycznych, którą kontynuowała, prowadząc proces likwidacji.

Po trzecie, deklarując, że przy podejmowaniu decyzji Komisja bierze pod uwagę naciski ze strony różnych środowisk politycznych, dała przyzwolenie na rozpętanie „politycznej wojny o prasę”, którą w istocie stał się proces przekształceń własnościowych. Przyjęte przez nią kryteria rozstrzygania przetargów doprowadziły do rywalizacji oferentów na ilość i jakość politycznych „poparc”.

Last but not least, nawet decyzje dotyczące sprzedaży tytułów oferentom zagranicznym nie były pozbawione politycznego kontekstu. Już samą obawę o „wykupienie polskiej prasy przez kapitał zagraniczny” można uznać za bardziej polityczną niż ekonomiczną. Nie chcąc do tego dopuścić, zwolniono Komisję z obowiązku rozstrzygania przetargów na korzyść oferenta proponującego najwyższą cenę, uznano zatem, że kryterium ekonomiczne, czyli najwyższa cena, nie musi być rozstrzygające. Tym samym za ważniejsze uznano kryterium polityczne.

Warto też zwrócić uwagę, że dla Komisji Likwidacyjnej samo określenie „zagraniczny kapitał” miało wydźwięk polityczny. W oficjalnych wypowiedziach członków Komisji, a nawet w jej *Raporcie końcowym* wyrażano obawę przed kapitałem zagranicznym, zwłaszcza niemieckim. „Zaowocowało to m.in. wyraźną preferencją dla kapitału z innych krajów oraz planem Komisji, mającym uniemożliwić przejście przez kapitał niemiecki prasy ukazującej się na Śląsku”⁴⁷.

Podkreślane często przekonanie, że kapitał francuski jest lepszy niż niemiecki, bez uzasadnienia ekonomicznego takiej opinii (takiego nie było), również wskazuje na polityczny kontekst decyzji o wyborze oferenta. Nie bez znaczenia okazały się także opinie o politycznych afiliacjach zagranicznych oferentów, na co przykładem może być fakt, że odrzucono ofertę brytyjskiego Maxwella, któremu przypisywano lewicowe sympatie. Beneficjentem takiego sposobu myślenia okazał się francuski koncern Socpresse Roberta Hersanta, który w przeciwieństwie do Maxwella miał opinię bardzo prawicowego wydawcy. Hersant oprócz udziałów w „Rzeczpospolitej” (która nie była własnością RSW), stał się współwłaścicielem siedmiu dzienników RSW: dwóch łódzkich – „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego” – dwóch gdańskich – „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża” – dwóch krakowskich: „Gazety Krakowskiej” i „Tempa” oraz „Trybuny Śląskiej”, a w krótkim czasie wykupił udziały innych udziałowców w tych tytułach, stając się jedynym lub większościowym ich właścicielem, po czym odsprzedał je niemieckiemu koncernowi Passauer Neue Presse (PNP)⁴⁸.

Potwierdzeniem tezy o kierowaniu się przez Komisję Likwidacyjną kryterium politycznym, jako najważniejszym, jest również deklaracja zawarta w *Raporcie końcowym*: „Ostateczna realizacja postanowień Komisji w pewnej mierze zależała od woli politycznej ówczesnych decydentów. Nie ulega również wątpliwości, że sami członkowie Komisji (...) nie byli wolni od nacisków politycznych”⁴⁹.

⁴⁷ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 33.

⁴⁸ Por. Z. Bajka, *Kapitał zagraniczny w polskiej prasie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, nr 1–2, s. 21–35.

⁴⁹ *Raport końcowy*, dz. cyt., s. 33.

7. Oceny przebiegu likwidacji RSW i działań likwidatora

7.1. Raport NIK z lipca 1992 roku

W pierwszym półroczu 1992 roku Zespół Edukacji, Nauki i Kultury Najwyższej Izby Kontroli, na zlecenie Prezydium Sejmu RP, przeprowadził kontrolę działalności Komisji Likwidacyjnej RSW. Wynikiem kontroli był sporządzony w lipcu 1992 roku raport zatytułowany *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*¹ (dalej nazywany *Raportem NIK*). Celem kontroli była:

ocena zgodności działania Komisji Likwidacyjnej z przepisami ustawy z 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” oraz ocena prawidłowości zagospodarowania majątku tej Spółdzielni. Kontrolą objęto Komisję Likwidacyjną oraz 18 jednostek organizacyjnych RSW – w likwidacji, a ponadto 61 jednostek, które przejęły nieodpłatnie lub nabyły składniki majątkowe Spółdzielni, w tym 30 spółdzielni pracy².

We wstępie *Raportu NIK*, kontrolerzy NIK ocenili warunki pracy Komisji Likwidacyjnej jako skomplikowane prawnie z powodu opisanych już wcześniej niedoskonałości ustawy o likwidacji RSW. Wynikały one także, co też już wielokrotnie było podkreślane, z pośpiechu jej uchwalenia spowodowanego chęcią stworzenia pluralistycznego rynku prasowego, w czym warunkiem koniecznym była likwidacja „monopolistycznej struktury” oraz przerwanie procedury wprowadzania majątku ze Spółdzielni.

¹ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 31/9/A/92, Warszawa, lipiec 1992 r.

² Tamże, s. 1.

Stwierdzono, że Komisja Likwidacyjna zdecydowała się na zaproponowanie rozwiązań częściowo niezgodnych z ustawą, co zostało zaaprobowane uchwałami Rady Ministrów: nr 172 o przyjęciu *Planu zagospodarowania* i nr 135 zmieniającej niektóre postanowienia tego planu. Kontrolerzy NIK, oceniając takie postępowanie, stwierdzili, że

Rada Ministrów w szeregu przypadków dokonała nacjonalizacji mienia Spółdzielni, akceptując – niezgodnie z ustawą – wcześniejsze przekazanie składników majątkowych RSW na rzecz Skarbu Państwa, nie określając jednak organów, które mają działać w jego imieniu, co było źródłem kolejnych perturbacji. Brak spójności uregulowań zawartych w ustawie z przepisami *Kodeksu handlowego* uniemożliwił wykonanie zapisu dotyczącego sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego udziałów RSW w spółkach powstałych przed dniem 31.08.1989 r. Ustawa nie wyłączyła w tym zakresie przepisów *Kodeksu handlowego*, a zawarte na jego podstawie umowy spółek z reguły zastrzegały prawo pierwszeństwa nabycia udziałów przez dotychczasowych wspólników. Na tle opisanej sytuacji należy krytycznie ocenić brak inicjatywy w kierunku nowelizacji ustawy³.

Uchwalony w październiku 1990 roku przez Komisję Likwidacyjną *Plan zagospodarowania* oceniono jako „metodologicznie niespójny”, zarzucono Komisji Likwidacyjnej nieuwzględnienie w nim wszystkich jednostek (zwłaszcza w pionie wydawniczym), „nie uwzględniał też w pełni stanu organizacyjnego Spółdzielni na dzień otwarcia likwidacji, a w konsekwencji również obowiązującego systemu finansowego i sprawozdawczego. Mimo to plan w podstawowych założeniach był zgodny z postanowieniami ustawy”⁴.

Kontrolerzy NIK stwierdzili również, że „w toku likwidacji RSW wystąpiły istotne uchybienia i nieprawidłowości, będące następstwem błędnych decyzji oraz zaniedbań ze strony Komisji Likwidacyjnej i jej pełnomocników”⁵.

7.1.1. Ocena przekazywania majątku spółdzielniom pracy

Do kwietnia 1992 roku Komisja przekazała nieodpłatnie majątek 71 spółdzielniom spośród 74 wymienionych w *Planie zagospodarowania*. Spółdziel-

³ Tamże, s. 10.

⁴ Tamże, s. 13.

⁵ Tamże, s. 11.

nie te przejęły 66 jednostek z pionu wydawniczego i 5 innych jednostek. 60 spółdzielni przejęło prawa do 72 tytułów prasowych.

W toku kontroli ustalono, że na skutek zaniedbań Komisji Likwidacyjnej, część spółdzielni otrzymała majątek z naruszeniem artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW. Zaniedbania te polegały na tym, że:

- spółdzielcy nie wnieśli udziałów członkowskich przed przekazaniem im jednostki (25 proc. objętych kontrolą);
- w dokumentacji Komisji Likwidacyjnej brakowało części wniosków o przekazanie jednostki spółdzielni (14 proc.);
- niektóre wnioski wpłynęły po terminie (tj. po 6. lipca 1990 r.), w tym trzy wpłynęły dopiero w 1991 r.;
- część wniosków nie miała odpowiedniej strony formalnej.

Kontrolerzy NIK zarzucili Komisji Likwidacyjnej brak ewidencji wpływających do Komisji wniosków od spółdzielni pracy, przez co trudno było ustalić, ile spółdzielni faktycznie ubiegało się o przejęcie majątku w trybie artykułu 5⁶. Nie weryfikowano także, poprzestając na oświadczeniu spółdzielni, czy ta występując o przekazanie majątku rzeczywiście spełniała ustawowe warunki. Przewodniczący Kazimierz Strzyczkowski nie zgodził się z tym zarzutem, stwierdzając, że skoro sąd przy rejestracji spółdzielni sprawdzał wypełnienie tych warunków, to Komisja czuła się z tego zwolniona⁷. Nie zgodził się również z kolejnym zarzutem, że Komisja nie obciążała spółdzielni zobowiązaniami związanymi z działalnością przekazywanej jednostki (zalecał to punkt 5 i punkt 2 ustawy). Rezygnację z obciążenia spółdzielni zobowiązaniami tłumaczył tym, że przerzucając na nowo powstałą spółdzielnię dodatkowe koszty, „w wielu wypadkach nieodpłatne przekazanie spółdzielniom składników majątkowych likwidowanej RSW byłoby iluzoryczne”⁸.

W *Raporcie NIK* twierdzono również, że w wyniku „małej precyzji i wadliwości uregulowań oraz uchybień w pracy Komisji doszło do konfliktów, a także wtórnego obrotu tytułami prasowymi RSW”⁹. Przykładem

⁶ W *Planie zagospodarowania* stwierdzono, że wniosków takich było 252, ale wobec braku ewidencji trudno potwierdzić tę liczbę.

⁷ *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 17.

⁸ *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 18.

⁹ *Raport NIK*, s. 15.

ilustrującym uchybienie Komisji według NIK było przyznanie 19 spółdzielniom tytułów i majątku, mimo niespełnienia warunku wykazania się wiarygodnymi źródłami finansowania działalności wydawniczej. Warto przypomnieć, że warunek ten nie był wymogiem ustawowym, ale wynikał z zasad przyjętych przez samą Komisję. Tylko w jednym wypadku niespełnienie go stało się powodem odstąpienia od nieodpłatnego przekazania pisma spółdzielni i przeznaczeniu go do sprzedaży (miesięcznik „Zwierciadło”).

Kolejną nieprawidłowością w działaniu Komisji Likwidacyjnej, wskazaną przez NIK, było przekazywanie tytułów spółdzielniom, które już w trakcie podpisywania umowy o przekazaniu praw do tytułu i majątku były udziałowcami spółek, a spółki nie miały prawa do przejmowania majątku RSW, ale musiały nabywać go, przystępując do przetargu. Tym samym forma spółdzielcza stała się jedynie krótkim etapem umożliwiającym nieodpłatne przejście majątku. W krótkim czasie po sfinalizowaniu transakcji spółdzielnie przenosiły prawa do tytułu na rzecz spółek. W dodatku niektóre z nich nawet nie rozpoczęły działalności zgodnie z prawem spółdzielczym, nie zatrudniły żadnego ze swoich członków i nie podjęły działalności statutowej, pozostawały jedynie członkami spółki. Następnie decyzją walnego zgromadzenia spółdzielnię likwidowano.

Krytycznie oceniono także działanie Komisji polegające na stawianiu spółdzielniom (ponad połowie z nich) dodatkowych, poza wymienionymi w ustawie, warunków, np. trzem bydgoskim spółdzielniom postawiono warunek utworzenia grupy prasowej w formie spółki „Pom-Press”, a Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Gazeta Robotnicza” – zawarcie umowy przedwstępnej z wojewodą wrocławskim. Postępowanie Komisji w sprawie „Gazety Robotniczej” uznano za „rażące zaniedbanie” i „działanie sprzeczne z prawem”.

Do niektórych umów o przekazanie wręcz wprowadzano klauzule zobowiązujące spółdzielnię do założenia spółki i przeniesienie do niej działalności wydawniczej. W wyniku takich działań w pierwszym kwartale 1992 roku już tylko 16 z 30 kontrolowanych spółdzielni samodzielnie wydawało przejęty tytuł, pozostałe przeniosły prawa do niego na rzecz spółek, a połowa kontrolowanych spółdzielni zamknęła rok 1991 stratą lub zyskiem tak niewielkim, że ich dalsze funkcjonowanie było zagrożone.

Za błąd Komisji uznano również brak precyzyjnego określenia w *Planie zagospodarowania* warunków przekazania mienia. Jako przykład podano

tw. Warszawską Grupę Prasową, do której przystąpienia zobligowanych było 5 spółdzielni, a co okazało się niemożliwe do zrealizowania.

W zakończeniu części poświęconej przekształceniom dokonany w trybie artykułu 5 ustawy, stwierdzono, że

część spółdzielni pracy nie była przygotowana organizacyjnie i kadrowo do prowadzenia samodzielnej działalności (...) W 1991 r. ze środków Komisji Likwidacyjnej udzielono pożyczek (oprocentowanych) 15 spółdzielniom (21% ogółu) w łącznej kwocie 7.371 mln zł. Zadłużenie 13 z tych spółdzielni na koniec 1991 r. wyniosło – wraz z odsetkami – 6.987 mln zł, przy czym połowie spółdzielni przesunięto terminy spłat do 30 czerwca 1992 r.; znacznej części tych środków w ogóle nie uda się odzyskać¹⁰.

Kontrolerzy NIK wykazali różnego rodzaju nieprawidłowości lub uchybienia przy realizacji przekazywania majątku i jednostek RSW w trybie artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW w odniesieniu do następujących jednostek¹¹:

- Spółdzielnia Pracy „Nowe Życie Literackie” – przejęła prawo do tytułu „Życie Literackie”, mimo iż spółdzielnia została zarejestrowana po terminie składania wniosków, w momencie podpisywania umowy o przejęcie nie miała nawet konta bankowego, a założyciele nie wpłacili udziałów członkowskich. W rezultacie nie podjęto działalności wydawniczej.
- Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Karuzela” w Łodzi – udziały członkowskie wniesione po terminie.
- Spółdzielnia Pracy „Kurier Podlaski” w Białymstoku – udziały członkowskie wniesione po terminie; zanizono także wysokość udziałów.
- Spółdzielnia Pracy „Morze i Ziemia” w Białymstoku – udziały członkowskie wniesione po terminie; zanizono wysokość udziałów.
- Meblarska Spółdzielnia Pracy w Nowym Mieście Lubawskim, Dziennikarska Spółdzielnia Pracy „Unia Press”, Spółdzielnia Pracy „Szpilki” – wnioski wpłynęły na początku 1991 roku.
- „TV SAT”, „Tygodnik Piotrkowski”, „Kurier Szczeciński” – pisma skierowane do Komisji nie miały charakteru formalnego wniosku o przekazanie tytułów w trybie artykułu 5 ustawy o likwidacji RSW.

¹⁰ *Raport NIK*, s. 21.

¹¹ Zestawienie na podstawie Załącznika nr 4 do *Raportu NIK*, s. 13–45.

Za nieprawidłowe uznano również obwarowanie ponad połowy umów o przekazanie tytułu i majątku dodatkowymi warunkami, których niespełnienie oznaczało rozwiązanie umowy i przekazanie jednostki do sprzedaży. Albo warunki takie były pozaprawne (nakaz założenia spółek lub wejścia w spółki), albo zastosowanie sankcji okazało się niemożliwe. Zarzut ten dotyczył między innymi umów z trzema spółdzielniami mającymi utworzyć spółkę „Pom Press” oraz spółdzielni przejmujących między innymi następujące tytuły: „Gazeta Robotnicza”, „Głos Wielkopolski”, wydawnictwo „Książka i Wiedza”, „Prasa Beskidzka”, „Trybuna Opolska”, „Przekrój”.

Zarzuty NIK dotyczące funkcjonowania skontrolowanych spółdzielni były następujące:

- Przeniesienie przez 13 spółdzielni do połowy 1992 roku uzyskanego prawa do tytułu i majątku do spółek. Zarzut ten dotyczył między innymi spółdzielni, które przejęły następujące tytuły: „Express Poznański”, „Słowo Polskie” we Wrocławiu, „Słowo Ludu” w Kielcach.
- Niepodjęcie działalności zgodnej z celami statutowymi (w tym zmiana profilu działalności) i /lub działalność niezgodna z prawem spółdzielczym – „Express Poznański”, „Prasa Beskidzka”, „Trybuna Opolska”, „Głos Szczeciński”, „Słowo Ludu”, „Przekrój”.
- Niewykorzystanie możliwości poprawy własnej sytuacji ekonomicznej lub prowadzenie działalności sprzecznej z własnym interesem: Spółdzielnia Pracy „Edytor” w Lublinie („Dziennik Lubelski”), Spółdzielnia Pracy „Sportowiec”.
- Niespełnienie warunków zawartych w umowach o przekazaniu praw: Warszawska Grupa Prasowa, w której skład miało wejść 5 spółdzielni („Filipinka”, „Magazyn Muzyczny”, „Przegląd Sportowy”, „Pan”, „Top”) nie została utworzona, ponieważ jednostki te nie mogły się między sobą porozumieć; szczecińskie spółdzielnie („Głos Szczeciński” i „Kurier Szczeciński”) nie utworzyły „porozumienia kapitałowego” (które planowano); nie utworzono spółek ze Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik” („Czytelnik” miał dostać od spółdzielni 20% udziału w tych spółkach) przez 3 z 4 zobli-gowanych do tego spółdzielni.

7.1.2. Ocena trybu i wyników sprzedaży majątku RSW

Do czasu przeprowadzenia kontroli, czyli do kwietnia 1992 roku, Komisja Likwidacyjna, działająca jednocześnie jako Komisja Przetargowa, sprzedała 93 jednostki.

W pionie poligraficznym sprzedano ponad połowę (58%) wytypowanych do sprzedaży.

W pionie wydawniczym sprzedano 80 jednostek (77% planowanych), w tym 79 z prawami wydawniczymi do 83 tytułów prasowych, z czego w 66% przypadków przedmiotem sprzedaży były przedsiębiorstwa z prawem do wydawania tytułu, majątkiem, nieruchomościami stanowiącymi wyposażenie redakcji. W pozostałych przypadkach przedmiotem sprzedaży były tylko prawa do tytułu. Sprzedano także 2 jednostki z pozostałych pionów (Dom Wypoczynkowy w Rabce i Zakład Telekomunikacji).

W pionie wydawniczym 43% przetargów z udziałem więcej niż jednego oferenta Komisja rozstrzygnęła na korzyść oferenta, który nie deklarował najwyższej ceny nabycia. „Z ustaleń kontroli wynika, że wpływy ze sprzedaży w tych przetargach byłyby wyższe o 72 mld zł, gdyby wyłącznym kryterium wyboru ofert stanowiła najwyższa cena”¹², czyli o około 55% wyższe w stosunku do uzyskanych¹³. Dla przykładu, krakowski „Dziennik Polski” sprzedano za 8 mld zł, podczas gdy inny oferent proponował za ten tytuł sumę 36 mld zł¹⁴. Nie wybrano też najkorzystniejszej finansowo oferty w przetargach na „Gazetę Poznańską”, „Przypięciółkę”, „Prawo i Życie” oraz „Życie Gospodarcze”.

W niektórych przypadkach przetargi rozstrzygnięto na korzyść oferenta nieposiadającego jeszcze osobowości prawnej, a rozstrzygnięcia niektórych przetargów wzbudziły zastrzeżenia kontrolerów ze względu na niekorzystne konsekwencje ekonomiczne (np. sprzedaż „Sztandaru Młodych” i „Gromady Rolnika Polskiego”).

¹² *Raport NIK*, s. 23.

¹³ *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 50.

¹⁴ „Dziennik Polski” za sumę 8 mld zł został sprzedany Wydawnictwu Pracowników „Dziennika Polskiego” sp. z o.o., Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, Funduszowi Gospodarczemu NSZZ „Solidarność” – Region Małopolska, Bankowi Przemysłowo-Handlowemu w Krakowie. Była to wspólna oferta tych podmiotów popierana przez oba stowarzyszenia dziennikarskie, Komitet Obywatelski i Radę Miejską Krakowa. W przetargu zgłoszono 7 ofert. Najwyższą cenę – 36 mld zł – zaproponował francuski Socpress Roberta Hersanta. Por. *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 51.

Kontrolerzy NIK wskazali też uchybienia i błędy Komisji powodujące opóźnienia w finalizowaniu transakcji mimo rozstrzygnięcia przetargów w odniesieniu do 6 jednostek: 3 wydawniczych („Razem”¹⁵, „Dziennik Bałtycki”, „Na Przełaj”), 2 zakładów poligraficznych (w Kielcach i w Katowicach) oraz Zakładu Transportu RSW w Warszawie. Spowodowało to procesy sądowe i w ostatecznym wyniku nieuzyskanie planowanych kwot ze sprzedaży.

Zarzucono również Komisji Likwidacyjnej brak sprecyzowania terminu „inne warunki nabycia”, którym kierowano się przy wyborze oferenta, a co dawało jej praktycznie dowolność w wyborze nabywcy, ograniczoną tylko uprzywilejowaniem spółdzielni pracy przystępującej do przetargu. Z dokumentacji Komisji dotyczącej tego zagadnienia wynikało, zdaniem NIK, że pod tym określeniem mieściło się kilka kryteriów, między innymi, zapewnienie stabilności zatrudnienia, zachowanie ciągłości wydawania pisma, perspektywy ekonomiczne i względy polityczne.

¹⁵ Tygodnik „Razem” w *Planie zagospodarowania* został przeznaczony do sprzedaży. 13 września 1990 r. Komisja Likwidacyjna wydzierżawiła zawiązaną przez pracowników Spółdzielni Pracy „Razem”, tytuł wraz z wyposażeniem redakcji. Do przetargu o tytuł stanęła Spółdzielnia „Razem” i Konfederacja Polski Niepodległej (KPN). Komisja rozstrzygnęła przetarg na korzyść KPN. 5 marca 1991 r. Komisja podpisała z KPN umowę przedwstępną o sprzedaży tytułu i wyposażenia redakcji za kwotę 400 mln zł. 31 marca 1991 r. Komisja wypowiedziała Spółdzielni umowę dzierżawy. Zarząd Spółdzielni wystąpił do sądu, który wydał postanowienie wstrzymujące dysponowanie tytułem oraz określił bieg wypowiedzenia umowy. Mimo to, 1 kwietnia 1991 KPN przejął tytuł i lokal redakcyjny z wyposażeniem (wycenionym na 27 mln zł). Spółdzielnia rozpoczęła prace nad wydaniem nowego tytułu „Razem i Osobno” („RiO”). Komisja nakazała drukarni (Zakładom Wkłęśłodrukowym) zerwanie umów ze Spółdzielnią, więc ta obciążyła Komisję rozszczeniem na kwotę 1,032 mln zł z tytułu poniesionych kosztów i utraty spodziewanych zysków. Mimo możliwości prawnych, umowa sprzedaży między Komisją a KPN nie została zawarta do września 1991 r. Przejęty przez KPN tytuł zaczął przynosić straty i 31 sierpnia 1991 r. został zawieszony. KPN nie uregulowała zobowiązań finansowych za przejęcie tytułu. W styczniu 1992 przewodniczący Komisji zażądał od KPN uregulowania należności w kwocie 3 405,9 mln zł z tytułu poniesionego przez RSW deficytu na wydawaniu „Razem”, kwoty 43,5 mln zł z tytułu dzierżawy oraz zaoferowanej kwoty nabycia (pomniejszonej o zadatek w wysokości 360 mln zł). Również Spółdzielnia Pracy „Razem” nie uregulowała zobowiązań wynikających z dzierżawy tytułu w wysokości 550 mln zł (stan na koniec 1991 r.). Do kwietnia 1992 r., czyli kontroli NIK, zobowiązania te nie zostały uregulowane. Por. *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 55–56.

Do przetargów o 30% jednostek z pionu wydawniczego przystąpił tylko jeden oferent. Najczęściej przetargi te dotyczyły praw do tytułu i Komisja Likwidacyjna sprzedała je takiemu jednemu oferentowi „za symboliczną złotówkę”¹⁶. Często też cenę ustalano w drodze negocjacji.

W trybie pozaprzetargowym sprzedano 8 jednostek wydawniczych, których nie udało się sprzedać w przetargach, i 2 przedsiębiorstwa poligraficzne. Do kwietnia 1992 roku, czyli do czasu rozpoczęcia kontroli przez NIK, nie udało się sprzedać 15 tytułów ze względu na brak chętnych do ich nabycia.

Zastrzeżenia NIK wzbudził tryb i określone przez Komisję warunki przekazywania niektórych jednostek, na przykład zezwalenie na odroczenia terminów płatności, co powodowało zmniejszenie lub odroczenie w czasie wpływów z prywatyzacji, narastanie wzajemnych roszczeń między Komisją i nabywcami, a w konsekwencji niebezpieczeństwo niemożności wyegzekwowania należnych kwot. W *Raporcie NIK* opisano kilka takich przypadków. Dla przykładu, KPN nie uregulowała zobowiązań wobec Komisji na kwotę 3,809 mln zł, a „Fibak-Sport” – na kwotę 1,341 mln zł¹⁷.

Zarzucono też Komisji opieszałość w finalizowaniu podpisanych umów (o dzierżawę lub przedwstępnych sprzedaży), w wyniku czego oferenci wycofywali się z transakcji, często nie regulując zobowiązań lub nawet obciążając Komisję roszczeniami z powodu poniesionych strat wynikłych z niepodpisania umów w stosownym czasie (np. przypadek „Dziennika Bałtyckiego” i „Na Przełaj”).

Jednak za najpoważniejszą nieprawidłowość ze strony Komisji i „rażące uchybienie” uznano opisaną w poprzednim rozdziale transakcję z Polsko-Amerykańskim Towarzystwem Prasowym na zakup zakładów graficznych w Krakowie i Gdańsku. Pozostałych inwestycji przeznaczonych do sprzedaży w zmienionym uchwałą nr 135 *Planie zagospodarowania*, do kwietnia 1992 roku nie udało się sprzedać. Sprzedano natomiast dwie jednostki, których nie uwzględniono w *Planie zagospodarowania*: Biuro Ogłoszeń Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego oraz Ośrodek Dokumentacji i Analiz (odpowiednio za 300 mln zł i 50 mln zł).

¹⁶ *Raport NIK*, s. 23.

¹⁷ Tamże, s. 24.

Do sprzedaży przeznaczane były nie tylko całe jednostki, ale także części majątku i wyposażenia poszczególnych wydawnictw w strukturze RSW, „przy czym zasady tej sprzedaży niejednokrotnie budziły zastrzeżenia i wątpliwości”¹⁸. Jako przykłady takich transakcji podano:

- Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe. Sprzedaż w pierwszym przetargu, we wrześniu 1991 r., za kwotę 500 mln zł Ośrodka Wczasów Niedzielnich w Brzezinach, którego wartość wyceniona została na 1,096 mln zł.
- Pomorskie Wydawnictwo Prasowe. Sprzedaż w styczniu 1991 roku środków trwałych i nietrwałych, w tym również Ośrodka Wczasowego w Krówe sp. z o.o. „Pom-Press” za kwotę 549,5 mln zł; nabywca do lutego następnego roku uregulował tylko około 20% swoich zobowiązań.
- Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe. Ośrodek Wczasowy w Łodzi w gminie Stęszew wyceniony na 1,4 mld zł sprzedano za 995 mln zł, rozkładając płatność na trzy raty. Nabywcy przekazano dodatkowo wyposażenie wycenione na 22 mln zł.
- Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe. W listopadzie 1991 roku za kwotę 50 mln zł sprzedano majątek Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego w Międzywodziu. Nabywca nie uregulował zobowiązań do czasu kontroli NIK.

7.1.3. Ocena trybu przekazywania majątku na rzecz Skarbu Państwa

Jak już wcześniej wspomniano, NIK zarzucił Komisji Likwidacyjnej odejście od przepisów ustawy już na etapie tworzenia *Planu zagospodarowania majątku RSW* przez propozycję przekazania do Skarbu Państwa niektórych części tego majątku przed zakończeniem likwidacji, bez próby przekazania go spółdzielniom lub sprzedaży.

Rada Ministrów zaakceptowała ten plan, nie wyznaczono jednak organów działających w imieniu Skarbu Państwa do przejmowania tego majątku, co zdaniem NIK stało się jedną z przyczyn wydłużenia procesu likwidacji. Powodem problemów była odmowa przejęcia majątku przez organy reprezentujące Skarb Państwa, gdyż nie były one tym zainteresowane. W takich przypadkach Komisja musiała szukać innego organu państwowego, a w tym czasie rosły koszty likwidacji. Właśnie z tego powodu na wniosek Komisji Likwidacyjnej rząd zmienił uchwałą nr 135 *Plan zago-*

¹⁸ *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 73.

spodarowania. Zmiana polegała na przeznaczeniu do sprzedaży jednostek z działu „Poligrafia i inwestycje”, które w pierwszej wersji *Planu* miały być przekazane do Skarbu Państwa. Przykładem może być Przedsiębiorstwo Filatelistyczne, którego przejęcia odmówiło najpierw Ministerstwo Łączności, potem Ministerstwo Kultury i Sztuki, ostatecznie przekazano go Poczcie Polskiej.

Problemy z przekazywaniem „Ruchu” zostały opisane w poprzednim rozdziale.

Jako przykłady działań „wątpliwych w świetle obowiązującego prawa (...), a niekiedy bezprawnych” podano przykłady następujących działań:

- wydzierzawienie Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich ośrodka wypożyczynkowego („Domu Prasy”) w Kazimierzu Dolnym na okres 30 lat oraz sprzedaż jego wyposażenia przez wojewodę lubelskiego, który w tym czasie nie miał żadnego tytułu prawnego do dysponowania tym obiektem.
- Przekazanie dwóch tytułów prasowych („Literatura na Świecie” i „Nowe Książki”), jeszcze przed zatwierdzeniem *Planu zagospodarowania* spółce z o.o. „Agencja Autorska”.
- Tryb przejmowania przez ministra kultury i sztuki Krajowej Agencji Wydawniczej (KAW) oraz Centrali Handlu Zagranicznego „Ars Polona”. Opóźnienie terminów kolejnych kroków prawnych spowodowało, że przez niemal rok „na bazie tych samych składników majątkowych i kadr funkcjonowały równolegle dwa przedsiębiorstwa państwowe (KAW i CHZ «Ars Polona»), posiadające wprawdzie osobowość prawną, ale bez kapitału założycielskiego i majątku, a także dwa przedsiębiorstwa spółdzielcze (KAW i CHZ «Ars Polona»), bez osobowości prawnej ale z majątkiem, który prawnie stanowił nadal własność RSW – w likwidacji¹⁹.

W dodatku podmioty te (państwowe i spółdzielcze) nie rozliczały się w tym czasie ze zobowiązań finansowych wobec budżetu państwa i Komisji Likwidacyjnej. Okazało się także, że w tym czasie KAW, bez zgody Komisji Likwidacyjnej, sprzedał majątek na kwotę 3,657 mln zł w trybie bezprzetargowym.

¹⁹ Raport NIK, Załącznik nr 4, s. 78.

W wyniku kontroli ustalono, że do kwietnia 1992 roku przekazano nieodpłatnie różnym organom działającym w imieniu Skarbu Państwa 31 spośród 36 jednostek zaplanowanych do przekazania w tym trybie. Składniki majątku przekazywano nie tylko organom reprezentującym Skarb Państwa, ale również innym instytucjom państwowym, np. szkołom czy domom dziecka.

7.1.4. Wnioski i zalecenia NIK

W części podsumowującej ustalenia kontrolerów stwierdzono, że co prawda ustawa o likwidacji RSW nie precyzowała terminu zakończenia likwidacji, ale na podstawie przepisu o zwolnieniach podatkowych i sądowych transakcji przeniesienia własności do 31 lipca 1991 roku, można domniemywać, że tę właśnie datę wyznaczono na jej zakończenie.

Terminu tego nie udało się dotrzymać z powodu wadliwości samej ustawy, skomplikowanej struktury RSW i problemów z ustalaniem jej stosunków własnościowych, które pojawiły się trakcie procesu przekształceń własnościowych. Negatywnie oceniono brak nowelizacji ustawy w celu skorygowania jej niedociągnięć, co spowodowało, że Komisja Likwidacyjna zdecydowała się na złamanie niektórych przepisów ustawy. Zdaniem NIK takie „korygowania” przez Komisję przepisów ustawy „niezależnie od ich merytorycznego uzasadnienia, nie mogą być uznane za legalne”²⁰. Zarzut ten dotyczył kwestii przekazania części majątku do Skarbu Państwa przed zakończeniem likwidacji. Stwierdzono, że „tego rodzaju działania w istocie miały cechy nacjonalizacji mienia”²¹.

Negatywnie oceniono także przyjęte w ustawie rozwiązanie polegające na powoływaniu Komisji Likwidacyjnej przez premiera, „gdyż mogło to być odczytywane jako zamiar sterowania przez rząd, wolnym z założenia, rynkiem prasowym i popierania określonych opcji politycznych”²². Odczucie takie pogłębiał dodatkowo brak precyzyjnych kryteriów, na podstawie których Komisja Likwidacyjna podejmowała decyzje dotyczące poszczególnych części składowych likwidowanej RSW, w tym przede wszystkim tytułów prasowych.

²⁰ *Raport NIK*, s. 39.

²¹ Tamże, s. 39.

²² Tamże, s. 39.

Stwierdzono także, że

przyjęte w ustawie rozwiązania nie zapewniły podstaw do stworzenia w pełni pluralistycznego rynku prasowego przy jednoczesnym przeprowadzaniu koniecznych przekształceń własnościowych. W szczególności przyjęcie tzw. opcji spółdzielczej (...) utrwaliło (przynajmniej w początkowym okresie) istniejące stosunki własnościowe i ograniczyło proces prywatyzacji. Niedostateczna sytuacja finansowa uniemożliwiła w wielu wypadkach samodzielne kontynuowanie działalności wydawniczej i uczyniła wątpliwym sens *uwłaszczenia* spółdzielni²³.

Ponieważ do zagospodarowania pozostała jeszcze znaczna część majątku (w tym inwestycje, 5 zakładów poligraficznych oraz niesprzedane środki trwałe), Najwyższa Izba Kontroli zaleciła, aby w celu przyspieszenia zagospodarowywania pozostałych składników majątku likwidowanej RSW Komisja Likwidacyjna przeprowadziła kompleksowe rozpoznanie aktualnego stanu majątku i podjęła decyzje w sprawie jego zagospodarowania (gdyż, jak się okazało, w *Planie zagospodarowania* nie uwzględniono wszystkich jego składników). NIK nie rekomendowała stosowania w odniesieniu do nich nieodpłatnego przekazywania majątku spółdzielniom.

Zwrócono też uwagę na konieczność całościowego zbadania tych spółdzielni, i podjęcia wobec nich stosownych działań przez Naczelną Radę Spółdzielczą, które nieodpłatnie przejęły majątek RSW i albo zaprzestały wykonywania działalności statutowej, albo znacząco ją ograniczyły. Zaistniała sytuacja wskazuje, że wariant spółdzielczy się nie sprawdził i „przestały mieć znaczenie wszelkie racje, przesłanki i kryteria tak obszernie i mocno podkreślane w momencie przekazywania tytułów prasowych przez Komisję Likwidacyjną”²⁴.

Ponieważ Komisja nie wywiązała się z ustawowego obowiązku sporządzenia planu finansowego likwidacji ani planu zaspokojenia zobowiązań (które powinny zostać zatwierdzone przez ministra finansów), trudno, zdaniem NIK, precyzyjnie obliczyć wyniki finansowe i koszty likwidacji, ale szacunkowo wpływy okazały się o ponad 40% niższe od zakładanych. Kontrolerzy NIK zalecili wzmocnienie nadzoru nad Komisją Likwidacyjną

²³ Tamże, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 39.

przez ministra finansów, który powinien „podjąć weryfikację bilansów likwidacyjnych przez resortowe organy kontroli finansowej”²⁵.

Komisji Likwidacyjnej zarzucono również:

- „chaos kompetencyjny” związany z pracą pełnomocników i kierowaniem bieżącą działalnością niektórych jednostek, w tym brak ewidencji udzielonych i cofniętych pełnomocnictw²⁶;
- niedokładności w bilansie otwarcia likwidacji wynikające z nieprawidłowo przeprowadzonej w niektórych jednostkach inwentaryzacji, w tym nieuwzględnienie w nich niektórych części majątku. W Warszawskim Wydawnictwie Prasowym i w Wydawnictwie Współczesnym nie przeprowadzono inwentaryzacji majątku, a w Młodzieżowej Agencji Wydawniczej tylko częściową;
- niepełne dokonanie rozliczeń spisów z natury, w wyniku czego część majątku „zagubiła się” (np. maszyny do pisania, telewizory, radioodbiorniki, odkurzacze);
- „nieprzywiązywanie należytej wagi do prawidłowego dokumentowania własnej pracy”²⁷, np. protokoły nie zawsze były pełne, brakowało w nich informacji o podejmowaniu niektórych uchwał, brakowało także ewidencji tych ostatnich. „W następstwie powyższego trudno niejednokrotnie o jednoznaczne określenie odpowiedzialności za skutki podjętych decyzji oraz zaniechanych działań”²⁸.

Wątpliwości NIK wzbudziła duża liczba zatrudnionych doradców i zasadność zatrudnienia niektórych z nich, zwłaszcza że w ich umowach o pracę nie sprecyzowano ich zakresu obowiązków, a koszty ich zatrudnienia były wysokie.

²⁵ Tamże, s. 38.

²⁶ Przykładem może być uchwała Komisji Likwidacyjnej z 13.06.1991 r. w brzmieniu: „W związku z faktem podpisania przez Jacka Dębskiego w imieniu Komisji poręczenia na kwotę 1 mld 600 mln zł dla «Peximu», a także podpisania wspólnie z dr Jerzym Drygalskim weksla na kwotę 2 mld 500 mln złotych, Komisja stwierdza przekroczenie przez Jacka Dębskiego uprawnień pełnomocnika Komisji Likwidacyjnej, a także naruszenie przez dr Jerzego Drygalskiego przepisów ustawy o likwidacji RSW «Prasa-Książka-Ruch» poprzez dopuszczenie do złożenia oświadczenia woli w imieniu Komisji Likwidacyjnej przez p. Jacka Dębskiego”, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 74a.

²⁷ *Raport NIK*, Załącznik nr 4, s. 119.

²⁸ Tamże, s. 116.

Stwierdzono także, że z przyczyn niezawinionych przez Komisję, nie został należycie rozwiązany problem zabezpieczenia i dalszego przechowywania dokumentacji RSW, a sama Komisja nie zadbała o jej odpowiednie uporządkowanie.

7.2. Zmiany na rynku prasowym po prywatyzacji prasy RSW

Proces zmian własnościowych w prasie zlikwidowanej RSW zakończył się w pierwszej połowie 1992 roku. Nowi właściciele, czy to spółdzielnie dziennikarskie, czy też spółki lub inne podmioty, które otrzymały lub kupiły tytuły, rozpoczęli samodzielną działalność. Szybko okazało się, że nie będzie to proste. Rynek prasowy, tak jak i cała polska gospodarka był niestabilny, kolportaż kulał, w dodatku z dnia na dzień rosła konkurencja, gdyż pojawiały się nowe tytuły wydawane przez rodzimych wydawców i międzynarodowe koncerny. W wyniku likwidacji RSW i aktywności nowych wydawców, którzy rozpoczęli działalność w pierwszej połowie dekady lat 90., powstał oczekiwany pluralizm, obejmujący poglądy i opinie, rodzaje prasy, jak i formy jej własności²⁹.

²⁹ Okres burzliwych przemian na polskim rynku prasowym został dobrze opisany w licznych publikacjach, m.in.: Tomasz Mielczarka, *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998, *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, *Raport o śmierci polskich gazet*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012, a także Wiesława Sonczyk, *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, Bogusławy Dobek-Ostrowskiej, *Miejsce i rola mediów masowych w procesach demokratyzacyjnych*, w: *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, *Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013. Problematyce tej poświęcone zostało również wiele artykułów zebranych w publikacjach Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego z serii *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa* pod red. Aliny Słomkowskiej: *Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*, *Kontrowersje wokół transformacji prasy polskiej (1989–1992)*, *Dylematy transformacji prasy polskiej (1989–1993)*, *Transformacja mediów (1989–1995)* oraz *Środki masowej informacji w Polsce po likwidacji instytucji cenzury (1990–2000)* pod red. Janusza Adamowskiego, a także w „Zeszytach Prasoznaw-

Okazało się jednak, że w wyniku procesu prywatyzacji prasy RSW doszło również do atomizacji rynku prasowego, której tak obawiała się pierwsza Komisja Likwidacyjna. W miejsce monopolisty powstało wielu nowych wydawców, niestety zbyt słabych, aby nie tylko odnieść sukces rynkowy, ale choćby sprostać konkurencji i utrzymać się na rynku. W ciągu kilkunastu pierwszych miesięcy samodzielnej działalności zdecydowana większość z nich popadła w kłopoty finansowe, gdyż zyski ze sprzedaży, a także wpływy z reklamy były niższe od oczekiwanych, koszty zaś wyższe. Wielu nowych wydawców nie miało też doświadczenia w funkcjonowaniu w warunkach wolnego i coraz bardziej konkurencyjnego rynku.

Dodatkowym problemem była technologia³⁰. Nowi właściciele, nawet jeśli przejęli majątek redakcyjny, stanęli przed koniecznością dostosowania się do nowych wyzwań technologicznych, w tym zakupu komputerów z odpowiednim oprogramowaniem, co dodatkowo komplikowało ich, już i tak trudną, sytuację finansową. Wszystkie te czynniki spowodowały, że w ciągu kilkunastu miesięcy dokonywały się w prasie RSW wtórne zmiany własnościowe. Spółdzielnie zamieniały się w spółki, a spółki, zarówno te powstałe ze spółdzielni, jak i te, które kupiły tytuły od Komisji Likwidacyjnej, sprzedawały kolejne pakiety udziałów, zmieniając strukturę własnościową rynku prasy.

Tak jak się obawiano, atomizacja rynku prasowego spowodowała, że bardzo szybko rozpoczął się na polskim rynku prasowym proces koncentracji; zmniejszała się liczba wydawców, gdyż mali i słabi bankrutowali, a wielkie koncerny wydawnicze stawały się coraz mocniejsze i zwiększały liczbę swoich tytułów albo przez uruchamianie nowych, albo przez dołączenie pism byłej RSW wykupionych od spółek. A ponieważ przejmującymi tytuły prasowe byłej RSW były zagraniczne koncerny, to udział kapitału zagranicznego na polskim rynku prasowym zaczął gwałtownie wzrastać i odżyła obawa o skutki zdominowania rynku przez kapitał zagraniczny.

czyk” – kwartalniku Ośrodka Badań Prasoznawczych Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyniki systematycznie prowadzonych badań na temat zmian na rynku prasowym i poczytności prasy zawierają publikacje Ryszarda Filasa.

³⁰ Por. M. Kaczmarczyk, *Od kaszty do notebooka. Transformacja technologiczna organizacji prasowych w Polsce po 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2013.

Równoległe do procesu koncentracji kapitału na rynku prasowym dokonywał się proces komercjalizacji prasy. W celu przyciągnięcia uwagi i zdobycia sympatii czytelników, od których zależał teraz ich los, wydawcy uatrakcyjniali szatę graficzną i zawartość swoich pism. Ponieważ nowy typ prasy komercyjnej wprowadzili na polski rynek wydawcy zagraniczni (choć nie tylko oni, bo i wielu rodzimych wydawców szybko dostosowało się do nowych trendów), to pod ich adresem kierowano zarzuty o komercjalizację polskiej prasy, banalizację jej treści, wulgaryzację języka, a nawet – w przypadku prasy młodzieżowej – demoralizację młodego pokolenia³¹.

Przedstawiciele wielkich europejskich koncernów pojawili się w Polsce na początku lat 90., aby obserwować przemiany na rynku prasowym. Ich zainteresowanie wejściem na ten rynek było w pełni uzasadnione – był to bowiem największy rynek w Europie postkomunistycznej, co prawda z archaicznym zapleczem technologicznym produkcji prasowej, a tym samym fatalną jakością prasy, ale za to z odziedziczonym po PRL deficytem prasy kolorowej.

Nic zatem dziwnego, że zainteresowanie tak dużym, atrakcyjnym i „łatwym” do ekspansji biznesowej rynkiem było duże. W dodatku w znowelizowanym prawie prasowym nie postawiono żadnych ograniczeń w kwestii własności wydawców prasy, w tym również barier dla kapitału zagranicznego. Uczyniono to świadomie, zdając sobie sprawę, że rynek prasowy wymaga przemiany technologicznej, inwestycji, *know-how*, a zapewnić to może tylko kapitał zagraniczny. Z jednej strony zatem oczekiwano wejścia zagranicznych inwestorów na polski rynek, upatrując w nich szansę na doinwestowania i unowocześnienie rynku prasowego oraz wzbogacenie oferty prasowej, z drugiej strony jednak obawiano się konsekwencji ekspansji tego kapitału.

Podczas gdy pojawiały się kolejne tytuły wydawanych przez obecne na polskim rynku prasowym zagraniczne koncerny traktowano jako pozytywne zjawisko, choć wyrażano rozczarowanie ich jakością, to proces przejmowania kolejnych tytułów prasy RSW budził zaniepokojenie części polityków, naukowców, dziennikarzy oraz opinii publicznej. Warto zatem przyjrzeć się debacie politycznej na temat obecności kapitału zagranicz-

³¹ Por. O. Dąbrowska-Cendrowska, *Niemieckie koncerny prasowe w Polsce w latach 1989–2008. Działalność wydawnicza, upowszechniane treści, sposoby oddziaływania na czytelników*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.

nego na polskim rynku prasowym, zwłaszcza zaś argumentom i opiniom, które przy ocenie tego zjawiska były formułowane.

7.3. Debata sejmowa na temat wtórnych zmian kapitałowych w prasie byłej RSW

17 lutego 1995 roku, na 43. posiedzeniu Sejmu odbyła się debata nad stanem polskiego rynku prasowego oraz konsekwencjami zlikwidowania Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Debatę wywoła przedstawiona w punkcie 16 porządku dziennego „Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie przejmowania szeregu kluczowych, z punktu widzenia polskiej opinii publicznej, tytułów prasowych tak regionalnych, jak i ogólnokrajowych przez obcy kapitał”³².

Informacji udzielił szef Urzędu Rady Ministrów Michał Strąk. Zaczął od przypomnienia, że w świetle obowiązującego prawa, na rynku prasowym panuje pełna swoboda prowadzenia przekształceń własnościowych. „Ustawodawca nie wyznaczył granicy zaangażowania obcego kapitału ani nie przewidział żadnych zabezpieczeń przed nadmiernym udziałem zagranicznych inwestorów”³³.

Takie sformułowanie zawiera interpretację i ocenę stanu rzeczy, skoro bowiem mowa o zabezpieczeniach przed czymś, to musi być to negatywne (ponieważ trzeba się zabezpieczać). Minister Strąk nie wyjaśnił również, jak należy rozumieć „nadmierne zaangażowanie”, do jakiego poziomu można udział kapitału zagranicznego uważać za dopuszczalny, a kiedy zaczyna on być „nadmierny”? O tym, że ocenia on zjawisko negatywnie świadczy kolejne stwierdzenie, że można było zabezpieczyć się przed nim na etapie nowelizowania prawa prasowego i uchwalania ustawy o likwidacji RSW, ale „tych możliwości wówczas nie wykorzystano”³⁴.

Stwierdził również, że nie prowadzi się monitoringu zmian kapitałowych w prasie, co utrudnia ocenę sytuacji. Przypomniał, że rodzimy ka-

³² *Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie przejmowania szeregu kluczowych, z punktu widzenia polskiej opinii publicznej, tytułów prasowych tak regionalnych, jak i ogólnokrajowych przez obcy kapitał*, stenogram z 43. posiedzenia Sejmu w dniu 17 lutego 1995 r., s. 222–237, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 5.

³³ Tamże, s. 222.

³⁴ Tamże, s. 222.

pitał był zbyt słaby i niezainteresowany inwestowaniem w rynek prasowy i że na etapie dokonywania przekształceń własnościowych prasy RSW, jedynym nabywcą zagranicznym był francuski Hersant, który kupił udziały w 8 dziennikach. W wyniku wtórnych zmian własnościowych, Hersant odsprzedał swoje tytuły niemieckiemu Passauer Neue Presse (PNP). W pierwszej połowie dekady lat 90. na polskim rynku prasowym uaktywniły się też inne zagraniczne koncerny, między innymi skandynawska Orkla. Jako przykład wtórnego obrotu kapitałowego, podał przykłady dwóch warszawskich dzienników, o które tak zabiegano na etapie decydowania przez Komisję Likwidacyjną o ich losach: „Życie Warszawy” sprzedane zostało przez zwycięzcę przetargu włoskiej grupie Stei Nicoli Grauso, a „Express Wieczorny” Fundacja Prasowa „Solidarność” już w 1993 roku sprzedała JMG Ost Presse Jurga Marquarda i Wojciecha Fibaka.

Zastrzegając, że dane są szacunkowe, Michał Strąk poinformował, że udział kapitału zagranicznego w stosunku właścicielskim ocenia się na 56% w gazetach ogólnopolskich i 50% w regionalnych, natomiast udział w tzw. globalnym nakładzie jednorazowym wszystkich dzienników (krajowych i regionalnych) wynosi około 70%, a wśród właścicieli przeważa kapitał niemiecki. Wystąpienie zakończył wyrażeniem przekonania o potrzebie nowych regulacji dotyczących obecności kapitału zagranicznego na polskim rynku mediów i monitorowania zmian w tym zakresie.

Po informacji szefa Urzędu Rady Ministrów odbyła się debata, w której wzięli udział przedstawiciele największych klubów parlamentarnych i których wystąpienia można potraktować jako oficjalne opinie i stanowiska ich środowisk politycznych.

Marek Siwiec z Sojuszu Lewicy Demokratycznej przestrzegł przed konsekwencjami nieodpowiedzialnego „pohukiwania: zabrać zagranicznemu, żeby prasa była polska!”³⁵. Przypomniał, że rozwój rynku prasowego i zmiana jakości prasy jest wynikiem wejścia na ten rynek zachodnich koncernów i narzucenia przez nie standardów wydawniczych, choć zgodził się z opinią, że wydawcy ci nie zawsze dotrzymują obietnic i zobowiązań wobec zespołów dziennikarskich. Proces przekształceń prasy RSW nazwał „Dzikim Zachodem, gdzie każdy kupował, co chciał”. Likwidację RSW uznał za potrzebną, ale jej realizację nazwał „skokiem na kasę” dominujących wówczas

³⁵ Tamże, s. 224.

sił politycznych, które kupowały tytuły od Komisji Likwidacyjnej, a teraz to właśnie one je sprzedają zachodnim koncernom.

Tadeusz Samborski z Polskiego Stronnictwa Ludowego za negatywne zjawiska na polskim rynku prasy winą obciążył Komisję Likwidacyjną, która pozwoliła na to, aby majątkiem po RSW obdzielono hojnie „przyjaciół i politycznych sojuszników”. Stwierdził, że tytuły prasowe wydawane przez zagraniczne koncerny

mogą stać się instrumentem narzucania poglądów i stanowisk politycznych. (...) za wpływami ekonomicznymi i cywilizacyjnymi, szczególnie na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Dolnym i Górnym Śląsku raz na Śląsku Opolskim, pójdą wpływy kulturowe i polityczne. Obecne przyzwolenie na taką inwazję wydawnictw niemieckich w prasie to, według tego związku (Polski Związek Zachodni – przyp. KPI), potęgujący się proces erozji tożsamości narodowej i polskości³⁶.

Ubolewał ponadto nad niskim poziomem prasy, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, i oskarżał ją o „indoktrynację kulturową”. W imieniu PSL zaproponował wprowadzenie ograniczenia udziału kapitału zagranicznego „w czołowych” dziennikach i czasopismach poniżej poziomu kontrolnego i wprowadzenie obowiązku informowania o strukturze własnościowej wydawców, organów państwa i czytelników. Na zakończenie oświadczył:

Polskie Stronnictwo Ludowe, opowiadając się za wolnością środków masowej komunikacji i prawem do swobodnego prezentowania poglądów i opinii, za wolnością słowa i druku, uważa jednocześnie, że sytuacja, w której czołowe tytuły prasy polskiej są uzależnione od ośrodków zagranicznych, jest naruszeniem interesu publicznego i narodowego. Zmiana tej sytuacji drogą pilnych, szczegółowych rozwiązań prawnych jest naszym zdecydowanym postulatem³⁷.

Juliusz Braun z Unii Wolności wyraził ubolewanie z powodu wygłoszenia poglądu, że zagraniczni wydawcy polskiej prasy reprezentują interesy państw, z których pochodzą. Poprosił o przedstawienie dowodów na to, że

np. *Gazeta Białostocka* realizuje jakieś antypolskie cele Norwegów, albo że miesięcznik *Bęc* demoralizuje polskie dzieci w interesie Francuzów, albo że *Gazeta Krakowska* w zeszłym roku reprezentowała interesy Francji, a w tym roku repre-

³⁶ Tamże, s. 226.

³⁷ Tamże, s. 227.

zentuje interesy Niemiec. Jeśli takich dowodów nie ma, to nie należy – tak jak pan minister Strąk z tego miejsca – formułować takich niejasnych sugestii³⁸.

Takie sugestie bowiem mogą się zagranicznym inwestorom kojarzyć z groźbą nacjonalizacji. Formułowanie ich obniża też wiarygodność Polski na arenie międzynarodowej. Zwrócił też uwagę na problem koncentracji na rynku prasowym jako niebezpieczeństwa dla wolności i pluralizmu mediów. W imieniu Unii Wolności zaapelował o usuwanie barier, które utrudniają polskim wydawcom konkurencję na rynku oraz wprowadzenie regulacji przeciwdziałających nadmiernej koncentracji na rynku medialnym. Zaprotestował także przeciw „demagogii, która bazuje na ksenofobii, (...) ograniczaniu naszych kontaktów ze światem (...) i jakimkolwiek zamknięciu granic dla obiegu słowa”³⁹.

Konrad Napierała z Unii Pracy stwierdził, że rozbitcie RSW było konieczne, aby powstał nowy ład informacyjny, który ma zarówno wiele zalet, jak i wad. Uważał, że w jego tworzeniu duży udział miała Komisja Likwidacyjna, która jednak realizowała „partykularną koncepcję podziału majątku likwidowanej firmy, między frakcje polityczne, żeby każdy coś tam dostał. W jakimś sensie było to działanie racjonalne, ale było też w nim dużo naiwności”⁴⁰. Był zdania, że dokonująca się koncentracja kapitału na rynku medialnym jest zjawiskiem powszechnym w świecie, więc nic dziwnego, że staje się faktem również w Polsce, i że spowodowana jest głównie czynnikami ekonomicznymi. W krajach europejskich stosuje się rozwiązania mające na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, więc można je wykorzystać również w Polsce. Zaproponował, aby prace nad implementowaniem ich do polskiego prawa prowadziła sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu, przy większym niż dotychczas udziale stowarzyszeń dziennikarskich.

Kazimierz Wilk z Konfederacji Polski Niepodległej zarzucił Komisji Likwidacyjnej „uniemożliwienie przejęcia poszczególnych gazet przez spółki polskich dziennikarzy”⁴¹, aby sprzedać je Hersantowi, i aby ten mógł potem sprzedać je „Niemcom”. Przypomniwał, że jako przewodniczący Polskiego Związku Zachodniego, informował Urząd Antymonopolowy,

³⁸ Tamże, s. 227.

³⁹ Tamże, s. 228.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 229.

że „zachodnie koncerny prowadzą na polskim rynku prasowym działalność monopolistyczną”⁴². Urząd jednak nie dostrzegał takiego zagrożenia i nie podjął działań, więc poseł Kazimierz Wilk zawiadomił o tym Urząd Ochrony Państwa. Zacytował też fragment skierowanego do UOP pisma:

Wyraźnie daje się zauważyć zainteresowanie tego niemieckiego koncernu [PNP – przyp. KPI] kluczowymi regionami polskich Ziemi Zachodnich, takimi jak region gdański, śląski, wchodzącymi przed wybuchem II wojny światowej w skład terytorialny państwa niemieckiego. Daje to pełne możliwości politycznym dysponentom tego koncernu, manipulowania polską opinią publiczną tych regionów (...), może pchnąć takie regiony jak Pomorze, Wielkopolska, Dolny i Górny Śląsk w orbitę wpływów państwowości i gospodarki niemieckiej oraz może umożliwić ich ewolucyjną, powolną i *miękką* inkorporację przez Republikę Federalną Niemiec. (...) jeśli nie zajmiemy się tym problemem, to grozi nam to, iż Polska zostanie bez polskiej prasy i że będziemy mieć w większości gazety tylko polskojęzyczne⁴³.

Leszek Zieliński, reprezentujący Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (BBWR), również negatywnie ocenił sytuację na polskim rynku prasowym. Za jego największe problemy uznał złą kondycję finansową polskich wydawców, niską jakość prasy, a przede wszystkim wzrost udziału kapitału zagranicznego na tym rynku. Winą za taki stan obciążył źle przeprowadzoną likwidację RSW, w wyniku której „ogromny majątek ogólnonarodowy – w formie tytułów prasowych o dużej liczbie czytelników i o dużych tradycjach – przekazano tworzonym *ad hoc* spółkom dziennikarskim. W konsekwencji oznaczało to faktyczną zgodę na przejmowanie tego majątku przez inne podmioty dysponujące odpowiednimi środkami”⁴⁴. Za niesprawiedliwe uznał oddanie lub sprzedanie prawie za bezcen tytułów wąskiej grupie ludzi. Obarczył też odpowiedzialnością za zły stan polskiej prasy i jej komercjalizację inwestorów zagranicznych. Oskarżył ich o „monopolizację” rynku przez „spychanie z rynku pism wartościowych, z dużymi tradycjami”. Zaproponował następujące działania mające na celu przeciwdziałanie tym zjawiskom:

zmodyfikować zasady inwestowania w prasie i ograniczyć możliwość zdominowania rynku przez obcy kapitał, zachowując prawo do jego napływu w proporcji

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 230.

⁴⁴ Tamże.

nie większej niż 49%; dokładnie rozliczyć proces likwidacji RSW, a wszędzie tam, gdzie doszło do naruszeń zasad i umów, podejmować działania, do odebrania tytułów włącznie; (...) poprzez właściwe regulacje podatkowe, ułatwić inwestowanie w prasę podmiotom krajowym⁴⁵.

Henryk Dyrda z Parlamentarnego Klubu Republikanie, za niekorzystny jego zdaniem, kierunek zmian na polskim rynku prasowym obciążył ustawę o likwidacji RSW i jej realizację przez Komisję Likwidacyjną. Za największy problem uznał zwiększający się udział kapitału zagranicznego na tym rynku i zaproponował wprowadzenie regulacji ograniczających jego udział „w wydawnictwach czy redakcjach (...) do 35–40%”⁴⁶.

Eugeniusz Januła w imieniu Poselskiego Koła Nowa Demokracja podzielił opinię przedmówców o złej kondycji prasy w Polsce i podobnie jak oni winą za to obciążył kapitał zagraniczny oraz opowiedział się za wprowadzeniem regulacji prawnych, które ograniczałyby jego udział do wysokości pakietu kontrolnego.

Piotr Ikonowicz z Polskiej Partii Socjalistycznej zgodził się z poglądem wypowiedzianym przez większość poprzedników, że dominująca obecność kapitału zagranicznego na rynku prasowym może być sprzeczna z polską racją stanu, jak również z opinią, że należy ułatwiać polskiemu kapitałowi inwestowanie na rynku prasy. Konkretnych działań w tym kierunku oczekiwał od rządu, poddał nawet oryginalny pomysł udzielenia polskim wydawcom „gwarancji kredytowych na kredyty zachodnie, bo dużo lepiej byłoby, gdyby z zachodu napływał kapitał niż nie najwyższego lotu publikacje”⁴⁷.

Na zakończenie dyskusji głos ponownie zabrał minister Michał Strąk. Stwierdził, że pierwszym krokiem do „uporządkowania sytuacji” powinno być wprowadzenie zasady, „iż obrót kapitałowy na rynku prasowym jest po prostu obrotem rejestrowanym”⁴⁸. Na razie jednak nie wiadomo, jaka instytucja miałaby się tym zajmować. Zaproponował, aby badaniem zmian na rynku zajmował się krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych i aby badania te pozwoliły również znaleźć odpowiedź na pytanie, czy forma własności gazety wpływa na jej treść.

⁴⁵ Tamże, s. 231.

⁴⁶ Tamże, s. 232.

⁴⁷ Tamże, s. 233.

⁴⁸ Tamże, s. 234.

Zaprezentowane w toku tej debaty poglądy kolejnych mówców, które można zresztą traktować jako stanowiska ugrupowań politycznych, były zatem zgodne w kwestii potrzeby zlikwidowania RSW oraz w krytyce prowadzenia procesu likwidacji przez Komisję Likwidacyjną, choć w tej drugiej kwestii – różniły się co do zakresu jej błędów. Prawie wszyscy też wyrażali zaniepokojenie wzrastającym udziałem kapitału zagranicznego na polskim rynku prasy, obawiając się, że może to zagrażać polskiej racji stanu. Podzielano także zaniepokojenie wzrastającą koncentracją i komercjalizacją polskiej prasy, najczęściej winą za te negatywne zjawiska obarczając kapitał zagraniczny⁴⁹.

7.4. Ocena likwidacji przez sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu

Kolejna debata nad postępami w likwidacji RSW, działalnością Komisji Likwidacyjnej i skutkami decyzji w sprawie prywatyzacji prasy odbyła się w Komisji Kultury i Środków Przekazu 13 listopada 1996 roku. Informację podsumowującą dotychczasowy przebieg likwidacji przedstawił Marek Pogodowski – przewodniczący trzeciej Komisji Likwidacyjnej⁵⁰.

Przewodniczący nawiązał do raportu przedstawionego sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu przez Komisję Likwidacyjną (zawierającą szczegółowe dane w załącznikach) z października 1996 roku. Niestety, w dokumentacji Komisji Likwidacyjnej nie ma tego ważnego dokumentu.

W debacie wzięli udział byli przewodniczący Komisji Likwidacyjnej: Jerzy Drygałski, Leszek Jacek Hofman i Tomasz Kwieciński.

Przewodniczący Pogodowski przypomniał posłom uwarunkowania prawne, ekonomiczne i polityczne, determinujące pracę Komisji oraz przedstawił dotychczasowy przebieg likwidacji. Stwierdził, że prywatyzacja prasy i znacznej części majątku pozostałych pionów została przepro-

⁴⁹ Por. W. Sonczyk, *Poselska ocena likwidacji koncernu RSW Prasa-Książka-Ruch (na przykładzie dyskusji sejmowej z roku 1995)*, w: *Prasa dawna i współczesna, część piąta*, red. B. Kosmanowa, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań 2004, s. 173–182.

⁵⁰ Stenogram posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 13 listopada 1996 r., s. 1–32, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 24.

wadzona w latach 1991–1992. Zadaniem obecnej Komisji jest likwidacja pozostałego majątku; przedstawił także problemy, z jakimi boryka się w tej kwestii Komisja, zwłaszcza te wynikające z nieuregulowanych praw własności gruntów i budynków użytkowanych przez RSW. Problemem są także procedury uwłaszczeniowe, które Komisja zmuszona jest prowadzić, a które ze względu na długość postępowań sądowych odwołają termin zakończenia likwidacji. Kolejnym problemem Komisji jest archiwizacja dokumentacji RSW – przewodniczący stwierdził, że „w zorganizowanym przez komisję archiwum RSW zgromadzonych jest ok. 1500 mb. akt wymagających uporządkowania. Waga problemu wynika m.in. stąd, że coraz częstsze są sprawy roszczeniowe przeciwko RSW z tytułu stosunku pracy pracowników i dziennikarzy”⁵¹.

Poinformował także, że w 1994 roku Komisja wykonała swój ustawowy obowiązek przedstawienia ministrowi finansów projektu planu finansowego likwidacji i zaspokojenia zobowiązań, nad którym w dalszym ciągu trwają prace, a także że Komisja jest stroną w około 120 procesach sądowych i egzekucyjnych, w większości z jej powództwa.

Po przedstawieniu tej informacji posłowie zadawali pytania, wypowiedzieli opinie oraz formułowali wnioski i zalecenia. I tym razem nie obyło się bez ostrych ocen.

Poseł Jan Byra z SLD stwierdził: „Takie to rzeczy działy się w Komisji – protekcja, prywata, polityczny rozdzielnik, nieliczenie się z zespołami ludzi i z zespołami dziennikarskimi”⁵².

Poseł Ryszard Zajac z SLD nazwał ustawę o likwidacji RSW „bulem prawnym”, który miał „służyć uwłaszczeniu zespołów dziennikarskich, a nie gremiom partyjnym, czy opcjom politycznym. (...) została wykorzystana jako swojego rodzaju koń trojański dla uwłaszczenia się na preferencyjnych zasadach zupełnie innych podmiotów”⁵³. Stwierdził także, że choć w praktyce nie ma to już znaczenia, to warto byłoby oszacować straty, jakie w wyniku jej realizacji poniósł Skarb Państwa. Poprosił także o odpowiedzi na następujące pytania: „Czy grozi nam trwanie w nieskończoność Komisji Likwidacyjnej przy obecnie obowiązującej ustawie, czy Komisja

⁵¹ Tamże, s. 8.

⁵² Tamże, s. 9.

⁵³ Tamże.

Likwidacyjna jest w stanie określić jakiś termin zakończenia swoich prac likwidacyjnych?”⁵⁴. Poprosił także o wyjaśnienia w sprawie dwóch najbardziej kontrowersyjnych spraw: spółki „Fibak-Marquard Press” zalegającej ze spłatą swoich zobowiązań oraz stanu sporu prawnego z Polsko-Amerykańskim Towarzystwem Prasowym.

Co ciekawe, główny zarzut wobec Komisji pojawiający się w dyskusji dotyczył nieliczenia się z zespołami dziennikarskimi przy podejmowaniu decyzji o wyborze oferenta i złej sytuacji środowiska dziennikarskiego, a nie jak w czasie opisaney w poprzednim punkcie debaty sejmowej – ekspansji kapitału zagranicznego, choć i ten wątek był poruszany.

Jerzy Drygalski wyjaśnił posłom uwarunkowania, w jakich pracowała Komisja pod jego przewodnictwem. Wspomniał o presji czasu i o sprzecznych oczekiwaniach, których uwzględnianie powodowało, że podejmowano decyzje, dzisiaj oceniane jako niekorzystne. Co więcej, stwierdził, że podejmujący je mieli świadomość tego stanu.

Poseł Andrzej Urbańczyk z SLD zaproponował, aby nie dyskutować dłużej nad dotychczasową pracą Komisji, ale zastanowić się, jak zakończyć proces likwidacji RSW, czego niezbędnym warunkiem jest wyegzekwowanie należności wobec Komisji Likwidacyjnej, a tym samym wobec Skarbu Państwa. Przedłużająca się likwidacja powoduje, że środki uzyskane w jej wyniku – około 400 mld starych zł – są zamrożone na rachunku bankowym Komisji, gdyż zgodnie z ustawą nie można ich przekazać do Skarbu Państwa przed zakończeniem likwidacji. Kolejną barierą oddalającą zakończenie likwidacji są liczne procesy sądowe, w które Komisja jest uwikłana. W tej sytuacji warto jego zdaniem zastanowić się nad zmianą przepisów ustawy, aby proces ten jak najszybciej zakończyć.

Następnie na pytania posłów odpowiadali przewodniczący Marek Pogodowski oraz zaproszeni na spotkanie eksperci prawni i finansowi Komisji. Z ich odpowiedzi wynikało, że na wiele pytań, zwłaszcza tych dotyczących kontrowersyjnych decyzji Komisji czy losów tytułów prasowych, nie dało się udzielić konkretnych odpowiedzi, gdyż toczyły się w tych sprawach procesy sądowe.

W wystąpieniu podsumowującym spotkanie poseł Juliusz Braun stwierdził, że Komisja Kultury i Środków Przekazu proponuje rządowi

⁵⁴ Tamże, s. 10.

i Komisji Likwidacyjnej rekomendacje, które mogą być pomocne w przyspieszeniu zakończenia likwidacji oraz w rozwiązaniu problemu „zamrożonych” środków z dotychczasowych transakcji.

7.5. Działalność Komisji Likwidacyjnej w drugiej połowie lat 90.

7.5.1. Zmiany w składzie osobowym Komisji Likwidacyjnej

5 marca 1992 roku premier Jan Olszewski odwołał z Komisji Likwidacyjnej dra Kazimierza Strzyczkowskiego, w skład Komisji powołał natomiast Leszka Jacka Hofmana, powierzając mu funkcję przewodniczącego. Decyzja ta wywołała protest pozostałych członków Komisji, w odpowiedzi na który premier wymienił cały jej skład 8 kwietnia 1992 roku.

Tym samym kontynuowaniem likwidacji zajęła się tzw. druga Komisja w składzie⁵⁵:

- Leszek Jacek Hofman – przewodniczący (powołany 5.03.1992 roku, odwołany 6.10.1992 roku),
- Tomasz Kwieciński (od 6 października 1992 roku przewodniczący z nominacji premier Hanny Suchockiej),
- Eugeniusz Aleksandrowicz,
- Ryszard Czarnecki,
- Bartłomiej Kołodziej,
- Janusz Piechociński,
- Katarzyna Pietrzyk,
- Andrzej Rościszewski – nie podjął funkcji,
- Andrzej Smirnow,
- Kazimierz M. Ujazdowski,
- Andrzej Machowski (powołany przez premier Suchocką 6 października).

4 września 1992 roku nowy przewodniczący Komisji Likwidacyjnej w nowym składzie zwrócił się z pismem do szefa Urzędu Rady Ministrów o podjęcie przez rząd inicjatywy ustawodawczej w celu nowelizacji ustawy z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Do pisma dołączono wyciąg z protokołu nr 6 posiedzenia Komisji w dniu 10 lipca 1992 roku potwierdzający jednogłośnie podjętą decyzję w sprawie wystą-

⁵⁵ *Raport końcowy*, s. 24.

pienia z taką inicjatywą oraz z projektem zmian. Powołując się na *Raport NIK*, przewodniczący argumentował, że

ustawa w obecnym brzmieniu zawiera istotne braki prawne, które w konsekwencji przyczyniły się do poważnych wypaczeń jej intencji (dotyczy to zwłaszcza nieodpłatnego przekazywania składników majątkowych spółdzielniom pracy), jak również spowodowały poważne utrudnienia w sprawnym i szybkim zakończeniu prac likwidacyjnych (m.in. ze względu na luki prawne jak również sprzeczność niektórych jej postanowień z innymi aktami prawnymi)⁵⁶.

Do pisma dołączono uzasadnienie, którego niestety zabrakło w dokumentacji Komisji Likwidacyjnej (w Załączniku nr 80, w którym być powinno, znalazła się tylko pierwsza strona tego uzasadnienia, które musiało być tekstem dłuższym). Do pisma dołączono jednak projekt zmian zawarty w wyciągu z protokołu posiedzenia Komisji w tej sprawie. Proponowane zmiany dotyczyły brzmienia kluczowych artykułów 5 i 6. Do artykułu 5 proponowano dodanie punktu 3 w brzmieniu „Jeśli po nieodpłatnym przejęciu składników majątkowych Spółdzielni, Spółdzielnia Pracy nie kontynuuje działalności, przejęty majątek podlega zwrotowi na rzecz Spółdzielni, która zbywa go w trybie określonym art. 6 ust. 1”. Zmiany w brzmieniu artykułu 6 miały dotyczyć korekt punktów 2 i 3, a także dodania czwartego w brzmieniu: „Komisja Likwidacyjna może w porozumieniu z właściwym organem administracji państwowej podejmować czynności prawne zmierzające do zagospodarowania składników majątkowych przeznaczonych do przekazania na Skarb Państwa”.

W *Raporcie końcowym* napisano, że propozycje Komisji „nie znalazły akceptacji i Komisja zmuszona była do podejmowania decyzji ryzykownych na własną odpowiedzialność”⁵⁷. Niestety, nie wiadomo, o jakie decyzje chodziło, gdyż w tej sprawie *Raport końcowy* kieruje do Załącznika nr 80, w którym, jak już wspomniano, nie ma stosownego dokumentu (jest jedynie jego pierwsza strona).

W początkach 1994 roku, nowy premier Waldemar Pawlak odwołał członków drugiej Komisji i 22 lutego tego roku powołał nowych, tworząc tym samym trzecią Komisję Likwidacyjną w składzie:

⁵⁶ *Raport końcowy*, Załącznik nr 80.

⁵⁷ *Raport końcowy*, s. 124.

- Marek Pogodowski – przewodniczący (powołany 5 stycznia 1994 roku),
- Tadeusz Skoczny,
- Zbigniew Wierzbicki,
- Roman Sobiecki,
- Andrzej Ożóg.

Komisja w tym składzie pracowała do 9 września 1998 roku.

9 września 1998 roku premier Jerzy Buzek odwołał cały skład trzeciej Komisji Likwidacyjnej, a 10 września 1998 roku powołał czwartą – ostatnią – Komisję Likwidacyjną w składzie:

- Krzysztof Czabański – przewodniczący,
- Jacek Bukowski,
- Andrzej Grajewski,
- Artur Rałowski,
- Wiesław Urbański.

7.5.2. Nowelizacja ustawy o likwidacji RSW

Rozwiązaniem problemu zamrożonych na kontach Komisji Likwidacyjnej środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży mogła być tylko zmiana ustawy z 22 marca 1990 roku. Przeprowadzono ją 26 czerwca 1997 roku, ustalając jej wejście w życie po upływie dwóch tygodni⁵⁸. W noweli zmieniono brzmienie artykułu 6, który w pierwotnej wersji, w punkcie 3 mówił, że środki uzyskane ze sprzedaży przechodzą na Skarb Państwa „z dniem zakończenia likwidacji Spółdzielni”. W znowelizowanej ustawie na końcu tego zdania dodano „z zastrzeżeniem art. 6a”. Nowy przepis 6a brzmiał:

1. Niepodzielony zysk finansowy Spółdzielni według stanu na dzień 31 grudnia 1996 r. podlega, po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za 1996 r., wpłacie do budżetu państwa.
2. Wpłaty dokonuje Komisja Likwidacyjna sukcesywnie, po upływie terminów lokat bankowych dokonywanych ze środków finansowych uzyskanych w toku prowadzonej likwidacji, nie później jednak niż do 30 listopada 1997 r., a w przypadku lokat terminowych – po upływie terminu ich zapadalności.

Dzięki tej nowelizacji, budżet państwa mógł przejąć uzyskane wpływy ze sprzedaży przed zakończeniem likwidacji, którego terminu nie dało się

⁵⁸ Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, Dz.U. z 1997 r. Nr 101 poz. 630.

przewidzieć. O skali problemu, czyli o wysokości sum, o których przekazanie do budżetu chodziło, świadczy zestawienie zamieszczone w tabeli 11.

Tabela 11. Zestawienie wpływów z tytułu sprzedaży składników majątkowych na dzień 31 grudnia 1997 roku

Lp.	Wykaz sprzedanych:	Wpływy	Cena sprzedaży
1	tytułów prasowych	25 594 850,00	25 594 850,00
2	drukarń	41 982 311,27	67 846 202,77
3	pozostałych jednostek	8 057 863,56	9 182 648,64
	Razem	75 635 024,77	102 623 701,41

Źródło: *Raport końcowy*, Załącznik nr 33.

7.5.3. Plan finansowy likwidacji

Artykuł 4 ustawy o likwidacji RSW nakładał na Komisję Likwidacyjną obowiązek sporządzenia planu zagospodarowania majątku, planu finansowego likwidacji oraz planu zaspokojenia zobowiązań RSW. Komisja Likwidacyjna przedstawiła plan zagospodarowania majątku w 1990 roku, który, po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów, stał się podstawą jej działań likwidacyjnych. Brak dwóch pozostałych planów, czyli planu finansowego likwidacji oraz zaspokojenia zobowiązań, został Komisji wytknięty przez Najwyższą Izbę Kontroli w 1992 roku. Mimo to, przez kolejnych pięć lat plany te nie powstały, co tłumaczono złożonością problemów wynikających przede wszystkim z niedokładnego oszacowania wartości majątku RSW oraz problemów z ustalaniem praw własności nieruchomości i gruntów.

Uznając racje Komisji Likwidacyjnej, że wielu z tych problemów nie dało się przewidzieć, planując przebieg likwidacji, trzeba jednak stwierdzić, że poważnym błędem było niesporządzenie bilansu otwarcia likwidacji, w tym dokładnej inwentaryzacji, co również zostało wskazane przez NIK w raporcie z kontroli z 1992 roku, a co znacznie utrudniało opracowanie pozostałych planów.

Pierwszy projekt planu finansowego i planu zobowiązań Komisja Likwidacyjna przedstawiła do akceptacji ministrowi finansów w 1995 roku. Okazało się jednak, że jego niedociągnięcia nie pozwalają na akceptację.

Od 9 października 1995 roku do 28 lutego 1996 roku na polecenie Ministerstwa Finansów prowadzono kontrolę skarbową działalności Komisji Likwidacyjnej. Kontrola dotyczyła projektu planu finansowego li-

kwidacji, rozliczania zobowiązań i egzekwowania należności, przebiegu oraz kosztów procesu likwidacji, jak i prawidłowości rozliczeń z budżetem państwa⁵⁹. W raporcie z tej kontroli, we wnioskach dotyczących przebiegu i kosztów likwidacji napisano, że znaczna część majątku RSW została zago-spodarowana na bardzo niekorzystnych warunkach i z naruszeniem ustawy o likwidacji RSW.

Prowadzono m.in. sprzedaż majątku, za który zapłata ustalana była w ratach, bez zabezpieczenia należności. Realizowano również sprzedaż majątku po zaniżonych cenach i bez przeprowadzenia wymaganych ustawą przetargów. Realny system zapłaty określany był w umowach sprzedaży wadliwie, ponieważ nieuiszczenie należnych rat nie powodowało żadnych ujemnych skutków dla nabywcy. Należności od nabywców majątku na 31 grudnia 1994 r. wynosiły 68% ogólnej sumy należności 370.541 mln/S/zł [milionia starych złotych – przyp. KPI]. Część z nich była egzekwowana na drodze postępowania sądowego. Działania te są długotrwałe i nie rokują szybkiego zakończenia likwidacji i są przyczyną ponoszenia kosztów z tym związanych⁶⁰.

Stwierdzono, że projekt planu finansowego likwidacji jest niepełny, gdyż nie zawiera istotnych informacji. Za najważniejsze jego braki uznano:

- brak harmonogramu pozostałych do wykonania prac związanych z likwidacją majątku i należności,
- nieokreślenie realnego terminu zakończenia likwidacji,
- brak planu spłaty zobowiązań,
- zaniżenie planowanych do uzyskania wpływów ze sprzedaży pozostałego majątku, wynikające z jego nieprawidłowej wyceny,
- brak realnego wykazu należności oraz planowanych kosztów likwidacji.

W części dotyczącej rozliczeń Komisji z budżetem państwa stwierdzono, że:

- nieprawidłowo rozliczano podatek VAT w okresie od lipca 1993 roku do września 1995 roku,
- zaniżono uiszczony podatek dochodowy od osób prawnych za 1994 rok,
- nie wniesiono należnych opłat skarbowych od pożyczek udzielonych w latach 1991–1992 przez Komisję Likwidacyjną jednostkom nienależącym do RSW.

⁵⁹ Wynik kontroli skarbowej, 29 marca 1996 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 88.

⁶⁰ Tamże, s. 1.

Wobec stwierdzenia powyższych nieprawidłowości zalecenia inspektora kontroli skarbowej były następujące:

1. Należy opracować:
 - harmonogram prac (spraw) pozostałych do wykonania (załatwienia) oraz ustalić planowany termin zakończenia likwidacji,
 - plan finansowy likwidacji,
 - plan zaspokojenia zobowiązań,
 - wykaz realnych należności.
2. Plan finansowy likwidacji i plan zaspokojenia zobowiązań należy przesłać do zatwierdzenia ministrowi finansów zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
3. W celu uzyskania większej skuteczności w egzekwowaniu należności należy zweryfikować dotychczasowe działania.
4. Rozliczyć z Urzędem Skarbowym Warszawa Śródmieście zobowiązania z tytułu:
 - podatku VAT w kwocie 33 391 zł oraz sankcji w wysokości 100 173 zł,
 - zaniżonego podatku dochodowego od osób prawnych za 1994 rok o kwotę 39 365,60 zł,
 - opłat skarbowych od pożyczek – 18 992 zł.

Kwoty te należy powiększyć o należne odsetki za zwłokę⁶¹.

Plan finansowy likwidacji oraz Plan zaspokojenia zobowiązań RSW, opracowany we współpracy z Ministerstwem Finansów i uwzględniający zalecenia kontroli skarbowej, został przedstawiony przez Komisję Likwidacyjną w październiku 1997 roku⁶². Składał się on z czterech części. W pierwszej – informacyjnej – zawarto informacje o podstawach prawnych i procedurach, którymi Komisja Likwidacyjna kieruje się w swoich działaniach. Najbardziej szczegółowa część – druga – zawierała bilanse z kolejnych lat działalności Komisji (od stanu z 31 marca 1990 roku do 31 grudnia 1996 roku), rachunek zysków i strat w tych latach, wykaz majątku do likwidacji sporządzony na dzień 31 grudnia 1996 roku oraz harmonogram likwidacji pozostałego majątku. Część trzecią stanowił plan finansowy likwidacji na okres od 1 stycznia 1997 roku do 31 grudnia 2001 roku,

⁶¹ Tamże, s. 2.

⁶² *Plan finansowy likwidacji oraz Plan zaspokojenia zobowiązań RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, październik 1997 r., w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 34.

w tym projekcja rachunku wyników i projekcja bilansu. Część czwarta zawierała *Plan zaspokojenia zobowiązań*.

Jak wynika z tego dokumentu, Komisja Likwidacyjna ustaliła termin zakończenia likwidacji na koniec roku 2001. Tak odległy termin tłumaczono koniecznością wyegzekwowania wszystkich należności, a ostatnie terminy spłat przypadają na ten właśnie rok. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że do zagospodarowania pozostało już bardzo niewiele składników majątkowych, a koszty funkcjonowania Komisji były bardzo wysokie (szczegółowe wyliczenia zostaną zaprezentowane w następnym punkcie), sens tak długiego jej funkcjonowania był co najmniej wątpliwy, gdyż zmniejszał wpływy do budżetu państwa.

7.5.4. Lustracja ustawowa

W maju i czerwcu 1999 roku Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy przeprowadził lustrację ustawową w RSW w likwidacji (wynikającą z prawa spółdzielczego) obejmującą rok 1998. Jej celem była „pomoc w zapewnieniu prawidłowego i efektywnego przebiegu procesu likwidacyjnego”⁶³. Badaniom zostały poddane dotychczasowe działania likwidacyjne, ich zgodność z prawem i efektywność oraz stan przygotowań do zakończenia likwidacji.

W protokole lustracyjnym stwierdzono, że 31 grudnia 1997 roku Komisja Likwidacyjna sprzedała ostatnią część majątku RSW (Zakłady Graficzne w Warszawie przy ul. Hołubcowej) i „praktycznie z dniem tym zakończona została działalność gospodarcza”⁶⁴. Tym samym jedynymi zadaniami Komisji Likwidacyjnej stało się szybkie zakończenie likwidacji przez: zakończenie trwających procesów sądowych, wyegzekwowanie należności (bieżących i zaległych) oraz rozdysponowanie pozostałego majątku rzeczowego, czyli w praktyce użytkowanych budynków przy ul. Bagatela 14⁶⁵ i Marszałkowskiej 3/5⁶⁶ w Warszawie oraz ich wyposażenia.

⁶³ *Protokół lustracji ustawowej*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 35, s. 1.

⁶⁴ Tamże, s. 1.

⁶⁵ W budynku tym mieścił się Zarząd Główny RSW, a potem była to siedziba Komisji Likwidacyjnej. Lustrator zarzucił wszystkim kolejnym komisjom brak działań w celu ustalenia statusu własnościowego tego budynku, co uniemożliwiało jego szybką sprzedaż.

⁶⁶ W czasie trwania lustracji rozwiązano sprawę tego budynku, wydzierżawiając go Gospodarstwu Pomocniczemu Kancelarii Rady Ministrów na potrzeby Instytutu Pamięci Narodowej.

Stwierdzono, że mimo iż poprzednia Komisja Likwidacyjna zakładała zakończenie likwidacji w 2001 roku, kiedy to przypadają ostatnie terminy spłat zobowiązań przez dłużników, to nowa Komisja przewiduje wcześniejszy termin. Warunkiem wcześniejszego zakończenia likwidacji jest przekazanie innej instytucji egzekucji należności.

Z przeprowadzonego bilansu księgowego wynikało, że na koniec 1998 roku majątek likwidowanej RSW wynosił 71 290 347,26 zł. Szczegółowe wyliczenia należności i kosztów funkcjonowania Komisji Likwidacyjnej przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Zestawienie zmian w stanie należności oraz koszty funkcjonowania Komisji w roku 1998

Lp.	Wyszczególnienie	Stan na 01.01.1998 r.	Stan na 31.12.1998 r.	Zmiana stanu
1	Należności długoterminowe ogółem	27 260 905,74	12 097 875,65	-15 163 030,09
2	Należności krótkoterminowe ogółem	687 182,27	754 796,36	+67 614,09
3	Stan środków pieniężnych zdeponowanych na lokatach terminowych	29 565 173,09	47 014 177,31	+17 449 004,22
4	Zobowiązania długoterminowe ogółem			
5	Zobowiązania krótkoterminowe ogółem	3 088 705,54	957 125,27	-2 131 580,27
6	Kwota należności spisanych jako nieściągalne		544 187,94	+544 187,94
7	Należności wyegzekwowane od dłużników, którzy nabyli majątek RSW		14 027 294,70	+14 027 294,70
8	Koszty funkcjonowania Komisji w 1998 r. (bez zakupów o charakterze inwestycyjnym i wyposażenia)		3 675 867,23	+3 675 867,23

Źródło: *Protokół lustracji ustawowej*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 35.

Z zestawienia tego wynika, że ostatnimi zadaniami Komisji powinno być możliwie najpełniejsze wyegzekwowanie należności oraz ustalenie sposobu egzekucji pozostałych należności po zakończeniu pracy Komisji (wy-

znaczenie podmiotu, który będzie to czynił w imieniu Skarbu Państwa), zagospodarowanie pozostałego majątku i rozpoczęcie procesu zamknięcia likwidacji przez wyrejestrowanie RSW z ewidencji sądowej, podatkowej i statystycznej. Czwarta Komisja Likwidacyjna wyznaczyła termin zakończenia likwidacji na 30 czerwca 1999 roku, jednak lustrator uważał go za mało prawdopodobny.

Zdaniem lustratora należycie rozwiązano problem archiwizacji i zabezpieczenia dokumentacji, deponując ją w Centralnym Archiwum Spółdzielczości Pracy w Krakowie. Nie stwierdzono także istotnych naruszeń prawa czy niegospodarności w działalności Komisji, z wyjątkiem kosztów remontu budynku przy ul. Bagatela 14. Pozytywnie oceniono też działania zmierzające do obniżenia kosztów likwidacji przez znaczne zmniejszenie zatrudnienia pracowników administracyjnych.

Oceniając przebieg likwidacji, stwierdzono, że „ceny uzyskiwane za sprzedaż majątku RSW są kontrowersyjne i należy je zaliczyć do minimalnych, a nie maksymalnych i jeśli te kwoty nie zostaną jeszcze wyegzekwowane (...), to korzyści finansowe z likwidacji będą o wiele mniejsze od możliwych do uzyskania”⁶⁷. Zarzucono kolejnym Komisjom Likwidacyjnym, że „w niektórych przypadkach sprzedaż mogła mieć powiązanie ze sponsorowaniem działalności nabywców”⁶⁸. Stwierdzenie to sugeruje, że w niektórych przypadkach Komisja bardziej dbała o interesy nabywców niż Skarbu Państwa.

W zakończeniu *Protokołu lustracji* stwierdzono, że pouczono pracowników Komisji Likwidacyjnej o czynnościach, które należy podjąć w celu jak najszybszego zakończenia likwidacji.

⁶⁷ *Protokół lustracji ustawowej*, w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 35, s. 16.

⁶⁸ Tamże, s. 16–17.

8. Zakończenie likwidacji

8.1. Formalne zamknięcie procesu likwidacji RSW

Formalnym warunkiem zakończenia likwidacji było przedstawienie przez Komisję Likwidacyjną bilansu zamknięcia likwidacji. Po jego akceptacji przez ministra finansów, RSW miała zostać wykreślona z rejestru sądowego oraz z ewidencji podatkowej i statystycznej, a Komisja Likwidacyjna miała ulec rozwiązaniu. Ostatnim krokiem prawnym miało być uchylenie ustawy z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW.

Trzecia Komisja Likwidacyjna pod przewodnictwem Marka Pogodowskiego planowała zakończenie likwidacji na rok 2001, motywując ten termin faktem, że w tym właśnie roku mają spłynąć ostatnie należności od dłużników. Czwarta Komisja pod przewodnictwem Krzysztofa Czabańskiego zaplanowała zakończenie procedury likwidacyjnej do końca czerwca 1999 roku, co jednak się nie udało i termin ten został przesunięty.

Raport końcowy, sygnowany datą 1 września 1999 roku oraz projekt bilansu zamknięcia likwidacji przedstawiono we wrześniu 1999 roku. Sporządzenie bilansu Komisja Likwidacyjna powierzyła firmie zewnętrznej (Promotech-Consulting Jan Naciążek-Wieniawski). Bilans obejmujący szczegółowe wyliczenia pasywów i aktywów oraz przychodów i zysków sporządzony został na dzień 31 sierpnia 1999 roku¹. Okazało się jednak, że bilans w tej wersji nie został zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów i prace nad nim przeciągnęły się jeszcze o ponad rok.

Ostateczny bilans likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch” Komisja Likwidacyjna przedstawiła na początku listopada 2000 roku. Minister finansów zatwierdził bilans zakończenia likwidacji 16 listopada 2000 roku. Na tej podstawie Komisja Likwidacyjna złożyła do Sądu Rejonowego m.st.

¹ Projekt bilansu zamknięcia Komisji Likwidacyjnej RSW (na dzień 31.08.1999 r.), w: *Raport końcowy*, Załącznik nr 76, s. 1–4.

Warszawy, XVI Wydział Gospodarczy wniosek o wykreślenie Spółdzielni z rejestru. 5 listopada 2001 roku sąd wydał postanowienie o wykreśleniu z rejestru Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Postanowienie to stało się prawomocne 28 listopada 2001 roku i w tym dniu RSW przestała istnieć w sensie prawnym.

28 listopada 2001 roku, czyli w dniu formalnej likwidacji, sporządzony został protokół zdawczo-odbiorczy przekazania mienia, które pozostało po likwidacji RSW. Został on przedstawiony ministrowi skarbu państwa, który zaakceptował go 20 grudnia 2001 roku. W związku z tym przewodniczący Komisji Likwidacyjnej wystąpił do premiera Leszka Millera o rozwiązanie Komisji. Warunkiem jej rozwiązania było potwierdzenie przez ministra skarbu, że wszystkie czynności likwidacyjne zostały zakończone, a Ministerstwo Skarbu Państwa przejęło w całości pozostałe po likwidacji mienie, w tym nieruchomości oraz środki pieniężne. Minister skarbu potwierdził przejęcie całego mienia i zakończenie czynności likwidacyjnych pismem z 18 stycznia 2002 roku, w którym stwierdził również, że nie ma żadnych przeszkód do całkowitego zakończenia prac Komisji Likwidacyjnej.

Na tej podstawie zarządzeniem z 20 marca 2002 roku premier uchylił zarządzenie o powołaniu i funkcjonowaniu Komisji Likwidacyjnej, co oznaczało, że w tym właśnie dniu, po 12 latach, likwidator zakończył swoją działalność².

Ostatnią formalnością, którą należało przeprowadzić, było uchylene ustawy z dnia 22 marca 1990 roku. Uczyniono to, przyjmując ustawę z dnia 11 października 2002 roku o uchyleniu ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”³. Ustawa zawierała tylko dwa artykuły. W pierwszym z nich zapisano, że traci moc Ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” (Dz.U. Nr 21 poz. 125 oraz z 1997 r. Nr 101 poz. 630). Artykuł drugi stanowił, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

² Przebieg procesu zamykania likwidacji RSW odtworzono na podstawie stenogramu wystąpienia sekretarza stanu w Radzie Ministrów Aleksandra Proksy na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu 10 września 2002 r. Stenogram dostępny pod adresem: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/7E-202188E1D4DDC1C1256C41003A7391?OpenDocument>.

³ Dz.U. z 2002 r. Nr 188 poz. 1573.

8.2. Raport likwidatora

Przewodniczący ostatniej (czwartej) Komisji Likwidacyjnej Krzysztof Czabański we wrześniu 1999 roku przekazał na ręce premiera Jerzego Buzka *Raport z działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w okresie od kwietnia 1990 roku do sierpnia 1999 roku*, Warszawa, wrzesień 1999, sygnowany przez Komisję Likwidacyjną w składzie: przewodniczący Krzysztof Czabański, członkowie: Jacek Bukowski, Andrzej Grajewski, Artur Rałowski, Wiesław Urbański. Raport ten, który konsekwentnie był nazywany *Raportem końcowym*, stanowi podstawowy dokument podsumowujący i dokumentujący prawie dziesięcioletni okres działalności likwidatora dokonującego bezprecedensowego procesu likwidacji „prasowego imperium RSW” – monopolisty na polskim rynku prasy i kolportażu. Całość dokumentu liczy 180 stron wydruku komputerowego. Podzielono go na trzy części: *Sprawozdanie*, *Spis załączników* i *Spis bibliografii*. Na końcu dołączono indeks. Załączniki zebrane zostały w pięciu dużych segregatorach i zawierają kserokopie dokumentów i różnej wartości innych tekstów; dodatkowym zbiorom, już dużo mniejszym, jest bibliografia (zawierająca kilkadziesiąt notatek i artykułów prasowych).

Zasadniczą częścią *Raportu końcowego* jest zatem część zatytułowana *Sprawozdanie* licząca 155 stron (wraz z jednostronicowym *Wstępem* i pięciostronicowym *Podsumowaniem*). Określenie „sprawozdanie”, jak napisano we wstępie, dotyczy wykonania przez Komisję Likwidacyjną ustawy z 22 marca 1990 roku o likwidacji RSW. Zawartość tej części podzielono na 8 rozdziałów (oznaczonych kolejnymi literami alfabetu, a nie cyframi):

- A. Kierunki i formy działalności oraz zasady formalno-prawne i struktura Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”
- B. Podstawy prawne działalności Komisji
- C. Komisja Likwidacyjna w latach 1990–1999
- D. Realizacja ustawy w poszczególnych pionach
- E. Dziennikarze Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej
- F. Polityczne aspekty rozbicia RSW
- G. Majątek RSW przekazany na rzecz Skarbu Państwa w momencie zakończenia działalności przez Komisję Likwidacyjną
- H. Majątek byłej RSW przekazany Skarbowi Państwa jeszcze przed zakończeniem likwidacji
- I. Ekonomiczne aspekty działalności Komisji.

W części A. *Kierunki i formy działalności oraz zasady formalno-prawne i struktura Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”* (strony 5–13) przedstawiono zakres działalności RSW (działalność wydawniczą, poligraficzną, kolportażowo-handlową, kulturalno-oświatową), zmiany przepisów w kolejnych jej statutach, zmiany struktury oraz związku RSW z PZPR. Opisano także proceder zakładania spółek w celu wyrowadzenia majątku w ostatnich dwóch latach PRL. Rozdział zakończono spisem majątku RSW na dzień 31 marca 1990 roku.

W punkcie B zatytułowanym *Podstawy prawne działalności Komisji* (s. 14–22) omówiono spory polityczne i problemy poprzedzające uchwalenie ustawy o likwidacji RSW, przepisy samej ustawy oraz podejmowane próby zmiany tych przepisów. Koncentrowano się na politycznych sporach, a o nowelizacji z 1997 roku w jednym zdaniu stwierdzono, że była, nie wyjaśniając ani jej powodów, ani przepisów. Wskazano również na nieprecyzyjność przepisów ustawy, co dawało likwidatorowi dużą dowolność w ich interpretacji i dużą swobodę w podejmowaniu decyzji prywatyzacyjnych. Część tę zakończono stwierdzeniem, że „tak naprawdę jednak wszelkiego typu priorytety dla likwidatora wynikały z uchwały Rady Ministrów, zatwierdzającej plan zagospodarowania majątku RSW”⁴.

W części C *Komisja Likwidacyjna w latach 1990–1999* (s. 23–25) wyszczególniono składy kolejnych komisji, daty ich powołania, nazwiska kolejnych przewodniczących. W jednostronicowym komentarzu stwierdzono, że kolejni premierzy powoływali kolejne komisje, kierując się kryteriami politycznymi. Wśród członków komisji przeważały osoby z wykształceniem prawniczym, niektórzy mieli doświadczenie dziennikarskie, inni byli czynnymi politykami. Stwierdzono także, że zasadniczej części prywatyzacji dokonały dwie pierwsze komisje.

Największy rozdział *Sprawozdania* stanowi część D – *Realizacja ustawy w poszczególnych pionach* (s. 26–82). Znaczną jego część poświęcono decyzjom dotyczącym prasy, wyjaśniając przesłanki konkretnych rozstrzygnięć i podając przykłady sporów o niektóre tytuły. Stwierdzono tam, że decydując o losie tytułu, wyborze nabywcy czy cenie, kierowano się przesłankami politycznymi i ekonomicznymi. Z tekstu wynika, że zdaniem autorów *Raportu końcowego* (czwartej Komisji), te pierwsze były ważniejsze, co stoi

⁴ *Raport końcowy*, s. 22.

w sprzeczności z deklaracjami pierwszej Komisji, która dokonywała tych przekształceń. Na kilkunastu stronach w dość ogólny sposób opisano problemy ze sprzedażą niektórych tytułów, spory zakończone skierowaniem sprawy do sądu, polityczny kontekst niektórych decyzji. Wiele miejsca poświęcono też problemom rynku prasowego: przejmowaniu tytułów byłej RSW przez kapitał zagraniczny, komercjalizacji prasy i koncentracji na rynku prasowym, zniknięciu z rynku wielu tytułów RSW, czyli zjawiskom dokonującym się na rynku prasowym w latach 90., co tylko częściowo można uznać za konsekwencje decyzji podejmowanych przez Komisję Likwidacyjną w latach 1990–1992.

Brak natomiast w tym punkcie konkretnych danych dotyczących choćby wykazu tytułów przekazanych spółdzielniom i tytułów sprzedanych. Raport odsyła w tej sprawie do konkretnych załączników, które powinny takie zestawienia zawierać, ale jak to już opisano w rozdziale poświęconym przekształceniom w prasie, dane te są niekompletne. W dalszej części opisano bardziej lub mniej szczegółowo decyzje podjęte w odniesieniu do pozostałych części majątku RSW, z wyjątkiem inwestycji, o których w tej części *Raportu* nie ma żadnych informacji.

Dołączono za to kilkunastostronicowe *Informacje o spółkach znajdujące się w archiwum Komisji Likwidacyjnej* jak zaznaczono – „niekompletne”. Są to głównie wypisy z aktów notarialnych tych spółek; nie zadbano jednak o uzupełnienie tego zestawienia o kluczowe informacje, czyli o opisy działań, jakie w ich sprawie podjęła Komisja, i ich rezultatów.

Brak merytorycznej spójności w przedstawianiu kolejnych części tego kluczowego dla całego *Raportu końcowego* rozdziału oraz brak danych danych w załącznikach, do których *Raport* odsyła, powoduje rozczarowanie jego zawartością i pozwala na postawienie wszystkim kolejnym Komisjom Likwidacyjnym zarzutu o brak staranności w dokumentowaniu i relacjonowaniu przebiegu likwidacji.

W ostatnim punkcie tej części zajęto się dokumentacją RSW i Komisji Likwidacyjnej. Poinformowano, że na mocy decyzji trzeciej Komisji, archiwa RSW zostały przekazane Związkowi Lustracyjnemu w Krakowie i że archiwa te są tylko częściowo uporządkowane, więc „trudno ocenić skalę utraconej dokumentacji”⁵. Braki te są szczególnie widoczne w doku-

⁵ Tamże, s. 79.

mentacji o charakterze politycznym i personalnym, a największe dotyczą ostatniego okresu PRL oraz lat 1989–1990. Brak w niej dokumentów obrazujących współpracę RSW z instytucjami i służbami PRL, choć wiadomo, że taka współpraca była. Brak też dokumentacji z akcji weryfikacji dziennikarzy w stanie wojennym.

Problem archiwum RSW był przedmiotem troski już pierwszej Komisji Likwidacyjnej. We wrześniu 1991 roku Kazimierz Strzyczkowski zwrócił się do rządu z inicjatywą utworzenia składnicy dokumentacji RSW (w tym akt osobowych i placowych), ale jak stwierdzono, rząd nie podjął działań w tym kierunku. Dokumentacja RSW do czasu przekazania jej do Krakowa była przechowywana w siedzibie Zarządu Głównego RSW i Komisji Likwidacyjnej i jak przyznają autorzy *Raportu*, „żaden ze składów Komisji Likwidacyjnej nie podjął należytych działań w celu odpowiedniego zabezpieczenia i skontrolowania zespołu dokumentacji oddziedziczonego po Zarządzie Głównym RSW”⁶.

Stwierdzono także, że cała dokumentacja Komisji Likwidacyjnej zostanie również przekazana Związkowi Lustracyjnemu w Krakowie, w celu jej archiwacji i opracowania po formalnym zakończeniu likwidacji. Nie będzie to jednak pełna dokumentacja, ponieważ jej część już została przekazana nowym właścicielom poszczególnych jednostek oraz „innym zakładowi archiwalnym”.

Licząca 19 stron część E, zatytułowana *Dziennikarze Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej*, merytorycznie i formalnie odbiega od pozostałych części *Raportu*. Opisano w niej dzieje polskiej prasy, a więc i dziennikarzy prasowych w okresie PRL, od czasów tworzenia się systemu prasowego po drugiej wojnie światowej, przez sytuację prasy w okresie stalinizmu, aż po weryfikację dziennikarzy w stanie wojennym, w tym na trzech stronach zawarto cytaty z wystąpień uczestników Zjazdu SDP w 1980 roku. Zdziwienie budzi fakt, że kilka ostatnich stron poświęcono sytuacji na gdańskim rynku prasowym w latach 90. Z całego rozdziału merytoryczne uzasadnienie ma zaledwie kilka jego fragmentów dotyczących zasad doboru kadr dziennikarskich w PRL, czyli zasady nomenklaturowej obsady stanowisk, oraz część poświęcona zasadom wynagradzania dziennikarzy, o czym

⁶ Tamże, s. 81.

zresztą napisano ponownie w następnym rozdziale *Raportu*. W rozdziale tym pojawiają się przypisy odsyłające do medioznawczych publikacji naukowych, aczkolwiek język, jakim ta część została napisana, jest językiem zaangażowanej publicystyki politycznej, nie naukowym; dla przykładu:

Etat otrzymywał ten *żołnierz walki klasowej*, który wykazując wzmożoną *czujność ideologiczną*, wskazał najwięcej *szkodników*, czyli mówiąc po prostu, napisał najwięcej donosów. Wszystkie redakcje wzbogaciły o nich swój stan osobowy. (...) Ludzie gazet, szkoleni intensywnie w oparciu o krótki kurs WKP(B), atakowali wszystko co polskie i wspomagani przez pisarzy obmyślali bałwochwalcze teksty o Stalinie⁷.

Zważywszy, że *Raport końcowy* stanowi sprawozdanie z wykonania ustawy o likwidacji RSW przez Komisję Likwidacyjną, zamieszczenie tego rozdziału, wzięwszy pod uwagę jego treść i język, jakim go napisano, niewiele wnosi i nie ma uzasadnienia merytorycznego.

W kolejnej części zatytułowanej *Polityczne aspekty rozbitcia RSW* (część F s. 102–134) przedstawiono w skrócie powstanie i rozwój RSW w okresie PRL oraz wydarzenia z nią związane po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu, przyjęcie ustawy o likwidacji RSW, a także dylematy związane z decyzjami, które miała podjąć pierwsza Komisja Likwidacyjna. Ważnym stwierdzeniem dotyczącym tego ostatniego zagadnienia jest wniosek:

Komisja Likwidacyjna działała w warunkach poważnych wątpliwości prawnych, dotyczących podstaw jej działania. Wątpliwości te wynikały z niezgodności, a nawet sprzeczności, przepisu o likwidacji RSW przewidującego możliwość darowizny majątku RSW na rzecz spółdzielni pracowniczych z ustawą o prawie spółdzielczym, która takiej możliwości nie dopuszcza. Komisja rozstrzygnęła wątpliwości zasadniczo w ten sposób, że uznała się za wyłączonej spod działania prawa spółdzielczego w stosunku do „Ruchu”, drukarni, nieruchomości itp., a spośród tytułów prasowych w stosunku do pism codziennych⁸.

Przyznano, że zasadniczą część likwidacji wykonała pierwsza Komisja, działająca „w arcytrudnych warunkach”, gdyż oprócz przygotowywania, a potem realizacji planu likwidacji, musiała też zarządzać likwidowanym

⁷ Tamże, s. 86.

⁸ Tamże, s. 124.

koncernem, co w ówczesnej sytuacji ekonomicznej było w istocie trudnym zadaniem. W zakończeniu tego wątku stwierdzono: „Wydaje się jednak oceną nie budzącą wątpliwości, że Komisja kładąc nacisk na szybkie podejmowanie decyzji, wybrała najwłaściwszą drogę w sensie strategii działania. Nie zapobiegło to jednak, gdyż nie mogło zapobiec, błędom”⁹. Następnie wyszczególniono dziewięć takich błędów, zastrzegając jednak, że zachowane dokumenty z lat 1989–1993 „nie pozwalają na pełną analizę wydarzeń”¹⁰.

1. Zagarnięcie części majątku przez SdRP. Wobec początkowego braku pewności, czy SdRP może być traktowana jako spadkobierca majątku PZPR, a tym samym spadkobierca udziałów w RSW, Komisja „przyjęła zasadę kompromisu, według którego część roszczeń uznała, a część odrzuciła”¹¹. Tym samym nie domagała się zwrotu przekazanych przez kierownictwo RSW sum na rzecz SdRP, „Trybuny Ludu” czy spółki „Transakcja”, przed przejściem kontroli nad finansami RSW przez Komisję Likwidacyjną (czyli przed 6 kwietnia 1990 roku). Zdaniem autorów *Raportu*, błędem było zaniechanie wystąpienia na drogę sądową przeciw ostatnim władzom RSW, jak również „traktowanie ze szczególną łagodnością” spółki Ad Novum, wydawcy „Trybuny”, mimo posiadania informacji o jej „licznych nadużyciach (w tym kryminalnych)”¹².
2. Zachowanie przez Komisję kadr Zarządu Głównego RSW, zaniechanie weryfikacji tych kadr i dokumentów Zarządu Głównego, co spowodowało, zdaniem autorów *Raportu końcowego*, wiele „ujawnionych i nieujawnionych nieprawidłowości, zaniedbań i nadużyć w całym przebiegu procesu likwidacji koncernu. Sprawa ta jest dobrym obrazem nieświadomości ze strony Komisji planów realizowanych w jej imieniu przez personel odziedziczony po dawnym kierownictwie RSW ze szkodą dla majątku RSW. Nieświadomość, że stary aparat RSW dokonywał redystrybucji zasobów finansowych i rzeczowych RSW na korzyść poszczególnych postkomunistycznych grup interesów w koncernie, wynikała po części z braku odpowiedniej dokumentacji obrazującej uwłaszczeniowe zamierzenia i działania dawnego kierownictwa RSW. Po części miało tu jednak miejsce

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 126.

¹² Tamże.

zaniechanie i po części też naiwne przekonanie członków Komisji (mało doświadczonych w pracy menadżerskiej), że potrafią sami skutecznie kierować wielkim koncernem¹³. Jako przykład takiej „niefrasobliwości” w obdarzaniu zaufaniem „byłych kadr” podano Jana Bijaka, redaktora naczelnego „Polityki”, byłego członka rady nadzorczej RSW i członka pierwszej Komisji Likwidacyjnej. Dziwny to zarzut, gdyż Jan Bijak był jedynym członkiem pierwszej Komisji związanym z byłym kierownictwem RSW, więc nie miał szans przeforsowania swoich preferencji.

Taka ocena poprzedników – byłych członków Komisji Likwidacyjnej – przez autorów *Raportu końcowego* to nie tylko ich krytyka, ale i postawienie im zarzutu o uleganie naciskom swojego personelu pomocniczego, gdyż byli pracownicy RSW pełnili wobec Komisji właśnie taką funkcję. Nie wyjaśniono jednak, jakie to „uwłaszczeniowe zamiary” czy jaką „redystrybucję zasobów finansowych i rzeczowych RSW na korzyść poszczególnych postkomunistycznych grup interesów w koncernie” zrealizowała Komisja i czy te zarzuty dotyczą tylko jej pierwszego składu, czy także kolejnych.

3. Błędy w kierowaniu przedsiębiorstwem „Ruch”. Ta największa i najbardziej rozdrobniona część majątku RSW, w początkach działania Komisji, stanowiła dla niej jeden z najtrudniejszych problemów, gdyż kolportaż prasy ulegał paraliżowi, pogłębiał się kryzys sprzedaży prasy, w magazynach zalegały wielkie ilości trudno sprzedawalnych towarów, a niekorzystne umowy zawarte przed likwidacją pogłębiały deficyt. Oceniając działania poprzedników w sprawie „Ruchu”, napisano, że Komisja „nie zdobyła się na głębsze zainteresowanie jego sytuacją. A mimo działań naprawczych *Ruch* pozostał firmą niewykorzystującą swych wielkich możliwości. Jedną z przyczyn była kadrowa dominacja byłej nomenklatury PZPR¹⁴.”
4. Archiwa. Nie zadbano o należyte zabezpieczenie archiwów RSW i o dokumentację pierwszych Komisji.
5. Sprawa Funduszu Polsko-Amerykańskiego, czyli sprzedaż – bez przetargu – drukarni w Krakowie i Gdańsku „za jedną siódmą ich wartości. (...) Komisja zgodziła się na tzw. lwi kontrakt, czyli umowę, według której wszystkie korzyści stały się udziałem spółki, a wszystkie straty

¹³ Tamże, s. 126–127.

¹⁴ Tamże, 127–128.

obciążały Komisję i skarb państwa. (...) arbitralnie ustalono cenę i raziło niekorzystne warunki zapłaty, według których prawie 90% ceny nabycia spółka miała zapłacić dopiero po 10 latach! W zamian za te olbrzymie i niczym nieuzasadnione korzyści spółki, Komisja w imieniu skarbu państwa przyjęła na siebie całkowitą odpowiedzialność i obowiązek zapłaty wszelkich istniejących i mogących pojawić się w przyszłości roszczeń wobec Zakładów. Był to praktycznie akt darowizny na rzecz spółki dodatkowych kilku miliardów zł. Szokujące błędy nabrały cech afery, gdy Kazimierz Strzyczkowski, ówczesny przewodniczący Komisji, zgodził się na powołanie go w skład Rady Nadzorczej Spółki. Jak należało przewidywać, Spółka nigdy nie wypłaciła grosza ani z obiecanych 20% zysków, ani nie uczestniczyła w finansowaniu polskiego rynku prasowego. Następnie sprzedała obie drukarnie wraz z działkami inwestorowi niemieckiemu, jeszcze zanim zapłaciła całość należności wobec Komisji¹⁵.

6. Sprawa Górnos Śląskiego Centrum Prasowego, czyli zaniechanie działań związanych z powstaniem państwowego koncernu, który miał być tworzony przez dobrze prosperujące redakcje śląskich tytułów¹⁶. Koncern miał przysparzać dochodów państwu, a z czasem miał być sprywatyzowany. Nie doszło do jego powstania z powodu „partykularnych interesów” (nie napisano czyich) oraz braku poparcia dla tej koncepcji ze strony premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Tytuły mające tworzyć koncern zostały kupione przez polsko-francuskie spółki, a potem „przeszły w ręce niemieckie”.
7. Zagospodarowanie niektórych nieruchomości. Podano dwa przykłady takich decyzji: oddanie spółdzielni „Czytelnik” „kilku kamienic o olbrzymiej wartości” w zamian za zrzeczenie się roszczeń do tytułów oraz „obdarowanie” spółdzielni pracowników wydawnictwa „Książka

¹⁵ Tamże, s. 130.

¹⁶ Górnos Śląskie Centrum Prasowe miało powstać poprzez utworzenie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa z części majątku Śląskiego Wydawnictwa Prasowego RSW, w tym sześciu śląskich tytułów: „Dziennika Zachodniego”, „Trybuny Śląskiej”, „Panoramy”, „Nowin”, „Nowin Gliwickich” i „Echa”. Komisja podjęła decyzję o jego utworzeniu 14 lutego 1991 r., jednak warunkiem koniecznym realizacji tej decyzji było dokonanie zmian w *Planie zagospodarowania* w punktach dotyczących tych tytułów (zgody na przejęcie ich przez Skarb Państwa), do czego w efekcie nie doszło. Por. *Raport końcowy*, Załącznik nr 75.

i Wiedza” majątkiem wydawnictwa wraz z nieruchomością przy Nowym Świecie w Warszawie.

8. Nieprzeprowadzenie inwentaryzacji majątku RSW przed rozpoczęciem likwidacji. Co prawda Komisja Likwidacyjna zleciła pełnomocnikom sporządzenie ewidencji (spisu ruchomości i nieruchomości) kierowanych przez nich jednostek, ale z powodu „chaosu prawnego i organizacyjnego (...) Komisja nigdy nie uzyskała całkowitej wiedzy i kontroli nad wszystkimi składnikami tego zróżnicowanego i rozproszonego majątku”¹⁷, co powodowało „zniknięcie” części majątku ruchomego.
9. Brak regulacji polskiego rynku prasy. Autorzy *Raportu końcowego* za błąd uznali również to, że „żaden ze składów Komisji Likwidacyjnej nie zdobył się na złożenie Sejmowi propozycji ustawowego uregulowania polskiego rynku prasy”¹⁸. I jest to jedyny punkt, z którym można się nie zgodzić z autorami, jako że Komisja ani nie miała inicjatywy ustawodawczej, ani ustawa, do wykonania której została powołana, nie dawała jej takich uprawnień.

Kolejne dwie krótkie części *Raportu końcowego* to *Majątek RSW przekazany na rzecz Skarbu Państwa w momencie zakończenia działalności przez Komisję Likwidacyjną* (część G) i część H – *Majątek byłej RSW przekazany Skarbowi Państwa jeszcze przed zakończeniem likwidacji* (s. 135–143). Wraz z zakończeniem likwidacji przekazano do Skarbu Państwa siedem nieruchomości i pięć działek w Warszawie oraz ośrodek wypoczynkowy w Wildze. Poinformowano, że na lokatach terminowych i na rachunku bieżącym Komisji znajduje się ponad 57 mln zł. „W sumie majątek, jaki Komisja Likwidacyjna w dniu zakończenia swoich prac przekazuje na rzecz skarbu państwa (nieruchomości oraz kwoty zgromadzone na lokatach bankowych), wynosi około 80 mln PLN. Do tego należy dodać wierzytelności (nie zawsze ściągalne) na sumę około 20 mln PLN”¹⁹.

Mimo iż ustawa o likwidacji RSW nie przewidywała takiego rozwiązania, znaczną część majątku koncernu przekazano państwu przed zakończeniem likwidacji. Największą częścią przekazaną w tym trybie był

¹⁷ *Raport końcowy*, s. 131.

¹⁸ Tamże, s. 132.

¹⁹ Tamże, s. 141.

„Ruch”, którego wartość księgowa w momencie przekazania wynosiła 2 856,531 mln starych złotych. Wyszczególniono też wszystkie składniki majątku (nieruchomości, jednostki, tytuły prasowe) przekazane albo bezpośrednio do Skarbu Państwa, albo urzędowi reprezentującym państwo (m.in. Ministerstwu Kultury i Sztuki, Ministerstwu Obrony Narodowej, wojewodom). Wymieniono także przekazane kwoty: 150 mld starych złotych w 1991 roku i 34 959 971,62 nowych złotych (w trzech ratach) po nowelizacji ustawy.

Ostatnią część raportu (oznaczoną literą I, s. 144–151) stanowi rozdział zatytułowany *Ekonomiczne aspekty działalności Komisji*. Rozpoczęto go od stwierdzenia, że ponieważ, zaczynając likwidację, nie przeprowadzono inwentaryzacji,

nie jest znany dokładny stan majątkowy likwidowanego mienia, dla jego oszacowania można orientacyjnie posłużyć się sumą bilansową. Suma bilansu otwarcia likwidacji sporządzonego na 30.03.1990 r. wynosiła 315,42 mln nowych zł, z czego 152,65 mln zł dotyczyło jednostek handlu wewnętrznego wniesionych później do utworzonego 01.05.1991 r. Przedsiębiorstwa Kolportażowo-Handlowego *Ruch*, które później prowadziło odrębną działalność. Sumę bilansową jednostek pozostawionych w gestii Komisji Likwidacyjnej można więc określić na 162,77 mln nowych zł. (...) przeszacowanie w 1990 r (...) urealniło sumę bilansową jednostek pozostawionych w gestii Komisji Likwidacyjnej (...) na 288,20 mln nowych zł. Ponieważ wiele składników mienia objęła 100% amortyzacja – kwota ta z pewnością niedoszacowuje wartości mienia RSW²⁰.

Dochody Skarbu Państwa wynikające z likwidacji RSW oszacowano na 194,49 mln zł (zastrzegając się jednak, że kwota ta może być zniekształcona przez inflację), co pozwala oszacować wydajność likwidacji na 69%. Jednak stosując inne kryteria szacunku – średnią krajową płacę w kolejnych latach – wydajność likwidacji oceniono na zaledwie 40%²¹.

Przedstawiono następujące wyliczenia bilansu końcowego likwidacji (stan na 31 sierpnia 1999 roku):

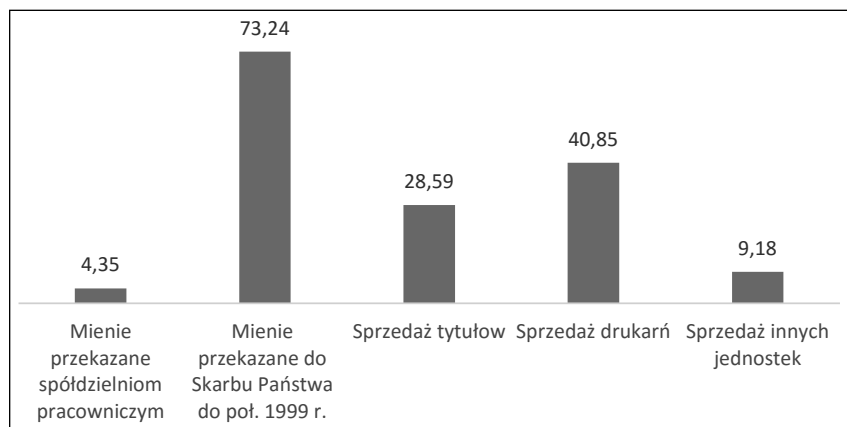
- mienie przekazane spółdzielniom pracowniczym – 4,35 mln zł;
- mienie przekazane do Skarbu Państwa lub organów wskazanych przez państwo do połowy 1999 roku – 73,24 mln zł;

²⁰ Tamże, s. 144.

²¹ Tamże, s. 144–145.

- wpływy ze sprzedaży tytułów – 28,59 mln zł (napisano, że sprzedano 87 tytułów, a nie 104, jak w poprzedniej części poświęconej zagospodarowaniu majątku);
- wpływy ze sprzedaży drukarń – 40,85 mln zł (bez PZG);
- wpływy ze sprzedaży innych jednostek – 9,18 mln zł.

Wykres 4. Bilans likwidacji na dzień 31 sierpnia 1999 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Raportu końcowego*, s. 145.

Stwierdzono również, że zasadnicza część likwidacji dokonała się w pierwszych trzech latach, czyli została wykonana przez pierwszą i drugą Komisję Likwidacyjną. Od 1993 roku likwidator zajmował się głównie windykacją należności z wcześniejszych umów, prowadzeniem procesów sądowych i próbami (na ogół nieudanymi) sprzedaży pozostałego majątku. Jak samokrytycznie stwierdzono: „Nie ulega wątpliwości, że prowadzenie tych działań nie wymagało zatrudnienia kilkudziesięciosobowej grupy pracowników. Co więcej, wydaje się, że skala tych działań nie wymagała istnienia samej Komisji”²². Trudno się z tą opinią nie zgodzić, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że wysokie koszty funkcjonowania Komisji znacząco zmniejszyły dochody państwa z prywatyzacji RSW.

W rozdziale tym umieszczono także 11 wykresów (niestety, bez tabel danych) przedstawiających następujące wartości wyrażone w tysiącach nowych złotych:

²² Tamże, s. 151.

1. Zobowiązania i należności.
2. Sumę bilansową i kapitał własny.
3. Przychody ogółem i koszty działalności.
4. Przychody ze sprzedaży i przychody finansowe.
5. Zysk brutto i obowiązkowe zmniejszenie zysku.
6. Kwoty przekazane do budżetu.
7. Sprzedaż drukarni.
8. Sprzedaż tytułów prasowych.
9. Sprzedaż jednostek organizacyjnych.
10. Mienie przekazane spółdzielniom.
11. Mienie przekazane Skarbowi Państwa.

Raport zakończono pięciostronicowym podsumowaniem, rozpoczynającym się od stwierdzenia, że z celów, które legły u podstaw podjęcia decyzji o likwidacji RSW, udało się zrealizować tylko jeden, mianowicie likwidację „partyjnego koncernu”.

Nie udało się zrealizować pozostałych, wyznaczonych przez ustawodawcę i skonkretyzowanych później przez samą Komisję Likwidacyjną: zbudować „oddolnie pluralistycznego” rynku prasowego tworzonego przez rodzime podmioty, ochrony tego rynku przed ekspansją kapitału zagranicznego, ochrony interesów pracowniczych czy zachowania ważnych dla kultury narodowej tytułów. Autorzy *Raportu końcowego* za ten stan rzeczy odpowiedzialnością obciążają wadliwe przepisy ustawy o likwidacji RSW, a przede wszystkim brak możliwości podejmowania przez Komisję Likwidacyjną innych niż tylko zagospodarowywanie majątku działań, a także beneficjentów podjętych przez nią decyzji:

Nawet najambitniejsze zamierzenia i działania Komisji, takie jak próba powołania konsorcjum prasy śląskiej czy bloku pism, w których dominował tandem „Solidarność” i Hersant, okazały się daremne. Przy braku wyobraźni poszczególnych władz regionalnych NSZZ „Solidarność”, słabości finansowej polskich grup kapitałowych oraz braku regulacji prawnych ograniczających dostęp do polskiego rynku prasy, bez jakiegokolwiek winy Komisji, doszło do powstania układu w wielu wypadkach niewłaściwego, a nawet zagrażającego patologią²³.

²³ Tamże, s. 155.

Wymieniwszy te wszystkie czynniki, uznano, że

jest rzeczą niemożliwą jednoznaczne stwierdzenie, czy praca Komisji była sukcesem czy porażką. (...) Autorzy Raportu pragną także podkreślić, że niekompletne, źle przechowywane i nieuporządkowane archiwa b. RSW, jak również brak wielu dokumentów Komisji Likwidacyjnej RSW, uniemożliwiają całościowe omówienie procesu likwidacji. (...) likwidacja RSW mogła się z powodzeniem zakończyć co najmniej 5 lat temu. W każdym razie, nie stały temu na przeszkodzie żadne względy merytoryczne²⁴.

Po przeczytaniu tego podsumowania można odnieść wrażenie, że autorzy *Raportu końcowego* przedstawili rejestr uchybień kolejnych Komisji Likwidacyjnych oraz zajęli się oceną stanu polskiego rynku prasy, wskazując na czynniki, które zadecydowały o takim kierunku przeobrażeń. Stwierdzają, że nie udało się osiągnąć zakładanych celów, tyle tylko, że cele tak formułowane, wykraczały poza ustawowe uprawnienia Komisji, więc przy ocenie jej działalności trzeba brać pod uwagę to, co Komisja miała i mogła zrobić, a co zrobiła. A o tym napisano niewiele poza wyliczeniem trudności, z którymi musiała się mierzyć.

Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że Komisja Likwidacyjna w początkowym okresie działała w wyjątkowo trudnych warunkach ekonomicznych i niemało wysiłku musiała włożyć w utrzymanie funkcjonowania koncernu, jak również, że musiała się mierzyć z naciskami politycznymi, a w istocie nierealnymi i często sprzecznymi oczekiwaniami różnych środowisk. Nie można jednak zapominać, że to jednak Komisja podejmowała decyzje, że miała w tym dużą swobodę, i że wiele z tych decyzji było kontrowersyjnych lub wręcz błędnych. W podsumowaniu niewiele o tym napisano. Zakończono je natomiast stwierdzeniem, że nie można ocenić jej pracy, gdyż brak jest dokumentacji, którą przecież miała obowiązek prowadzić, oraz że niepotrzebnie działała przez pięć ostatnich lat, przez co znacznie uszczupliła dochody z tej prywatyzacji. Wnioski te można uznać za samoocenę, a właściwie samokrytykę likwidatora.

Raport końcowy rozczarowuje badacza. Brak w nim merytorycznej spójności, zarówno w układzie treści, jak i w merytorycznej zawartości, a i sam język, jakim napisano jego niektóre części, bardziej przypomina za-

²⁴ Tamże.

angażowaną publicystykę polityczną niż obiektywną relację. Te same wątki są rozwijane w różnych jego częściach, brak w nim niekiedy istotnych danych albo w różnych częściach *Raportu* są one różne. Najlepszym przykładem takiej niestaranności jest pojawiająca się w kilku miejscach informacja o liczbie sprzedanych tytułów, raz jest ich 104, raz 89. Bywa, że w *Raporcie* są inne dane niż w załącznikach, do których odsyła, tak jak ma to miejsce w przypadku wykazów tytułów przekazanych spółdzielniom, sprzedanych i niesprzedanych z powodu braku ofert (załączniki: 18, 19, 20).

Przedstawione powyżej uwagi dotyczące mankamentów *Raportu końcowego* jako źródła informacji powodują, że zawarte w nim dane trzeba weryfikować w innych źródłach, co nie zawsze jest możliwe z powodu ich braku.

Kolejnym poważnym zarzutem wobec autorów *Raportu końcowego* jest stan i zawartość merytoryczna załączników. Załączniki w liczbie 97 są ułożone według dziwnego klucza, ani chronologicznie, ani merytorycznie. Niekiedy, czytając ich tytuły, trudno się zorientować, co będą zawierały, jak również jakiego okresu dotyczą. Dla przykładu: pierwsze cztery dotyczą RSW w okresie PRL, Załącznik nr 5 to fragmenty debaty sejmowej z 1995 roku, dwa kolejne znowu dotyczą RSW przed likwidacją, Załącznik nr 10 to kopia artykułu Andrzeja Grajewskiego *Bitwa o prasę* z 1992 roku, następnie są regulaminy Komisji Likwidacyjnej; Załącznik nr 13 to raport NIK z 1992 roku, a nr 16 to uchwała 172 w sprawie zatwierdzenia *Planu zagospodarowania*, samą ustawę o likwidacji RSW umieszczono w Załączniku nr 30. Załączniki 22 i 23 to „ekspertyzy” dotyczące rynku prasy w latach 90., nie wiadomo jednak, kto wykonał pierwszą z nich. Obie są spisem wybranych tytułów prasowych z informacją o ich losach do roku 1998.

Często w załącznikach znajdują się technicznie źle zrobione kserokopie (np. urwany tekst), bywa, że są one niepełne, często brakuje w ich tytułach dat i identyfikatorów dokumentów w nich zawartych, co czyni je bezwartościowymi dla badacza, gdyż nie wiadomo, kto i kiedy je sporządził. Na wielu z nich są ręczne skreślenia lub dopiski. Bywa, i to dość często, że zamiast całego dokumentu, jest tylko jego początkowa część, a nawet tylko pierwsza strona (np. Załącznik nr 80). Stan dokumentacji dowodzi, że nie zadbano o jej należyte przygotowanie. Zarzut ten dotyczy przede wszystkim ostatniej Komisji Likwidacyjnej, która przedstawiła ją w takiej formie jako końcowy bilans likwidatora.

Podsumowanie

Historia RSW była niezwykła. Korzystając ze statusu spółdzielni, dzierżący niepodzielną władzę w PRL komuniści zbudowali wielki koncern prasowo-wydawniczo-handlowy. Stał się on nie tylko narzędziem oddziaływania ideologicznego, jak opisywano prasę w komunistycznej doktrynie medialnej, ale również, a w końcowym okresie PRL przede wszystkim, źródłem dochodów dla słabnącej partii, usiłującej powstrzymać upadek całego systemu „realnego socjalizmu”. Tyle tylko, że imponujący rozwój RSW dokonywał się poprzez zagarnianie kolejnych tytułów i majątku innych podmiotów oraz państwa.

RSW była największym koncernem wydawniczo-kolportażowo-handlowym w Europie Wschodniej. W jej posiadaniu znajdowała się jedyna w kraju sieć kolportażu prasy, prawie wszystkie dzienniki, liczne czasopisma, zaplecze technologiczne do wydawania prasy i książek, ośrodek badawczy o międzynarodowej renomie (krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych), centrala handlu zagranicznego, ośrodki wypoczynkowe, a nawet fabryka mebli.

Cała ta machina w latach 80. zaczęła być traktowana jako zaplecze finansowe Komitetu Centralnego PZPR, była głównym źródłem dochodów partii, która, nie bacząc na interes samej RSW, domagała się od niej coraz większych wpływów finansowych. Pod koniec lat 80., kiedy upadek całego systemu realnego socjalizmu wraz z jego gospodarką stawały się coraz bardziej realne, zaczęto wyprowadzać majątek z RSW, tworząc spółki, nazywane nomenklaturowymi. Były one tworzone przez działaczy partyjnych wysokiego szczebla razem z RSW, która wносиła do tych spółek swój majątek. Po okresie rozwoju „prasowego imperium” w poprzednich dekadach, a zwłaszcza rozkwicie jego działalności w latach 70., w ostatniej dekadzie PRL rozpoczął się okres jego upadku.

Przemiany polityczne rozpoczęte w 1989 roku okazały się kluczowe również dla RSW. Podjęta przy Okrągłym Stole decyzja o budowaniu „nowego ładu informacyjnego”, opartego na wolności słowa i pluralizmie mediów, oznaczała konieczność podjęcia decyzji w sprawie przyszłości RSW.

Budowanie demokratycznego systemu medialnego, w którym prasa jest własnością prywatną i funkcjonuje według zasad wolnego rynku, wykluczało możliwość dalszego funkcjonowania „partyjnego monopolisty” na dotychczasowych zasadach. Co do tego wszyscy się zgadzali, rozbieżności zaś dotyczyły przyszłych losów koncernu. W gremiach politycznych toczyły się na ten temat spory, a w samej RSW zintensyfikowano proceder wprowadzania z niej majątku do spółek.

Zasadnicza oś sporu o przyszłość RSW dotyczyła tego, kto ma prawo do jej materialnego i niematerialnego majątku. Lewa strona sceny politycznej, reprezentowana przez SdRP, uważała, że jako spadkobierczyni rozwiązanej PZPR ma prawo przejąć znaczną część tego majątku. Prawa strona uważała, że skoro majątek RSW został przez nią zgromadzony w sposób nielegalny, a jej spółdzielczy status był tylko fasadą, to jej majątek powinien zostać sprzedany, a wpływy ze sprzedaży powinny wpłynąć do budżetu państwa.

Najgorętsze spory dotyczyły przyszłości tytułów prasowych. Spierano się o to, kto ma prawo do ich przejęcia i na jakich zasadach. Zespoły redakcyjne prasy RSW, popierane przez lewą stronę sceny politycznej, uważały, że to właśnie im, po stworzeniu przez nich spółdzielni pracowniczych, należy te tytuły przekazać, dzieląc majątek spółdzielni molocha na małe spółdzielnie pracownicze. Środowiska pravicowe z kolei uważały, że tytuły należy sprzedać, gdyż uwłaszczając dotychczasowe zespoły redakcyjne, petyfikuje się stare nomenklaturowe układy i prasa dalej będzie realizować polecenia byłych komunistycznych mocodawców. Obawiano się także, że oddanie majątku małym spółdzielcom, oprócz oczekiwanego pluralizmu, spowoduje także atomizację rynku prasowego, czyli zbyt duże jego rozbieżności. A to z kolei szybko doprowadzi do powtórnych zmian własnościowych, nad którymi państwo nie będzie już miało kontroli.

Z kolei przeciwnicy sprzedawania tytułów argumentowali, że prasa to nie tylko towar, ale część kultury, do której prawo własności mają przede wszystkim jej twórcy, a wystawione na przetarg tytuły prasowe trafią w ręce kapitału zagranicznego, co postrzegano jako sprzeczne z polską racją stanu i interesem narodowym.

W atmosferze ostrego sporu politycznego w tej kwestii, a przede wszystkim pod presją czasu, 22 marca 1990 roku uchwalono jednak ustawę o likwidacji RSW. Chcąc uwzględnić racje obu stron sporu, a także z powodu braku doświadczenia w prywatyzacji tak wielkiego przedsiębiorstwa

(tylko formalnie pozostającego spółdzielnią), przepisy tej ustawy uwzględniały obie ścieżki prywatyzacyjne: nieodpłatne przekazywanie majątku spółdzielniom pracowniczym lub sprzedaż w drodze przetargu. Majątek, którego nie udało się przekazać lub sprzedać, razem ze środkami uzyskanymi ze sprzedaży, po zakończeniu likwidacji miały być przekazane do budżetu państwa. Przeprowadzeniem likwidacji miał zająć się likwidator w postaci powołanej przez premiera Komisji Likwidacyjnej. Jej zadaniem, oprócz przeprowadzenia likwidacji, miało być również utrzymanie bieżącej działalności wszystkich jednostek RSW do czasu ich zagospodarowania. Przyjęcie ustawy rozpoczęło niezwykle ciekawy i kontrowersyjny proces likwidacji trwający ponad dekadę.

Szybko okazało się, że przepisy ustawy są nieprecyzyjne i w gruncie rzeczy niekorzystne dla finansów państwa, nazwano ją „knotem legislacyjnym” i powszechnie krytykowano.

Komisja Likwidacyjna stanęła przed szczególnie trudnym zadaniem. Musiała kierować bieżącą pracą RSW w wyjątkowo niekorzystnych warunkach transformacji gospodarki i szybko opracować plan zagospodarowania jej majątku. Działała nie tylko związana przepisami wadliwej ustawy, ale również pod presją czasu oraz na ogół sprzecznych oczekiwań różnych środowisk i grup interesu. Przynajmniej pod presją polityczną. Politycy wszystkich właściwie opcji, a zwłaszcza nowych ugrupowań, uznali bowiem, że prywatyzacja RSW jest dobrą okazją do wzbogacenia się poprzez kupienie, na bardzo dogodnych warunkach, tytułów prasowych wraz z ich majątkiem redakcyjnym, a często i nieruchomościami w centrach dużych miast.

Można zatem stwierdzić, że tak jak w okresie PRL budowanie majątku RSW było działaniem politycznym, mającym na celu wzmocnienie potencjału partii komunistycznej przez kontrolę nad rynkiem wydawniczym i czerpanie dochodów z jego działalności, tak w okresie likwidacji koncernu nowe formacje polityczne kierowały się podobnymi przesłankami. Chciały mieć wpływ na opinię publiczną i czerpać dochody z działalności prasowej. To, że takie oczekiwania były niezgodne z zasadami demokracji, a przede wszystkim, że były nierealne, okazało się dopiero później. W warunkach wolnego i konkurencyjnego rynku prasy czytelnicy szybko uświadomili politykom, że nie są zainteresowani prasą polityczną, a zwłaszcza organami prasowymi kolejnych partii. Mimo to w rękach tych partii pozostały prawa

do tytułu, a przede wszystkim majątek z nimi związany, który można było sprzedać po cenie wielokrotnie wyższej od ceny nabycia.

Największą pracą w procesie likwidowania RSW odegrała pierwsza Komisja Likwidacyjna, która przygotowała plan zagospodarowania majątku likwidowanej Spółdzielni i po zatwierdzeniu go przez Radę Ministrów, zrealizowała największą jego część. Już na etapie tworzenia tego planu Komisja zdecydowała się na złamanie przepisów ustawy, wprowadzając trzeci tryb przekształceń własnościowych, czyli przekazanie do Skarbu Państwa części majątku przed zakończeniem likwidacji, w tym największej jednostki w strukturze RSW – przedsiębiorstwa kolportażowo-handlowego „Ruch”. Kolejnym odstępniem od ustawy była decyzja o przeznaczeniu znacznej części majątku, w tym również większej części tytułów prasowych, do sprzedaży, mimo iż ustawa preferowała tryb nieodpłatnego przekazywania majątku spółdzielniom pracowniczym. Decyzję tę uzasadniała działaniem w interesie Skarbu Państwa.

Już na etapie tworzenia *Planu zagospodarowania* okazało się, że prace Komisji były śledzone, komentowane, a przede wszystkim krytykowane z różnych stron: od zespołów pracowniczych RSW, w tym redakcji prasowych, którym nie przyznano tytułu, przez polityków wszystkich opcji, po prasę spoza RSW. Politycy zarzucali Komisji, że zbyt mało (lewica) lub zbyt dużo (prawica) tytułów przeznaczyła do nieodpłatnego przekazania. Zespoły dziennikarskie, którym nie przyznano tytułu, mimo utworzenia spółdzielni, zarzucały jej stronniczość, wszyscy zaś zgodnie – niejasność kryteriów podejmowania decyzji.

Zainteresowanie jej pracami wzmogło się po zatwierdzeniu *Planu zagospodarowania* i rozpoczęciu sprzedaży tytułów. Sprzedawano je w trybie przetargów, ale specyficznych, gdyż Komisja Przetargowa, którą stanowili członkowie Komisji Likwidacyjnej, przy rozstrzygnięciu przetargów nie musiała się kierować kryterium najwyższej oferowanej ceny, ale również tzw. „innymi warunkami nabycia”. W praktyce tymi „innymi warunkami” były względy polityczne, czego zresztą nigdy nie ukrywano. Można zatem zgodzić się z zarzutami stawianymi Komisji Likwidacyjnej o brak przejrzystych kryteriów wyboru oferenta i dowolność w ustalaniu należności za tytuł, gdyż w praktyce mogła sprzedać tytuł komu chciała i za ile chciała. Rodzi się w takiej sytuacji pytanie, dlaczego Komisja zdecydowała się na takie działanie.

Odpowiedzi dostarczają sami członkowie Komisji w wypowiedziach prasowych oraz protokoły z jej posiedzeń, na których dyskutowano nad poszczególnymi decyzjami. Wynika z nich, że członkowie Komisji, i to wszystkich po kolei jej składów, uważali, że powierzone im zadanie ma charakter polityczny, że są współtwórcami (lub wręcz twórcami) nowego rynku prasowego. W wypowiedziach tych jak mantra pojawia się słowo „pluralizm”, ale rozumiany jako swoista równowaga wpływów politycznych na rynku prasy. Nie pojawia się natomiast „wolność prasy” rozumiana jako jej niezależność od politycznych wpływów.

Dodatkowym argumentem potwierdzającym tę tezę mogą być działania pierwszej Komisji w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania, kiedy to dokonywano wymiany redaktorów naczelnych najważniejszych dzienników RSW, tłumacząc to właśnie względami politycznymi. Przeciw temu procederowi protestowały zarówno zespoły redakcyjne, jak i oba stowarzyszenia dziennikarskie, które mimo iż prowadziły spory między sobą, w tej akurat kwestii były zgodne.

Potwierdzeniem słuszności tezy o politycznym charakterze likwidacji RSW może być też *Raport końcowy*, w którym wielokrotnie wspomniano o naciskach politycznych na Komisję, które traktowano jako uprawnione, choć zbyt niekiedy natarczywe. W jego końcowej części poświęconej samocennie pracy Komisji, zajmowano się też bardziej oceną aktualnej sytuacji na rynku prasowym, na którą Komisja nie miała już większego wpływu, a mniej tym, na co wpływ miała w przeszłości i co było jej zadaniem. Miała zająć się zagospodarowaniem mienia RSW, które przedstawiało naprawdę dużą wartość rynkową i kulturową. Z przepisów i ducha ustawy, podobnie jak i z debaty poprzedzającej jej przyjęcie, wynikało, że prowadząc proces likwidacji, Komisja miała uwzględniać interesy Skarbu Państwa, zespołów pracowniczych, w tym dziennikarskich, oraz dobro kultury narodowej. Nie twierdząc, bo byłoby to nieprawdą, że nie brano tych interesów pod uwagę, można jednak stwierdzić, że kierowano się także, a w wielu wypadkach nawet przede wszystkim, interesami wpływowych środowisk i partii politycznych. Ustawa nie nakazywała przecież Komisji tworzenia „nowego ładu prasowego” według jej wyobrażeń, ale przeprowadzenie likwidacji wielkiej instytucji, formalnie tylko nazywanej spółdzielnią.

Gdyby na początku debaty nad tym, co zrobić z RSW, uznano, że jako majątek rozwiązanej PZPR, w dodatku zbudowany kosztem majątku pań-

stwa, RSW należy po prostu w całości znacjonalizować, a w drugiej kolejności rozsądnie prywatyzować, to być może okazałoby się to korzystniejsze dla budżetu państwa i dla większości pracowników Spółdzielni, którzy ten majątek tworzyli. Ale to tylko hipoteza, która nie ma już szans na weryfikację.

Bibliografia

Akty prawne

Akty normatywne

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku, Załącznik do Dz.U. z 1944 r. Nr 1.

Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Dz.U. z 1946 r. Nr 34 poz. 210.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw, Dz.U. z 1948 r. Nr 63 poz. 496 i 497.

Ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk, Dz.U. z 1981 r. Nr 20 poz. 99.

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, Dz.U. z 1982 r. Nr 30 poz. 210.

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24.

Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. o łączności, Dz.U. z 1984 r. Nr 54 poz. 275.

Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, Dz.U. z 1988 r. Nr 41 poz. 324.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL i Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. z 1989 r. Nr 29 poz. 154 i 155.

Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 186.

Ustawa z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie ustawy Prawo prasowe, Dz.U. z 1989 r. Nr 34 poz. 187.

Ustawa z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, Dz.U. z 1990 r. Nr 6 poz. 36.

Ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, Dz.U. z 1990 r. Nr 21 poz. 125.

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy Prawo prasowe, Dz.U. z 1990 r. Nr 29 poz. 173.

- Ustawa z dnia 9 listopada 1990 r. o przejęciu majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Dz.U. z 1991 r. Nr 16 poz. 92.
- Ustawa z dnia 11 października 2002 r. o uchyleniu ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, Dz.U. z 2002 r. Nr 188 poz. 1573.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, Dz.U. z 1997 r. Nr 101 poz. 630.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1948 r. w sprawie połączenia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka” i Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, „Monitor Polski” 1948, nr 79, poz. 696, Internetowy System Aktów Prawnych, Kancelaria Sejmu RP.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1972 r. w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy, Dz.U. z 1972 r. Nr 55 poz. 367.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa, Dz.U. z 1981 r. Nr 29 poz. 155.
- Uchwała Sejmu RP z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych, Dz.U. z 1990 r. Nr 4 poz. 28.
- Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1990 r. w sprawie powołania Komisji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, „Monitor Polski” 1990, nr 13, poz. 32.
- Uchwała nr 172 Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 r. w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej spółdzielni, „Monitor Polski” 1991, nr 3, poz. 13.
- Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 30 września 1991 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami majątku tej Spółdzielni, „Monitor Polski” 1991, nr 32, poz. 226.

Orzecznictwo

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 1992 r. o stwierdzeniu zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 9 listopada 1990 r. o przejęciu majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Dz.U. z 1991 r. Nr 16 poz. 92.

Raporty

Komisja Likwidacyjna RSW „Prasa-Książka-Ruch”, *Raport z działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w okresie od kwietnia 1990 roku do sierpnia 1999 roku*, Warszawa, wrzesień 1999.

Bečka A., Molesta J., *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, MSWiA, Sopot–Warszawa 2001.

Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990.

Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid.: 31/9/A/92, Warszawa, lipiec 1992.

Zbiory dokumentów

Dokumenty w załącznikach do *Raportu z działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w okresie od kwietnia 1990 roku do sierpnia 1999 roku*, Warszawa 1999.

Załącznik nr 1. *Podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania RSW „Prasa-Książka-Ruch” w ujęciu chronologicznym*.

Załącznik nr 2. *Wykaz jednostek organizacyjnych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, Warszawa 1987.

Załącznik nr 3. Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o działalności Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”*, nr ewid. 18/31/A/90, marzec 1990.

Załącznik nr 4. Statuty RSW. Statuty z lat: 1947, 1948, 1958, 1982.

Załącznik nr 5. *Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie przejmowania szeregu kluczowych, z punktu widzenia polskiej opinii publicznej, tytułów prasowych tak regionalnych, jak i ogólnokrajowych przez obcy kapitał*, stenogram z 43. posiedzenia Sejmu w dniu 17 lutego 1995 r.

Załącznik nr 6. Wykaz spółek z o.o. i SA z udziałem kapitału RSW.

- Załącznik nr 7. *Najważniejsze problemy RSW „Prasa-Książka-Ruch”, materiał opracowany przez zarząd RSW 27 lipca 1989 r. i uaktualniony 29 września 1989 r.*
- Załącznik nr 8. *Protokół Walnego Zgromadzenia członków RSW z 16 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 9. *Wykaz jednostek RSW „Prasa-Książka-Ruch” (wg stanu na dzień 1 marca 1990 r.).*
- Załącznik nr 11. *Protokół posiedzenia Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 27 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 12. *Instrukcja wewnętrzna w sprawie kryteriów sporządzania planu likwidacji RSW.*
- Załącznik nr 13. *Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli działalności Komisji Likwidacyjnej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, nr ewid. 31/9/A/92, lipiec 1992.*
- Załącznik nr 14. *Regulamin Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch”.*
- Załącznik nr 14a. *Regulamin działalności Komisji Przetargowej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji.*
- Załącznik nr 15. *Regulamin postępowania przetargowego.*
- Załącznik nr 17. *Plan zagospodarowania majątku RSW „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji, uchwalony na posiedzeniu Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 2 października 1990 r.*
- Załącznik nr 18. *Wykaz tytułów prasowych przekazanych dziennikarskim spółdzielniom pracy powstałym w redakcjach.*
- Załącznik nr 19. *Wykaz sprzedanych tytułów prasowych.*
- Załącznik nr 20. *Wykaz tytułów prasowych niesprzedanych z powodu braku ofert.*
- Załącznik nr 21. *Wykaz oferentów zagranicznych.*
- Załącznik nr 24. *Stenogram posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 13 listopada 1996 r.*
- Załącznik nr 27. *Umowa o nieodpłatnym przekazaniu – przejęciu majątku pionu kolportażu i handlu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji.*
- Załącznik nr 32. *Zagospodarowanie majątku wchodzącego w skład pionu poligraficznego.*

- Załącznik nr 33. *Zestawienie wpływów z tytułu sprzedaży składników majątkowych na dzień 31 grudnia 1997 roku.*
- Załącznik nr 34. *Plan finansowy likwidacji oraz Plan zaspokojenia zobowiązań RSW „Prasa-Książka-Ruch”, październik 1997 r.*
- Załącznik nr 35. *Protokół lustracji ustawowej przeprowadzonej przez Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy w okresie od 4.05.1999 do 14.06.1999.*
- Załącznik nr 37. *Wyciąg z notatki CKR PZPR w sprawie finansów partii i niezbędnych działań w tym zakresie.*
- Załącznik nr 42. *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 4 listopada 1989 r.*
- Załącznik nr 43. *Protokół z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 15 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 44. *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 22 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 45. *Protokół z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 28 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 46. *Wystąpienie Prezesa RSW na Zjeździe PZPR.*
- Załącznik nr 47. *Biuletyn nr 192/X kad. Komisji Kultury i Środków Przekazu z dnia 19–20 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 48. *Stanowisko Rady Naczelnej SdRP w sprawie reorganizacji i uspołecznienia RSW.*
- Załącznik nr 49. *Podstawowe fakty dotyczące RSW w związku z oskarżeniem spółdzielni o monopolistyczną pozycję i praktyki.*
- Załącznik nr 50. *Stenogram z obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 15 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 52. *Protokół nr 3/90 z posiedzenia Zarządu RSW w dniu 15 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 53. *Informacja na temat RSW w świetle wniosków Komisji Rządowej.*
- Załącznik nr 54. *Biuletyn nr 360/X kad. Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej.*
- Załącznik nr 57. *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 27 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 61. *Stenogram z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej w dniu 13 grudnia 1990 r.*

- Załącznik nr 64. *Pismo Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich do Zarządu Głównego RSW z dnia 29 marca 1989 r.*
- Załącznik nr 65. *Pismo Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich do prezesa RSW z dnia 8 listopada 1989 r.*
- Załącznik nr 66. *Pismo Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego do prezesa RSW z dnia 7 listopada 1989 r.*
- Załącznik nr 67. *Pismo Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej do prezesa RSW z dnia 7 listopada 1989 r.*
- Załącznik nr 74. *Protokoły z posiedzeń Komisji Likwidacyjnej RSW w latach 1990–1999.*
- Załącznik nr 75. *Uchwała Komisji Likwidacyjnej w sprawie utworzenia Górnośląskiego Centrum Prasowego.*
- Załącznik nr 76. *Projekt bilansu zamknięcia Komisji Likwidacyjnej RSW (na dzień 31.08.1999 r.).*
- Załącznik nr 78. *Wniosek w sprawie wyłączenia Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki z Przedsiębiorstw Upowszechniania Prasy i Książki.*
- Załącznik nr 81. *Wybrane problemy prawne likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa 1990.*
- Załącznik nr 83. *Notatka w sprawie postępu prac Komisji Likwidacyjnej RSW „Prasa-Książka-Ruch” z 28 maja 1990 r.*
- Załącznik nr 88. *Wynik kontroli skarbowej, 29 marca 1996 r.*
- Załącznik nr 92. *Pismo prezesa RSW do dyrektorów wszystkich wydawnictw prasowych oraz agencji RSW z dnia 6 stycznia 1989 r.*
- Załącznik nr 94. *Pismo prezesa RSW do prezesa PKO BP z dnia 14 września 1989 r.*

Dokumenty w załącznikach do Sprawozdania z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, MSWiA, Sopot–Warszawa 2001.

- Załącznik nr 1. *Uchwała Rady Ministrów z dnia 23 stycznia 1990 roku nr 12/90 w sprawie ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych oraz odzyskania mienia państwowego.*
- Załącznik nr 3. *Uchwała XI Zjazdu PZPR z 29 stycznia 1990 r. o przekazaniu majątku PZPR.*
- Załącznik nr 4. *Sprawozdanie z prac Komisji Rządowej w sprawie ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych oraz odzyskania mienia państwowego.*

- Załącznik nr 65. *Pisma KC PZPR do prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch”; Pisma prezesa RSW do KC PZPR.*
- Załącznik nr 72. *Upoważnienie dla Wiesława Huszczy z dn. 16 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 73. *Deklaracja SdRP wstąpienia do RSW.*
- Załącznik nr 74. *Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w dniu 22 marca 1990 r.*
- Załącznik nr 77. *Pismo KC PZPR do prezesa RSW z 19 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 78. *Pismo prezesa RSW do KC PZPR z 29 grudnia 1989 r.*
- Załącznik nr 98. *Wydział Gospodarki Wewnątrzpartyjnej KC PZPR, Notatka w sprawie rozszerzenia działalności finansowo-gospodarczej instancji partyjnych z 20 lutego 1989 r.*
- Załącznik nr 99. *Bilans zbiorczy PZPR na 31 grudnia 1988 r.*
- Załącznik nr 100. *Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna PZPR, Informacja o sytuacji finansowej partii i realizacji budżetu PZPR za 1988 rok.*
- Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki do RSW w sprawie przyjęcia czasopism z dnia 15 stycznia 1990 r.*
- Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej RSW w dniu 27 lutego 1990 r.*
- Wykaz tytułów, które RSW zaprzestała wydawać (wg stanu z 13.02.1990 r.).*
- Decyzje i stanowisko zarządu RSW w sprawie dalszych zmian w ofercie tytułowej (26.02.1990 r.).*
- Pismo spółki „Akapit” w sprawie wyjścia „Expressu Wieczornego” z RSW z dnia 7 marca 1990 r.*

Inne dokumenty

- Materiały do najnowszej historii dziennikarstwa*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1992–1996, t. 20 i 21.
- Uchwała VI Zjazdu PZPR, w: *VI Zjazd PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1972.
- Uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1972 r. *O dalsze umacnianie roli i pozycji organu KC PZPR „Trybuny Ludu”*, w: *O wyższą efektywność pracy ideowo-wychowawczej. Uchwały i materiały Biura Politycznego i Sekretariatu KC w sprawie pracy ideologicznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1977.
- Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu*, w: *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, Warszawa 2004, tom 4.

Sprawozdanie z prac Podzespołu do spraw Środków Masowego Przekazu, Dział Dokumentacji Aktowej Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych TVP, Dokumenty Okrągłego Stołu, sygn. 2792/3.

List otwarty Mariana Podkowińskiego w sprawie zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych, „Biuletyn Prasa Polska” 18.07.1990, nr 37.

Monografie

Dąbrowska-Cendrowska O., *Niemieckie koncerny prasowe w Polsce w latach 1989–2008. Działalność wydawnicza, upowszechniane treści, sposoby oddziaływania na czytelników*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009.

Drygalski J., Kwaśniewski J., *(Nie)realny socjalizm*, PWN, Warszawa 1992.

Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Wydawnictwo Arca, Kraków 2004.

Dylematy transformacji prasy polskiej (1989–1993), red. A. Słomkowska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1994.

Dziennikarstwo i świat mediów, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000.

Encyklopedia wiedzy o prasie, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.

Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna: dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004.

Grzelewska D., Habielski R., Kozieł A., Osica J., Piwońska-Pomykało L., *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001.

Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Kaczmarczyk M., *Od kaszty do notebooka. Transformacja technologiczna organizacji prasowych w Polsce po 1989 roku*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2012.

Komunikowanie masowe w Polsce. Próba bilansu lat siedemdziesiątych, red. W. Pisarek, „Zeszyty Prasoznawcze” 1981, nr 1.

Komunikowanie masowe w Polsce: lata osiemdziesiąte, red. W. Pisarek, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 1–2.

Kontrowersje wokół transformacji prasy polskiej (1989–1992), red. A. Słomkowska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1993.

- Kozieł A., *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.
- Łabędź K., *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Interpress, Warszawa 1988.
- Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, red. G.G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1996.
- Media w Polsce w XX wieku*, red. R. Gluza, Press Sp. z o.o., Poznań 1999.
- Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- Mielczarek T., *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998.
- Mielczarek T., *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Mielczarek T., *Raport o śmierci polskich gazet*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012
- Myśliński J., *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, BEL Studio, Warszawa 2004.
- Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, tomy 1–4, Warszawa 2004.
- Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, PWN, Warszawa 2000.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013.
- Prasa dawna i współczesna, część piąta*, red. B. Kosmanowa, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2004.
- Słomkowska A., *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, PWN, Warszawa 1980.

- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Sonczyk W., *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999.
- Sowa A.L., *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, Fogra Oficyna Wydawnicza, Kraków 2001.
- Środki masowej informacji w Polsce po likwidacji instytucji cenzury (1990–2000)*, red. J. Adamowski, Oficyna Wydawnicza Aspra, Warszawa 2000.
- Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce: sierpień 1980 – grudzień 1981*, red. W. Pisarek, wprowadzenie J. Mikułowski-Pomorski, Universitas, Kraków 2007.
- Tetelowska I., *Szkice prasoznawcze*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1972.
- Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*, red. A. Słomkowska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1992.
- Transformacja mediów (1989–1995)*, red. A. Słomkowska, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1996.
- Waniek D., *Dylematy ładu medialnego RP. Standardy europejskie a praktyka polityczna*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2007.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., Pokorna-Ignatowicz K., *Źródła informacji dla dziennikarza*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Rozdziały w pracach zbiorowych

- Dobek-Ostrowska B., *Miejsce i rola mediów masowych w procesach demokratyzacyjnych*, w: *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- Dziki S., *Prasa w rozwoju historycznym*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer i E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000.
- Galewski J., Osęka P., Urbański J., Wóycicka Z., *Okragły Stół: główne obszary sporów*, w: *Okragły Stół. Dokumenty i materiały*, red. W. Borodziej i A. Garlicki, Warszawa 2004, tom 2.
- Kozieł A., *Prasa w latach 1944–1989*, w: D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, L. Piwońska-Pomykała, *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2001.

- Olędzki J., *Środki masowego przekazu w PRL jako czynnik kryzysogenny*, w: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Od leninowskiej koncepcji prasy do wolnych mediów. Koncepcja nowego ładu informacyjnego w „Porozumieniach Okrągłego Stołu”*, w: *Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013.
- Schliep K., *Prywatyzacja prasy*, w: *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, red. G.G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep, OBP, Kraków 1996.
- Sonczyk W., *Transformacja polskiego systemu prasowego: nadzieje i zagrożenia*, w: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.
- Sonczyk W., *RSW „Prasa-Książka-Ruch” w procesie transformacji rynku prasowego w 1989 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, t. XIII, z. 1–2 (25–26).
- Sonczyk W., *Poselska ocena likwidacji koncernu RSW „Prasa-Książka-Ruch” (na przykładzie dyskusji sejmowej z roku 1995)*, w: *Prasa dawna i współczesna*, część piąta, red. B. Kosmanowa, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań 2004.
- Strzyczkowski K., *Likwidacja RSW „Prasa-Książka-Ruch”*, w: *Polskie media w okresie przemian*, red. J. Olędzki, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991.

Artykuły naukowe

- Bajka Z., *Kapitał zagraniczny w polskich mediach*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 1–2.
- Bajka Z., *Kapitał zagraniczny w polskich mediach*, suplement do artykułu w Zeszytach Prasoznawczych 1994, nr 1–25 „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 3–4.
- Bajka Z., *Kapitał zagraniczny w polskiej prasie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 3–4.
- Bajka Z., *Prasa codzienna w Polsce pod koniec lat 90.*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1998, nr 1–2.
- Ciborska E., *Transformacja prasy byłej PZPR*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2.

- Ciszewska W., „Święto Oświaty” w świetle instrukcji z lat 1946–1949, PDF, repozytorium.umk.pl/handle/item/1625.
- Filas R., *Odbiór mediów masowych w Polsce u progu lat dziewięćdziesiątych (główne tendencje)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 3–4.
- Filas R., *Zmiany poczytności gazet i czasopism o zasięgu ogólnopolskim (1989–1992)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2.
- Filas R., *Dziesięć lat przemian mediów masowych w Polsce (1988–1999). Propozycja periodyzacji*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1999, nr 1–2.
- Gdańska D., *Transformacje dzienników poczytelnikowskich (1989–1992)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2.
- Grzelewska D., *Transformacja pism popołudniowych (1989–1992)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2.
- Pisarek W., *Raport o komunikacji społecznej w Polsce sierpień 1980 – grudzień 1981*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1982, nr 3.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Polskie media w czasach „Solidarności”, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, nr 2.*
- Polaczek-Bigaj M., *Przebieg procesu likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 3.*
- Polaczek-Bigaj M., *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” u schyłku okresu PRL i przyczyny jej likwidacji*, „Kultura i Wychowanie” 2013, nr 1.
- Zawadka M., *XV lat RSW „Prasa”, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3.*
- Zawadka M., *O prasie Polski Ludowej. Uwagi i refleksje z okazji XX-lecia PRL*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3.

Prasa

- Michnik A., *Wasz prezydent, nasz premier*, „Gazeta Wyborcza” 3.07.1989.
- Checko A., Henzler M., *...Poniesli i wilka*, „Polityka” 31.03.1990, nr 13.
- Wyszkowski K., *Na Wiejskiej*, „Tygodnik Solidarność” 30.03.1990, nr 13.
- Rogulski T., *Likwidacja RSW w toku. Ratuj się kto może*, „Rzeczpospolita” 5.05.1990.
- Syski J., *Okiem pragmatyka. Co dalej z prasą?*, „Polityka” 2.06.1990, nr 22.
- Bikont A., *Prasa przed krachem*, „Gazeta Wyborcza” 9/10.06.1990.
- Kwapisz-Kulińska A., *Prasa w tygłu. Nowy ład prasowy na gruzach RSW. Rozmowa z Jerzym Drygalskim*, „Po Prostu” 16.08.1990, nr 27.
- Bikont A., *Likwidator*, „Gazeta Wyborcza” 1/2.09.1990.

- Rogulski T., *Burza wokół likwidacji RSW*, „Rzeczpospolita” 18.10.1990.
Zamiast ustawy o likwidacji RSW – wilcze prawa i cyniczne argumenty. Jak rząd „sprzedaje” naszą gazetę. „EW” na tropie źródeł decyzji, „Express Wieczorny” 22.10.1990 (brak nazwiska autora).
- Szumowski M., *Likwidacja RSW była operacją bez precedensu*, „Gazeta Krakowska” 24.10.1990.
- Milewska K., *Głowy na sprzedaż*, „Prawo i Życie” 5.01.1991.
- Rymuszek M., *Pre(s)sje i koncesje*, „Prawo i Życie” 26.01.1991.
- Bikont A., Ramlau Ł., *Krajobraz po likwidacji*, „Gazeta Wyborcza” 30.04–1.05.1991.
- Grajewski A., *Bitwa o prasę. Krótki zarys likwidacji koncernu prasowego RSW*, „Więź” 1992, nr 11.
- Drygalski J., *Marzenia i realia*, „Rzeczpospolita” 7.09.1999, nr 209.

Źródła internetowe

- Internetowy System Aktów Prawnych, Kancelaria Sejmu RP.
Stenogramy z obrad Sejmu, <http://www.sejm.gov.pl/archiwum>.
Stenogramy z obrad sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, <http://www.sejm.gov.pl/archiwum>.
Wszechnica Konstytucyjna, www.trybunal.gov.pl/wszechnica/akty/konst_pr1.
Strona internetowa „Ruch” SA.
Strona internetowa Wydawnictwa „Czytelnik”.

Materiały niepublikowane

- Kalendarium najważniejszych faktów z XXX-lecia RSW*, w: *Materiały do dziejów RSW*, OBP, maszynopis.

Spis tabel

Tabela 1. Liczba tytułów prasowych wydawanych w Polsce w latach 1944–1947.....	19
Tabela 2. Wydawnictwa i centrale wydawnicze wraz z ich lokalizacją i z wydawanymi przez nie tytułami prasowymi w 1987 roku.....	61
Tabela 3. Prasa RSW w 1988 roku	64
Tabela 4. Wielkość kwoty, którą na początku każdego kolejnego roku Sekretariat KC PZPR wyznaczał RSW do wpłaty do budżetu partii	67
Tabela 5. Udział dochodów RSW w budżecie partii na podstawie dokumentu o wykonaniu budżetu PZPR za rok 1988.....	68
Tabela 6. Wykaz spółek z o.o. i SA z udziałem RSW założonych w 1988 roku.....	70
Tabela 7. Wykaz spółek z o.o. i spółek SA z udziałem RSW założonych w 1989 roku.....	95
Tabela 8. Plan przekształceń jednostek organizacyjnych pionu wydawniczego RSW zaproponowanych przez Komisję Likwidacyjną ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Rady Ministrów nr 172 zatwierdzającą ten plan	137
Tabela 9. Zestawienie tytułów prasowych przekazanych nieodpłatnie dziennikarskim spółdzielniom pracy do połowy 1991 roku.....	159
Tabela 10. Wykaz tytułów prasowych sprzedanych przez Komisję Likwidacyjną w drodze przetargów do października 1991 roku	166
Tabela 11. Zestawienie wpływów z tytułu sprzedaży składników majątkowych na dzień 31 grudnia 1997 roku.....	214
Tabela 12. Zestawienie zmian w stanie należności oraz koszty funkcjonowania Komisji w roku 1998	218

Spis wykresów

Wykres 1. Procentowy udział sieci RSW w łącznej sprzedaży niektórych produktów w 1977 roku.....	48
Wykres 2. Stan zatrudnienia w RSW w 1977 roku.....	49
Wykres 3. Źródła dochodów PZPR w 1988 roku.....	69
Wykres 4. Bilans likwidacji na dzień 31 sierpnia 1999 roku	233

Indeks nazwisk

- Adamowski Janusz 199, 252
Aleksandrowicz Eugeniusz 211
Ambroziak Jacek 74
Andruszkiewicz Zdzisław 68
Arski Stefan 27
Bajka Zbigniew 184, 253
Balcerowicz Leszek 83
Bartosz Julian 74
Bečka Arnošt 9, 37, 66–70, 72, 90,
91, 93, 95, 97, 99, 100, 101, 104–
106, 111, 112, 245
- Berman Jakub 21
Bielecki Jan Krzysztof 163, 230
Bielski Leon 23, 28
Bijak Jan 117, 150, 229
Bikont Anna 146, 147, 164, 182,
254, 255
Bilik Andrzej 74
Boguta Grzegorz 74
Borejsza Jerzy 16, 29, 30
Borodziej Włodzimierz 74, 249, 251,
252
Braun Juliusz 204, 210
Brodzki Jan 74
Bujak Zbigniew 80
Bukowski Jacek 213, 223
Buzek Jerzy 213, 223
Byra Jan 209
- Chećko Aleksander 145, 254
Chołodowski Waldemar 74
Chruszczow Nikita 34
Chudziński Edward 15, 250, 252
Ciborska Elżbieta 158, 253
Ciemniewski Jerzy 106, 151
Ciszewska Wanda A. 28, 254
Cyiwiński Bohdan 54
Czabański Krzysztof 213, 221, 223
Czarnecki Ryszard 211
- Dąbrowska-Cendrowska Olga 201,
250
Dębski Jacek 198
Długosz Kazimierz 74
Dobek-Ostrowska Bogusława 199,
251, 252
Dobrzyński Andrzej 74
Domagalska Stanisława 74
Drygański Jerzy 24, 32, 37, 39, 47, 58,
66, 111, 117, 123–126, 147, 149,
151, 152, 157, 198, 208, 210, 250,
254, 255
Dudek Antoni 74, 84, 250
Dworak Jan 74
Dyrda Henryk 207
Dziewanowski Kazimierz 54, 74, 75
Dziki Sylwester 15, 252
Dziuba Tadeusz 107

- Falkowska Wanda 54
Fibak Wojciech 167, 182, 203
Fikus Dariusz 74, 76
Furman Wojciech 14, 252
- Galewski Jacek 75, 252
Garlicki Andrzej 74, 249, 251, 252
Gdańska Dorota 170, 254
Gierek Edward 41
Gieryszewski Waldemar 74
Goban-Klas Tomasz 14, 22, 41, 60, 74, 250
Gomułka Władysław 34
Górny Antoni 68
Grajewski Andrzej 117, 120, 122, 123, 125, 147, 150, 152, 163, 164, 213, 223, 236, 255
Grauso Nicola 203
Grembowicz Andrzej 74
Grzelewska Danuta 16, 250, 252, 254
- Habielski Rafał 14, 16, 17, 20, 52, 56, 250, 252
Hall Aleksander 163
Henzler Marek 145, 254
Hersant Robert 136, 170, 184, 191, 203, 205, 234
Hofman Leszek Jacek 208, 211
Howzan Artur 74
Huszczka Wiesław 104, 105, 112, 249
- Ikonowicz Piotr 207
Iłowicki Maciej 74
- Jachacz Bogdan 74
- Jankowska Janina 74
Januła Eugeniusz 207
Jaruzelski Wojciech 82, 83, 108, 150
Jędrzejewski Stanisław 74
Jurek Marek 182
- Kaczanowski Mieczysław 74
Kaczmarczyk Michał 200, 250
Kaczyński Jarosław 82, 163
Kaliszewski Andrzej 14, 252
Kałużyński Zygmunt 74
Kisielewski Stefan 54
Klein Alfred 117
Kliś Józef 74
Kofman Jan 74
Kołodziej Bartłomiej 211
Koroza Łucja 74
Kosmanowa Bogumiła 208, 251, 253
Kowalczyk Józef 74
Kozieł Andrzej 16, 18, 22, 30, 250, 251, 252
Kozieł-Poklewski Krzysztof 117
Kozłowski Krzysztof 74, 77
Król Krzysztof 150, 152
Król Marcin 74
Król Marek 107
Kuczyński Waldemar 54
Kurczewski Jacek 74
Kwapisz-Kulińska Alina 126, 147, 254
Kwaśniewski Aleksander 104, 105
Kwaśniewski Jacek 24, 32, 37, 39, 47, 58, 66, 250
Kwieciński Tomasz 208, 211
- Lepa Adam 81

- Leśniak Mieczysław 74
- Łabędź Krzysztof 54, 251
- Łatoś Jerzy 74
- Łojek Jerzy 15, 17, 27, 39, 56, 251
- Łoziński Włodzimierz 74
- Łuczywo Helena 74
- Łukasiewicz Ryszard 74
- Łukaszewicz Jerzy 68
- Machowski Andrzej 211
- Małachowski Aleksander 108
- Maślanka Julian 19, 250
- Mazowiecki Tadeusz 10, 54, 74, 82, 83, 93, 117, 151, 163
- Michnik Adam 74, 80, 82, 108, 254
- Mielczarek Tomasz 9, 82, 126, 175, 251
- Mieńkowski Stanisław 74
- Mikułowski Pomorski Jerzy 54, 252
- Milewska Krystyna 150, 255,
- Miller Leszek 94, 104, 222
- Minkiewicz Maria 74
- Molesta Jacek 9, 37, 66–70, 72, 90, 91, 93, 95, 97, 99, 100, 101, 104–106, 111, 112, 245
- Morawski Jerzy 38
- Moskwa Jacek 74
- Myśliński Jerzy 15–17, 27, 39, 56, 82, 251
- Naciążek-Wieniawski Jan 221
- Napierała Konrad 205
- Natorf Włodzimierz 105
- Niesiołowski Stefan 149
- Olędzki Jerzy 110, 160, 161, 169, 199, 251, 253
- Olszewski Jan 211
- Onyszkiewicz Janusz 74
- Opaśnik Marek 74
- Osęka Piotr 75, 252
- Osica Janusz 16, 250, 252
- Ożóg Andrzej 213
- Paczkowski Andrzej 21, 34, 251
- Paszyński Aleksander 80
- Pawlak Waldemar 212
- Piechociński Janusz 211
- Pietrusiński Wojciech 105
- Pietrzyk Katarzyna 211
- Pillardy Roman 74
- Pisarek Walery 41, 54, 55, 250, 252, 254
- Piwońska-Pykało Lidia 16, 250, 252
- Pogodowski Marek 208, 210, 213, 221
- Pokorna-Ignatowicz Katarzyna 14, 16, 53, 75, 80, 81, 199, 251, 252, 253, 254
- Polaczek-Bigaj Marta 90, 91, 254
- Potocki Norbert 74
- Proksa Aleksander 222
- Protakiewicz Krzysztof 74
- Rałowski Artur 213, 223
- Ramlau Łukasz 164, 182, 255
- Renowicki Stanisław 74
- Rogała Jan 74
- Rogulski Tomasz 146, 148, 254, 255
- Romaszewski Zbigniew 54
- Rościszewski Andrzej 211

- Rybicki Arkadiusz 163
Rydygier Wiesław 55, 89
Rymuszko Marek 180, 255
- Samborski Tadeusz 204
Serafin Władysław 74
Sierakowska Izabella 107
Siminowicz Kazimierz 74
Siwek Sławomir 163
Siwiec Marek 74, 203
Skoczny Tadeusz 213
Słomkowska Alina 9, 15, 17, 26, 30, 199, 249–252
Smirnow Andrzej 211
Snopkiewicz Jacek 74
Sobiecki Roman 213
Sobotka Zbigniew 107
Socha Jan 74
Sonczyk Wiesław 82, 84, 88, 110, 199, 208, 252, 253
Sowa Andrzej Leon 21, 25, 83, 252
Stalin Józef 34, 227
Starzec Adolf 28
Strąk Michał 202, 203, 205, 207
Strzembosz Tomasz 54
Strzyczkowski Kazimierz 120, 126, 152, 153, 157, 158, 171, 187, 211, 226, 230, 253
Suchocka Hanna 211
Syski Jacek 146, 254
Szumowski Maciej 74, 117, 123, 149, 255
Szymkiewicz Jarosław 74
- Tetelowska Irena 14, 252
Toeplitz Krzysztof T. 74
Tusk Donald 117, 123
- Ujazdowski Kazimierz M. 211
Urban Jerzy 74, 81, 94
Urbańczyk Andrzej 210
Urbański Juliusz 75, 252
Urbański Wiesław 213, 223
- Wajda Andrzej 80
Wałęsa Lech 148, 162–164
Wasilewska Wanda 13
Wierzbicki Zbigniew 213
Wilczek Mieczysław 105
Wilk Kazimierz 205, 206
Władyka Wiesław 15, 17, 27, 39, 56, 251
Wolny-Zmorzyński Kazimierz 14, 252
Woźniakowski Jacek 74, 76, 77
Wójcik Józef 74
Wóycicka Zofia 75, 252
Wyszkowski Krzysztof 145, 254
- Zajac Ryszard 209
Zambrowski Roman 27
Zawadka Mieczysław 15, 22, 23, 35, 36, 38, 254
Zemler Zbigniew 74
Zieliński Leszek 206
Żabiński Krzysztof 163
- Tabkowski Sławomir 74, 90, 91, 93, 99, 111, 112, 116, 120